

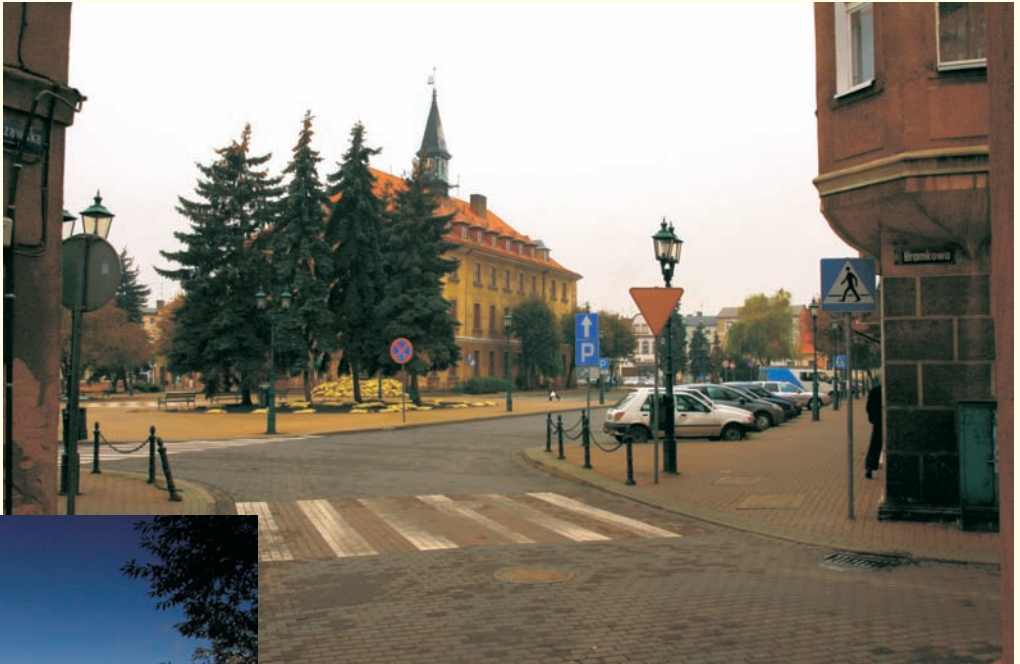


ZESZYTY

SWARZĘDZKIE

ROK 2009

NR 1



URZĄD MIASTA I GMINY  
W SWARZĘDZU

ZESZYTY SWARZĘDZKIE 2009 NR 1



ZESZYTY  
SWARZĘDZKIE  
ROCZNIK REGIONALNY

---

---

ROK 2009

NR 1

---

---



---

---

SWARZĘDZ 2009

„Zeszyty Swarzędzkie. Rocznik regionalny”  
Kolegium redakcyjne:  
Piotr Choryński, Antoni Kobza, Agata Kubacka,  
Arkadiusz Małyszka (redaktor naczelny). Aurelia Szafran-Bartoszek,  
Danuta Wereszczyńska-Choryńska (sekretarz)

Korekta  
Aurelia Szafran-Bartoszek

Wydawca:  
Urząd Miasta i Gminy Swarzędz  
Rynek 1, 62-020 Swarzędz  
e-mail: zeszyty@swarzedz.pl

Fotografie na okładce – Adam Choryński: Rynek w Swarzędzu z ratuszem,  
pawilon Cechu Stolarzy, Jezioro Swarzędzkie,  
kościół p.w. św. Krzyża w Kobylnicy

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo do zmian.

Skład, łamanie, druk, oprawa  
Drukarnia Swarzędzka Stanisław i Marcin Witecki, 62-020 Swarzędz,  
ul. Pogodna 24a, tel. 61 651-57-02,  
www.drukarniaswarzedzka.pl, e-mail: drukarnia@drukarniaswarzedzka.pl

## SPIS TREŚCI:

Od redaktora naczelnego .....	5
-------------------------------	---

## ARTYKUŁY

PIOTR ORZECZOWSKI, Referendum 1946 r. i wybory 1947 r. w gminie Swarzędz .....	7
ARKADIUSZ MAŁYSZKA, Marzec '68 w Swarzędzu .....	29
RYSZARD KAROLCZAK, Swarzędzkie Fabryki Mebli. Przemiany i drogi rozwoju .....	46
ARKADIUSZ MAŁYSZKA, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu w 1989 roku .....	84
DANUTA WERESZCZYŃSKA-CHORYŃSKA, Dwadzieścia lat działalności swarzędzkiej filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu .....	110

## VARIA

ANTONI KOBZA, Zapomniana legenda .....	129
Z pinkasu kahału swarzędzkiego, tłum. Jakoob ben Nisttel .....	137
WITOLD GARBACZEWSKI, Sylwester Wendland (1857-1900) .....	140
JAROSŁAW KOWALSKI, Browar swarzędzki przy ul. Strzeleckiej .....	144
WITOLD GARBACZEWSKI, Zjazd V. Okręgu Związku Kół Śpiewackich Polskich w Swarzędzu (10 lipca 1910) .....	148
EWA TOMASZEWSKA, Udział mieszkańców Kobylnicy w walkach z zaborcami. Powstanie styczniowe, strajk szkolny, wojna .....	159
„...Zwracamy się z usilną prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Kobylnicy...”. Dokumenty dotyczące powstania parafii w Kobylnicy, oprac. Arkadiusz Małyszka .....	171
MAŁGORZATA OKUPNIK, „... przez Wierzenicę będę jechał, a nigdy przez Wiedeń”. O perle na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka .....	184
Ruch flażoletowy zaczął się w Swarzędzu, oprac. Aurelia Bartoszek .....	200
HANNA POKORSKA, II Zjazd potomków Jana Zaporowskiego .....	204

### KRONIKA

Vademecum Gminy Swarzędz, oprac. Arkadiusz Małyszka .....	211
Kronika Gminy Swarzędz IX 2008-VIII 2009, oprac. Aurelia Bartoszek, Antoni Kobza, Halina Staniewska .....	220
Wspomnienie .....	232



## Od redaktora naczelnego

Idea wydawania regionalnego czasopisma popularnonaukowego zrodziła się już w 1990 roku – u zarania odrodzonego samorządu swarzędzkiego. Przegrała jednak z prozą życia, koniecznością zaspokojenia w pierwszej kolejności bardziej codziennych potrzeb mieszkańców, takich jak na przykład budowa infrastruktury technicznej.

Po prawie dwudziestu latach funkcjonowania samorządu w wolnej Polsce, Gmina Swarzędz ma wreszcie wydawnictwo, dokumentujące jej *„wczoraj i dziś”*. Są to *„Zeszyty Swarzędzkie”*, które trzymacie Państwo w ręku, rocznik regionalny wydany dzięki lokalnym władzom samorządowym.

Nasza Gmina jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się jednostek samorządowych w Wielkopolsce. Mieszka tu już ponad 40 tysięcy mieszkańców, w tym wielu od niedawna. Dlatego proponując władzom Swarzędza wydawanie *„Zeszytów Swarzędzkich”* wskazywałem, że pismo winno służyć przede wszystkim popularyzacji wiedzy o naszej Gminie, dzięki zaś walorom poznawczym, edukacyjnym i patriotycznym propagować przywiązanie i dumę z zamieszkiwania w tej *„swarzędzkiej małej ojczyźnie”*.

Pierwszy numer *„Zeszytów Swarzędzkich”* w dużej mierze koncentruje się na przeszłości ziemi swarzędzkiej, głównie tej dwudziestowiecznej. Nie zapominamy jednak również o współczesności, widocznej głównie w dziale *„Kronika”*, który powstał dzięki tym osobom i instytucjom, które odpowiedziały na nasz apel o pomoc w redagowaniu kalendarium Gminy Swarzędz.

Pragnę zadeklarować w imieniu Kolegium redakcyjnego, że nasze czasopismo jest otwarte na każdą tematykę, a jedynym kryterium doboru materiału do kolejnych numerów będzie związek z ziemią i ludźmi Gminy Swarzędz.

Szczególnie mile widziane będą wspomnienia, relacje czy pamiętniki dotyczące zarówno losów pojedynczych osób, rodzin jak i całych miejscowości. Zachęcamy Państwa do przejrzenia albumów rodzinnych,

może i w nich znajdą się zdjęcia podobne do tych z bieżącego numeru „Zeszytów”, przedstawiające rodzinę Zaporowskich ze Swarzędza czy rodzinę Płotków z Kobylnicy.

Chciałbym wyrazić nadzieję, że „Zeszyty Swarzędzkie”, przy zachowaniu wysokiego poziomu merytorycznego, będą służyły popularyzacji wiedzy o ziemi swarzędzkiej wśród jej mieszkańców, a także będą promować Gminę Swarzędz zarówno w Wielkopolsce, jak i w całym kraju.

ARKADIUSZ MAŁYSZKA



# ARTYKUŁY

PIOTR ORZECZOWSKI

## Referendum 1946 r. i wybory 1947 r. w gminie Swarzędz

Pod koniec 1943 roku w Teheranie przywódcy ZSRR, Wielkiej Brytanii i USA dokonali podziału stref zależności w Europie po zakończeniu wojny. W ich wyniku Polska miała znaleźć się w strefie wpływów Stalina, a jej wschodnia granica miała być przesunięta na tzw. linię Curzona<sup>1</sup>. Polskie władze o rozstrzygnięciach dowiedziały się dopiero w październiku 1944 r. podczas moskiewskich rozmów premiera Stanisława Mikołajczyka ze Stalinem<sup>2</sup>. W tej sytuacji polscy przywódcy zdali sobie sprawę, że ze względu na sprzeciw Stalina nie uda się uratować suwerenności państwa. W kwestii tej nie można było liczyć również na pomoc „sojuszników”. Co więcej, wkraczająca od pierwszych dni 1944 r. na terytorium Polski Armia Czerwona likwidowała walczące z Niemcami oddziały Armii Krajowej podległej rządowi polskiemu oraz struktury Polskiego Państwa Podziemnego, ustanawiając przy tym administrację Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), całkowicie zależnego od Moskwy.

W obliczu tych faktów Mikołajczyk podjął działania dyplomatyczne ukierunkowane na akceptację przez wielką trójkę przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów i tym samym odwołania się do woli narodu. Zapis taki przyjęto w lutym 1945 r. na konferencji w Jałcie<sup>3</sup> i następnie w czerwcu 1945 r. w Poczdamie<sup>4</sup>. W rezultacie postanowiono przeprowadzić wolne, nieskrępowane i tajne wybory oraz utworzyć Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z udziałem Polaków z kraju i emigracji.

1 M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Warszawa 2002, s. 48–53.

2 Ibidem, s. 54.

3 *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r.*, Wybór, wstęp i oprac. J. Wrona, Warszawa 1999, s. 49–50.

4 M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, op. cit., s. 379–380.

Dopełnieniem Jałty i Poczdamu w tym zakresie było zawarcie, jeszcze w czerwcu 1945 roku przez część przywódców emigracyjnych (na czele z Mikołajczykiem) z przedstawicielami przekształconego z PKWN-u Rządu Tymczasowego „umowy moskiewskiej” dotyczącej m.in. szczegółów utworzenia rządu<sup>5</sup>.

Po przyjeździe do Polski Mikołajczyk zapowiedział utworzenie nowego stronnictwa, które zamierzał poprowadzić do zwycięskich wyborów. W lipcu z udziałem Wincentego Witosa odnowiono naczelne władze Stronnictwa Ludowego (SL). Ze względu na to, że taką samą nazwę nosiło stronnictwo wchodzące w skład rządu lubelskiego, po miesiącu zmieniono nazwę partii Witosa i Mikołajczyka na Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). W przeciwieństwie do marginalnego poparcia komunistów w społeczeństwie polskim partia Mikołajczyka cieszyła się powszechnym, masowym uznaniem. Jej szeregi w krótkim czasie zasiły tysiące członków<sup>6</sup>.

Przywódcy Polskiej Partii Robotniczej (PPR), świadomi niekorzystnych dla siebie preferencji politycznych społeczeństwa polskiego, traktowali dzierzoną, dzięki sowieckiej armii, władzę jako fakt niezmienny, a przeprowadzenie wyborów interesowało ich jedynie jako wywiązanie się z międzynarodowych zobowiązań. Dał temu wyraz Władysław Gomułka zaraz po przybyciu Mikołajczyka do kraju mówiąc: „Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy”<sup>7</sup>. Wprawdzie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej poszerzono o polityków emigracyjnych, a w Krajowej Radzie Narodowej (KRN) zasiedli przedstawiciele PSL, a także Stronnictwa Pracy (SP), jednak faktyczny wpływ na bieg wypadków miała wyłącznie PPR z partiami sojuszniczymi: Polską Partią Socjalistyczną (PPS), SL i Stronnictwem Demokratycznym (SD) wraz z wciąż rozbudowywanym aparatem bezpieczeństwa. Komuniści zaproponowali PSL-owi przystąpienie do bloku wyborczego przy jednoczesnym podzieleniu liczby mandatów jeszcze przed wyborami w taki sposób, że cieszące się powszechnym poparciem ugrupowanie opozycyjne uzyskałoby 20% mandatów. Rozwiązanie to, sprzeczne z dążeniami ogółu społeczeństwa i z tego powodu niekorzystne dla samego PSL-u, zostało odrzucone i zastąpio-

5 Ibidem, s. 287 i nast.

6 P. Buhler, *Polska droga do wolności 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 155.

7 Zob. M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, op. cit., s. 319.

ne kontrpropozycją podziału odzwierciedlającego bieżące oczekiwania Polaków, zakładającego przyznanie 75% mandatów dla przedstawicieli wsi (PSL i SL). To z kolei zdecydowanie odrzucili komuniści doprowadzając, po fiasku kolejnych prób nakłonienia PSL-u do swoich rozwiązań, do wcześniejszego przeprowadzenia referendum. W ten sposób zyskali cenny czas do dalszych działań politycznych. Samo referendum mogło zatem stanowić próbę sił zwalczających się obozów, ale mogło też być wykorzystane politycznie przez komunistów.

Tak też się stało. Przygotowane pytania, do których Polacy mieli się odnieść, zostały tak sformułowane, że trudno było im zaprzeczyć<sup>8</sup>. Formułując pytania liczone na trzy odpowiedzi twierdzące oraz na wytworzenie iluzorycznego poparcia programu komunistów przez społeczeństwo. Zdający sobie z tego sprawę ludowcy zasugerowali swoim zwolennikom udzielenie na pierwsze pytanie odpowiedzi przeczącej, dzięki czemu łatwo było stwierdzić jak kształtuje się poparcie obydwóch obozów. Chcąc zneutralizować niewątpliwego sukcesu PSL-u władze podjęły działania mające uniemożliwić tej partii kontrolę głosowania oraz przygotowały się do ewentualnego manipulowania jego wynikami.

Echa tych działań widoczne były także w gminie Swarzędz. Zgodnie z ustawą o przeprowadzeniu głosowania ludowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) miało dokonać podziału obszaru powiatu na obwody wyborcze<sup>9</sup>. Na terenie dzisiejszej gminy Swarzędz<sup>10</sup>, wchodzącej wówczas, jak i obecnie, w skład powiatu poznańskiego, utworzono następujące obwody głosowania:

– nr 3 (obejmujący następujące ulice Swarzędza: Rynek, Plac Niezłomnych, Mała Rybacka, Wielka Rybacka, Ogrodowa, Podgórna, Św. Marcin, Krótka, Plac Mickiewicza, Nowy Świat, Gołębia, Grusz-

8 Pytanie pierwsze: czy jesteś za zniesieniem Senatu? Pytanie drugie: czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? Pytanie trzecie: czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Zob. C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 32.

9 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (DzU) 1946, nr 15, poz. 105.

10 Wchodzące w skład dzisiejszej gminy Swarzędz miejscowości: Wierzenica, Wierzonka i Karłowice w 1946 r. znajdowały się w obwodzie głosowania nr 7, obejmującym gminę Czerwonak. Zob. AIPN Po, 06/228, t. 4, Charakterystyka obwodu głosowania nr 7, 2 lipca 1946 r., k. 60.

czyńska, Warszawska, Wiankowa, Kobylnicka, Żwirki i Wigury, Wrze-  
sińska, Kilińskiego i Strzelecka – z siedzibą w Ratuszu),

– nr 4 (obejmujący następujące ulice Swarzędza: Poznańska, Pia-  
ski, Polna, Paderewskiego, Hallera (obecnie Napoleońska), Jesionowa,  
Kasprowicza, Działki I, Poniatowskiego, Dworcowa, Kościuszki, Mar-  
cinkowskiego, Dąbrowskiego, Łakowa, Kręta, Piotra Skargi, Wodna,  
Pierackiego (obecnie Sikorskiego), Droga Nowowiejska, Działki II, Rów-  
noległa, Średzka, Spokojna i Kórnicka – z siedzibą w Szkole nr 2 przy  
Placu Niezłomnych 2),

– nr 25 (składający się z okolicznych gromad: Garby, Jasin, Za-  
lasewo, Nowa Wieś, Gortatowo, Gruszczyn i Kobylnica – z siedzibą  
w Zarządzie Gminy w Swarzędzu przy ul. Wrześnińskiej 2),

– nr 26 (składający się z gromad: Uzarzewo, Paczkowo, Jankowo,  
Łowęcín, Góra, Sarbinowo i Sokolniki – z siedzibą w szkole w Sarbino-  
wie)<sup>11</sup>.

Obwody te, wraz z pozostałymi z powiatu oraz miasta Poznania,  
tworzyły Okręg nr 12, na czele którego stała Okręgowa Komisja. Prze-  
wodniczył jej Jan Konrad Janasek (powołany przez Głównego Komi-  
sarza Głosowania Ludowego Waclawa Barcikowskiego)<sup>12</sup>. Janasek wy-  
znaczył przewodniczących komisji obwodowych. I tak w obwodzie nr 3  
– Stanisława Suszczyńskiego z PPR, nr 4 – Szczepana Pokornowskiego  
z PPS, nr 25 – Leona Arentowskiego z PPR, nr 26 – Jana Frankowskie-  
go z PPR<sup>13</sup>. Następnie trzech członków każdej z nich powołała PPRN,  
a jednego starosta powiatu<sup>14</sup>. Wybrano również po pięciu zastępców  
członków dla każdego z obwodów. Później składy komisji ulegały weryfi-  
kacji, a Urząd Bezpieczeństwa (UB) meldował o swoich zastrzeżeniach.  
Np. referent sekcji III Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publiczne-  
go (PUBP) Czesław Mrula na specjalnej liście umieścił członka komisji  
nr 3 – Stanisława Maika, z informacją o organizowaniu przez niego

11 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (AIPN Po), 06/228, t. 4,  
Skład Komisji Głosowania Ludowego w powiecie poznańskim, b.d., k. 8–14.

12 Komunikat nr 3 Głównego Komisarza Głosowania Ludowego (GKGL) z maja 1946 r.  
w: C. Osekowski, *Referendum...*, op. cit., s. 185–186.

13 Ibidem.

14 DzU 1946, op. cit.

„tajnych schadzek”<sup>15</sup>. Inspirowane przez UB zmiany składów komisji były zjawiskiem powszechnym, stanowiąc jednocześnie element walki politycznej o sprawowanie kontroli nad przebiegiem głosowania, a tym samym nad jego wynikami. Ostatecznie komisji obwodu nr 3 przewodniczył Stanisław Wiatr z PPR<sup>16</sup>.

Po utworzeniu obwodów 18 czerwca 1946 r. Minister BP Stanisław Radkiewicz wydał instrukcję polecającą PUBP założyć teczki obserwacyjne dla każdego obwodu. W myśl tej instrukcji w teczkach należało gromadzić informacje o członkach komisji wyborczych oraz o nastrojach mieszkańców i sytuacji politycznej<sup>17</sup>. Teczki takie założono w około 70% komisji w kraju<sup>18</sup>, w tym także w obwodach miasta i gminy Swarzędz<sup>19</sup>.

Szczególną rolę w przeprowadzeniu referendum pełnić miały Urzędy Bezpieczeństwa. Przy znacznym ich udziale powołano w powiecie poznańskim Powiatowy Sztab Ochrony Głosowania Ludowego, na którego czele stanął [Bolesław] Woźniak z PUBP<sup>20</sup>. Zadaniem sztabu, poza zapewnieniem bezpieczeństwa członkom komisji, było udzielenie pomocy ugrupowaniom Bloku Demokratycznego oraz zabezpieczenie samej akcji głosowania<sup>21</sup>. Sztab powiatowy był odpowiedzialny za skompletowanie odpowiedniej liczby uzbrojonej ochrony w każdym obwodzie, a także kierował do nich swoich pracowników. W Swarzędzu w celu zabezpieczenia głosowania powołano specjalne zespoły: dla obwodu nr 3: Stanisław Wiatr – przewodniczący komisji, Stanisław Duszyński – zastępca, Gąsiorowski – komendant ochrony oraz przedstawiciel operacyjny UB, Slaps – wartownik; dla obwodu nr 4: Szczepan Pokornowski – przewod-

15 To mogło oznaczać tylko organizowanie spotkań, o których władza nie wiedziała i nie mogła ich kontrolować. AIPN Po, 06/228, t. 4, Spis członków komisji wyborczych figurujących w materiałach kompromitujących, b.d., k. 15.

16 AIPN Po, 06/228, t. 4, Członkowie Obwodowej Komisji GL nr 3 (Okręg 12), b.d., k. 41.

17 C. Osękowski, *Referendum...*, op. cit., s. 52.

18 Ibidem.

19 Do dziś zachowały się, choć nieliczne, dokumenty z czterech obwodów gminy Swarzędz. Zob. AIPN Po, 06/228, t. 4 (Referendum 1946 r. w powiecie poznańskim).

20 Wykaz dowódców sztabów powiatowych podpisał szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Poznaniu Stefan Antosiewicz oraz dowódca III Okręgu Wojskowego generał Sergiusz Noss. Zob. AIPN Po, 06/228, t. 7, Wykaz ochrony Głosowania Ludowego w powiatach województwa poznańskiego, 18 VI 1946 r., k. 54.

21 Instrukcja ministra bezpieczeństwa publicznego dla sztabów powiatowych w sprawie zabezpieczenia akcji głosowania ludowego, 4 VI 1946 r. w: C. Osękowski, *Referendum...*, op. cit., s. 221–224.

niczący komisji, Józef Zabłocki – zastępca, Smol – komendant ochrony; dla obwodu nr 25: Leon Arentowski – przewodniczący komisji, Stanisław Romiński – zastępca, Kaźmierski – komendant ochrony, Górczyński – przedstawiciel operacyjny UB; dla obwodu nr 26: Jan Frankowski – przewodniczący komisji, Antoni Pokornowski – zastępca, Nosowski – komendant ochrony, Golak – wartownik, Raszewski – przedstawiciel operacyjny UB. Jednocześnie do obwodów nr 3 i 4 skierowano dziewięciu ormowców, a do obwodów nr 25 i 26 dziewięciu żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, stanowiących bezpośrednią ochronę<sup>22</sup>.

Szczególnym zadaniem UB w czasie referendum, obok formowania komisji głosowania było wprowadzanie do nich agentury oraz rozbudowa „sieci informatorów”. Realizowano to poprzez ściśle współdziałanie urzędu z władzami w typowaniu kandydatów, a także wywieranie nacisku w postaci aresztowań czy szantażu w celu ewentualnej rezygnacji kandydata. Szefom PUBP składano codzienne telefoniczne raporty z tych czynności, natomiast delegowani funkcjonariusze organów bezpieczeństwa przesyłali co trzy dni raporty pisemne<sup>23</sup>.

Ważną częścią działalności UB było wywieranie nacisku na PSL, a także bezpośrednio na społeczeństwo. Starano się je zastraszyć stosując różnego rodzaju represje. Przed referendum wiele osób aresztowano, w lokalach PSL-u i w prywatnych mieszkaniach przeprowadzono rewizje. Opornym grożono zwolnieniem z pracy. Konfiskowano ulotki i afisze wyborcze. Zawieszano zarządy PSL-u, a wszelkie publikacje poddawano cenzurze<sup>24</sup>.

Oprócz zapewnienia bezpieczeństwa wojsko wykorzystano również do zadań propagandowych. Skierowane do wszystkich powiatów brygady propagandowe wspierały politycznie ugrupowania skupione wokół komunistów. Brygady składały się z 3-10 żołnierzy oraz dowódcy. Podlegały one miejscowemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu Wojska Polskiego. Wspomniane brygady organizowały wiece, rozprawdzały materiały propagandowe oraz prowadziły bezpośrednie rozmowy z wyborcami<sup>25</sup>.

22 AIPN Po, 06/228, t. 4, Sztab zabezpieczenia Głosowania Ludowego przy PUBP w Poznaniu, 14 VI 1946 r., k. 20–29.

23 C. Osekowski, *Referendum...*, op. cit., s. 51–52, 54.

24 Ibidem, s. 54.

25 Ibidem, s. 66.

# POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

**Wszyscy członkowie i sympatycy PSL  
w dniu 30 czerwca  
stawcie się do urn Głosowania Ludowego!**

**Na pytanie pierwsze głosujcie » nie «**

bo:

1. Głosowanie „tak” na 1-sze pytanie mogłoby być uważane jako zgoda Narodu na usunięcie Senatu już przy nadchodzących wyborach i zgoda na dokonanie zmian konstytucyjnych, w sposób sprzeczny z przepisami obowiązującej Konstytucji z 1921 roku. Przez odpowiedź „nie” na pytanie 1-sze nie chcemy zatrzymania na przyszłość Senatu, ale stworzenia przewidzianej przez program PSL Naczelnej Izby Gospodarczej. Izba ta będąc nadbudową samorządu gospodarczego, winna posiadać prawo składania Sejmowi projektów ustaw.
2. Wypowiedzi oficjalne nie dają podstawy do przyjęcia, że wynik głosowania ludowego chcą stronnictwa zablokowane uważać za wyraz zaufania dla ich metod rządzenia.

**Na pytanie drugie głosujcie » tak «**

gdyż chcemy podziału ziemi i dokończenia przebudowy ustroju rolnego przez dalszą parcelację, scalenie, zabudowę, zagospodarowanie osad, współdzielenie zbytku i przetwórstwa oraz pełny samorząd gospodarczy.

Unarodowienie rozumiemy jako społecznienie nadających się do tego gałęzi przemysłu drogą spółdzielczości zamiast generalnego jak dotąd upaństwowiania.

**Na pytanie trzecie głosujcie » tak «**

ponieważ chcemy wraz z całym Narodem uroczyście stwierdzić wobec całego świata nasze niezaprzeczalne prawo do tych ziem i do tej granicy.

(-) ST. WÓJCİK  
Sekretarz Naczelny

(-) ST. MIKOŁAJCZYŃ  
Prezes

Warszawa, dnia 15 czerwca 1946 r.

B-09784 Druk PSL Nr 1 Warszawa, Chmielna 21

*Ulotka PSL z czasów referendum z czerwca 1946 r. znaleziona na terenie powiatu poznańskiego. Ze zbiorów Oddziału IPN w Poznaniu.*

W materiałach UB zachowała się informacja o wiecu zorganizowanym w Hotelu Polskim w Swarzędzu. Do czterystu uczestników przemawiali: Gajewski oraz przedstawiciel wojska<sup>26</sup>. W sprawozdaniach informowano o rozdawaniu rządowych ulotek i materiałów propagandowych. Zauważono również agitację opozycyjnego PSL-u, która sprowadzać się miała do kilkakrotnego wymalowania w nocy hasła „3x NIE”. Podano też informacje o represjach przeciw opozycji, których konsekwencją miał być pojawiający się rozłam w PSL-u<sup>27</sup>. Referent sekcji III PUBP w Poznaniu, Czesław Mrula dwa dni po referendum pisał w raporcie z obwodu nr 3: „Opinia publiczna jest tak urobiona, że około 50% jest przychylnych, 30% chwiejnych a tylko 20% przeciwnych”<sup>28</sup>.

Intensywną pracę wykonywała PPR wysyłając do powiatów grupy aktywistów, którzy bezpośrednio włączali się w formowanie komisji głosowania ludowego. W powiatach i w obwodach tworzyli Komitety Obywatelskie, a specjaliści pełnomocnicy partii mieli nadzorować przygotowanie lokalu do głosowania. Działaniami swoimi objęli nadzór nad członkami komisji, którym wyznaczali zadania, niezależnie od tych ustawowych<sup>29</sup>.

Po skompletowaniu protokołów głosowania 3 lipca Komisja Okręgowa przystąpiła do rozpatrywania otrzymanych z obwodów protokołów (wraz z opieczętowanymi kartami z głosowania). Uczestniczący w posiedzeniu: przewodniczący Janasek, członkowie: Szałagan, Kazimierz Nadobnik, Urbański, Taedling i Kuleczka większością głosów odrzucili uwagi jedynego przedstawiciela PSL-u Nadobnika dotyczące nieprawidłowości podczas referendum, a także odrzucili możliwość dołączenia do protokołów posiadane przez niego dokumenty i notatki zawierające wyniki inne niż te, które przekazano z komisji obwodowych. Zachował się jednak protokół z posiedzenia, z którego dowiadujemy się, że Nadobnik kwestionował wyniki z wszystkich obwodów powiatu poznańskiego

26 AIPN Po, 06/228, t. 4, Akcja agitacyjno-propagandowa na terenie obwodu nr 3 (Okręg 12), 2 VII 1946 r., k. 42.

27 Ibidem; AIPN Po, 006/228, t. 4, Akcja agitacyjno-propagandowa na terenie obwodu nr 4 (Okręg 12), 2 VII 1946 r., k. 47.

28 AIPN Po, 06/228, t. 4, Ogólna charakterystyka obwodu nr 3 (Okręg 12), 2 VII 1946 r., k. 40.

29 C. Osękowski, *Referendum...*, op. cit., s. 42–46.



za wyjątkiem: 14, 18, 20 i 28, a zatem również w gminie Swarzędz<sup>30</sup>. Więcej danych zawartych zostało w proteście Nadobnika przesłanym do Generalnego Komisarza Wacława Barcikowskiego. Spośród 32 komisji powiatu poznańskiego Nadobnik dysponował wynikami 12 z nich (na pytanie pierwsze 2581 odpowiedzi „TAK” i 13885 odpowiedzi „NIE”)<sup>31</sup>.

Monitorujący przebieg głosowania, szef PUBP w Poznaniu Bolesław Woźniak informował szefa WUBP Antosiewicza, że w mieście i gminie Swarzędz do godziny 12.00 (30 czerwca 1946 r.) głosowała połowa uprawnionych, a do godziny 18.00 osiemdziesiąt procent<sup>32</sup>. Następnie podał godziny zamknięcia lokali wyborczych w samym mieście oraz frekwencję (godzina 21.15 i 87% w obwodzie nr 3 oraz godzina 21.00 i 80% w obwodzie nr 4)<sup>33</sup>. W raporcie widnieją też odręczne notatki zawierające liczbę wyborców i głosujących dla wszystkich obwodów powiatu. Porównując je z przechowywanymi w Archiwum Akt Nowych (AAN) protokołami z obwodów można zauważyć pewne różnice. Komisja obwodu nr 25 podać miała ilość uprawnionych i głosujących: 1269 i 1149, podczas gdy w omawianym piśmie wpisano odpowiednio: 1263 i 1109. W przypadku liczby osób głosujących w obwodzie nr 25 w protokole komisji widnieje cyfra 969, a w odręcznych zapiskach cyfra 964<sup>34</sup>.

Dziś nie dysponujemy wiarygodnymi wynikami z 30 czerwca 1946 r. Zachowane protokoły komisji mogły zostać sfałszowane w lokalach głosowania, po ich zamknięciu. Mogły powstać też w Warszawie, gdzie przysłana z Moskwy grupa oficerów NKWD, pod dowództwem Arona Pałkina, przepisywała dokumenty podrabiając podpisy członków komisji.

30 AIPN Po, 06/228, t. 6, Protokół posiedzenia Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego (OKGL) województwa poznańskiego (nr 12), 3 VII 1946 r., k. 1–6.

31 Posiadane przez Nadobnika wyniki z 12 obwodów powiatu poznańskiego nie dotyczyły gminy Swarzędz. AIPN Po, 06/228, t. 6, Pismo Kazimierza Nadobnika członka OKGL nr 12, 8 VII 1946 r., k. 7–79.

32 AIPN Po, 06/228, t. 4, Raport szefa PUBP w Poznaniu, 30 VI 1946 r., k. 16–19.

33 Ibidem.

34 Ibidem; AAN, Biuro GKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 25 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 935–936; AAN, op. cit., Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 26 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 937.

Oficjalne wyniki były następujące:

– w obwodzie nr 3: uprawnionych – 2619, głosujących – 2137, głosów ważnych – 2123, odpowiedzi „Tak” na pierwsze pytanie – 1234, odpowiedzi „Nie” – 889<sup>35</sup>.

– w obwodzie nr 4: uprawnionych – 1436, głosujących – 1178, głosów ważnych – 1178, odpowiedzi „Tak” na pierwsze pytanie – 1102, odpowiedzi „Nie” – 65 (obok wpisano 76)<sup>36</sup>.

– dla obwodu nr 25 zapisano rezultat: uprawnionych – 1269, głosujących – 1149, głosów ważnych – 1090, odpowiedzi „Tak” na pierwsze pytanie – 701, odpowiedzi „Nie” – 389<sup>37</sup>.

– w obwodzie nr 26: uprawnionych – 1009, głosujących – 964, głosów ważnych – 964, odpowiedzi „Tak” na pierwsze pytanie – 870, odpowiedzi „Nie” – 94<sup>38</sup>.

W dwóch protokołach ilość głosujących na drugie pytanie „Nie” jest większa niż na pytanie pierwsze, co podważa wiarygodność tych dokumentów, bowiem ilość wyborców udzielających odpowiedzi negatywnych na pierwsze pytanie zawsze była większa niż w przypadku drugiego pytania i jeszcze większa w przypadku trzeciego. Zatem wyniki z komisji nr 3 i 26 są choćby z tego powodu nieprawdziwe.

Po skutecznym skorygowaniu wyników referendum na swoją korzyść komuniści kontynuowali obrany kurs wykorzystując jednocześnie doświadczenie referendum w przygotowaniu wyborów. Trzy miesiące później, 22 września, przy sprzeciwie opozycji oraz po odrzuceniu wszystkich jej poprawek, uchwalono kontrowersyjną ordynację wyborczą. Zawierała ona zapisy pozwalające w sposób niemal dowolny odbierać prawo wyborcze; pozbawiono także wpływu starostów i PPRN na wybór członków komisji obwodowych przekazując te uprawnienia kontrolowanym przez siebie Wojewódzkim Radom Narodowym. Ordynacja dawała też prawo pełnomocnikom list wyborczych mianowania mężów zaufania<sup>39</sup>. W połowie listopada ustalono

35 AAN, BGKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 3 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 891–892.

36 AAN, BGKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 4 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 893–894.

37 AAN, BGKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 25 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 935–936.

38 AAN, BGKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 26 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 937.

39 Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego w: DzU 1946, nr 48, poz. 274.

termin wyborów na 19 stycznia 1947 r. Następnie KRN wybrała Głównego Komisarza Wyborczego (GKW), którym został prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski. Ten z kolei powołał przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr 31 z siedzibą w Poznaniu. Został nim członek PPR Jan Skurski. Skład komisji uzupełnili: Kazimierz Nowosielski z PPS, Franciszek Głowacki z PPS, Marian Bytner z SL i Michał Budniak z SP<sup>40</sup>.

Również w listopadzie dokonano podziału okręgu wyborczego na obwody. Podobnie jak przed referendum, w gminie Swarzędz utrzymano te same obszary obwodów, zmieniając tylko ich numerację: obwód z siedzibą w ratuszu otrzymał numer 112, obwód z siedzibą na Placu Niezłomnych otrzymał numer 113, obwód z siedzibą w Zarządzie Gminy otrzymał numer 114, a obwód z siedzibą w Sarbinowie oznaczono numerem 115.

W gestii przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej było mianowanie przewodniczących komisji obwodowych. Zostali nimi: Józef Zabłocki (obwód 112), Szczepan Pokornowski (obwód 113), Kazimierz Dachtera (obwód 114) i Andrzej Polanowski (obwód 115)<sup>41</sup>. Wśród członków komisji nie było ani jednego członka PSL oraz drugiej opozycyjnej partii – Stronnictwa Pracy. Kompletowanie komisji wyborczych było kontrolowane przez PPR i organy bezpieczeństwa, dlatego w późniejszym terminie nie było już konieczności dokonywania żadnych zmian personalnych.

Opozycja pozbawiona możliwości posiadania w komisjach swoich przedstawicieli mogła skierować do nich jedynie mężów zaufania. Zostali nimi m.in.: Stanisław Ochowiak<sup>42</sup> (obwód 113), Józef Nerkowski<sup>43</sup> (obwód 114) i Stanisław Szymański<sup>44</sup> (obwód 115). Spośród nich tylko Nerkowskiego dopuszczono do wykonywania swoich obowiązków, po-

40 AIPN Po, 06/229, t. 12, Pismo naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu, 5 XII 1946 r., k. 78–84.

41 AIPN Po, 06/228, t. 4, Skład komisji obwodowych w powiecie poznańskim, b.d., k. 8–14.

42 AIPN Po, 06/229, t. 16, Charakterystyka obwodu wyborczego nr 113 (Okręg 31), 24 I 1947 r., k. 83.

43 AIPN Po, 06/229, t. 16, Charakterystyka obwodu wyborczego nr 114 (Okręg 31), 24 I 1947 r., k. 116.

44 AIPN Po, 06/229, t. 17, Raport referenta PUBP w gminie Swarzędz z obwodu wyborczego nr 115 (Okręg 31), 28 I 1947 r., k. 32.

zwalając nawet na jego uczestnictwo w czasie liczenia głosów<sup>45</sup>. Pozostałym nie wydano zaświadczeń i usunięto ich z lokali wyborczych. Mąż zaufania PSL w obwodzie nr 114 był jednym z dwóch dopuszczonych przez władze do prac w lokalach na terenie całego powiatu poznańskiego.

Całość przygotowań do wyborów była koordynowana przez UB, który powołał w województwie poznańskim specjalny sztab, na którego czele stał zastępca szefa WUBP w Poznaniu mjr Adam Kornecki. Podlegało mu pięcioosobowe kierownictwo zajmujące się: agenturą w partiach politycznych, walką z PSL-em w zakładach przemysłowych, walką z podziemiem zbrojnym, ochroną wyborów, zabezpieczeniem lokali wyborczych, agenturą w komisjach wyborczych i werbunkiem kandydatów na posłów<sup>46</sup>. Zadania te na terenie powiatu poznańskiego wykonywał trzyosobowy zespół w składzie: Józef Młodzieniak, Czesław Mrula i Kunkla<sup>47</sup>. Niezależnie od tej struktury do obwodów i okręgów zostali wydelegowani pracownicy UB. Odpowiedzialnymi za okręg poznański (nr 31) byli: Jachimowicz i Mackiewicz, przy czym ten drugi jednocześnie był pełnomocnikiem UB w okręgu<sup>48</sup>.

Ważnym elementem strategii komunistów było przeprowadzenie wyborów w taki sposób, by uczynić z nich manifestację polityczną. Położono nacisk na, sprzeczne z ordynacją wyborczą, głosowanie jawne. Realizując ten pomysł w każdym obwodzie agitatorzy PPR odwiedzali dom po domu zbierając od wszystkich wyborców podpis pod listą poparcia ugrupowań Bloku Demokratycznego (BD). Opornych skreślano z list wyborczych wpisując ponownie dopiero po jej podpisaniu lub po zapewnieniu oddania swojego głosu na komunistów. Zastraszone, obawiające się konsekwencji społeczeństwo podpisywało te listy w znacznym procencie. Nie oznaczało to, że działo się tak we wszystkich gromadach i wioskach. Dla przykładu w Zalasewie odmówili podpisu wszyscy go-

45 AIPN Po, 06/229, t. 3, Raport referenta sekcji 5, 27 I 1947 r., k. 170–171.

46 AIPN Po, 06/229, t. 12, Schemat organizacyjny sztabu zabezpieczającego wybory w województwie poznańskim, 29 VIII 1946 r., k. 87; AIPN Po, 06/229, t. 12, Plan pracy wyborczej w województwie poznańskim, b.d., k. 129–130.

47 AIPN Po, 06/229, t. 12, Schemat organizacyjny sztabu zabezpieczającego wybory w województwie poznańskim, 29 VIII 1946 r., k. 87.

48 AIPN Po, 06/229, t. 12, Odpowiedzialni za okręgi wyborcze, b.d., k. 128; Plan pracy wyborczej w województwie poznańskim, b.d., k. 129–130.

# 2 10 tez wyborczych STRONNICTWA PRACY 2

## oraz Bezpartyjnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości

Stronnictwo Pracy — jako stronnictwo katolików — oparte o zasady moralności i etyki chrześcijańskiej — godząc w swym programie rewolucyjną treść czasu z wiarą ludu polskiego —

### idzie do wyborów SAMODZIELNIE

i walczy o:

- 1) pełną sprawiedliwość społeczną i demokrację,
- 2) wielką reformę moralną, bez której wszelkie wysiłki Narodu spełzną na niczym,
- 3) usunięcie zacofania gospodarczego Polski, wyzwolenie społeczno-człowieka pracy i podniesienie jego stopy życiowej,
- 4) amnestję polityczną — oczywiście tylko dla tych, którzy choć jeszcze błądzą krwią bratnią rąk nie zbrukali,
- 5) szeroko zakrojone inwestycje budownictwa mieszkaniowego aby mieszkania budować, a nie z mieszkań do mieszkań przerzucać,
- 6) utrwalenie i ochronę praw i interesów kobiety w rodzinie i społeczeństwie,
- 7) przerwę w reformach społecznych dla ich utrwalenia,
- 8) popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej, twórczy współdziałania Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości w planowej odbudowie Kraju,
- 9) pogłębienie sojuszków z bratnimi narodami słowiańskimi oraz współpracę gospodarczą i kulturalną z narodami Zachodu,
- 10) utrwalenie granic na Odrze, Niszie i Bałtyku oraz zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

## Głosujcie na listę Stronnictwa Pracy

# 2

spodarze<sup>49</sup>. W pozostałych miejscowościach odmawiały raczej pojedyncze osoby. W firmie Antoniego Tabaki odmówiło podpisu 20% pracowników<sup>50</sup>. Zdarzało się, że listy podpisali wszyscy, tak jak w Sarbinowie<sup>51</sup>. Część osób odmawiających podpisu była aresztowana, a pozostali, kierowani strachem, wracali jeszcze tego samego dnia, aby złożyć swój podpis<sup>52</sup>. W dniu 13 stycznia przed poparciem komunistycznej listy nie ugiął się tylko jeden człowiek - Wincenty Doba i dlatego przesłuchano go z tego powodu. Agitatorowi PPR a następnie funkcjonariuszowi UB powiedział to samo: „całą okupację niemiecką byłem w lesie, to widocznie i teraz chcę być w lesie”<sup>53</sup>. Podobnie postąpił Kazimierz (Franciszek?) Rochowiak. Odmawiając poparcia listy komunistów oświadczył, że „podpisałby listę przeciw obecnemu rządowi lub listę PSL”<sup>54</sup>.

Działania prewencyjne stosowano nie tylko wobec uchylających się od podpisywania listy Bloku, ale także wobec wszystkich, których podejrzewano o sympatyzowanie z PSL-em. W okresie przedwyborczym w całym powiecie zastosowano 32 areszty prewencyjne i przeprowadzono 62 rewizje<sup>55</sup>. Z raportów pracowników UB dowiadujemy się o zatrzymaniu m.in. Stanisława Kurczewskiego, Wiktora Piaseckiego, Franciszka Rochowiaka, Antoniego Sobkowiaka, Jana Malickiego. Niektórych nawet kilkakrotnie<sup>56</sup>.

Wiele osób, popierających opozycję, skreślono z list wyborczych. W całym powiecie uczyniono tak w przypadku aż 650 osób. Spośród nich 120 osobom przywrócono prawo wyborcze po zadeklarowaniu głosowa-

49 AIPN Po, 06/229, t. 16, Charakterystyka obwodu wyborczego nr 114, 24 I 1947 r., k. 136.

50 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, 12 I 1947 r., k. 101.

51 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z sytuacji przedwyborczej w powiecie poznańskim, 6 I 1947 r., k. 112.

52 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 112, 10 I 1947 r., k. 74; Ibidem, Raport z obwodu 113, 14 I 1947 r., k. 105.

53 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, 13 I 1947 r., k. 103.

54 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z sytuacji przedwyborczej w powiecie poznańskim, 10 I 1947 r., k. 116.

55 AIPN Po, 06/229, t. 3, Sprawozdanie z akcji wyborczej w powiecie poznańskim, 5 II 1947 r., k. 172–174.

56 AIPN Po, 06/229, t. Akcja profilaktyczna w obwodzie wyborczym nr 112, b.d., k. 71; ibidem, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 12 I 1947 r., k. 75; ibidem, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 13 I 1947 r., k. 76; ibidem, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 16 I 1947 r., k. 79; ibidem, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 17 I 1947 r., k. 90.

nia na Blok Demokratyczny. Wielu skreślono za przynależność w okresie okupacji do tzw. *Leistungspole*<sup>57</sup>. Takie działanie nie podobało się działaczom PPS-u, którzy pomagali przywracać prawa wyborcze, przyjmując ich w szeregi własnej partii. Z tego powodu m.in. współpraca między PPR a PPS nie układała się dobrze, a socjaliści nie angażowali się we wspólne przedsięwzięcia propagandowe<sup>58</sup>.

Aktywiści PPR wraz z wojskiem organizowali sporo wieców. Na terenie czterech obwodów odbyło się aż 14 wieców i 14 zebrań partyjnych, na których przemawiali przedstawiciele ugrupowań prorządowych oraz wojska<sup>59</sup>. Wiece i zebrania wykorzystywano nie tylko do zakładania komórek SL czy PPR, ale też do zbierania podpisów pod listą poparcia dla Bloku Demokratycznego (PPR, PPS, SL i SD). Cieszyły się one zróżnicowaną frekwencją. Na wiec do Tartaku Zawidzkiego w dniu 15 stycznia przybyło 1500 osób<sup>60</sup>, podczas gdy dwa dni wcześniej w wiecu zorganizowanym w kolejowej stołówce uczestniczyło 60 osób<sup>61</sup>. Nietypowa akcja propagandowa miała miejsce 14 stycznia, kiedy to działacze PPR wręczyli dzieciom szkolnym zeszyty<sup>62</sup>.

W zachowanych dokumentach poświadczona jest również działalność opozycji. Sprowadzała się ona przede wszystkim do zrywania afiszów Bloku Demokratycznego. Sytuacje takie miały miejsce we wszystkich czterech obwodach. W Swarzędzu i sąsiednich miejscowościach nocami pojawiały się napisy i ulotki wzywające do głosowania na PSL (lista nr 5). Sporo takich napisów pojawiło się dwa dni przed wyborami. Były one natychmiast zrywane przez członków ORMO. Na terenie Tartaku Zawidzkiego pojawiło się hasło: „Głosujcie na 5 bo kto głosuje na

57 Związek Polaków wydajnie pracujących, który powstał z inicjatywy namiestnika kraju Warty Arthura Greisera. Zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 445–447.

58 AIPN Po, 06/229, t. 3. Sprawozdanie z akcji wyborczej w powiecie poznańskim, 5 II 1947 r., k. 172–174.

59 AIPN Po, 06/229, t. 16, Akcja agitacyjno-propagandowa w obwodzie wyborczym nr 112, b.d., k. 56; ibidem, Akcja agitacyjno-propagandowa w obwodzie wyborczym nr 113, b.d., k. 86; ibidem, Akcja agitacyjno-propagandowa w obwodzie wyborczym nr 114, 24 I 1947 r., k. 120; ibidem, Akcja agitacyjno-propagandowa w obwodzie wyborczym nr 115, b.d., k. 7.

60 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, 12 I 1947 r., 101; ibidem, Akcja agitacyjno-propagandowa w obwodzie wyborczym nr 113, b.d., k. 86.

61 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, 12 I 1947 r., 101.

62 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 14 I 1947 r. k. 77.

3 to będzie miał nędzę i wszy”<sup>63</sup>. Ulotki PSL pojawiały się m.in. w Kobylnicy<sup>64</sup>. Na terenie obwodu nr 114 odnotowano akt sabotażu. W nocy z 14 na 15 stycznia przecięto łączność telefoniczną między gromadami Jasin i Paczkowo<sup>65</sup>. Władze bacznie przyglądały się tym zdarzeniom wzywając podejrzane osoby na przesłuchanie. W dniu 14 stycznia zauważono Czesława Schneidera i Zygmunta Piekarskiego, rozdających ulotki PSL-u, jednak nie udało się ich schwytać<sup>66</sup>. Plakaty PPR były sukcesywnie zrywane w Sarbinowie<sup>67</sup>. Obserwujący przebieg kampanii wyborczej funkcjonariusze UB zwracali uwagę, że wielu mieszkańców nie wierzy w sukces komunistów. W dniu 10 stycznia oceniano, że w obwodzie nr 113 większość popiera opozycję „większość ludzi mówi, że te wybory nie będą ważne”<sup>68</sup>, a kilka dni później spodziewano się, że na Blok Demokratyczny może paść około 60% głosów<sup>69</sup>.

Wyniki wyborów w mieście i gminie Swarzędz (w rejonie, który według władz bezpieczeństwa miał być pod silnym wpływem PSL)<sup>70</sup>, były następujące:

– obwód nr 112: uprawnionych – 2274, głosujących ogółem – 2000, głosujących na listę nr 1 (PSL Nowe Wyzwolenie) – 39, na listę nr 2 (SP) – 74, na listę nr 3 (BD) – 1230, na listę nr 5 (PSL) – 630, na listę nr 6 (lista katolików) – 23;

– obwód nr 113: uprawnionych – 1412, głosujących ogółem – 1246, głosujących na listę nr 1 (PSL-NW) – 3, na listę nr 2 (SP) – 24, na listę nr 3 (BD) – 1046, na listę nr 5 (PSL) – 154, na listę nr 6 (lista katolików) – 3;

63 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 112, 17 I 1947 r., k. 80.

64 Ibidem.

65 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie wyborczym nr 114, b.d., k. 134.

66 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z pracy agenturalno-operacyjnej w obwodzie nr 112, 14 I 1947 r., k. 77.

67 AIPN Po, 06/229, t. 2, Raport z sytuacji przedwyborczej w powiecie poznańskim, 7 I 1947 r., k. 113; Ibidem, Raport z sytuacji przedwyborczej w powiecie poznańskim, 8 I 1947 r., k. 114.

68 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, (10 I 1947 r.), k. 99–100.

69 AIPN Po, 06/229, t. 16, Raport z obwodu wyborczego nr 113, 16 I 1947 r. k. 109–110.

70 AIPN Po, 06/229 t. 12, Charakterystyka wyborcza województwa poznańskiego, b.d., k. 30–36.



– obwód nr 114: uprawnionych – 1139, głosujących ogółem – 1008, głosujących na listę nr 1 (PSL-NW) – 1, na listę nr 2 (SP) – 9, na listę nr 3 (BD) – 273, na listę nr 5 (PSL) – 719, na listę nr 6 (lista katolików) – 2;

– obwód nr 115: uprawnionych – 906, głosujących ogółem – 842, głosujących na listę nr 1 (PSL-NW) – 2, na listę nr 2 (SP) – 3, na listę nr 3 (BD) – 470, na listę nr 5 (PSL) – 360, na listę nr 6 (lista katolików) – 2.

Ogółem w czterech obwodach uprawnionych było 5731, głosujących 5096, na listę nr 1 (PSL-NW) – 45, na listę nr 2 (SP) – 110, na listę nr 3 (BD) – 3019, na listę nr 5 (PSL) – 1863, na listę nr 6 (lista katolików) – 30<sup>71</sup>.

Od oficjalnych wyników nieco odbiegają dane, jakie zanotował funkcjonariusz PUBP w Poznaniu. Nie można też rozpatrywać wspomnianych wyników bez wzięcia pod uwagę prawdziwego głosu społeczeństwa wyrażonego podczas referendum. Głosowanie ludowe stanowiło część tej samej decyzji, jaką podjąć mieli obywatele, co do przyszłych losów kraju. Z uwagi na dokonane fałszerstwa konieczne jest porównanie obydwóch rezultatów.

Zawarte w poniższej tabeli dane zaskakują z powodu różnicy wyników oficjalnych z zanotowanymi przez UB. Znaczne są także różnice w porównaniu z przeprowadzonym kilka miesięcy wcześniej referendum. Oficjalne wyniki nie pozwalają stwierdzić, ile osób faktycznie głosowało na komunistów, a ile na PSL. Interesująco wyglądają informacje o technice głosowania. W tym zakresie władza nie była tak zasadnicza, a społeczeństwo korzystało z pozostawionej możliwości. Przedstawiciele Bloku Demokratycznego zabiegali nie tylko o głosowanie na listę nr 3, ale też o to, by głosować w sposób manifestacyjny. PSL natomiast opowiadał się za głosowaniem tajnym. Zatem, ci, którzy nie ulegli presji komunistów i nie wybrali ich sposobu głosowania, pierwszego wyboru dokonywali już na poziomie techniki głosowania.

Głosowanie w sposób tajny stanowiło pewien wybór, pewną manifestację sprzeciwu wobec głosowania jawnego, a tym samym sprzeciwu wobec ugrupowań nawołujących do takiego sposobu wyrażania swojej woli.

71 AIPN Po, 06/140, t. 8, Wynik wyborów w powiecie poznańskim, b.d., k. 239.

Tabela: Zestawienie danych dotyczących preferencji politycznych podczas referendum i wyborów w gminie Swarzędz<sup>72</sup>

Rodzaj danych (nr obwodu)	Liczba upraw- nionych		Liczba głoszących		Na liście nr 1 (PSL-NW)		Na liście nr 2 (SP)		Na liście nr 3 (BD)		Na liście nr 5 (PSL)		Na liście nr 6 (katolicy)	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Oficjalne (wybory) nr 112	2274	87,95	2000	87,95	39	1,95	74	3,70	1230	61,75	630	31,50	23	1,15
PUBP (wybory) nr 112	2276	87,87	2000	87,87	39	1,95	47	2,35	1253	62,65	630	31,50	23	1,15
PUBP (wybory) nr 112									1 <sup>*</sup> 27,00			2 <sup>**</sup> 86,00		
Oficjalne (referendum) nr 3	2619	81,59	2137	81,59					1234	3 <sup>***</sup> 57,64	889	4 <sup>****</sup> 41,60		
Oficjalne (wybory) nr 113	1412	88,24	1246	88,24	3	0,24	24	1,92	1046	83,94	154		3	0,24
PUBP (wybory) nr 113	1412	88,24	1246	88,24	3	0,24	24	1,92	1046	83,94	153		3	0,24
PUBP (wybory) nr 113									23,00			** 76,00		
Oficjalne (referendum) nr 4	1436	82,03	1178	82,03					1102	*** 93,54	65	**** 5,51		
Oficjalne (wybory) nr 114	1139	1008	88,49	1	0,09	9	0,89	273	27,08	719	71,32	2	0,19	
PUBP (wybory) nr 114	1137	1011	88,91	2	0,19	9	0,89	273	27,00	719	71,11	2	0,19	
PUBP (wybory) nr 114									* 20,00			** 80,00		
Oficjalne (referendum) nr 25	1269	90,54	1149	90,54					701	*** 61,00	389	**** 33,89		
Oficjalne (wybory) nr 115	906	842	92,93	2	0,23	3	0,35	470	55,81	360	42,75	2	0,23	
PUBP (wybory) nr 115	980	842	85,91	2	0,23	3	0,35	470	55,81	395	46,91	2	0,23	
PUBP (wybory) nr 115									* 21,00			** 78,00		
Oficjalne (referendum) nr 26	1009	95,54	964	95,54					870	** 90,24	94	*** 9,75		

72 AIPN P o, 06/229, t. 3, Zestawienie wyników głosowania do Sejmu Usta wodawczego w okręgu wyborczym nr 31 w Poznaniu, b.d., k. 167–1969; AIPN P o, 06/229, t. 26, Wyniki wyborów w powiecie poznańskim, 29 I 1947 r., k. 239; AIPN P o, 06/229, t. 3, Sprawozdanie z akcji wyborczej w powiecie poznańskim, 5 II 1947 r., k. 172–174; AAN, BGKGL, 34, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 3 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 891–892; Ibidem, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 4 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 893–894; Ibidem, Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 25 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 935–936; Protokół stwierdzenia wyników Głosowania Ludowego w obwodzie nr 26 (Okręg 12), 30 VI 1946 r., k. 937.

\* Procent głosujących manifestacyjnie (sprzeczenie z ordynacją wyborczą) popierających Blok Demokratyczny.

\*\* Procent głosujących tajnie (zgodnie z ordynacją wyborczą) nie ulegających presji Bloku Demokratycznego.

\*\*\* Liczba odpowiedzi „TAK” na pytanie pierwsze podczas głosowania ludowego, o co zabiegali komunisti.

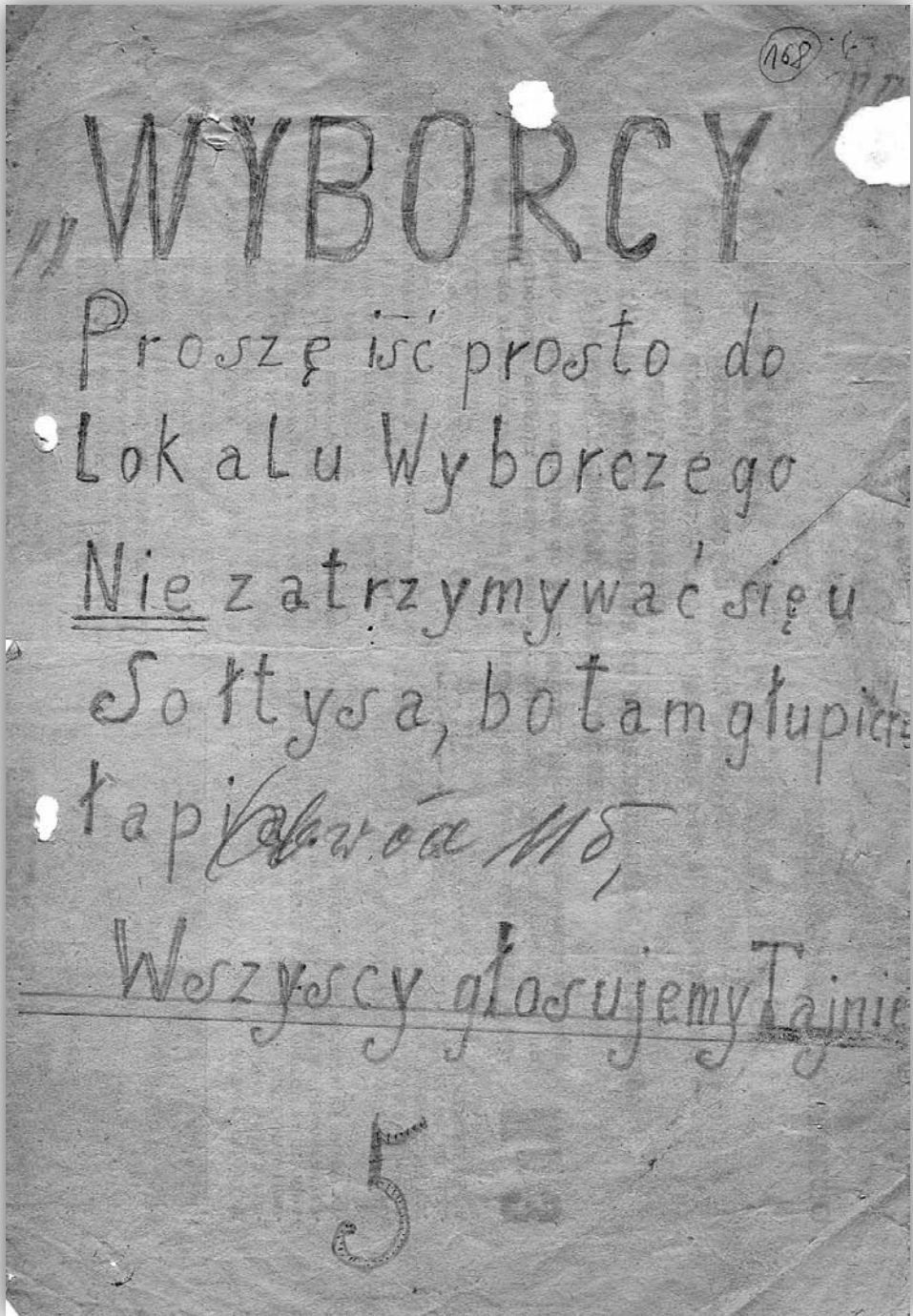
\*\*\*\* Liczba odpowiedzi „NIE” na pytanie pierwsze podczas głosowania ludowego, o co zabiegano PSL.

Zatem nie znając prawdziwych wyników, a znając procentowy udział wyborców w sposobie głosowania, można ocenić przybliżone poparcie dla opcji politycznych: BD (20–27%) i PSL (73–80%)<sup>73</sup>.

W opublikowanym 21 stycznia 1947 r. w dzienniku PPR „Wola Ludu” w obszernym sprawozdaniu pt. „Jak Wielkopolska głosowała?” zamieszczono charakterystyczny dla komunistycznej propagandy opis głosowania we wszystkich swarzędzkich obwodach: „Lokal wyborczy 112 mieści się w Ratuszu swarzędzkim, na którym z daleka widać powiewającą flagę o barwach narodowych. Przed lokalem wyborczym stoi kilka samochodów do przewożenia chorych do urny wyborczej. Przy wejściu w holu jak i przez całe schody prowadzące na pierwsze piętro do lokalu, gdzie mieści się urna wyborcza, stoi w ogonku kilkaset ludzi czekając cierpliwie swej kolejki, by spełnić swój obywatelski obowiązek. Do stołu wyborczego przychodzi staruszka ob. Nowińska. Okazuje się, że przyszła głosować bez kartki wyborczej i prosi żeby jej kartkę ktoś podał. Przewodniczący zwraca jednak uwagę, że w lokalu wyborczym nie wolno tego czynić. Staruszka wychodzi na ulicę i idzie po kartkę do trójki obwodowej – bo chce głosować na nr 3! Dowiadujemy się, że obwód 112 posiada uprawnionych do głosowania 2270 osób, z których do godz. 11.00 wzięło już udział w głosowaniu 46 proc.

Lokal wyborczy obwodu nr 113 mieści się w szkole powszechnej miasta Swarzędza. Spotykamy tu właśnie pracowników miejscowego tartaku, którzy do urny wyborczej przyszli razem. W Swarzędzu niektóre większe zakłady pracy poszły głosować wspólnie. Głosowanie odbywa się sprawnie i ze zachowaniem zupełnego spokoju. W obwodzie nr 113 na 1400 uprawnionych do głosowania do godz. 11.20 udział w głosowaniu wzięło 660 osób.

<sup>73</sup> AIPN Po, 06/229, t. 3, Sprawozdanie z akcji wyborczej w powiecie poznańskim, 5 II 1947 r., k. 172–174.



Ulotka znaleziona w styczniu 1947 r. na terenie obwodu wyborczego nr 115 z siedzibą komisji w Sarbinowie. Ze zbiorów Oddziału IPN w Poznaniu.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 114. Odwiedzamy Obwodową Komisję nr 114, do której należy 9 wiosek okolicy Swarzędza. Dzielni Ormiści pilnują porządku. Podchodzimy bliżej i pytamy o spokój. »Niechno by jaka kreatura spróbowała nam zrobić bałagan, to by zapamiętali wybory w roku 1947 – odpowiada Ormowiec«. I tutaj zastajemy masę ludzi, czekających swej kolejki do głosowania. Głosowanie odbywa się sprawnie i ze zachowaniem całej powagi i spokoju. Do godz. 11.30 udział w głosowaniu wzięło już 55 proc. Siadamy do samochodu i jedziemy zobaczyć do lokali wyborczych na wsi. Odwiedzamy Obwodową Komisję Wyborczą nr 115, Obwód Sarbinowo pow. Poznań. Dojeżdżając do wioski Sarbinowo, z dala widać jak mieszkańcy wiosek okolicznych ciągną do lokalu wyborczego niby pielgrzymi. Jedni idą polnymi drogami, inni znowu by skrócić sobie drogę – rozmokłymi granicami pól. Przed lokalem zatrzymuje nas milicjant, stwierdzając papiery auta. – Czy było tutaj u was zakłócenie spokoju? U nas wszystko w najlepszym porządku – odpowiada młody milicjant. Do obw. Sarbinowo należy 7 wiosek. Uprawnionych do głosowania 906 osób. W pięknie udekorowanej sali przesuwają się szeregi ludzi w stronę urny. Do godz. (...) udział w głosowaniu wzięło już 250 osób”<sup>74</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że referendum w gminie Swarzędz zostało sfalszowane przez pozbawione kontroli opozycji komisje wyborcze. Podobnie rzecz się miała podczas wyborów. Zachowane do dziś dokumenty organów bezpieczeństwa pozwalają na odtworzenie okoliczności obydwóch przedsięwzięć, które przeprowadzono przy zastosowaniu represji politycznych w stosunku do opozycji, ale też skierowanych przeciw społeczeństwu. Uniemożliwiono w ten sposób przeprowadzenie uczciwej kampanii wyborczej, czyniąc następnie z faktu głosowania karykaturę demokracji, nie mającej nic wspólnego z wolnym wyborem. Podjęta wówczas na szeroką skalę inwigilacja społeczeństwa była w następnych dziesięcioleciach kontynuowana. Mobilizacja aparatu represji oraz działaczy partyjnych pozwoliła spełnić międzynarodowe zobowiązania, bez konieczności oddania władzy i jednocześnie stanowiła istotny element sowietywizacji Polski.

<sup>74</sup> *Jak Wielkopolska głosowała?*, „Wola Ludu” z 21 I 1947 r.

Panujący wówczas obraz przygnębienia oddają zacytowane przez funkcjonariusza UB wypowiedzi informatora noszącego pseudonim „AS”: „W gromadzie Sokolniki po wyborach ci wszyscy, którzy liczyli na wygraną PSL, a jest ich większość, powieszali głowy i boją się ażeby nie dochodzono, jak kto głosował”<sup>75</sup>.

---

<sup>75</sup> AIPN Po, 06/229, t. 3, Sprawozdanie z akcji wyborczej w powiecie poznańskim, 5 II 1946 r., k. 172–174.

ARKADIUSZ MAŁYSZKA

## Marzec '68 w Swarzędzu

Rok 1968 zapisał się w historii Polski Ludowej „wydarzeniami marcowymi”<sup>1</sup> oraz udziałem polskiego wojska w sierpniowej interwencji pięciu armii państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Fakty te w mniejszym lub większym stopniu wpłynęły także na postawy mieszkańców żyjących poza dużymi ośrodkami miejskimi<sup>2</sup>.

„Wydarzenia marcowe” rozpoczęły się na Uniwersytecie Warszawskim i rozszerzyły na większość ośrodków akademickich w Polsce, w tym również na Poznań, w którym na ośmiu wyższych uczelniach<sup>3</sup> studiowało na studiach dziennych ponad 17 tysięcy studentów<sup>4</sup> z całej Wielkopolski, a także sąsiednich województw. Uliczne wydarzenia z udziałem studentów rozgrywały się w Poznaniu 12 i 13 marca, głównie na placu Mickiewicza i w jego okolicach. Studenci oraz pozostali demonstranci wznosili okrzyki „Prasa kłamie”, „Poparcie dla Warszawy”, „Dziady na scenę” czy „Studenci mają te same cele co robotnicy”. 13 marca władze użyły Zmotoryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ZOMO) do rozproszenia manifestacji. 14 marca odbyła się ostatnia manifestacja na placu Mickiewicza pod hasłem uwolnienia

1 Nazwę Marzec '68 nadaje się wydarzeniom, które rozgrywały się przed, po i w miesiącu marcu 1968 r. Pod powyższym pojęciem ma się zwykle na myśli to, co działo się na wyższych uczelniach (protest studentów przeciw metodom sprawowania władzy, rozpoczęty w Warszawie manifestacją w obronie zdjętego przez cenzurę spektaklu *Dziady*, reżyserowanego przez Kazimierza Dejmka). Należy jednak jako składniki Marca '68 zaliczyć również walki wewnątrz aparatu partii komunistycznej (zakończone czystkami personalnymi), jak również szeroką kampanię propagandową przeciw „inspiratorom, syjonistom i literatom”. Efektem kampanii antysyjonistycznej była emigracja z Polski osób pochodzenia żydowskiego.

2 Więcej o sytuacji w województwie poznańskim patrz m.in. S. Jankowiak, *Poznań i Wielkopolska w marcu 1968 roku*, Poznań 2008; A. Małyszka, *Marzec '68 na poznańskiej prowincji*, „Biuletyn IPN” 2008 nr 3 (86), s. 33-35.

3 W 1968 r. w Poznaniu, jedynym mieście uniwersyteckim w województwie poznańskim, działały następujące uczelnie: Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Politechnika Poznańska, Wyższa Szkoła Rolnicza, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.

4 W roku szkolnym 1967/1968 w Poznaniu studiowało 17 tys. studentów na studiach dziennych oraz ok. 2 tys. studentów wieczorowych, 10 tys. studentów zaocznych i tysiąc studentów eksternistycznych.

zatrzymanych ponad 100 osób i tym razem demonstrantów ponownie rozpędzało ZOMO. Jeszcze 15 marca grupa studentów próbowała zorganizować strajk okupacyjny w gmachu Collegium Minus, jednak siły porządkowe aresztowały „prowodyrów”, a pozostałych rozproszyły<sup>5</sup>. Próby uczestnictwa studentów w partyjnym wiecu 16 marca na placu Mickiewicza zostało zablokowane przez ZOMO. Studentom zgromadzonym obok akademika „Hanka” na ówczesnej alei Stalingradzkiej pozostało tylko skandowanie w kierunku wracających z wiecu robotników hasła: „Nie dajcie nas bić”, „Robotnicy z nami” czy „Nie puścili nas na wiec”<sup>6</sup>.

Komunistyczne władze nie pozostawiły sprawy tylko siłom porządkowym, ale w całym województwie poznańskim zorganizowały wiele masówek<sup>7</sup>, wieców i zebrań, które zaowocowały rezolucjami potępiającymi studenckich „rozwydrzonych wicherzycieli”<sup>8</sup>. Centralną imprezą propagandową był wielki wiec w dniu 16 marca na placu Mickiewicza w Poznaniu, w którym miało wziąć udział około 50 tys. uczestników, w tym 1.500 najaktywniejszych członków partii komunistycznej z powiatu poznańskiego. Na wiecu pojawiło się wiele haseł, niektóre zostały zapamiętane i powtarzane są do dzisiaj np.: „Pisarze – do piór”, „Studenci do nauki”<sup>9</sup>, „Syjoniści – do Izraela”<sup>10</sup>.

5 Szerzej o przebiegu protestów studenckich w Poznaniu patrz S. Jankowiak, *Poznań i Wielkopolska w marcu 1968 roku*, s. 91-120; R. Reczek, *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956-1970*, Poznań 2008, s. 395-417; ze starszych opracowań A. Choniawko, *Marzec 1968 i grudzień 1970 w Wielkopolsce*, „Kronika Wielkopolski” 1982 nr 2, s. 123-134.

6 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu sygn. 06/71/109, k. 56 (Informacja z 16 III 1968 r.).

7 Masówka była w PRL otwartym zebraniem organizowanym, najczęściej w zakładzie pracy przez organizację PZPR, nastawionym na liczny, masowy udział pracowników, którzy brali w nim udział dobrowolnie, ale najczęściej pod przymusem.

8 Takiego określenia użyto w poznańskich gazetach, patrz np. nie podpisany artykuł, *Awanturnicy nie mogą liczyć na pobłażanie*, „Głos Wielkopolski” 14.03.1968 r.

9 Oficjalnie tłumaczono użycie tego hasła, które jak przyznawano, mogło wywołać protest studenckiej młodzieży, tym, iż „hasło zawsze wyraża swą treść w sposób skrótowy, a więc i niekiedy uproszczony”, chodziło zaś o przypomnienie rozgorączkowanym studentom ich podstawowego obowiązku, bo jak napisali dziennikarze „dla klasy robotniczej (...) nie jest sprawą obojętną, jak młode pokolenie przygotowuje się do udziału w życiu kraju”, W. Burtowy, M. Flejsierowicz, *Studenci*, „Głos Wielkopolski” 2.04.1968 r.

10 Poza tym na transparentach i tablicach znalazły się m.in. hasła: „Precz z nową V kolumną!”, „Chcemy spokoju w mieście”, „Precz z bankrutami politycznymi”, „Robotnicy Poznania popierają towarzysza Wiesława!”, *Spotkanie członków PZPR z egzekutywą KW potężną manifestacją robotniczej Wielkopolski*, „Głos Wielkopolski” 17.03.1968 r.



Na terenie powiatu, w marcu 1968 roku, nie zorganizowano wprawdzie żadnego wiecu, ale w okresie od 12 do 29 marca odbyły się 83 zebrania i masówki, które przygotowały podstawowe organizacje PZPR w fabrykach, placówkach handlowych, urzędach, Państwowych Gospodarstwach Rolnych, różnych instytucjach i szkołach. Wzięło w nich udział - według I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR Mieczysława Długiego - ponad 6.000 osób. W czasie powiatowych zebrań i masówek podjęto 65 rezolucji, z których 15 skierowano bezpośrednio na ręce I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki<sup>11</sup>. Wszyscy zgromadzeni na tych spotkaniach solidaryzowali się z „polityką partii i jej przywódcy”. Według sekretarza Długiego w większości podjętych rezolucji znalazły się następujące zapisy: „obcy nam jest wszelki rasizm, nie jesteśmy antysemitami, ale żądamy od władz partyjnych i państwowych oczyszczenia partii i stanowisk w aparacie państwowym od syjonistów, którzy reprezentują imperializm i zaborcze interesy Izraela i działają na szkodę Polski Ludowej”<sup>12</sup>.

W zachowanej rezolucji przyjętej przez Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w Swarzędzu, 21 marca 1968 r., potępiono „nieodpowiedzialne ekscesy i wybryki nieuświadomionej młodzieży”. Swarzędzcy nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli zauważyli, „że minione wydarzenia ujawniły pewne braki wychowawcze w naszej pracy ideowo-wychowawczej”, ponieważ młodzież wykazała się brakiem obywatelskiej postawy kierując ostrze swych wystąpień przeciwko „najwyższemu czynnikom państwowym”. Znalezione jednak dla młodzieży alibi stwierdzając, że „była kierowana przez czynniki reakcyjne, wrogo ustosunkowane do naszej rzeczywistości, a przede wszystkim do sprawy budowy socjalizmu”. 78 osób, podpisanych pod rezolucją kierowaną bezpośrednio do I sekretarza KC PZPR zapewniło Władysława Gomułkę, że: „*naszym jedynym pragnieniem jest wierna służba dla dobra socjalistycznej Ojczyzny i narodu*”. Na koniec nauczyciele zadeklarowali o swoich staraniach w celu wychowania powierzonej młodzieży „w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współzycia

11 Archiwum Państwowe w Poznaniu, zesp. akt KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1971, k. 183 (pismo do Wydz. Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu z 31.03.1968 r.).

12 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 184.

społecznego”<sup>13</sup>. Równie wiernopoddańcze były listy i rezolucje uchwalane przez różne środowiska i zakłady pracy, m.in. pracowników służby zdrowia powiatu poznańskiego (5.04.1968 r.), a przede wszystkim przez zgromadzony w Luboniu 2 kwietnia 1968 r. „aktyw” PZPR powiatu poznańskiego<sup>14</sup>.

Trudno dzisiaj powiedzieć czy, a także na ile, rezolucje uchwalane na zakładowych czy środowiskowych masówkach i zebraniach odzwierciedlały rzeczywiste nastroje społeczności lokalnej. Wydarzenia te miały bowiem zaplanowany charakter, a ich organizatorzy korzystali z „gotowców” przy prowadzeniu i uchwalaniu rezolucji, bo w większości powtarzały się podobne sformułowania, których, jak np. pojęcia syjonizm<sup>15</sup>, większość wiecujących nie rozumiała, pojawiały się też takie same wezwania do odsunięcia „bankrutów politycznych” oraz wszystkich tych, którzy „inspirowali naszą młodzież do wrogich wystąpień”<sup>16</sup>. Wydaje się, że te hasła, które dotyczyły przeciwstawiania ciężkiej pracy robotnika awanturniczemu zachowaniu studentów czy generalnie zasad kształcenia młodzieży, zyskiwały spore poparcie uczestników zebrań. Dość powszechne było bowiem żądanie, aby wstęp na wyższe uczelnie zależał od zdolności i wiedzy młodzieży<sup>17</sup>, a nie protekcji i znajomości rodziców oraz aby więcej miejsc na uczelniach było zagwarantowanych dla dzieci „robotników i chłopów”<sup>18</sup>.

13 APP KW PZPR, sygn. 1324, brak paginacji.

14 Tamże.

15 Wobec powszechnej nieznajomości tego pojęcia zamieszczano artykuły w prasie, m.in. *Co to jest syjonizm* „Trybuna Ludu” 16.03.1968 r.; także (API), *Syjonizm i jego cele*, „Głos Wielkopolski” 17-18.03.1968 r.

16 Propaganda komunistyczna wprowadziła pejoratywne określenia, które kojarzone są z Marcem 1968 r., oprócz wymienionych, często powtarzano określenia „wichrzyciele” czy „politykierzy”.

17 Już w maju 1968 r. minister oświaty i szkolnictwa wyższego wydał *Okólnik w sprawie polepszenia składu społecznego uczniów w liceach ogólnokształcących*; zmieniono także zasady rekrutacji na wyższe uczelnie (zwiększono liczbę punktów, które otrzymywali kandydaci na studia za pochodzenie robotnicze i chłopskie oraz wprowadzono dodatkowe punkty za służbę wojskową i pracę zawodową trwającą co najmniej sześć miesięcy). Natomiast w czerwcu 1968 r. utworzono i uroczyście otwarto Uniwersytet Śląski w Katowicach. Szerzej na temat zmian w systemie rekrutacji i organizacji szkół wyższych patrz S. Jankowiak, *Poznań i Wielkopolska w marcu...*, s. 202-223.

18 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 184. Studenci pochodzący z rodzin „pracowników umysłowych” stanowili, w drugiej połowie latach sześćdziesiątych, ponad 50% liczby studentów na studiach dziennych, liczba studentów pochodzenia robotniczego w tym okresie wynosiła średnio od 27% do 29%. W 1968 r. na blisko 32,5 mln mieszkańców wyższe wykształcenie miało tylko ponad 0,5 mln, a średnie ok. 3 mln mieszkańców (*Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70*, Warszawa 1970, s. 276).

Podczas masówki w Swarzędzkich Fabrykach Mebli, 13 marca 1968 r., nie tylko przyjęto stosowną rezolucję potępiającą prowodyrów zajęć, ale dodatkowo załoga postanowiła, że „zwiększą w ramach obowiązującego planu, produkcję dla potrzeb eksportu o 400 kompletów typu <Kosmos>, rozszerzą produkcję wyrobów, oznaczonych znakiem jakości z 6 mln zł w roku ubiegłym, do 40 mln zł w roku bieżącym., uruchomią w Zakładzie nr 3 produkcję przeznaczoną na wywóz do krajów kapitalistycznych”. Pracownicy SFM zobowiązali się też, że przepracują dodatkowo 5.100 „roboczo-godzin”<sup>19</sup> na rzecz swojego przedsiębiorstwa i miasta Swarzędza<sup>20</sup>.



*Zdjęcie przedstawiające fragment Rynku w Swarzędzu z końca lat sześćdziesiątych XX w.  
Fot. z pracy A. Dytkiewicza, Swarzędz dawny i nowy, Swarzędz 1970.*

19 W sprawozdaniu Komitetu Zakładowego przy SFM z 17 IV 1968 r. mówi się tylko o 2000 godzin, które miały być przepracowane w czynie społecznym, APP, zesp. akt Komitetu Zakładowego PZPR przy SFM, (Sprawozdanie za okres od 16.03.1966 r. do 17.04.1968 r.), b.p.

20 (b), *Czynem popierają politykę partii*, „Głos Wielkopolski” 14.03.1968 r. Co ciekawe, w tekście (ak), *Na cześć V zjazdu PZPR*. „Gazeta Poznańska” z 14.03.1968 r., przy omawianiu zobowiązań Swarzędzkiej Fabryki Mebli zabrakło fragmentu o 400 kompletach mebli typu „Kosmos” wysyłanych na eksport, może w „organie KW PZPR” nie chciano drażnić informacją o eksporcie mebli, których w PRL ciągle brakowało. Tym bardziej, że komplety „Kosmos” eksportowano do ZSRR (APP KZ PZPR przy SFM, sygn. 2).

Jednak nie wszyscy entuzjastycznie akceptowali politykę władz partyjnych. W sprawozdaniu z miejskiej konferencji wyborczej PZPR w Swarzędzu, 23 maja 1968 r., znalazły się następujące słowa: „Ostatnie marcowe wydarzenia, jak i akcja wymiany legitymacji partyjnych – pozwala wysunąć wniosek, że niektóre organizacje partyjne w stopniu niezadowolającym wyjaśniają w swoim środowisku politykę partii, istotę wytyczonych przez partię zadań i celów [...] Chodzi o to, by zdecydowanie przeciwstawić się zjawisku tak zwanej absencji politycznej, kiedy to część towarzyszy należy do partii formalnie, praktycznie nie uczestnicząc w jej działaniu”. W całym 1968 r. skreślono jednak z „szeregów partii” tylko 5 jej członków, za – jak to określono – „brak zainteresowania życiem partii i zaniedbywanie obowiązków partyjnych”. Mimo iż w trudnym 1968 r. stan osobowy miejskiej organizacji partyjnej wzrósł o 47 członków i kandydatów, niezadowolający był zdaniem swarzędzkiego komitetu, stopień upartyjnienia mieszkańców miasta. Na 11.600 mieszkańców, w tym 6.800 pełnoletnich, tylko 8%<sup>21</sup> należało do PZPR<sup>22</sup>. Jeszcze gorzej z upartyjnieniem było w dwóch ówczesnych gromadach wiejskich: Swarzędz i Kobylnica. W początkach 1968 r. w gromadzie Kobylnica na 2339 pełnoletnich mieszkańców w PZPR były tylko 94 osoby, czyli 4%; natomiast w gromadzie Swarzędz na 1802 pełnoletnich mieszkańców 84 osoby należały do partii komunistycznej, co stanowiło 4,6%<sup>23</sup>.

Wiosną 1968 r. po raz pierwszy władze komunistyczne użyły na szeroką skalę telewizji jako narzędzia propagandy i ataku na „przeciwnika”, który nie mógł się bronić<sup>24</sup>. Coraz więcej rodzin miało już odbiorniki telewizyjne<sup>25</sup>: w powiecie poznańskim na 133.800 mieszkańców było 15.440

21 Statystyki partyjne zawierają jednak sprzeczności. W maju 1968 r. podawano, że do PZPR należy 516 członków i kandydatów, natomiast w początkach 1969 r. wyliczono, że na 31 XII 1967 r. było ich 533, a na 31 XII 1968 r. 580 członków i kandydatów.

22 APP zesp. akt Komitetu Miejskiego PZPR w Swarzędzu, sygn. 3, b.p. (Sprawozdanie na Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, 23 V 1968 r.; referat na posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR, 14 I 1969 r.).

23 APP zesp. akt Komitetu Powiatowego PZPR w Poznaniu, sygn. 28, b.p. (Analiza rocznej ankiety statystycznej, przedstawiona na posiedzeniu 30 I 1968 r.).

24 A. Friszke, *Miejsce Marca 1968 wśród innych „polskich miesięcy”*, w: *Oblicza marca 1968*, pod red. K. Rokickiego i S. Stępnia, Warszawa 2004, s. 23.

25 W 1968 r. na ok. 32,5 mln mieszkańców w Polsce było 3.389.000 abonentów telewizji, *Rocznik statystyczny 1969*, Warszawa 1969, s. 24, 475.

abonentów telewizji<sup>26</sup>. Więcej „właścicieli telewizora” było w miastach (8.410) niż na wsi (7.030), chociaż na terenach wiejskich zamieszkiwało wówczas 81,5 tys. osób, a w miastach 52,3 tys. Jeśli wierzyć ówczesnym danym statystycznym, w powiecie poznańskim było nieco ponad 30 tysięcy mieszkań, w tym około 13 tys. w mieście i prawie 17,5 tys. na wsi<sup>27</sup>. Łatwo obliczyć, że statystycznie cztery na dziesięć gospodarstw wiejskich i sześć mieszkań na dziesięć w miastach miało telewizor<sup>28</sup>. Chociaż telewizorów przybywało, to jednak władze dla lepszego efektu propagandowego urządziły zbiorowe oglądanie i wysłuchiwanie niektórych audycji czy przemówień<sup>29</sup>. Tak stało się w przypadku wystąpienia I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka podczas wiecu 16 marca oraz przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z 19 marca do aktywu partyjnego w Warszawie. Według partyjnych sprawozdawców wystąpienie Gomułki było żywo komentowane we wszystkich środowiskach powiatu poznańskiego. Załoga Rejonowej Zbiornicy Złomu w Swarzędzu miała być przekonana, że I sekretarz będzie konsekwentny w realizowaniu posunięć kadrowych dotyczących kierowniczych stanowisk w państwie i partii. Natomiast niektórzy członkowie aktywu i załogi SFM mieli wyrażać niezadowolenie, że towarzysz Gomułka „nie ustosunkował się do ludzi zajmujących nadal kierownicze stanowiska, którzy w różny sposób kompromitują linię partii bądź też prowadzą działalność sprzeczną z tą linią”<sup>30</sup>. W ożywionej dyskusji stawiano też wiele pytań o konkretne osoby (np. o Romana Zambrowskiego<sup>31</sup> czy Sta-

26 W latach sześćdziesiątych liczba abonentów odpowiada w przybliżeniu liczbie telewizorów, natomiast liczba widzów programów telewizyjnych była zdecydowanie większa, P. Pleskot, *Telewizja w życiu codziennym Polaków lat 60.*, w: „*Media w PRL, PRL w mediach*” materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji „*Propaganda PRL-u*” Gdańsk, 19-20 listopada 2003, pod red. M. Malinowskiego, P. Niwińskiego, T. Dmochowskiego, Gdańsk brw [2003?], s. 21.

27 *Rocznik statystyczny województwa poznańskiego 1969*, Poznań 1969, s. 16, 246-247, 326.

28 Średnio statystycznie w Swarzędzu, który liczył w 1968 r. 11.3 tys. mieszkańców, było prawdopodobnie ok. 1816 abonentów telewizji, choć może ze względu na specyfikę miasta telewizorów mogło być więcej.

29 W latach sześćdziesiątych telewizja nadawała jeszcze niewiele transmisji na żywo, ośrodek poznański w 1968 r. wyemitował tylko 12 godzin transmisji na żywo (wśród nich był wiec z 16 III 1968), a największy ośrodek warszawski nadał 72 godziny transmisji na żywo, *Rocznik statystyczny 1969*, s. 474.

30 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 180 (pismo do Wydz. Org. KW PZPR w Poznaniu z 20.03.1968 r.).

31 Roman Zambrowski (1909-1977) – członek KPP, PPR, PZPR, piastujący w PRL wiele funkcji i stanowisk partyjnych i państwowych, w 1968 wydalony z partii, oskarżany o syjonizm i inspirowanie wydarzeń marcowych.

niśława Staszewskiego<sup>32</sup>), ale także proszono o wyjaśnienie, co oznacza określenie „młodzież bananowa”<sup>33</sup>, którego użył Gomułka<sup>34</sup>. W sprawozdaniu Magdaleny Adamczewskiej, ówczesnej sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, znalazło się żądanie „konsekwentnego ustosunkowania się do tych pracowników naukowych, którzy brali czynny udział w organizowaniu ostatnich ekscesów”<sup>35</sup>. Natomiast w informacji Cezarego Kowalaka z Komitetu Powiatowego PZPR znalazła się informacja o oburzeniu zachowaniem posła Stefana Żółkiewskiego<sup>36</sup> w związku z jego wystąpieniem na forum sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. Aktyw partyjny Swarzędza, Komornik i Stęszewa dziwił się, jak członek najwyższych władz – Komitetu Centralnego – mógł zajmować stanowisko sprzeczne z „linią partii”<sup>37</sup>. Partyjnych aktywistów (m.in. ze Swarzędza) oburzyło mianowicie to, iż Żółkiewski poddał w wątpliwość zasadność zwolnienia w trybie nadzwyczajnym<sup>38</sup> sześciu pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego (Leszka Kołakowskiego, Zygmunta Baumana, Stefana Morawskiego, Włodzimierza Brusa, Bronisława Baczko, Marię Hirszowicz<sup>39</sup>). Pozostali członkowie komisji zgodzili się

32 Stanisław Staszewski (1906-1989) – członek KPP, PPR, PZPR, piastujący do 1958 r. wiele funkcji i stanowisk partyjnych i państwowych, w latach 1958-1968 redaktor w PWN, w 1968 r. wystąpił z PZPR, uznany za „zbankrutowanego politykiera”, który dla swych celów podburza nieświadomą młodzież. Poświęcono mu artykuł na łamach „Głosu Wielkopolskiego” 17-18.03.1968 r. (*Co robił wczoraj a co robi dziś Stefan Staszewski*).

33 Bananowa młodzież – termin powstały w latach sześćdziesiątych, wykorzystywany przez polskich komunistów do dyskredytowania studenckiego protestu. Określenie to miało pokazać, że liderami protestu są dzieci z bogatych rodzin, w tym wysokich urzędników państwowych i partyjnych. Według ówczesnej propagandy młodzież ta, wychowana w luksusie symbolizowanym przez deficytowe w okresie PRL banany, nie mogła znać problemów środowiska akademickiego, a tym bardziej nie mogła reprezentować jego interesów.

34 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 181.

35 Tamże, k. 182.

36 Stefan Żółkiewski (1911-1991) – krytyk literacki, publicysta; członek PPR, PZPR, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Nauk, w latach 1954-1968 członek KC PZPR.

37 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 188 (pismo do Wydż. Org. KW PZPR w Poznaniu z 8.04.1968 r.).

38 Decyzję tę podjął minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński 25 III 1968 r.

39 Już w maju 1968 r. pojawiły się zapisy cenzorskie na wszystkie nazwiska zwolnionych naukowców, w których nakazywano, aby cenzorzy nie pozwalali na umieszczanie w jakichkolwiek publikacjach nazwisk tych naukowców, ani wydawanie żadnych ich utworów. Zasada ta nie dotyczyła materiałów zawierających krytykę postaw politycznych tych osób oraz rozprawiających się z ich działalnością lub twórczością.

z przewodniczącym Komisji Andrzejem Werblanem<sup>40</sup>, że usunięci uczeni, od dłuższego czasu uprawiali na uniwersytecie działalność opozycyjną „z pozycji obcych socjalizmowi” i wcześniej powinni zostać odsunięci od pracy z młodzieżą<sup>41</sup>. Niezależna postawa Żółkiewskiego przyczyniła się do zakończenia jego kariery w komunistycznym establishmencie. „Słuszne” i nagłaśniane oburzenie partyjnych dołów dało podstawy kierownictwu PZPR do odwołania go z zajmowanych funkcji<sup>42</sup>, co zostało przyjęte przez aktyw jako przejaw liczenia się przez „górze” z jego zdaniem.

Partyjni działacze lokalnego szczebla przekazywali też informacje o „dość powszechnie” wysuwanym problemie dotyczącym szybkiego i dokładnego informowania opinii publicznej o wydarzeniach w kraju. Dyskutujący przedstawiciele załóg powiatu poznańskiego sądzili bowiem, że w ten sposób ograniczy się „pole działania wrogiej propagandzie kolportowanej na temat wydarzeń w naszym kraju przez różne ośrodki reakcyjne”<sup>43</sup>. Wyjątkiem potwierdzającym tę regułę, była opinia Andrzeja Pawlaka z SFM, który podczas miejskiej konferencji wyborczej PZPR w Swarzędzu, w maju 1968, mówiąc o „wydarzeniach marcowych”: „wyraził pełne zadowolenie z polityki partii. Z tego, że o życiu wewnątrzpartyjnym byliśmy informowani na bieżąco”<sup>44</sup>.

Większość społeczeństwa, w tym szeregowi członkowie PZPR, nie mieli pojęcia, że w krajach totalitarnych manipulacja oraz cenzura informacji były, obok aparatu przemocy, narzędziami sprawowania władzy. Informacja była ściśle reglamentowanym towarem, lud miał wiedzieć to, co mu zechciała powiedzieć komunistyczna władza. Oficjalne kanały, tj. radio, telewizja czy prasa informowały w sposób

40 Andrzej Werblan (ur. 1924) – historyk, członek PPS, PZPR, od 1955 r. w aparacie KC PZPR (m.in. kierownik Wydziału Propagandy), poseł na sejm PRL w latach 1952-1956, 1961-1985. Później m.in. dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu Leninizmu Komitetu Centralnego PZPR, a od 1974 r. prof. Uniwersytetu Śląskiego.

41 (PAP), *Komisja sejmowa debatuje nad sytuacją na uczelniach*, „Głos Wielkopolski” 7-8.04.1968 r.

42 Jeszcze w marcu 1968 r. odwołany został ze stanowiska sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych PAN, a w listopadzie tegoż roku został usunięty z Komitetu Centralnego PZPR.

43 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 182.

44 APP, zesp. akt Komitetu Miejskiego PZPR w Swarzędzu, sygn. 3, b.p. (Protokół z obrad Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Swarzędzu z 23 V 1968 r.).

programowo jednostronny<sup>45</sup>. Jednak tego monopolu na informację nie dało się całkowicie utrzymać, ponieważ funkcjonowały polskojęzyczne rozgłośnie radiowe, z których szczególnie w „gorących” polskich miesiącach obywatele PRL mogli uzupełniać swą wiedzę o dziejących się w ich kraju wydarzeniach<sup>46</sup>. Tak było również wiosną 1968 roku, o czym wspominają raporty Służby Bezpieczeństwa oraz partyjnych instancji<sup>47</sup>.

W Swarzędzu istniały jeszcze inne źródła informacji o tym, co dzieje się w Poznaniu. Niektóre rodziny miały informacje z pierwszej ręki, bo wieści o wydarzeniach na placu Mickiewicza czy innych ulicach docierały bezpośrednio od członków rodzin, studentów poznańskich uczelni. W jednym z ubeckich dokumentów znalazła się informacja o studentce chemii ze Swarzędza, Barbarze Grosz, którą podsłuchiwał listonosz i doniósł do SB. W dniu 14 marca miała mówić, że studenci uniwersytec-

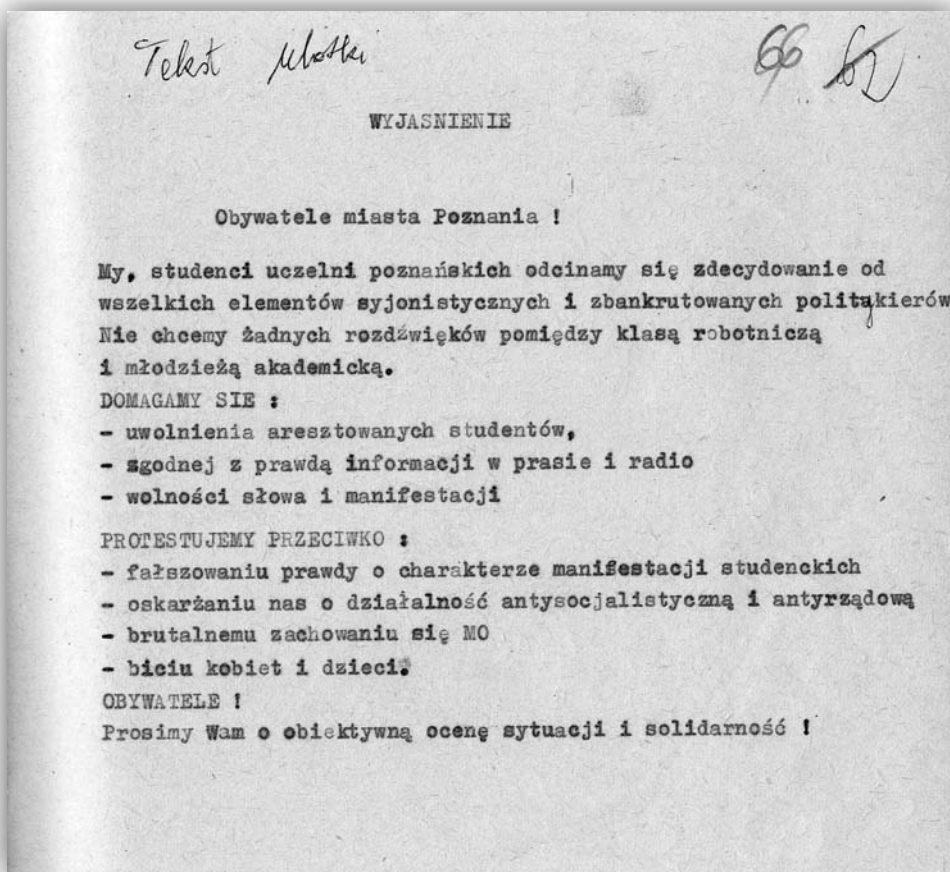
<sup>45</sup> Poznańscy dziennikarze potwierdzili to wprost w wiernopoddańczym liście do Gomułki: „w tych dniach, kiedy reakcja próbowała wicherzyć i siać zamęt byliśmy całym sercem z klasa robotniczą Poznania, Wielkopolski, Warszawy, Śląska, piastowskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Dawaliśmy i dajemy temu wyraz w naszych gazetach i audycjach radiowych i telewizji. My poznańscy dziennikarze solidaryzujemy się w pełni ze stanowiskiem naszej partii i jej Komitetu Centralnego pod waszym przewodnictwem. Chcemy też was zapewnić, drogi towarzyszu Wiesławie, że jako pracownicy frontu ideologicznego nadal nie będziemy szczeni siłą, aby w myśl wskazań kierownictwa partii, Twoich wskazań – towarzyszu Wiesławie, uczestniczyć aktywnie w umacnianiu i rozwijaniu sił naszej socjalistycznej ojczyzny”, „Trybuna Ludu” 12.03.1968 r. J. Eisler zajmujący się problematyką Marca '68 od wielu lat ocenia, że „środki masowego przekazu w Polsce brały udział w obrzydliwej kampanii nie tylko antysemitkiej i antyinteligentkiej, ale także antystudenckiej. Wypaczano sens protestu młodych ludzi, którzy – powołując się na konstytucję domagali się wolności słowa i wolności zgromadzeń.” J. Eisler, *Wpływ praskiej wiosny na polski Marzec '68*, w: *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, pod red. Ł. Kamińskiego, Warszawa 2004, s. 25. Natomiast pracownikom warszawskiego ośrodka radiowo-telewizyjnego dopisywało poczucie dobrze spełnianego obowiązku, co wyrazili w swej Rezolucji z 20 III 1968 r., pisząc, że „dzięki rzetelnej informacji prasowej, radiowej i telewizyjnej dane nam było poznać istotę prowokacyjnego zamysłu (...) inspiratorów studenckich zajęć”, „Radio i Telewizja” 1968 nr 14.

<sup>46</sup> „W tym całe zło, że w ogóle nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Docierały do nas przeważnie via radio <Wolna Europa> wieści o zdjęciu <Dziadów> i o protestach warszawskich studentów, o aresztowaniach.” mówili, w rozmowie z dziennikarzami, poznańscy studenci; W. Burtowy, M. Flejsierowicz, *Studenci*, „Głos Wielkopolski” 2.04.1968 r. Redaktor naczelny „Głosu..” Lesław Tokarski próbował zdyskredytować zachodnie rozgłośnie w tekście *Dywersonja jakich wiele*, „Głos Wielkopolski” 3.04.1968 r.

<sup>47</sup> Patrz np. J. Eisler, *Wpływ praskiej wiosny na polski Marzec '68*, s. 27-28; J. Hajdasz, *Szczekaczka czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Poznań 2006, s. 250-277.



kiego Wydziału Chemii<sup>48</sup> przygotowują specjalne środki chemiczne do walki z oddziałami ZOMO<sup>49</sup>.



*Ulotka zatytułowana „Wyjaśnienie” znaleziona 27 marca 1968 r. przez mieszkańca Swarzędza. Ze zbiorów Oddziału IPN w Poznaniu.*

Wielu innych mieszkańców gminy Swarzędz dojeżdżało codziennie do Poznania, uczniowie do szkół średnich, a dorośli do różnych zakładów pracy. Oni również byli często przypadkowymi świadkami wydarzeń dziejących się w stolicy województwa, znajdowali wytwarzane przez studentów informacje i odezwy. W sytuacji gdy znalazło się „wrogie”

48 W 1968 r. funkcjonował Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii, odrębny Wydział Chemii na UAM został utworzony w 1981 r.

49 AIPN Po sygn. 06/71/109, k. 14 (Informacja z 14 III 1968 r.). Niestety, o walkach studentów z ZOMO nic nie wiadomo.

ulotki, można było postąpić w dwojaki sposób: oddać natychmiast delikt przestępstwa na najbliższym posterunku MO, albo przekazać innym, aby poczytali i też czegoś się dowiedzieli. Z zachowanych dokumentów wiemy, że mieszkańcy Swarzędza postępowali na oba sposoby.

Zenon Kaczmarek pracujący w „Pomecie”, wracając z drugiej zmiany zawiadomił będącego na patrolu milicjanta posterunku MO w Swarzędzu st. sierżanta Henryka Kaczmarka o znalezieniu ośmiu ulotek. W czasie przesłuchania zeznał, że „w dniu 27.03.68 r. około godz. 21.40 idąc z pracy ul. Krańcówą [w Poznaniu] w kierunku ul. Warszawskiej zauważył na przydrożnych drzewach poprzypinane pineskami 8 szt. ulotek, które to zniszczył przez spalanie. Dochodząc do ul. Warszawskiej w odległości około 100 m zauważył stojących przy parkanie i drzewie dwóch osobników w wieku około 20-22 lat, wzrostu około 170-175 cm, ubranych w kurtki ortalionowe, bez nakrycia głowy, a kiedy doszedł do tego miejsca wymienieni już oddalili się na ul. Warszawską na pętlę tramwajową. Z zabraną jedną ulotką udał się do domu, zgłaszając sprawę funkcjonariuszowi MO w Swarzędzu”. Po przekazaniu informacji o ulotkach w rejon ulic Krańcowa-Warszawska wysłano pięć radiowozów. Jednak nie ujawniono nic podejrzanego ani potencjalnych sprawców. Sama ulotka trafiła do Służby Bezpieczeństwa poznańskiej komendy<sup>50</sup>. Treść ulotek, które zostały zniszczone przez mieszkańca Swarzędza, była skierowana przez studentów do mieszkańców Poznania i zawierała wyjaśnienia, że protestują przeciwko: „fałszowaniu prawdy o charakterze manifestacji studenckich; oskarżaniu [...] o działalność antysocjalistyczną i antyrządową; brutalnemu zachowaniu się MO; biciu kobiet i dzieci”; oraz, że domagają się: uwolnienia aresztowanych studentów; zgodnej z prawdą informacji w prasie i radio; wolności słowa i manifestacji<sup>51</sup>.

Inaczej postąpił inny mieszkaniec Swarzędza, Henryk Walczak, pracownik jednej z poznańskich firm budowlanych. W dniu

50 AIPN Po, sygn. 04/3702/1, k. 151 (Telefonogram dyżurnego KMMO kpt. K. Kobla do KWMO w Poznaniu z 28 III 1968 r.).

51 AIPN Po, sygn. 04/3702/1, k.66. Ludowa władza znalazła studentów, którzy zostali oskarżeni o sporządzanie i rozpowszechnianie powyższych ulotek. Byli to: Witold Turowski, Mirosław Jankowski, Teresa Gruszczyńska, Janina Adamska i Bronisław Pietruszewski. W wyniku procesu przed Sądem Powiatowym w Poznaniu zostali skazani na kary od 4 miesięcy do 1 roku aresztu z zawieszeniem na 2 lata (AIPN Po sygn. 04/3702/1, k. 170-172).

8 kwietnia około godz. 15.00, jak co dzień, po zakończeniu pracy udawał się na przystanek autobusowy przy ulicy Wierzbowej, skąd odjeżdżały wówczas autobusy w kierunku Swarzędza. W okolicach placu Wiosny Ludów zauważył większą ilość ulotek, jedną podniósł i zabrał ze sobą do domu. Pokazał ulotkę młodszemu bratu Walerianowi, który zabrał ją do pracy w Swarzędzkich Fabrykach Mebli, gdzie był zatrudniony jako robotnik transportu. Ciekawe znalezisko prawdopodobnie pokazywał kolegom z miejsca pracy, w tym m.in. Stefanowi Garczykowi, który przekazał ją sekretarzowi komitetu zakładowego PZPR Konstantemu Mojsakowi, ten zaś dostarczył ją władzom partyjnym w powiecie<sup>52</sup>. Podobne ulotki znalazło jeszcze wiele osób w wielu miejscach Poznania. Wszystkie te egzemplarze, które dotarły do władz porządkowych, włączono jako materiał dowodowy w rozprawie przeciwko ich wytwórcom<sup>53</sup>, a ich znalazcy zostali przesłuchani. Ulotka z dnia 5 kwietnia 1968 r. skierowana była również przez „studentów Poznania” do „Obywateli miasta Poznania”, ale zapoznało się z jej treścią prawdopodobnie co najmniej kilku mieszkańców Swarzędza. Żacy ponownie wyjaśniali, dlaczego władze wrogo ustosunkowują się do ruchu studenckiego, podkreślali, że reprezentują interesy nie tylko swoje, ale wszystkich ludzi pracy, deklarowali dalszą walkę:

„[...] 3. Skłócanie społeczeństwa ma na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od nabrzmiałych problemów ekonomicznych, których nie potrafi rozwiązać i powstrzymać obecne kierownictwo. Walka o demokratyzację życia społecznego jest nierozzerwalnie związana z walką o polepszenie bytu klasy pracującej. Nie można dłużej pozostawiać bez rozwiązania następujących problemów:

- związki zawodowe winny wrócić do swej dawnej roli obrońcy robotnika, a nie ograniczać się wyłącznie do wykonywania odgórnych zarządzeń,

52 AIPN Po, sygn. 04/3702/2, k. 97 (Informacja zastępcy komendanta powiatowego ds. SB mjr. Henryka Portali do Naczelnika Wydz. III KWMO w Poznaniu z 11 IV 1968 r.).

53 Zarzuty o sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek zawierających „w treści fałszywe wiadomości i ocenę polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na odcinku ideologicznym i politycznym – mogące wywołać niepokój społeczny” otrzymali: Lech Jaszczuk, Jerzy Kopania, Walenty Koszowy, Piotr Mordeja i Kazimierz Trzęsicki. Sąd Powiatowy w Poznaniu skazał oskarżonych na kary od trzech do siedmiu miesięcy aresztu, w zawieszeniu na 2 lata (AIPN Po, sygn. 04/3702/2, k. 209).

- radom robotniczemu należy przywrócić możliwości faktycznego i nie skrępowanego kierowania sprawami zakładu pracy,
- w parze z wymaganym zwiększeniem wydajności pracy powinno iść odpowiednie zwiększenie płac lub innych korzyści materialnych (łączy się z tym nabrzmiałe zagadnienie sprawiedliwego rozdziału premii i nagród),
- należy zahamować ciągły wzrost cen i kosztów utrzymania,
- należy zerwać z dotychczasową polityką partii w kwestii mieszkaniowej, która prowadzi do tego, że spośród krajów demokracji ludowej w Polsce buduje się najmniej mieszkań, w dodatku skandalicznej jakości.

Wszystkie te problemy nie zostały rozwiązane, ponieważ nie można dotąd otwarcie o nich mówić i pisać. Jedynie poprzez zapewnienie każdemu obywatelowi prawa swobodnego wypowiedzenia swych poglądów znaleźć będzie można właściwe rozwiązanie. Prawo swobodnego wypowiedzenia swych poglądów wiąże się nierozłącznie jeszcze z jedną istotną dla nas sprawą, chodzi o rzeczywiste równouprawnienie ludzi o różnych światopoglądach, zarówno wierzących jak i niewierzących.

4. Jesteśmy tylko <barometrem> nastrojów społecznych i nie damy sprowadzić naszych dążeń jedynie do problemów syjonizmu, frakcyjnej walki o władzę czy chuligaństwo. Świadoma dezinformacja społeczeństwa, nasza nieobecność na wiecach robotniczych, zignorowanie naszych postępowych rezolucji – wykluczają możliwość rzetelnej dyskusji i wskazują, gdzie leży prawda.

[...] Walkę naszą zdecydowani jesteśmy prowadzić nadal, mimo zastosowanych przeciwko nam ostrych represji.”<sup>54</sup>

Mimo wysiłków niewielkich grup studenckich propagandzie komunistycznej udało się sprawnie podzielić społeczeństwo na „ludzi pracy” oraz „awanturników i wichrzycieli”. Stało się to możliwe między innymi dlatego, że większość robotników czy pracowników socjalistycznych przedsiębiorstw nie rozumiała protestu, nie przemawiały do nich hasła w rodzaju „Precz z cenzurą” czy „Prasa kłamie”<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> AIPN Po, sygn. 04/3702/2, k. 78, 82.

<sup>55</sup> Np. L. Adamczewski, *Poznańska „Suplikacja studencka”*. *Wydarzenia marcowe z perspektywy 24 lat*, „Głos Wielkopolski” z 12.03.1998,

## DO OBYWATELI MIASTA POZNANIA I

78 12

1. Ostatnie wystąpienia kierownictwa partii z sporem próbują odciąć postępowy ruch studencki od dążeń Narodu, koncentrując się na atakowaniu jakoby nie-licznych "grup inspiratorów" pomijając społeczne tło wyderżeń.
2. Zamiast konsekwentnego realizowania zasad socjalizmu szafuje się jego idea-ami dla osłony zdobytych pozycji w kierownictwie. Zdradzenie ideałów Polskie Października, odcięcie się od ówczesnych postulatów społecznych, powrót skom-promitowanych w minionym okresie działaczy na naczelne stanowiska w kraju - wszystko to doprowadziło do rewolucyjnego wrzenia Narodu. Bierna postawa wię-kzości uczestników wieców partyjnych organizowanych metodą administracyjną dobitnie świadczy o rozłamie w łonie Partii. Postępowa część organizacji partyj-nej popiera nasz ruch.
3. Skłócenie społeczeństwa ma na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od nabrzmiałych problemów ekonomicznych, których nie potrafi rozwiązać i powstrzy-mać obecne kierownictwo. Tymczasem walka o demokratyzację życia społecznego jest nierozdzielnie związana z walką o polepszenie bytu klasy pracującej. Nie można dłużej pozostawiać bez rozwiązania następujących problemów ;
  - związki zawodowe winny wrócić do swej dawnej roli obrońcy robotnika, a nie ograniczać się wyłącznie do wykonywania ogólnych zarządzeń,
  - radom robotniczym należy przywrócić możliwość faktycznego i nie skrzepowanego kierowania sprawami zakładu pracy,
  - w parze z wymaganym zwiększeniem wydajności pracy powinno iść odpowiednie zwiększenie płac lub innych korzyści materialnych (łączy się z tym nabrzmiałe zagadnienie sprawiedliwego rozdziału premii i nagród),
  - należy zahamować ciągly wzrost cen i kosztów utrzymania,
  - należy zerwać z dotychczasową polityką Partii w kwestii mieszkaniowej, któ-ra doprowadziła do tego, że spośród krajów demokracji ludowej w Polsce buduje się najmniej mieszkań, w dodatku skandalicznej jakości.
 Wszystkie te problemy nie zostały rozwiązane, ponieważ nie można dotąd otwar-cie o nich mówić i pisać. Jedynie poprzez zapewnienie każdemu obywatelowi pra-wa swobodnego wypowiedzania swych poglądów znaleźć będzie można właściwe roz-wiązanie. Prawo swobodnego wypowiedzania swych poglądów wiąże się nierozłącznie jeszcze z jedną istotną dla nas sprawą ; chodzi o rzeczywiste równouprawnienie ludzi o różnych światopoglądach, zarówno wierzących jak i niewierzących.
4. Jesteśmy tylko "barometrem" nastrojów społecznych i nie damy sprowadzić na-szych dążeń jedynie do problemów syjonizmu, frakcyjnej walki o władzę czy shu-liganstwa. Świadome dezinformacja społeczeństwa, nasza nieobecność na wiecach robotniczych, zignorowanie naszych postępowych rezolucji - wykluczają możli-wość rzetelnej dyskusji i wskazują, gdzie leży prawda.
5. Zdecydowanie i świadomie stojąc na pozycjach socjalizmu uważamy, iż kamie-niem węgielnym polityki zagranicznej PRL winien być nadal sojusz z państwami obozu socjalistycznego.
 

Wielką naszą decyzją jestemy prowadzić nadal mimo zastosowanych przeciwko nam ostrych represji.

Poznań, 5.04.1968.

STUDENCI POZNANIA

Jednak od reguły obojętności czy strachu były wyjątki i akta partyjnych ogniw różnych szczebli oraz organów bezpieczeństwa pełne są takich przykładów. Czasami w ujawnieniu prawdziwych myśli „pomagał” alkohol. Było tak np. w przypadku Stefana Dopierały, stolarza, pracującego w jednym z prywatnych zakładów rzemieślniczych. W jeden z marcowych dni 1968 r. spotkał na swarzędzkim Rynku znanego mu osobiście członka ORMÓ Stanisława Sznura, do którego odezwał się w sposób „obraźliwy i prowokacyjny”. Jak zapisano w dokumentach SB „oświadczył że jest on <kapusiem> i nadarza się okazja do policzenia się i skrócenia go o głowę”. Wprawdzie został doprowadzony do mieszczącego się w ratuszu posterunku MO, ale wkrótce zwolniono go. Wychodząc z komisariatu „zwrócił się z pogroźką do funkcjonariuszy MO mówiąc <Ja wam pokażę – my się jeszcze spotkamy>”. Szef powiatowego SB mjr Henryk Portala podjął decyzję o udokumentowaniu incydentu, aby skierować sprawę do Kolegium Karno-Administracyjnego<sup>56</sup>.

Inny charakter miał incydent związany z Feliksem Binkiem, przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w latach 1950-1952 i 1957-1961<sup>57</sup>. Wprawdzie w 1968 r. był już rencistą, ale nadal pozostawał członkiem PZPR. To właśnie on, jak zapisano w meldunku SB: „16 marca br. w kawiarni <Uśmiech> w Swarzędzu, w towarzystwie Mariana Wojciechowskiego i Edmunda Firlika, głośno i w sposób prowokacyjny ubliżał tow. Gomułce, występował przeciwko komunizmowi i groził”. Funkcjonariusze SB prawdopodobnie nie nadali sprawie biegu służbowego, świadczyć może o tym informacja, że przekazali tylko sprawę do wyjaśnienia Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR<sup>58</sup>.

Była też pewna liczba osób, które czuły potrzebę zmanifestowania swego sprzeciwu chociażby anonimowo<sup>59</sup>. Na podstawie materiałów Służby Bezpieczeństwa oraz organizacji partyjnych można powiedzieć, że oży-

56 *Marzec 1968 w Wielkopolsce*, pod red. K. Białeckiego, S. Jankowiaka, F. Leśniaka, J. Miłosza, A. Skupień, Poznań 2006, s. 99 (Informacja nr 21 z 21.03.1968 r.); też AIPN Po, sygn. 06/71/108, k. 50 (Meldunek z 23.03.1968 r.). Brak w źródłach informacji o postępowaniu przed Kolegium.

57 F. Binek 26 III 1957 r. został wybrany przewodniczącym Prezydium MRN podczas wyborów, gdzie, po raz pierwszy od 1945 r., było dwóch kandydatów i zdobył 18 głosów na 23 radnych, jego kontrkandydatem był wówczas Franciszek Mačkowiak. *Dzieje Swarzędza Monografia*, pod red. S. Nawrockiego, Swarzędz 1988, s. 249-250.

58 *Marzec 1968 w Wielkopolsce*, s. 99.

59 Jednym ze sposobów było wysyłanie anonimowych listów na adres sekretarzy partyjnych lub do redakcji gazet. Rzadko jednak anonimy te docierały do adresatów, gdyż przejmował je najczęściej specjalna komórka SB (Wydział W) zajmująca się perlustracją czyli przeglądaniem korespondencji pocztowej; np. por. informacje w materiałach informacyjnych SB z III 1968 r., AIPN Po, sygn. 06/71/109, k. 30, 41.

wienie polityczne wywołane protestami studentów miało duży wpływ na ich młodszych kolegów i koleżanki. Najmłodszymi „wywrotowcami” byli uczniowie szkół podstawowych w wielu miejscowościach Wielkopolski. Prawdopodobnie tak było i w Swarzędzu, gdzie 20 marca 1968 r. znaleziono ulotki z napisem „Prasa kłamie” na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Polnej. Te 12 ulotek formatu zeszytowego, wykonanych za pomocą zabawki-drukarenki, stało się przedmiotem śledztwa organów bezpieczeństwa<sup>60</sup>. Niestety nie znamy wyników podjętego przez SB śledztwa.

Wiosną 1968 roku ciekawe, choć nie najważniejsze wydarzenia, miały miejsce także w niewielkich ośrodkach, takich jak Swarzędz. Z przytoczonych przykładów możemy, z dużym prawdopodobieństwem, powiedzieć, że społeczność Swarzędza zachowała się tak jak większość Polaków<sup>61</sup>. Takiej postawie sprzyjało prawie dwudziestopięcioletnie doświadczenie istnienia PRL-u. Przez te lata komuniści większość Polaków skutecznie zastraszyli lub zniechęcili do otwartego wyrażania swojego zdania w publicznej debacie. Obywatele Polski Ludowej, niezależnie gdzie mieszkali, nauczyli się, że jedenaste przykazanie brzmi „Nie wychylaj się” i wyćwiczyli się w „dwojmyśleniu”: jedne zasady głosili i stosowali oficjalnie, drugie prywatnie. Przed południem byli na masówce w swoim zakładzie pracy, gdzie „potępiali inspiratorów” i „popierali linię partii”. Wieczorem w zaciszu domowym uruchamiali radiodbiornik i słuchali, na przykład audycji Radia Wolna Europa, z przekonaniem, że teraz usłyszą prawdę. Były wyjątki od tej reguły, ale postawa otwartej krytyki lub sprzeciwu wobec działań władz niosła ze sobą duże prawdopodobieństwo różnych kłopotów.

60 APP KW PZPR, sygn. 1971, k. 185.

61 Jerzy Eisler zauważa, że przedstawiciele organów bezpieczeństwa byli szczególnie wyczuleni i „koncentrowali się na działaniach i wydarzeniach nietypowych, odstających od ówczesnej normy. Odnotowywano zatem praktycznie każdy nawet najmniejszy, zauważony przejaw protestu i krytyki pod adresem władz. Liczono z dokładnością do sztuki <wrogie> ulotki i napisy oraz za pomocą stale rozbudowywanej agentury oraz podsłuchu elektronicznego starano się wychwycić wszystkie <wrogie> wypowiedzi”, z drugiej strony należy pamiętać, że „z oczywistych powodów nie zapisywano, że w tym samym czasie z różnych powodów (strachu, oportunisty, lenistwa) itd.) dziesięć, sto, tysiąc razy więcej ludzi zachowywało się w sposób satysfakcjonujący rządzących”, J. Eisler, *Wpływ praskiej wiosny na polski Marzec '68*, s. 25.

RYSZARD KAROLCZAK

# Swarzędzkie Fabryki Mebli. Drogi i przemiany rozwoju<sup>1</sup>

## I. MIEJSCE SWARĘDZA W PRZEMYŚLE MEBLARSKIM

Fabryki przemysłu meblarskiego po II wojnie światowej w zdecydowanej większości uruchamiano na terenie Polski zachodniej, północno-zachodniej i południowo-zachodniej. Bazę fabryk stanowiły nieruchomości już istniejące, wykorzystywane poprzednio na produkcję drzewną lub też przez inne sektory przemysłu. W miarę wzrostu dochodu narodowego wybudowano też szereg nowych fabryk mebli.

Ponieważ przemysł meblarski stanowił nowość na mapie Polski, nazwę fabryki zwykle się utożsamiać z nazwą miejscowości, w której fabrykę zlokalizowano. I tak np. fabryka mebli w Kościanie uzyskała nazwę „Kościańska Fabryka Mebli”, fabryki mebli w Bydgoszczy używały nazwę „Bydgoskie Fabryki Mebli” itp. Tę regułę zastosowano do blisko 50. przedsiębiorstw w Polsce.



*Logo Swarzędzkich Fabryk Mebli*

Nazwa firmy Swarzędzkie Fabryki Mebli to następstwo połączenia dwóch fabryk, które stanowiły to przedsiębiorstwo. Natomiast w komunikacji „wewnętrznej” pomiędzy poszczególnymi fabrykami (przedsiębiorstwami), jak też między jednostką nadrzędną a przedsiębiorstwem, posługiwano się uproszczoną formułą opartą na nazwie miejscowości,

<sup>1</sup> Autor dziękuje za konsultacje panu dr. Andrzejowi Pawlakowi.



w której znajduje się przedsiębiorstwo. Np. przekaz medialny kierowany do Swarzędzkich Fabryk Mebli ograniczony był do słowa „Swarzędz” lub „Swarzędz Meble”.

Z upływem lat cały polski przemysł meblarski przechodził liczne przeobrażenia organizacyjne wyrażające się dekomasacją zakładów drzewnych lub też komasacją fabryk mebli w przedsiębiorstwa wielozakładowe. Stąd też posługując się nazwą „Swarzędz” należy mieć na uwadze nie tylko początkowy stan organizacyjny wynikający z powołania przedsiębiorstwa w 1952 r. właśnie w Swarzędzu. W latach następnych, tj. w 1965 r., w 1970 r., a następnie w 1976 r. i wreszcie w 1980 r. nazwa „Swarzędz” była utożsamiona z wieloma innymi fabrykami mebli, nie tylko tymi, które znajdują się w samym mieście.

Tak więc w 1965 r. nazwę „Swarzędz” stanowiły dwa pierwsze zakłady zlokalizowane w mieście Swarzędzu oraz zakład z Kostrzynie, będący do 1964 r. włącznie „Kostrzyńską Fabryką Mebli”.

W 1970 r. nazwa „Swarzędz” pojawiła się dodatkowo w „Poznańskich Fabrykach Mebli”, które od swego początku (jako fabryka państwowa) używały nazwy „Poznańska Fabryka Mebli”, „Mosińska Fabryka Mebli” oraz „Kościąńska Fabryka Mebli”. Fabryki te następnie, już jako „Poznańskie Fabryki Mebli”, weszły w 1970 r. w skład kolejnych zakładów „Swarzędza”.

Rok 1976 przyniósł dalsze powiększenie przedsiębiorstwa. Wiązało się to z likwidacją Rawickich Zakładów Przemysłu Terenowego w Rawiczu wraz z oddziałem w Bojanowie. W następstwie tego znak „Swarzędz” wszedł do Rawicza i Bojanowa.

Zmiany organizacyjne wdrożone w 1970 r. dotyczyły też samego Swarzędzu. Mianowicie, po 20 latach działalności, w 1969 r. uległa likwidacji Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Swarzędzu przy ul. Wiankowej 1. Bezpośrednie sąsiedztwo terenów Spółdzielni z zakładem przy ul. Wrzesińskiej przesądziło m.in. o włączeniu w 1970 r. tychże obiektów do Swarzędzkich Fabryk Mebli.

Wreszcie w 1980 r. „Swarzędz” pojawił się w Gostyniu, kojarzonym poprzednio z Jarocińskimi Fabrykami Mebli. Włączenie fabryki w Gostyniu zakończyło proces tworzenia przestrzennego zasięgu zakładów produkcyjnych przedsiębiorstwa. Decydowało to m.in. o stałym wzro-

ście pozycji Swarzędzkich Fabryk Mebli. Trend rozwoju kapitałowego przedsiębiorstwa wraz z wieloma innymi czynnikami (np. doskonalenie technologii, inwestowanie w obiekty budowlane oraz najnowocześniejsze maszyny i urządzenia, dynamiczny rozwój wzornictwa i wreszcie szkolenie załogi przesądziły o zajęciu przez Swarzędzkie Fabryki Mebli zdecydowanie pierwszej pozycji w polskim przemyśle meblarskim.

Ta wiodąca pozycja znalazła potwierdzenie w wielkości produkcji, rozmiarach eksportu polskich mebli oraz w wysokim standardzie wytwarzanego asortymentu.

Wydaje się też, że to właśnie pozytywne wskaźniki legitymowały Swarzędzkie Fabryki Mebli do pierwszej pilotażowej grupy przedsiębiorstw przeznaczonych do prywatyzacji w 1989 r. Moment prywatyzacji poprzedza jednak niezwykle bogaty w wydarzenia i osiągnięcia okres lat 1952-1989, w którym Swarzędzkie Fabryki Mebli działały, jako „klasyczne” przedsiębiorstwo państwowe.

Należy ponadto pamiętać, że istniały także prywatne tartaki, fabryki, stolarnie, itp., które posiadają własną interesującą historię swej działalności, a znalazły się w orbicie oddziaływań Swarzędzkich Fabryk Mebli.

## **II. GENEZA ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH SWARZĘDZKICH FABRYK MEBLI**

### **1. Rok 1952 – Swarzędzkie Fabryki Mebli przedsiębiorstwem dwuzakładowym**

W okresie międzywojennym w meblarstwie polskim dominowało rzemiosło. Znane były rzemieślnicze ośrodki produkcji meblarskiej w Swarzędzu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Nowem n. Wisłą, Dobrodzieniu i Kolbuszowej<sup>2</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej nastąpiło upaństwowienie licznych fabryk, warsztatów, zakładów itp. To właśnie na bazie upaństwowionych już wcześniej (w 1947 r.) nieruchomości, w dniu 1 stycznia 1952 r. powstają Swarzędzkie Fabryki Mebli Przedsiębiorstwo Państwowe jako przedsiębiorstwo wielooddziałowe, tj. Swarzędz ul. Poznańska 25

<sup>2</sup> M. Formanowicz, S. Zgoliński, *Tworzenie i rozwój Polskiego Przemysłu Meblarskiego w XXX-leciu 1952-1981*. Poznań 1982.

(zakład nr 10) oraz Swarzędz ul. Wrzesińska 7 (zakład nr 9), należące poprzednio do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Swarzędz w okresie międzywojennym był bardzo silnym ośrodkiem rzemieślniczej produkcji mebli. To zamięłowanie do przerobu drewna i zrodzona w ten sposób tradycja, sięgają II połowy XIX wieku, po poprzedniej dominacji przemysłu sukienniczego<sup>3</sup>. Należy przypuszczać, że te wieloletnie tradycje mieszkańców Swarzędza w dziedzinie obróbki drewna były czynnikiem przesądającym o lokalizacji w tym mieście fabryk mebli. Jak się później okaże, znak firmowy Swarzędzkich Fabryk Mebli, czyli trzy zielone choinki, w samym mieście Swarzędzu utożsamiać trzeba nie tylko z lokalizacją obiektów produkcyjnych przy ul. Poznańskiej i Wrzesińskiej, lecz co najmniej z kilkunastoma innymi adresami w mieście<sup>4</sup>.

\* \* \*

Wędrówkę historyczną należy jednak rozpocząć od serca przedsiębiorstwa, które mieściło się przy ul. Poznańskiej 25. Ten adres stanowił początkowo siedzibę największego zakładu Swarzędzkich Fabryk Mebli, a zarazem siedzibę zarządu przedsiębiorstwa.

Początek tego zakładu sięga 1933 r., kiedy to Franciszek Zawidzki, po zawarciu związku małżeńskiego z córką Antoniego Tabaki, zakłada własną działalność gospodarczą pod nazwą „Tartak Parowy – Obróbka Drewna”. Produkcja tartaczna w dużym stopniu miała charakter uzupełniający dla rodzinnej fabryki A. Tabaki w Swarzędzu. Tartak wyposażony został w dwa traki oraz oddział produkcji stolarki budowlanej, a wyroby gotowe sezonowane były na specjalnie urządzonym składowisku.

Po zaledwie kilku latach prosperowania firmy wybuch wojny w 1939 r. spowodował już w styczniu 1940 r., że tartak przejmują władze nie-

<sup>3</sup> Por. *Dzieje Swarzędz. Monografia 1938-1988*, Swarzędz 1988, s. 85.

<sup>4</sup> Do obiektów takich należą: biurowiec przy ul. Dworcowej 7, pawilon wystawowy wraz z salą konferencyjną przy ul. Dworcowej 7, żłobek przy ul. Poznańskiej 14, pierwszy blok mieszkalny przy ul. Poznańskiej 35, Hotel Robotniczy za stołówką przy ul. Podgórznej 12, Przedszkole przy ul. Podgórznej 12, Hala Sportowa Klubu Unia przy ul. Św. Marcin, pawilon nad jeziorem Swarzędzkim, ogródki działkowe „Meblarz” przy ul. Grudzińskiego, baza zakładu transportu w Garbach, pion organizacyjny służb zabezpieczenia ruchu przy ul. Wiankowej 1, składowisko sezonowania materiałów drzewnych wraz z stacją paliwową w Swarzędzu Jasiniu, ul. Poznańska, bloki mieszkalne przy ul. Cieszkowskiego w Swarzędzu.

mieckie, a kierownictwo firmy powierzają mieszkańcowi Swarzędza pochodzenia niemieckiego Yorkowi Grundlowi. W latach okupacji tartak został zmodernizowany, m.in. do napędu zastosowano technikę pary, energii elektrycznej i spalinowej. Podstawowy asortyment produkcji to wyroby na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. W tamtych latach obszar tartaku obejmował ok. 2 hektary ziemi i posiadał doprowadzoną własną bocznice kolejową. Obiekty produkcyjne stanowiły dość prymitywne baraki, .

Po pięciu latach okupacji niemieckiej, tj. 22 stycznia 1945 r. w Swarzędzu rozpoczęła się nowa rzeczywistość. Już wkrótce, 3 stycznia 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przemysłu. Dotychczasowy właściciel tartaku po zakończeniu działań wojennych wznowił działalność gospodarczą pod nazwą „Zakłady Stolarskie Fr. Zawidzki Swarzędz k. Poznania”<sup>5</sup> i kontynuował ją do października 1947 r., kiedy rozpoczęło się komisyjne spisywanie składników majątku i plombowanie pomieszczeń oraz biurk pracowniczych. W ten sposób państwo zagarnęło prywatną własność Zawidzkich. W 1948 r. – z nastaniem Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego – Przedsiębiorstwo Państwowe, tartak stał się zakładem nr 10 tegoż przedsiębiorstwa.

\* \* \*

Tradycja produkcji mebli, a nawet ich eksport, w obiektach wchodzących w skład później utworzonych Swarzędzkich Fabryk Mebli sięga początków XX wieku.

Już w 1905 r. Antoni Tabaka założył w Swarzędzu warsztat stolarski, który rozrósł się tak, iż powstała „Specjalna Fabryka Krzesel i Stołów” w Swarzędzu ul. Wrzesińska 7.

Wyróżniającą cechą fabryki był szeroki i wysokiej jakości program produkcyjny, rozwinięte wzornictwo, ciągła modernizacja techniczna zakładu, umiejętne promocja sprzedaży, a także rozwinięty rynek zbytu, zarówno w kraju, jak też za granicą.

<sup>5</sup> Relacja ustna i dokumenty zatrudnienia p. Barbary Kurczewskiej, zatrudnionej w administracji firmy Fr. Zawidzki.



*Panorama Firmy Antoni Tabaka.*

Rangę fabryki Antoniego Tabaki wyraża też ilość zatrudnionych pracowników. W latach koniunktury zatrudniano ok. 180 pracowników, a w 1939 r. nawet 270. Z relacji Zbigniewa Antoniego Zawidzkiego wynika, że „Specjalna Fabryka Krzesel i Stołów Antoni Tabaka” była pierwszą w Polsce zmechanizowaną fabryką mebli<sup>6</sup>. Ten okres świetności zakładu został przerwany z chwilą wybuchu II wojny światowej. Już we wrześniu 1939 r. fabryka zostaje objęta zarządzaniem Wirtschaft – Warthegau, na mocy którego zakład przejęła firma Wolf Irschik, która w latach wojny pracowała na potrzeby przemysłu lotniczego. Dalsze losy fabryki A. Tabaki potoczyły się podobnie jak tartaku.

Jesienią 1945 r. córki Antoniego Tabaki na jakiś czas odzyskały zakład, jednak ustawa z 1946 r. dotyczyła również fabryki przy ul. Wrześnińskiej i w nieco późniejszym terminie, aniżeli w przypadku tartaku, bo 24 maja 1948 r. fabryka Antoniego Tabaki została objęta nacjonalizacją, przejęta przez skarb państwa i włączona do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego – Przedsiębiorstwo Państwowe, jako zakład nr 9.

<sup>6</sup> Por. Z.A. Zawidzki, *Garść wspomnień o Antonim Tabace właścicielu zakładów stolarskich w Swarzędzu przy ul. Wrześnińskiej*. Otwock 2007.

Dopiero cztery lata po upaństwowieniu obydwóch zakładów na mapie Swarzędza pojawiają się Swarzędzkie Fabryki Mebli. Jeszcze tylko w 1957 r. zakład przy ul. Wrześnińskiej, z nieznanych przyczyn otrzymał status samodzielnego przedsiębiorstwa działającego pod nazwą „Swarzędzka Fabryka Krzesel” i przetrwał do 1965 r.

## **2. Rok 1965 – Swarzędzkie Fabryki Mebli przedsiębiorstwem trzyzakładowym**

Fabryki przemysłu meblarskiego skupione w ramach Swarzędzkich Fabryk Mebli znajdowały się jeszcze w innych miejscowościach Wielkopolski. Geneza tych fabryk wiąże się z warsztatami, tartakami, zakładami drzewnymi lub meblarskimi istniejącymi już wcześniej w tych miejscowościach.

W położonym najbliżej Swarzędza Kostrzyniu w latach 1910-1914 zbudowano znaczący warsztat stolarski, który funkcjonował pod nazwą „Zakłady Stolarskie Erwin Schnitter Kostrzyn”. Asortyment produkcji stanowiły wózki i łóżecka dziecięce. W latach okupacji niemieckiej inwestowano w dalsze pomieszczenia produkcyjne i pomocnicze przy ul. Mickiewicza 20. Po zakończeniu działań wojennych w 1946 r. zakład przeniesiono do pomieszczeń po byłej mleczarni przy ul. Warszawskiej. Wkrótce, na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu nr 232 z 13 II 1948 r., zakład został przejęty przez skarb państwa, a następnie włączony do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego jako zakład nr 5. W chwili przejęcia przedsiębiorstwo wytwarzało meble biurowe. Z powołaniem w Poznaniu Centralnego Zarządu Przemysłu Meblarskiego, tj. w 1952 r. zakład kostrzyński otrzymał status „Kostrzyńskiej Fabryki Mebli”, która funkcjonowała do 1964 r. włącznie. W latach 50. zakład zatrudniał 180 pracowników, a podstawowym asortymentem produkcji były stoły okrągłe oraz stoły kuchenne. Z dniem 1 stycznia 1965 r. fabryka w Kostrzynie została włączona w skład Swarzędzkich Fabryk Mebli jako zakład nr 3.

## **3. Rok 1970 – Swarzędzkie Fabryki Mebli przedsiębiorstwem sześćozakładowym**

Kolejny etap zmian organizacyjnych Swarzędzkich Fabryk Mebli miał miejsce w 1970 r., w którym zlikwidowano Poznańskie Fabryki Mebli, włą-

czając je do Swarzędzkich Fabryk Mebli. W konsekwencji nastąpiły gruntowne zmiany w dotychczasowym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

Poznańskie Fabryki Mebli mogły poszczycić się długoletnią tradycją w produkcji drewna, półfabrykatów oraz tarcicy. Bogatą historię posiadał zakład w Poznaniu. Jego początki sięgają 1906 r., w którym powstała „Fabryka Mebli Artystycznych J. Sroczyński”<sup>7</sup>. Zlokalizowana była przy ul. Pułaskiego, a po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., przeniesiona została na ul. Szczanieckiej 10. Na uwagę zasługuje wysoki standard wytwarzanych mebli, co m.in. pozwalało na ich sprzedaż placówkom dyplomatycznym. Wytwarzane wzory mebli można było podziwiać na licznych wystawach, zarówno w kraju jak i za granicą. W okresie międzywojennym fabryka zatrudniała ok. 100 pracowników. Z chwilą nastania okupacji przejęła ją administracja niemiecka, jednak produkcję nadal stanowiły komplety stołowe oraz meble pojedyncze na zamówienie. Tuż po zakończeniu wojny w 1946 r. fabryka została upaństwowiona. Podtrzymano jednak wysoki standard produkcji, co znalazło nawet odzwierciedlenie w nazwie firmy „Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych”. Po dwóch latach, w 1947 r. fabrykę włączono do Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego.

W styczniu 1952 r. utworzono Poznańską Fabrykę Mebli. Przedsiębiorstwo to podtrzymało tradycję produkcji mebli nietypowych, w małych seriach i wysokiej jakości. W latach 50. podstawowym materiałem była płyta stolarska, a ważnym narzędziem śruby stolarskie. Dopiero w 1954 r. zastosowano w tym zakładzie pierwszą prasę hydrauliczną do okleinowania, a w procesie wykończania stosowano tradycyjną politurę. W tym samym czasie w fabryce nie było jeszcze sieci odpylania, stosowano poniemieckie szlifierki 2-walcowe, co wymagało stosowania masek. Mimo takich warunków przedsiębiorstwo systematycznie poszerzało wytwarzany asortyment, który stanowiły: meble gabinetowe, komplety wypoczynkowe, tapczany, fotele, biurka i specjalne wyposażenie wnętrz.

Latach 50., 60. i 70. XX w. to okres licznych przekształceń organizacyjnych polskiego przemysłu drzewnego, a potem meblarskie-

<sup>7</sup> Por. B. Usarewicz, *Poznańskie Fabryki Mebli. Przeszłość Teraźniejszość*. Poznań 1967.

go. Przykładem tych zmian na mocy zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dniem 1 lipca 1961 r. było powołanie Poznańskich Fabryk Mebli. W skład tego przedsiębiorstwa weszły: Poznańska Fabryka Mebli oraz Mosińskie Fabryki Mebli.

W październiku 1963 r. na całkowicie nowe tereny przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu wjechały pierwsze maszyny budowlane, inaugurując budowę całkowicie nowej i nowoczesnej fabryki mebli, a dobra organizacja prac budowlanych pozwoliła już w marcu 1967 r. na rozruch technologiczny nowych obiektów i rozpoczęcie przenosin z dotychczasowych obiektów przy ul. Szczanieckiej i Pułaskiego.

Wcześniej, bo w 1960 r. nastąpiło połączenie dwóch samodzielnych przedsiębiorstw tzn. „Mosińskiej Fabryki Mebli” oraz „Kościańskiej Fabryki Mebli”, w następstwie czego powstało przedsiębiorstwo dwuzakładowe pod nazwą „Mosińskie Fabryki Mebli”, ale już w połowie roku następnego „Mosińskie Fabryki Mebli” zostały połączone z Poznańską Fabryką Mebli w jedno trzyzakładowe przedsiębiorstwo – Poznańskie Fabryki Mebli. Korzenie fabryki mebli w Mosinie sięgają okresu międzywojennego i obejmują dwa prywatne, sąsiadujące ze sobą tartaki, które służyły z produkcji tarcicy. Właścicielem jednego z nich był Władysław Urbaniak, który zatrudniał ok. 60 pracowników, a właścicielem drugiego był Władysław Lidke, zatrudniający ok. 30 pracowników. Wkroczenie wojsk niemieckich spowodowały przejście obydwu tartaków przez okupanta. Tartaki zostały połączone w jedną firmę, w której niezależnie od produkcji tarcicy, podjęto produkcję baraków, stolarki budowlanej oraz specjalistycznych łodzi na wyposażenie wojska. Już w 1945 r. w warunkach nowego państwa polskiego nastąpiła nacjonalizacja tartaków, którym nadano nazwę „Państwowa Obróbka Drewna”. Wkrótce jednak (podobnie, jak inne zakłady drzewne na terenie Wielkopolski) przedsiębiorstwo włączono do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego jako zakład nr 11. Z wymienionego zakładu nr 11 w 1952 r. powstała Mosińska Fabryka Mebli. Pierwszym zadaniem produkcyjnym zakładów było wybudowanie mostu przez Kanał Mosiński, głównie jednak wytwarzano meble szkolne takie jak: ławki, krzesła, stoliki, które wykonane były całkowicie z drewna. Już na początku 1960 r. w Mosinie została uruchomiona produkcja ławek na szkieletach metalowych.



W ten sposób zapoczątkowano głębokie zmiany w procesie produkcji. Dotyczyło to zarówno Poznańskich, jak i Swarzędzkich Fabryk Mebli.

Kolejny zakład należący do Poznańskich, a następnie Swarzędzkich Fabryk Mebli, mieścił się w Kościanie. W 1921 r. założono tam prywatny tartak połączony ze stolarnią. Właścicielem tego przedsięwzięcia był pan Łucjan Hubert. Firma funkcjonowała do czasów wojny. Oprócz produkcji tarcicy wytwarzano przede wszystkim komplety sypialne. Z chwilą wybuchu wojny zakład przejęła administracja niemiecka. Początkowa produkcja obejmowała meble pojedyncze, jak kredensy, szafki i krzesła. Natomiast już w 1944 r. rozpoczęto produkcję wyposażenia do niemieckich obozów koncentracyjnych, tj. łóżek i pryczy. Wytwarzano również specjalne skrzynie do amunicji. Stolarnia zakładu zatrudniała w tym czasie średnio 70-80 pracowników. Tuż po zakończeniu działań wojennych, w 1946 r., zakład został upaństwowiony i zaczął funkcjonować pod nazwą Państwowy Zakład Przemysłu Drzewnego. Natomiast od 1949 r. został również włączony do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego jako zakład nr 12. W 1952 r. otrzymał status „Kościańskiej Fabryki Mebli”. Połączenie tego przedsiębiorstwa z Mosińską Fabryką Mebli, a dalej z Poznańską Fabryką Mebli stanowiło etap powstawania Poznańskich Fabryk Mebli. Te z kolei, od 1970 r. weszły w skład Swarzędzkich Fabryk Mebli.

Tak więc od 1970 r. w skład przedsiębiorstwa wchodziły: Zakład nr 1 Swarzędz, Zakład nr 2 Swarzędz, Zakład nr 3 Kostrzyn, Zakład nr 4 Poznań, Zakład nr 5 Mosina, Zakład nr 6 Kościan.

#### **4. Rok 1976 – Swarzędzkie Fabryki Mebli przedsiębiorstwem siedmiozakładowym**

Nie był to jednak koniec połączeń organizacyjnych przedsiębiorstw meblarskich. Z dniem 1 stycznia 1976 r., na podstawie uchwały Rady Ministrów, Swarzędzkie Fabryki Mebli przejęły „Rawickie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego”, mieszczące się w Rawiczu przy ul. 22 Lipca 1, a także oddział tego przedsiębiorstwa w Bojanowie.

Przedsiębiorstwo w Rawiczu powstało w 1951 r. z upaństwowionych wielu zakładów prywatnych i przyjęło nazwę „Rawickie Zakłady

Drzewne Przemysłu Terenowego”. Zmiany organizacyjne miały miejsce również w latach następnych; i tak w kwietniu 1953 r. połączono dwa przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, tj. wspomniane „Rawickie Zakłady Drzewne” i „Rawickie Zakłady Szczotkarsko-Drzewne” w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Rawickie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego”. Zakład w Rawiczu w chwili włączenia do Swarzędzkich Fabryk Mebli w 1976 r. funkcjonował już jako „Rawickie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego”. Asortyment produkcji był odpowiedni dla producenta mebli. Wytwarzano głównie meble biurowe i tapczany. Po przejściu zakładu przez Swarzędzkie Fabryki Mebli znacznie rozszerzono asortyment. Wytwarzano komplety kombinowane, kanapy, stoliki, taborety, a w oddziale w Bojanowie - łóżka metalowe na wyposażenie wojska i zakładów karnych. W 1976 r. podjęto też pierwszą w tym zakładzie produkcję eksportową na rynki zachodnie.

Kolejnym zakładem, który wszedł w skład Swarzędzkich Fabryk Mebli, był zakład w Gostyniu. Zakład ten do końca 1979 r. wchodził w skład „Jarocińskich Fabryk Mebli” w Jarocinie. Władze Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego oraz Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uznały, że w warunkach organizacyjnych Swarzędzkich Fabryk Mebli zwiększona zostanie efektywność pracy tego zakładu. Warto wspomnieć, że zabudowania tego zakładu powstały na początku XX w. i początkowo użytkowane były przez browar, a następnie jako młyn zbożowy, którego właścicielem był pan Władysław Hesiński. Pierwsze zetknięcie z drzewnictwem miało miejsce w latach okupacji, kiedy to podjęto produkcję skrzyń do amunicji oraz mebli biurowych. Po zakończeniu działań wojennych zakład został upaństwowiony, a od 1 września 1954 r. wszedł w struktury przemysłu terenowego pod nazwą „Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego”. Główny asortyment produkcji stanowiły biurka, szafy biurowe oraz stolarka okrętowa. W dniu 1 lipca 1968 r. zakład w Gostyniu włączono do przemysłu kluczowego, tj. do Jarocińskich Fabryk Mebli. Z tą chwilą rozpoczął się dla zakładu w Gostyniu okres zmian organizacyjnych, technologicznych i asortymentowych spowodowanych głównie potrzebami eksportu do państw tzw. II obszaru płatniczego. Stało się to, jak już wspomniano za przy-

czyną włączenia tego zakładu w skład Swarzędzkich Fabryk Mebli z początkiem 1980 r.

### **III. W KRĘGU PRODUKCJI**

#### **1. Zarządzanie przedsiębiorstwem**

Główną „sprężyną” zarządzania przedsiębiorstwem był dyrektor, który przy pomocy swoich zastępców kompleksowo sterował działalnością przedsiębiorstwa. Natomiast w gestii zastępców dyrektora były specjalistyczne komórki funkcjonalne zarządzające poszczególnymi blokami tematycznymi. Część komórek funkcjonalnych podlegała bezpośrednio dyrektorowi, co było konsekwencją przepisów dotyczących zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi.

Struktura organizacyjna Swarzędzkich Fabryk Mebli obejmowała następujące stanowiska zastępców dyrektora już w wykształconym systemie zarządzania, stosowanym w okresie lat 80. XX wieku (1980-1988):

- pierwszy z-ca dyrektora ds. rozwoju,
- z-ca dyrektora ds. produkcji,
- z-ca dyrektora ds. ekonomicznych,
- z-ca dyrektora ds. handlowych,
- główny księgowy.

Natomiast funkcje zarządzające na szczeblu zakładów spełniali kierownicy poszczególnych zakładów. Z chwilą transformacji przedsiębiorstwa państwowego w spółkę, mając na względzie znaczący wzrost wymagań i oczekiwań w warunkach działalności przedsiębiorstwa jako spółki akcyjnej, awansowano zastępców dyrektora do szczebla dyrektorów funkcyjnych, natomiast kierowników zakładów do szczebla dyrektorów zakładów.

Od 1952 r. na stanowisku dyrektora lub naczelnego dyrektora zatrudnieni byli <sup>8</sup>:

1952 – p.o. dyrektora Tadeusz Wereszczyński

1952-1953 Roch Turowski

---

<sup>8</sup> Por. Tworzenie i rozwój Polskiego Przemysłu Meblarskiego w XXX-leciu 1952-1981. ZPM p-N 1982, Kadra Kierownicza s. 6. W latach 1948-1952 pierwszym dyrektorem państwowego zakładu drzewnego był Kajetan Styburski.

1953-1956 Jan Krajewski

1956-1960 Józef Hołyniewski

1960-1976 (30.06) mgr inż. Stefan Maniecki

1976 (1.07) -1990 (30.10) dr inż. Andrzej Pawlak

W dniu 31 października 1990 r., w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, powstała spółka akcyjna, zarejestrowana pod numerem 5270 w części B rejestru handlowego Sądu Rejonowego w Poznaniu.

Na pierwszego prezesa zarządu spółki został powołany dr inż. Andrzej Pawlak i stanowisko to piastował do 1 X 1991 r. Obowiązki następnych prezesów Zarządu Spółki pełnili kolejno: mgr inż. Janusz Śliwocki, dr Julian Nuckowski – jako dyrektorzy generalni, następnie Jarosław Król, Włodzimierz Ehrenhalt, Łukasz Stelmaszyk; stanowisko sekretarza zarządu i prokurenta pełniła natomiast mgr Halina Czubak-Lulkiewicz<sup>9</sup>.

## 2. Wzornictwo motorem produkcji

Popyt na meble w latach 40. i 50., jak też brak specjalistycznej kadry powodował, że tradycyjne nawet bardzo proste wzory, znajdowały nabywców. Jednak już w latach 60. sytuacja uległa zmianie, dodatkowo pojawił się wzrost zamówień eksportowych.



*Szlifowanie szkieletów krzeseł przed fazą wykańczania. Zdj. Informator SFM*

<sup>9</sup> Na podstawie prospektów emisyjnych spółki.

W Swarzędzkich Fabrykach Mebli wyrazem spełnienia tych oczekiwań było utworzenie z dniem 1 stycznia 1970 r. działu rozwoju wzornictwa, zatrudniającego wybitnych specjalistów projektantów oraz posiadającego specjalistyczną pracownię – modelarnię dysponującą pracownikami w poszczególnych zakładach przedsiębiorstwa. W węższym zakresie, początki przygotowania nowych wzorów mebli sięgają nawet 1957 r., w którym powołano laboratorium projektowania nowych wyrobów w dawnej Poznańskiej Fabryce Mebli.

Utworzenie działu wzornictwa pozwoliło przedsiębiorstwu dynamicznie zaistnieć w gremiach handlowych, którymi były liczne targi, wystawy, salony, itp., organizowane corocznie czy też okazjonalnie w wielu ośrodkach w kraju, a przede wszystkim za granicą. Jako przykład może posłużyć coroczne uczestnictwo Swarzędzkich Fabryk Mebli w targach i pokazach mebli, np. w latach 80. w Paryżu, Kolonii, Mediolanie, Brukseli, Londynie, Budapeszcie, Wiedniu i w Moskwie. Natomiast konsekwencją uczestnictwa przedsiębiorstwa w targach krajowych i w międzynarodowych w Poznaniu, były liczne wyróżnienia, zarówno złotymi jak też srebrnymi medalami. Uczestnicząc na przykład w konkursie „Dobre. Ładne. Poszukiwane” Swarzędzkie Fabryki Mebli zdobyły złote medale za tak udane i poszukiwane modele jak zestawy „Piast”, „Swarlux”, „Topaz”, „Gala”, „Graz”, natomiast srebrne medale za zestaw „Pinus” i „Junior”.

W historii rozwoju wzornictwa nie można pominąć wystawy wzornictwa Swarzędzkich Fabryk Mebli zorganizowanej w 1987 r. w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. To właśnie wzornictwo decydowało o powodzeniu eksportu „Swarzędza” na olbrzymi rynek krajów byłego ZSRR. Własne wzornictwo i baza modelarni decydowały nie tylko o sukcesie sprzedaży rynkowej i eksportowej, lecz zdobyły wysoką markę w realizacji zamówień nietypowych dla licznych instytucji państwowych, publicznych i kościelnych. Do zrealizowanych i uzyskanych w ten sposób zamówień i wyróżnień należy m.in. zaliczyć:

1982 – udział Swarzędzkich Fabryk Mebli w zorganizowanej po raz pierwszy proeksportowej wystawie „Polskie Meble” w Poznaniu;

1987– (9 stycznia – 8 lutego) wystawa pt. „Wzornictwo wyrobów Swarzędzkich Fabryk Mebli;

1988 – przygotowanie dla nowo otwieranego „Domu Polonii” w Poznaniu aranżacji (wraz z umeblowaniem) wnętrza;

1988 – bezpłatnie wykonanie dla dzieci z porażeniem mózgowym 50-ciu specjalnie wyposażonych krzesełek (zleceniodawca Zarząd Wojewódzki TPD w Poznaniu);

1988 – umeblowanie pomieszczeń Teatru Nowego w Poznaniu;

1991 – (19 marca) wyposażenie wnętrza kościoła w Nowej Wsi w wyroby wykonane w dębie rusticalnym.

Do licznych przykładów indywidualnych opracowań projektowych oraz wyposażenia przez Swarzędzkie Fabryki Mebli należały ponadto:

- umeblowanie reprezentacyjnego hotelu Victoria w Warszawie;
- wyposażenie siedziby Episkopatu Polski przy ul. Miodowej w Warszawie;
- wyposażenie ambasad polskich w Tokio, w Japonii, Bangladeszu oraz w Indiach;
- wyposażenie Sejmu w 800 krzeseł;
- wyposażenie pomieszczeń ministerstw i innych urzędów centralnych.

### **3. Technika i technologia**

Obserwacja ponad półwiecznych dokonań dostarcza informacji o skali postępu, jaki miał miejsce w technice i technologii produkcji mebli. Ten kontrast był też adekwatny dla Swarzędzkich Fabryk Mebli.

W tej części wymienimy najważniejsze rozwiązania zastosowane w Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Niektóre z nich, w roku zastosowania, stanowiły przykład światowej techniki.

Zakład w Swarzędzu ul. Poznańska 25:

Jeszcze w 1959 r. wywózka gotowych mebli na bocznice kolejową odbywała się zakładowymi końmi. Drogi wewnątrz zakładu stanowił nieutwardzony grunt, a konie miały swoją stajnię w pomieszczeniach przy cmentarzu. Lata 60-te to ciągła translokacja czynnych wydziałów produkcyjnych, ciągłe wyburzenia, budowa sieci kanalizacyjnej, kolektora, osadnika ścieków W wyniku tych prac powstawał stopniowo nowoczesny zakład. I tak:

1952 – oddano do eksploatacji halę tapicerni;

- 1956 – wprowadzono czopiarki;
- 1957 – zakupiono w Szwajcarii i zainstalowano w zakładzie pierwszą w kraju polewarkę do lakierów;
- 1958 – wprowadzono pierwsze szlifierki dwutaśmowe przeciwbieżne i wąskotaśmowe z pneumatycznym dociskiem taśm;
- 1960 – zastosowano pierwsze urządzenie firmy niemieckiej do oklecinowania wąskich płaszczyzn klejami mocznikowymi;
- 1960 – oddanie do użytku kotłowni, maszynowni i wykańczarni;
- 1961 – zastosowano pierwsze spajarki mechaniczne firmy Kuper pracujące przelotowo (wyeliminowanie ręcznego sklejanie formatek okleiny za pomocą taśmy podgumowanej);
- 1961 – zakupiono urządzenie do czterostronnego doklejania doklejek Firmy Siemens;
- 1963 – uruchomiono linię szlifierską, zbudowaną na bazie kilku zintegrowanych szlifierek;
- 1963-1964 – oddanie do użytku budynku obróbki wstępnej;
- 1966 – wprowadzono pierwsze ściski do oklecinowania wąskich płaszczyzn elementów;
- 1967 – zastosowano okleiniarki na klej topliwy wyposażone w agregat do zbierania nadmiaru oklein, agregat do skracania nadmiaru na długość, do fazowania, szlifowania i frezowania przy prędkości sklejanania ok. 20-25 m/min;
- 1969 – zastosowano do sklejanania oklein żyłkę z tworzywa na lewe strony formatek (znaczące ograniczenie procesu szlifowania);
- 1973 – uruchomiono pierwszą w kraju formatyzarkę do obróbki elementów płytowych T. Anthon-Wesser;
- 1973 – (22 listopada) przekazano do eksploatacji linię do obróbki mechanicznej płyt i drewna;
- 1989 – zainstalowano hiszpańskie urządzenia do oklecinowania firmy Barberan, wykonujące operacje szlifowania, polerowania i lakierowania;
- 1989 – zainstalowano nowoczesną czterostronną wiertarkę wielorzecionową firmy Morbidelli.

**Zakład w Swarzędzu ul. Wrzesińska:**

1963 – zastosowano frezarko-kopiarki pracujące systemem posuwisto-zwrotnym o wysokich obrotach firmy Helma frezujące wg. wybranego szablonu;

1960 – wdrożono najnowocześniejsze światowe osiągnięcie poprzez zainstalowanie frezerko-kopiarki firmy Geiger (zapewnienie uzyskania całkowitej powtarzalności kształtów);

1973 – oddano do eksploatacji halę produkcyjną dla wydziałów obróbki maszynowej i wykańczalni adaptowaną po byłych obiektach spółdzielni „Jedność”, a po paru latach przekazano do eksploatacji nowo wybudowaną halę dla wydziału obróbki wstępnej;

1974 – zakupiono pierwsze agregaty kondensacyjne (holenderskiej firmy HB);

1987 – zainstalowano nowoczesną tokarkę automatyczną włoskiej firmy OMA;

1987 – zainstalowano całkowicie dźwiękochłonną frezarkę karuzelową firmy RYE.

**Zakład w Kostrzynie:**

W zakładzie w Kostrzynie od momentu przejścia fabryki, tj. od 1965 r. aż do 1989 r. został wymieniony prawie cały park maszynowy, co spowodowało uzyskanie wysokiego wskaźnika przyrostu produkcji.

**Zakład w Poznaniu:**

1987 – uruchomiono supernowoczesną frezarkę czterostronną niemieckiej firmy Maka

realizującą toczenie według szablonu;

1985 – zainstalowano frezarko-kopiarke firmy Reichenbacher do precyzyjnych prac przy produkcji rzeźb w drewnie.

**Zakład w Mosinie:**

1958 – podjęto produkcję stelaży, prowadnic i nóżek z metalu do mebli szkolnych co było w tamtym roku przełomem produkcyjnym;

1964 – zastosowano do produkcji mebli szkolnych gotowe profilowane elementy ze sklejk;

1964 – wprowadzono technologię lakierowania stelaży mebli szkolnych natryskiem elektrostatycznym, proszkami;



1974 – uruchomiono pierwszą w kraju produkcję oskrzyń szufladowych z płyty wiórowej i folii z jednoczesną unifikacją wymiarową;

1977 – uruchomiono nowoczesnie wyposażony wydział centralnej przyzynalni na hali o powierzchni 1500 m<sup>2</sup>;

1978 – zainstalowano nową komorę suszarnianą firmy Hildebrandt (zwiększenie wydajności suszenia o 25%);

1983 – zainstalowano w zakładzie linie okleinowania elementów pilśniowych;

1986 – zainstalowano strugarkę czterostronną firmy Weinig;

1986 – zakupiono splatarkę sprężyn do produkcji materacy szwajcarskiej firmy Spühl;

1986 – otworzono nowy wydział tapicerni w zakładzie;

1987 – dokończono budowę głównej stacji transformatorowej i stacji nn;

1987 – uruchomiono linię kablową o mocy 15 kV zasilającą zakład;

1987 – uruchomiono bocznice kolejową dla zakładu z rampami „za” i wyładunkowymi

1989 – otworzono nowy zakład całkowicie wyposażony w maszyny i urządzenia zakupione przez szwedzką firmę Ikea, w trybie umowy leasingowej z SFM.

#### **Zakład w Kościanie:**

1968 – (I kwartał) nastąpił rozruch technologiczny nowej części produkcyjnej zakładu;

1989 – przeprowadzono kompleksową modernizację wydziałów produkcyjnych maszynowni, montażu i wykańczalni oraz warsztatów, narzędziowni i magazynów.

#### **Zakład w Rawiczu i Bojanowie:**

1983 – oddano do eksploatacji nowoczesną halę magazynową o pow. 2500 m<sup>2</sup>;

1987 – uruchomiono nową linię obróbczą firmy Homag;

1989 – w Bojanowie oddano do eksploatacji nowe hale produkcyjne oraz kotłownię i trafostację.

#### **Zakład w Gostyniu:**

1986 – uruchomiono nowoczesną linię lakierniczą Superfici suszącą automatycznie elementy;

1989 – przekazano do eksploatacji nowe suszarnie, warsztat mechaniczny oraz kotłownię.

Wsparciem dla postępu technicznego, wynikającego z instalowania maszyn i urządzeń, była tzw. racjonalizacja pracownicza oraz postęp technologiczny i związane z nim konsekwencje w postaci oszczędności materiałów oraz nakładów na robociznę. Była ona początkowo realizowana w postaci indywidualnych wniosków, zgłaszanych przez pracowników (głównie inżynierijno-technicznych), a w latach 70. i 80. – w trybie zorganizowanym, co zapewniało większy postęp i masowość uczestników.

I tak 14 lutego 1974 r. zorganizowano w przedsiębiorstwie pierwszą giełdę wynalazczości w branży meblarskiej, a 4 maja 1988 r. odbyła się już 22 giełda. Rocznie uzyskiwane oszczędności sięgały milionów złotych (np. w 1988 r. – prawie 50 mln zł). Jednym z najbardziej aktywnych racjonalizatorów był Bolesław Wieczorek, który w ciągu 20 lat wypracował efekty za 11 milionów złotych.

Na kartach historii przedsiębiorstwa warto upamiętnić ważne przykłady zastosowanych rozwiązań:

1952 – technologia produkcji jeszcze niewiele odbiega od stosowanych w warsztatach rzemieślniczych. Oprócz gwoździ i kleju kostnego stosowano jeszcze przezroczystą politurę typu szelak, wkrótce zaczęto stosować do wykańczania powierzchni lakier nitro, a w latach 1954-1955 lakier do wykańczania powierzchni na połysk poprzez zastosowanie polerowana politurą lub pastą;

1952 – wprowadzono do klejenia klej mocznikowy co przyczyniło się do skrócenia (około 10-krotnie) czasu okleinowania;

1960 – pojawiły się w zakładzie przy ul. Poznańskiej 25 pierwsze dostawy krajowych płyt wiórowych. Była to prawdziwa rewolucja w produkcji mebli skrzyniowych związana z poważną oszczędnością surowca litego i stopniowym odejściem od produkcji płyt stolarskich;

1960 – zrezygnowano w produkcji tapicerskiej ze stosowania tradycyjnych sprężyn na rzecz formatek szlarafii, a po paru latach (1967 r.) zastąpiono je formatkami T. Bonell;

1961 – niedługo po wprowadzeniu płyt wiórowych pojawiły się w przedsiębiorstwie płyty paździerzowe, co przyczyniło się do oszczędności surowca drzewnego;

1963 – do przedsiębiorstwa dotarły pierwsze partie kleju wikol. Wpłynęło to na znaczne zwiększenie wytrzymałości elementów klejonych, a równocześnie spowodowało wyeliminowanie podgrzewania kleju;

1964 – ogromnym postępem przy produkcji mebli klejonych w zakładzie w Mosinie było zastosowanie gotowych profilowanych elementów ze sklejk, co przyniosło ogromne oszczędności drewna;

1967 – w zakładzie w Mosinie wprowadzono do produkcji szkieletów stołów i krzeseł rurkę kwadratową wykańczaną metodą wypalania;

1974 – nowością było wprowadzenie do produkcji płyt lignocelulozowych oklejanych laminatem T. Uertical;

1976 – kolejną nowością w produkcji wielu asortymentów było uruchomienie tzw. programu sosnowego. Początkowe wdrożenia nastąpiły w zakładach w Swarzędzu i Kostrzynie, w latach późniejszych w zakładach w Kościanie, Rawiczu i Gostyniu. Wyroby te zyskały wysoka akceptację w eksporcie na rynki zachodnie;

1985 – po raz pierwszy w Polsce zastosowano materiały odpadowe moltoprenu i pierza do produkcji materiału wyściółkowego, co pozwoliło na wyeliminowanie formatek.

Oprócz wymienionych zmian olbrzymi postęp w technologii stanowiły importowane barwniki, lakiery, okucia, kleje i tkaniny pokryciowe stosowane do wyrobów zamawianych przez indywidualnych odbiorców. Na przestrzeni lat znaczny postęp miał też miejsce w produkcji krajowej tkanin, okuć itp.

#### **4. Rodzaj i wielkość produkcji**

W ślad za doskonaleniem wzornictwa, techniki i technologii, następował systematyczny postęp nie tylko w rozwoju produkcji globalnej, ale też systematyczne zmiany asortymentowe. W tym kontekście warto spojrzeć na dynamikę produkcji towarowej w wybranych latach mierzoną cenami zbytu.<sup>10</sup>

<sup>10</sup> Na podstawie analizy rocznej działalności SFM.

Rok	Wartość sprzedaży w mln zł
1958	118,4
1960	124,6
1965	426,4
1970	691,7
1975	1407,7
1988	13545,8

Produkcja towarowa realizowana była przy zróżnicowanym udziale poszczególnych zakładów. W największym stopniu partycypowały w niej dwa zakłady, a mianowicie w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej oraz w Mosinie. Razem wytwarzały około 54% produkcji przedsiębiorstwa. Poszczególne zakłady realizowały zadania w następujących grupach asortymentowych:

Zakład nr 1: meble skrzyniowe; meble tapicerowane pojedyncze i komplety;

Zakład nr 2: krzesła, fotele;

Zakład nr 3: stoły, stoliki;

Zakład nr 4: meblościanki, kredensy, witryny;

Zakład nr 5: segmenty meblościanek, meble tapicerowane, meble szkolne;

Zakład nr 6: kredensy, witryny, szafy;

Zakład nr 7: kredensy, szafy, meble tapicerowane, oddział w Bojanowie: wyroby tapicerowane metalowe;

Zakład nr 8: meblościanki, kredensy, sypialnie.



*Tak wyglądała hala wydziału montażu i wykańczania w l. 1957-1963. Zdj. Informator SFM.*

W ramach powyższych grup asortymentowych wytwarzanych było około 300-400 pojedynczych pozycji asortymentowych systematycznie aktualizowanych. Bardziej komunikatywna jest informacja obejmująca wielkość produkcji wybranych asortymentów w skali całego roku: <sup>11</sup>

– komplety kombinowane	10 834 kpl.
– komplety wypoczynkowe	891 kpl.
– kredensy stołowe	4895 szt.
– stoły pokojowe	41336 szt.
– stoliki	8162 szt.
– szafy garderobiane	1210 szt.
– fotele	4249 szt.
– kanapy, sofy	14240 szt.
– krzesła	42550 szt.
– tapczany	10586 szt.
– komplety kawiarniane	38305 szt.
– krzesła do szkół	198471 szt.
– stoły i stoliki	100000 szt.

Ogrom przedsięwzięcia obrazuje też masa zużytych materiałów w przerobie produkcyjnym. W skali jednego roku: <sup>12</sup>

– tarcica iglasta i fryzy	10400 m <sup>3</sup>
– tarcica liściasta	12900 m <sup>3</sup>
– płyta wiórowa	15000 m <sup>3</sup>
– płyta laminowana	247000 m <sup>2</sup>
– płyta pilśniowa	137000 m <sup>2</sup>
– okleiny	2540000 m <sup>2</sup>
– rury metalowe	2400000 mb
– plastlak	100000 l.

Z produkcją zadań asortymentowych, ilościowych oraz wartościowych wiążą się też inne przyczynki. Niektóre z nich wymieniono z poniższym selektywnym kalendarium.

1970 – w latach 70. przedsiębiorstwo pełniło funkcję zjednoczenia terenowo-wiodącego dla 22 producentów mebli w Wielkopolsce;

<sup>11</sup> Na podstawie analizy rocznej za 1988 rok.

<sup>12</sup> Na podstawie sprawozdania GUS sygn. LD-PM-3 1988 r., (w zaokrągleniu).

1973 – Swarzędzkie Fabryki Mebli zdobyły I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty „Doro”. Był to II-gi Ogólnopolski Konkurs, którego przedmiotem był ogół osiągnięć przedsiębiorstw w realizacji zadań produkcyjnych;

1974 – z inicjatywy Swarzędzkich Fabryk Mebli w Poznaniu powstał Lokalny Klub Doro dla przedsiębiorstw z Wielkopolski;

1977 – Swarzędzkie Fabryki Mebli po raz drugi uzyskują tytuł laureata konkursu Doro;

1977 – przedsiębiorstwo otrzymało Sztandar Przechodni Rady Ministrów oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych jako najlepsze przedsiębiorstwo w branży meblarskiej.

1980 – przekazano do eksploatacji w Jasiniu k. Swarzędza centralny skład magazynowania drewna o powierzchni blisko 9 ha. W miejscu tym obecnie znajduje się Centrum Handlowe ETC

1986 – (30 kwietnia) dostarczono do przedsiębiorstwa pierwszy minikomputer Robotron produkcji NRD. Już w roku następnym wprowadzono do komputera system ewidencji zobowiązań finansowych oraz system ewidencji eksportu. Wkrótce zakupione zostały następne komputery systemowo obsługujące obroty materiałowe, jak też system norm materiałowych. Były to pierwsze kroki we wdrażaniu informatyki do zarządzania przedsiębiorstwem. Gwarantem dalszego szybkiego wdrażania informatyki było powołanie (w krótkim czasie) działu informatyki.

1988 – w strukturze sprzedaży przedsiębiorstwa eksport stanowił 57,4%. Dostawy do państw zachodnich wyniosły 13,4 mln dolarów, a dostawy do ZSRR wyniosły 10,6 mln rubli.

1988 – utworzono przy laboratorium technologicznym pracownię atestacji mebli. Stanowiło to kolejne, ważne przedsięwzięcie w kierunku dostarczania odbiorcom mebli dających gwarancję wysokiej jakości i wytrzymałości.

#### **IV. SPRAWY SOCJALNO-BYTOWE W SFM**

1940-1950 – kalendarium każe cofnąć się do przełomu lat 40. i 50., kiedy jeszcze nie było Swarzędzkich Fabryk Mebli, a zarząd zakładami spełniały Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. W wymienio-

nych latach należy odnotować przedsięwzięcie obejmujące budowę pawilonu sportowego (zwłaszcza dla sprzętu kajakowego) nad Jeziorem Swarzędzkim. Pawilon ten jest czynny do chwili obecnej, a w międzyczasie opiekę nad obiektem sprawowało koło Ligi Obrony Kraju przy Swarzędzkich Fabrykach Mebli;

1953 – pozyskano w Swarzędzu tereny do zagospodarowania na działki pracownicze. Ogrody działkowe otrzymały nazwę „Meblarz” (mieszczą się przy obecnej ulicy Grudzińskiego). Działki otrzymało 147 użytkowników;

1954 – październiku zakończono inwestycję dotyczącą budowy żłobka zakładowego przy ul. Poznańskiej 14 w Swarzędzu. Żłobek otrzymał nazwę „Kajtuś”. Początkowo wykorzystano miejsca tylko na jeden oddział i dlatego w pierwszych latach, równocześnie ze żłobkiem, zlokalizowano oddział przedszkolny. Opieką w żłobku objęto 60 dzieci oraz drugie tyle dzieci przedszkolnych. W powojennym Swarzędzu żłobek stanowił absolutną rewolucję;

1958 – Swarzędzu przy ul. Podgórnej przekazano do eksploatacji nowo wybudowany hotel robotniczy. Dysponował on 18 pokojami 3-osobowymi, nowoczesnymi urządzeniami sanitariatami, własną stołówką oraz świetlicą. W obiekcie hotelu wygospodarowano pomieszczenia dla przedszkola zakładowego, początkowo na ok. 60 dzieci. Przedszkole zlokalizowane w części parterowej dysponowało pięknym ogrodem zabaw z widokiem na Jezioro Swarzędzkie;

1958 – w związku z trudnościami w pozyskiwaniu nowych pracowników uruchomiono szkolenie pierwszych uczniów. W 1958 r. było ich tylko 7, jednak ilość systematycznie wzrastała i np. w latach 80. w Zakładzie nr 1 w Swarzędzu szkoliło się 50-60 uczniów, a w zakładzie w Poznaniu ok. 40 uczniów;

1958 – (15 listopada) do rejestru sądowego w Poznaniu wpisano statut Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Do tego przedsięwzięcia zapisało się początkowo 36 członków. Na pierwszy blok przy ul. Poznańskiej 35 czekano trzy lata. Natomiast następnych pięć bloków oddano do użytku przy ul. Cieszkowskiego w latach 1962-1964. W połowie lat 60. spółdzielnia stała się

dostępna dla wszystkich i uzyskała statut Swarzędzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

1960 – ważnym wydarzeniem kulturalnym mieszkańców Swarzędza było otwarcie świetlicy międzyzakładowej. Głównym sponsorem, zarówno przy urządzeniu świetlicy, jak też w trakcie jej funkcjonowania były Swarzędzkie Fabryki Mebli;

od 1960 – grono pedagogiczne Publicznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej zasilali (w charakterze nauczycieli zawodu) specjaliści ze Swarzędzkich Fabryk Mebli. Byli to m.in. mgr inż. W. Ziemiak, mgr inż. B. Brodowska, mgr inż. S. Przybylski, inż. M. Kaliszan, B. Kamiński. Fabryka była też miejscem praktyk uczniów;

1963 – po raz pierwszy z wypoczynku nad morzem w ośrodku zakładowym w Jantarze skorzystali pracownicy przedsiębiorstwa;

1965 – rozpoczęto pierwsze prace nad budową ośrodka wypoczynkowego w Zaniemyślu. Początkowo było to przedsięwzięcie Swarzędzkich, Jarocińskich i Obornickich Fabryk Mebli. Wkrótce placówka stała się Ośrodkiem Zakładowym Swarzędzkich Fabryk Mebli, Istotnym walorem ośrodka było położenie nad jeziorem, wśród terenów leśnych. Wczasowicze mogli korzystać z własnego boiska do siatkówki, rowerów wodnych, kajaków, rowerów oraz łodzi wiosłowej. W okresie jednego sezonu z ośrodka korzystało ok. 1000 wczasowiczów. Ciekawostką były specjalne turnusy dla emerytów;

1971 – dla poprawy warunków pracy wprowadzono skrócony czas pracy na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia, takich jak lakiernie i wykańczalnie;

1973 – jako zdobycz socjalną należy uznać wdrożenie (zamiast dotychczasowego funduszu zakładowego) wyodrębnionych funduszy, a mianowicie: fundusz nagród rocznych, fundusz socjalny oraz fundusz mieszkaniowy;

1973 – (1 czerwca) ukazał się pierwszy numer gazety zakładowej przedsiębiorstwa pt. „Segmenty”. Gazeta publikowała bieżące informacje z życia przedsiębiorstwa i jego otoczenia, ważnych i interesujących zarówno dla pracowników, jak też osób, spoza przedsiębiorstwa. Była to jedna z nielicznych gazet zakładowych na terenie Wielkopolski;<sup>13</sup>

<sup>13</sup> Gazeta zakładowa „Segmenty” ukazywała się w latach 1973-1991.



1974 – wdrożono regulamin i odznakę „Zasłużony Pracownik SFM”. Sylwetki zasłużonych prezentowano na łamach gazety „Segmenty”;

Zakładowa Przychodnia Zdrowia zatrudniała 2 lekarzy ogólnych, 2 stomatologów, dysponowała własnym laboratorium analitycznym, w trybie 2-zmianowym zatrudniano 4 pielęgniarki, a ponadto 2 razy w miesiącu dyżurowali lekarze specjaliści, tj. kardiolog, neurolog, okulista i laryngolog. Przychodnia zlokalizowana na terenie zakładu pełniła opiekę medyczną nad ok. 1600 pracownikami zatrudnionymi w Swarzędzu i Kostrzynie. Własne gabinety lekarskie posiadały również zakłady w Poznaniu, Mosinie, Rawiczu i Gostyniu. Jedynie pracownicy zakładu w Kościanie korzystali z międzyzakładowej przychodni lekarskiej;

1978 – w miesiącu czerwcu tego roku oddano do eksploatacji (pierwszy turnus) ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy „Regle” w Różance w Kotlinie Kłodzkiej. Zabytkowym obiektom, przywrócono dawny blask, jednocześnie modernizując wiele pomieszczeń. Całość prac remontowych wykonała załoga Swarzędzkich Fabryk Mebli na przestrzeni kilku lat. Ośrodek wyposażono w stołówkę, klubo-kawiarnię, salę sportową, salę kominkową, basen, boiska do siatkówki i koszykówki oraz stok narciarski. Ośrodek o eksploatacji całorocznej wykorzystywano też na wypoczynek kolonijny dzieci oraz obozy młodzieżowe.

1980 – w latach 80. przedsiębiorstwo partycypowało w licznych zakupach szpitalnych aparatów do badań EKG;

1984 – wmurowany został kamień węgielny pod budowę nowej hali klubu sportowego „Unia”, w realizacji której wiodącą rolę miały Swarzędzkie Fabryki Mebli. 28 kwietnia 1989 r. halę uroczyście przekazano do eksploatacji. Oprócz hali SFM brały udział w urządzaniu dwóch boisk sportowych tego klubu;

1987 – w ramach wieloletniego już patronatu Swarzędzkich Fabryk Mebli nad szkołami zlokalizowanymi w miejscowościach będących siedzibami zakładów przedsiębiorstwa, ufundowano komputery na wyposażenie szkół. Przekazano je następującym szkołom:

- Szkoła Podstawowa im. E. Estkowskiego w Kostrzynie,
- Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu,
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie,
- Zespół Szkół Zawodowych w Rawiczu,

- Szkoła Podstawowa nr 2 w Gostyniu,
- Zespół Szkół w Swarzędzu, ul. Polna.

1989 – przygotowano do wypoczynku wczasowego 2635 miejsc dla pracowników przedsiębiorstwa i członków ich rodzin, przede wszystkim w ośrodkach zakładowych i międzyzakładowych. Ośrodki pozazakładowe zlokalizowane były w Skorzęcinie, Dźwirzynie, Świnoujściu, Ustroaniu Morskim, Niechorzu oraz w NRD i CSRS. Na szczególną uwagę zasługuje Świnoujście. Zlokalizowany tam ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy dysponował 460 miejscami wypoczynkowymi

1989 – dzieci pracowników przedsiębiorstwa korzystały z ośrodków kolonijnych w Ustce, Chłopach, Szklarskiej Porębie, Trzciance oraz w ZSRR i CSRS

1990 – (10 kwietnia) została zarejestrowana Swarzędzka Fundacja Ekologiczna z udziałem Swarzędzkich Fabryk Mebli w wysokości 50 mln złotych;

1970-1990 – pracownicy (zwłaszcza zakładów w Kościanie, Rawiczu i Bojanowie) korzystali z lokalnych ośrodków wypoczynkowych położonych nad jeziorami w Dębcu Nowym, jeziorem Wonieść i w Sławie;

1960-1990 – w trosce o pozyskanie wystarczającej liczby kadry pracowniczej realizowano, przy pomocy własnych autobusów, codzienne dowozy pracowników z odległości nawet 60 km od Swarzędza i od Mosiny. W 1988 r. na stanie przedsiębiorstwa było 9 autobusów. Jednostki te eksploatowane były też w soboty i niedziele, obsługując liczne wycieczki pracownicze i turystyczne.

W kompleksie rozwiązań socjalnych na rzecz pracownika szczególne miejsce zajmowało wspieranie rozwiązywania problemów mieszkaniowych pracowników. SFM finansowała np. bezzwrotne wkłady do spółdzielni mieszkaniowych, partycypowała w rozwoju budownictwa indywidualnego czy wreszcie udzielała pożyczek na remont mieszkania. Przyznawanie zapomóg z zakładowego funduszu mieszkaniowego poprzedzane było pozytywną opinią zakładowej organizacji związkowej i służby socjalnej, a ostateczną decyzję akceptował dyrektor przedsiębiorstwa. Tą drogą przedsiębiorstwo umożliwiło uzyskanie własnego mieszkania lub domu blisko 1000 pracownikom i ich rodzinom. Lata

1973-1989 to okres szczególnej pomocy udzielanej pracownikom w tym zakresie.

W SFM istniały także tzw. koła emerytów, do których należało około 700 byłych pracowników. Mogli oni korzystać z wyjazdu na wczasy 1 raz w roku, otrzymywali deputat opałowy, bony towarowe świąteczne, pożyczki budowlano-mieszkaniowe, zapomogi bezzwrotne w trudnych sytuacjach rodzinnych.

W 1989 r. średnie zatrudnienie w przedsiębiorstwie kształtowało się na poziomie 3400 pracowników. Od 1 sierpnia 1980 r. do 1 sierpnia 1989 r. odeszło (zwolniło się) 6100 pracowników, posród których 4000 osób za przyczynę wypowiedzenia wymienia jedynie niski poziom wynagrodzeń<sup>14</sup>.

## V. ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA W SFM

Společną działalność w przedsiębiorstwie prowadziły liczne organizacje i stowarzyszenia. Były to m.in.:

- PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze,
- OSP – Ochotnicza Straż Pożarna,
- SIiTLiD – Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa,
- PTE – Polskie Towarzystwo Ekonomiczne,
- PZW – Polski Związek Wędkarski,
- LOK – Liga Obrony Kraju,
- TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,
- PCK – Polski Czerwony Krzyż,
- ORMÓ – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Dostępne materiały historyczne pozwalają na przybliżenie działalności tylko niektórych stowarzyszeń.

Pod względem rozwoju członkowskiego oraz wachlarza działalności prym przypada kołu PTTK. Koło to powstało w 1966 r., a do głównych form działania należały wycieczki krajoznawcze, wyjazdy na wystawy, prelekcje, imprezy turystyczno-rekreacyjne, turystyka kwalifikowana w wielu dyscyplinach. W latach 80. koło urosło do poziomu oddziału za-

<sup>14</sup> Dokumenty ruchu zatrudnionych Działu Kadr i Szkolenia SFM.

kładowego, który liczył blisko 1000 członków. Wszystkie formy działalności koła stanowiły przykład pracy integrującej pracowników wszystkich zakładów przedsiębiorstwa. Niekwestionowanym długoletnim leaderem ruchu PTTK w SFM był Marian Jaskuła.

Podobnie wysoką renomę w samym przedsiębiorstwie, jak również poza nim uzyskały oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej. Początki ochotniczych straży poszczególnych zakładów przedsiębiorstwa sięgają 1964 r. Dnia 4 sierpnia tego roku powołano w Swarzędzkich Fabrykach Mebli Ochotniczą Straż Pożarną na terenie zakładu przy ul. Poznańskiej 25. Pierwszym prezesem został Andrzej Pawlak, pełniący wówczas stanowisko naczelnego inżyniera przedsiębiorstwa. Drużyny OSP we wszystkich zakładach spełniały niezwykle ważne działania prewencyjne w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Niezwykłym wydarzeniem doskonalącym wiedzę i praktykę zakładowych drużyn OSP były coroczne zawody sportowo-pożarnicze organizowane na boiskach sportowych wielu miejscowości w Wielkopolsce. W 1988 r. odbyły się już 17. zawody, tym razem w Swarzędzu, których rangę podkreśliła obecność komendanta głównego straży pożarnych mgr. Stefana Stefanowskiego oraz wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP, a zarazem zastępcy dyrektora Swarzędzkich Fabryk Mebli ds. rozwoju, mgra inż. Janusza Śliwockiego.

Wysoki poziom ochrony przeciwpożarowej w przedsiębiorstwie przyczynił się do uzyskania przez Swarzędzkie Fabryki Mebli kilkakrotnie pierwszego miejsca w konkursie „Lepiej zapobiegać niż gasić”, w którym uczestniczyło wiele przedsiębiorstw różnych branż. W 1976 r. Swarzędzkie Fabryki Mebli we wspomnianym konkursie pokonały załogi 400 zakładów z Wielkopolski, uzyskując I miejsce oraz nagrodę rzeczową w postaci wozu bojowego Star.

Tradycją wielu OSP jest posiadanie własnej orkiestry dętej. Tak też się stało w Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Początki orkiestry w Swarzędzu sięgają 1946 r., gdy utworzono ją przy Kole Przyjaciół Żołnierza. Zespół ten jednak po kilkunastu latach uległ rozwiązaniu. Rekonstrukcja orkiestry nastąpiła z inicjatywy Swarzędzkich Fabryk Mebli, a pierwszy oficjalny pokaz odbył się 1 maja 1980 r. w trakcie 1-majowego pochodu załogi przedsiębiorstwa. Zaangażowanie SFM w to przed-

sięwzięcie spowodowało, że w 1988 r. orkiestra liczyła już 70 muzyków. Zespół uczestniczył w wielu koncertach wojewódzkich i ogólnopolskich, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Ozdobę orkiestry stanowiła grupa choreograficzno-baletowa.

Znaczącą popularnością wśród załogi cieszyły się również koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Dotyczy to przede wszystkim dwóch kół, tj. w Swarzędzu oraz w Mosinie. W Swarzędzu osobą, która przez dziesiątki lat w kole PCK organizowała liczne akcje honorowego oddawania krwi, był Józef Rembalski. W ostatnim roku działalności przedsiębiorstwa (1989) do koła PCK w Swarzędzu należało blisko 60% załogi zakładu nr 1. Wśród licznych akcji oddawania krwi przeprowadzono np. akcję na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Armenii, w trakcie której zebrano dziesiątki litrów krwi. Znaczący udział w akcji honorowego krwiodawstwa wniosło też koło w zakładzie w Mosinie, które po reaktywowaniu we wrześniu 1987 r. liczyło ok. 200 dawców krwi.

Dużo członków liczyło także koło Polskiego Związku Wędkarskiego, które powstało w 1972 r. Członkowie koła łowili skutecznie na licznych jeziorach Wielkopolski, uczestnicząc jednocześnie w licznych zawodach.

Natomiast wśród stowarzyszeń społeczno-zawodowych na uwagę zasługują Naczelna Organizacja Techniczna (NOT) i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (SIiTLiD) zrzeszające wielu inżynierów i techników oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (PTE) – skupiające pracowników służb ekonomicznych. Koło SIiTLiD posiadało wieloletnią tradycję, gdyż powstało już w momencie utworzenia SFM w 1952 r. Natomiast koło PTE powstało w 1976 r.

## **VI. KU PRZEŁOMOWI POLITYCZNEMU I GOSPODARCZEMU**

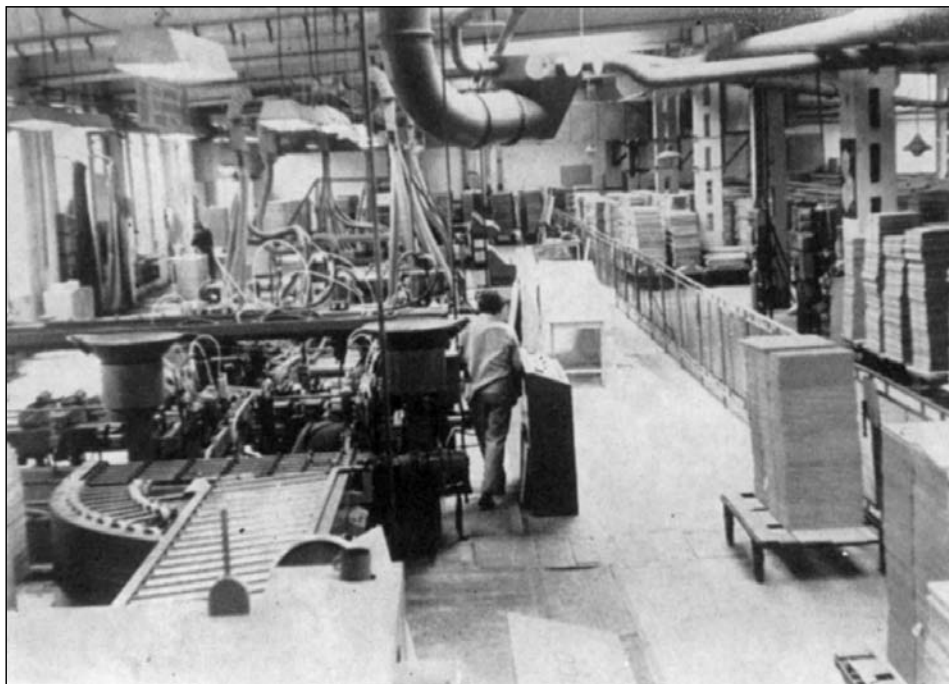
### **1. Prawie czterdziestolecie**

Od 1952 r. minęło blisko 40 lat historii zapisanej przez Swarzędzkie Fabryki Mebli na kartach Swarzędza oraz innych wymienionych miast Wielkopolski.

Kończąc prezentację Swarzędzkich Fabryk Mebli jako przedsiębiorstwa państwowego nietrudno zauważyć, że okres od 1952 r. do 1990 r.

należy zapisać jako lata wielkich dokonań, wielkiej prosperity rozwojowej i wielkiej dumy dla całego środowiska Swarzędza.

Przedsiębiorstwo urosło do rangi największego polskiego producenta mebli, największego polskiego eksportera, firmy o największym zatrudnieniu w polskim meblarstwie i największej koncentracji kadry oraz specjalistów, zwłaszcza technologów drewna.



*Fragment nowoczesnej linii obróbczej elementów w Zakładzie nr 1. Zdj. Informator SFM.*

## **2. Podłoże przemian**

Przypomnieć należy niełatwe warunki systemowe w jakich prowadzona była działalność gospodarcza. Dotyczy to systemu centralnego planowania gospodarką, który po sprowadzeniu do poziomu przedsiębiorstwa stanowił drobiazgowo zadania, limity, rozdzielniki, wskaźniki, normy, korekty czy sprawozdania. Ciągła dyscyplina tych wielkości funkcjonowała między przedsiębiorstwem, a zjednoczeniem, bankiem, wydziałem finansowym oraz centralnie ustalonymi dostawcami i odbiorcami. W tym scenariuszu przepływu informacji nie można pominąć przekazu danych do instancji PZPR, które oczekiwały bieżącego wglądu

w całokształt działalności przedsiębiorstwa. Ta drobiazgowość, zarówno planistyczna jak też sprawozdawcza, stanowiła znaczne obciążenie w procesie zarządzania.

### **3. Nowe rozwiązania organizacyjno-kapitałowe**

W takich warunkach, w 1989 r., w którym rodzi się ustawa o komercjalizacji przedsiębiorstw, będąca zwiastunem zmian. Niedługo potem, bo już 7 lipca 1990 r. uchwalona została ustawa o prywatyzacji.

Dnia 31 października 1990 r. zakończył się proces prywatyzacji SFM jako przedsiębiorstwa państwowego, w następstwie którego nastąpiła zmiana jego formy prawnej na spółkę akcyjną. Ten fakt poprzedziły niełatwe przedsięwzięcia prawne, ekonomiczne i finansowe. Przedsiębiorstwo znalazło się w ścisłej czołówce krajowej, którą stanowiło zaledwie 7 podmiotów w kraju wśród dziesiątek tysięcy innych przedsiębiorstw. Była to tzw. prywatyzacja pilotażowa, do której wytypowano przedsiębiorstwa znaczące, będące w dobrej kondycji techniczno-ekonomicznej, posiadające wysoką renomę w kraju i za granicą. Dla pewności zaangażowano liczne firmy consultingowe krajowe, jak i międzynarodowe.

Akcje Spółki SFM S.A. już 25 czerwca 1991 r. wprowadzono na Warszawską Giełdę Papierów Wartościowych. Przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną to nowy rozdział SFM. W tym okresie, trwającym do 2009 r., przeprowadzono liczne zmiany organizacyjne, kapitałowe i produkcyjne.

W dniu 10 marca 2009 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w podjętej uchwale stwierdziło m.in. po analizie wyników przedstawionych przez Zarządu o działalności spółki w roku obrotowym 2008 oraz prognozach na 2009 rok, mając na względzie dotychczasowe wyniki finansowe oraz utrzymanie się niekorzystnych zjawisk makroekonomicznych uniemożliwiających uzyskanie przez spółkę przewidywalnych przyszłościowo korzystnych relacji finansowych stwierdziło brak celowości dalszego prowadzenia przez spółkę działalności gospodarczej, a w konsekwencji brak gospodarczej zasadności dalszego istnienia spółki i postanowiło rozwiązać spółkę i otworzyć drogę jej likwidacji<sup>15</sup>.

15 Uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w dniu 10 marca 2009 r., za „Tygodnik Swarzędzki” nr 10 z dn. 12.03.2009 r.

## Zakończenie

Powstanie i przemiany organizacyjne „Swarzędza” miały bardzo specyficzny charakter. Powołanie przedsiębiorstwa w 1952 r. nie wiązało się z rozpoczęciem nowej lokalizacji inwestycyjnej od przysłowiowego zera. Wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa legitymowały się pewnego rodzaju korzeniami czy też „ziarnami” przysłego przedsiębiorstwa. Korzenie te sięgają często pierwszych lat XX wieku i już wtenczas pachniały drewnem, najczęściej tartacznym i stolarni, czy też fabrycznym lakierem. Ten kierunek działalności i rozwoju wszystkich podmiotów produkcyjnych miał też miejsce w latach okupacji oraz po zakończeniu działań wojennych, aż do 1952 r.

Rozpoczęty w tym roku prawie 40-letni okres funkcjonowania Swarzędzkich Fabryk Mebli to olbrzymia ekspansja przedsiębiorstwa. W tym czasie miał miejsce nie tylko proces włączania kolejnych zakładów, lecz również rozwój przestrzenny.

W okresie działalności przedsiębiorstwa zawsze miała miejsce olbrzymia pomoc i zrozumienie ze strony lokalnych władz samorządowych Swarzędza oraz władz powiatowych jak np. w pozyskiwaniu terenów pod szeroko rozumianą działalność zarówno produkcyjną jak też społeczno-kulturalną i rekreacyjną. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że sukcesy dotyczyły przedsiębiorstwa państwowego, które funkcjonowało w gospodarce socjalistycznej o znanych już cechach. Te właśnie cechy całkowicie różnią proces funkcjonowania i zarządzania przedsiębiorstwem od cech związanych z gospodarowaniem w systemie gospodarki rynkowej.

Można zaryzykować tezę, że o ile w systemie państwa socjalistycznego o rozwoju jednostek gospodarczych decydowały czynniki techniczne, umiejętnie wdrażane (głównie rozwój technologiczny, to w gospodarce wolnorynkowej olbrzymiego znaczenia nabiera umiejętność posługiwania się czynnikami ekonomicznymi i finansowymi.

Należy tu dodać, że funkcjonowanie SFM jako spółki akcyjnej przedstawiono syntetycznie z uwagi na ograniczony dostęp do materiałów źródłowych. Jednak nabywcy akcji, na podstawie opracowanych prospektów emisyjnych, mogli z pewnością zauważyć czynione przedsięwzięcia, mające na celu stopniowe uzyskiwanie lepszych wyników w perspektywie kolejnych lat. Dlatego też z troską należy spojrzeć na moment likwidacji spółki podjęty 10 marca 2009 r.



## ANEKS

### LUDZIE „SWARĘDZKICH MEBLI”<sup>16</sup>

Codziennie bramy zakładów SFM przekraczało kilka tysięcy pracowników zatrudnionych na wyznaczonych stanowiskach, niekiedy nawet w trybie pracy trzymianowej. Wiodąca rola przypadła kadrze kierowniczej. Analiza ewidencji osobowej pozwala wyrazić pogląd, że na wielu stanowiskach kierowniczych zatrudniano osoby posiadające długoletni staż pracy w przedsiębiorstwie. Wskazanie to uzasadnia potrzebę imiennego upamiętnienia przynajmniej osób zatrudnionych na szczeblach kierownictwa zarządu przedsiębiorstwa oraz kierownictwa zakładów.

1. Służby bezpośrednio podległe dyrektorowi przedsiębiorstwa:
  - a) Dział kontroli jakości – kierownik mgr inż. Stanisław Przybylski, z-ca Stanisław Czosnowski, z-ca inż. Zbigniew Kaptur
  - b) Dział rozwoju wzornictwa – kierownik mgr inż. Alina Pawlak
  - c) Sekcja kontroli wewnętrznej – kierownik Marian Jaskuła
  - d) Referat ds. obrony – płk. Stanisław Kowalski, płk. Michał Orlicz
  
2. Służby pionu z-cy dyr. ds. rozwoju:

Z-ca dyrektora ds. rozwoju mgr inż. Janusz Śliwocki

  - a) Główny mechanik – inż. Ryszard Górka, inż. Roman Balcerek  
Z-ca głównego mechanika – Zenon Siejak
  - b) Główny elektryk – inż. Dominik Lembicz  
Z-ca głównego elektryka – inż. Maria Dobiała
  - c) Dział inwestycji – kierownik mgr Kazimierz Górski, inż. Stanisław Cisak, z-ca inż. Barbara Dankowska
  - d) Dział postępu technicznego – kierownik mgr inż. Tadeusz Januchowski
  - e) Dział BHP – inż. Wiesław Szumiński, Kazimierz Siejak, inż. Ryszard Gawroniak, Lech Staszak
  - f) Dział ochrony p.poż. – Roman Michalak, inż. Michał Hetmańczyk, inż. Ryszard Gawroniak, inż. Wiesław Szczechura, inż. Stanisław Fabiański

<sup>16</sup> Poniższe zestawienie nie obejmuje wszystkich osób zatrudnionych na wymienionych stanowiskach w całej historii SFM. Autor zwraca się do Czytelników o pomoc w uzupełnienie wykazu.

3. Służby pionu z-cy dyrektora ds. produkcji (od 1970 r. przez stosunkowo krótki okres czasu, niektóre służby tego pionu skupione były w wydzielonym pionie zastępcy dyrektora ds. przygotowania produkcji):  
Z-ca dyr. ds. produkcji mgr inż. Stanisław Rochowiak, mgr inż. Wojciech Gieburowski
  - a) Główny technolog – mgr inż. Władysław Ziemniak, inż. Florian Marzantowicz, mgr inż. Jerzy Pawelczak, mgr inż. Michał Przybyła
  - b) Szef produkcji – mgr inż. Zbigniew Cygan
  - c) Dział produkcji – kierownik mgr inż. Zbigniew Cygan, Krystyna Szumińska, inż. Benon Jankowski, mgr inż. Wojciech Gieburowski, mgr inż. Paweł Kamiński, mgr inż. Barbara Formanowska, mgr inż. Michał Przybyła, mgr inż. Paweł Idzikowski z-ca mgr inż. Stefania Michalak
  - d) Dział konstrukcyjny – kierownik Stanisław Janowski, inż. Roman Radecki
  - e) Centralne laboratorium – kierownik dr Barbara Brodowska, dr Barbara Śliwocka
  - f) Pracownia ochrony środowiska – kierownik mgr inż. Grażyna Kwissa
4. Z-ca dyr. ds. ekonomicznych: Stefan Ludek, mgr Edward Malik, mgr Jerzy Pawlak, dr Andrzej Biniak, dr Ryszard Karolczak, mgr Andrzej Napiórkowski
  - a) Dział ekonomiczny – kierownik mgr Marianna Gębka, mgr inż. Mariusz Kołodziejczak, mgr inż. Stefan Mikołajczak, mgr Łucja Szpopper
  - b) Dział zatrudnienia i płac – kierownik mgr Eugeniusz Wilk, mgr Grzegorz Andrzejewski, mgr Wanda Krotofil z-ca Jadwiga Paczkowska
  - c) Dział kadr i szkolenia – kierownik Józef Majtczak, Józef Staszak, mgr Andrzej Napiórkowski z-ca Mieczysław Neumann
  - d) Dział organizacji i analiz – kierownik mgr Ryszard Karolczak

- e) Dział normowania pracy – kierownik mgr inż. Mariusz Kołodziejczak, inż. Ludwik Juszkiewicz, inż. Henryk Bujak
  - f) Dział socjalny – kierownik inż. Alina Plejer, mgr Zenon Klorek
  - g) Żłobek – kierownik Klara Skrzypińska
  - h) Przedszkole – kierownik Janina Woś
  - i) Ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy w Zaniemyślu – kierownik Feliks Stachowiak
  - j) Ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy w Różance – kierownik Jan Proniak
  - k) Hotel robotniczy w Swarzędzu – kierownik Stanisław Frąckowiak, Hieronim Galiński
5. Służby pionu z-cy dyr. ds. handlowych:  
z-ca dyr. ds. handlowych Lucjan Łukaszyk
- a) Dział zaopatrzenia – kierownik Stanisław Wiciak, inż. Teresa Łączkowska, Jerzy Średnicki
  - b) Dział zbytu – kierownik Lucjan Łukaszyk, Andrzej Czyżewski, Zenon Klorek
  - c) Dział administracyjno-gospodarczy – kierownik Stefan Stachowski, Jerzy Średnicki
  - d) Dział gospodarki-magazynowej – kierownik Ryszard Jędrzejczak
  - e) Sekcja inwentaryzacji ciągłej – Alfons Owsianowski
6. Służby pionu głównego księgowego:  
Główny księgowy mgr Waław Krzyśka  
z-ca Stefan Lipoński
- a) Dział księgowości – kierownik Krystyna Adamczak  
z-ca Barbara Kurczewska
  - b) Dział finansowy – kierownik Wanda Toczko, Marian Bukowian

Funkcjonowanie przedsiębiorstwa jako podmiotu państwowego, nierozłącznie związane było z działalnością organizacji związkowych, samorządu pracowniczego oraz organizacji partyjnych (PZPR).

Wiodące funkcje w tych organizacjach pełnili:

- a) Jerzy Kaliński – przewodniczący Rady Zakładowej

- b) mgr inż. Stefan Mikołajczak – przewodniczący Rady Pracowniczej
  - c) Mieczysław Kaczmarek – przewodniczący Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa przedstawiciel NSZZ „Solidarność” (1980-1981)
  - d) inż. Eugeniusz Goliwąs – sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR
7. Kierownicy Zakładów:
- a) Zakład Swarzędz ul. Poznańska:
    - 1969 – inż. Władysław Flisikowski,
    - 1972 – mgr inż. Stefan Rochowiak,
    - 1976 – mgr inż. Marian Kochner,
    - 1978 – mgr inż. W. Gieburowski,
    - 1992 – mgr inż. Marek Hoppe,
    - 1993 – mgr inż. Marek Starzak,
    - 1993 – mgr inż. Zbigniew Cygan
  - b) Zakład Swarzędz ul. Wrzesińska:
    - Józef Kaliszan,
    - inż. Józef Ławrywianiec,
    - mgr inż. Zbigniew Cygan,
    - Marian Płowaś
  - c) Zakład w Kostrzynie:
    - inż. Florian Marzantowicz,
    - Marian Płowaś,
    - mgr inż. Marek Starzak
  - d) Zakład w Poznaniu ul. Jeleniogórska:
    - inż. Jan Bryja,
    - mgr inż. Marian Kudlik,
    - mgr inż. Ryszard Słoma,
    - mgr inż. Stanisław Czaja,
    - mgr inż. Wojciech Krych,
    - Jan Kaczmarski
  - e) Zakład w Mosinie:
    - mgr inż. Jan Hybza,
    - mgr inż. Janusz Śliwocki,
    - mgr inż. A. Tomikowski,

- f) Zakład w Kościanie:  
mgr inż. Stefan Ławecki,  
mgr inż. Stanisław Rochowiak,  
mgr inż. Jerzy Semeniuk,  
mgr inż. Stanisław Zamelczyk
- g) Zakład w Rawiczu:  
inż. Tadeusz Grądzki,  
mgr inż. Stefan Raszewski
- h) Zakład w Gostyniu:  
mgr inż. Stefan Raszewski  
inż. Stanisław Piniewski

Ramy opracowania nie przewidują imiennego udokumentowania zatrudnienia na pozostałych szczeblach organizacyjnych. Opcja ta może w przyszłości stanowić przedmiot odrębnego opracowania. Z uwagi na zniszczenie dokumentacji kadrowej imienną obsadę stanowisk i komórek organizacyjnych za lata 1960-1990 sporządzono na podstawie ustnych przekazów jeszcze żyjących pracowników przedsiębiorstwa (stan na dzień 1 X 2009 r.).

ARKADIUSZ MAŁYSZKA

# Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu w 1989 roku<sup>1</sup>

Zgodnie z umowami Okrągłego Stołu, w dniu 7 kwietnia 1989 r. Sejm uchwalił zmiany w Konstytucji PRL i ordynacji wyborczej. Komunistyczne władze, godząc się na wolne wybory do senatu i częściowo wolne wybory do sejmu, wyznaczyły ich termin na 4 czerwca, a zgłoszenie kandydata do komisji wyborczej na 10 maja, czyli 25 dni przed dniem wyborów<sup>2</sup>. Kierownictwo PZPR liczyło, że strona opozycyjna nie zdąży w tak szybkim tempie zorganizować się, widziała też swoją szansę w tym, że w wielu województwach rolniczych opozycja nie posiadała prawie wcale żadnych struktur<sup>3</sup>.

Rozumiała to również strona opozycyjna, dlatego już 7 kwietnia 1989 r. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o powierzeniu kierownictwa kampanii wyborczej Komitetowi Obywatelskiemu „Solidarność”. Ważnym rozstrzygnięciem było również postanowienie o rozbudowie struktur poprzez tworzenie komitetów regionalnych<sup>4</sup>. Dlatego jeszcze w pierwszej połowie kwietnia w błyskawicznym tempie powstały regionalne komitety; np. w Poznaniu Komitet Obywatelski NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska powołano 16 kwietnia<sup>5</sup>.

1 Autor pragnie podziękować wszystkim członkom Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu za pomoc w opracowaniu niniejszego artykułu, szczególnie za przypomnienie wydarzeń i faktów sprzed dwudziestu lat.

2 Ustawa z 7 kwietnia 1989 r, ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993 (Dz. U. Nr 19, poz. 102), art. 45 ust. 1. Patrz też: Komunikat okręgowych komisji wyborczych nr 77, 78, 79 w Poznaniu o numerach i przeznaczeniu mandatów.

3 A. Dudek, *Zapomniani zwycięzca*, „Życie” 12.06.1999, s. 22.

4 T. Bochwic, *III Rzeczpospolita w odcinkach kalendarium wydarzeń styczeń 1989-maj 2004*, Kraków 2005, s. 25; A. Dudek, *Zapomniani zwycięzca*, „Życie” 12.06.1999, s. 22.

5 E.R. Dabertowa, *„Solidarność” Wielkopolska 1980-1989. Kalendarium*, Poznań 1996, s. 167.

Komitet wyłonił pięcioro kandydatów na posłów i dwóch kandydatów na senatorów<sup>6</sup>.

W następnych tygodniach proces budowy ruchu obywatelskiego uległ dalszemu rozszerzeniu, a komitety powstawały także w mniejszych miejscowościach, dzielnicach, a nawet w osiedlach<sup>7</sup>. Powstało ich ponad 2 tysiące, posiadały różne nazwy i struktury<sup>8</sup>. W samym ówczesnym województwie poznańskim działało 46 gminnych komitetów obywatelskich, 100 zakładowych i 69 grup parafialnych<sup>9</sup>. Komitety skupiły w całej Polsce kilkadziesiąt (być może nawet sto tysięcy) osób. Znaleźli się w nich zarówno członkowie Solidarności, jaki i nie należący do związku<sup>10</sup>; w naszym województwie w akcję wyborczą zaangażowanych było ponad 4000 osób<sup>11</sup>.

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu utworzyli przede wszystkim aktywni członkowie NSZZ „Solidarność” oraz klubu ekologicznego. Większość członków tworzącego się w początkach maja Komitetu nie znała się osobiście. Dużą rolę we wzajemnym spotkaniu odegrał Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Poznaniu, tam inicjatorzy uzyskali informacje o osobach aktywnie działających przy reaktywacji Solidarności, mieszkających w Swarzędzu, a pracujących głównie w Poznaniu. Po kilku rozmowach w mniejszym gronie Komitet zawiązał się ostatecznie 4 maja 1989 r. na spotkaniu, które odbyło się w mieszkaniu Stefana Przybyszewskiego. Natychmiast został wydany komunikat, by powiadomić mieszkańców gminy o tym fakcie (Aneks nr 3). Podjęto także kontakt

6 Kandydatami regionalnego KO „S” w Poznaniu do Sejmu byli: Hanna Suchocka, Paweł Łączkowski, Ireneusz Pięta, Leonard Szymański, Michał Wojtczak. Do nowo utworzonego Senatu w województwie poznańskim kandydowali z ramienia KO „S”: Ryszard Ganowicz, Janusz Ziółkowski.

7 A. Dudek, *Zapomniani...*

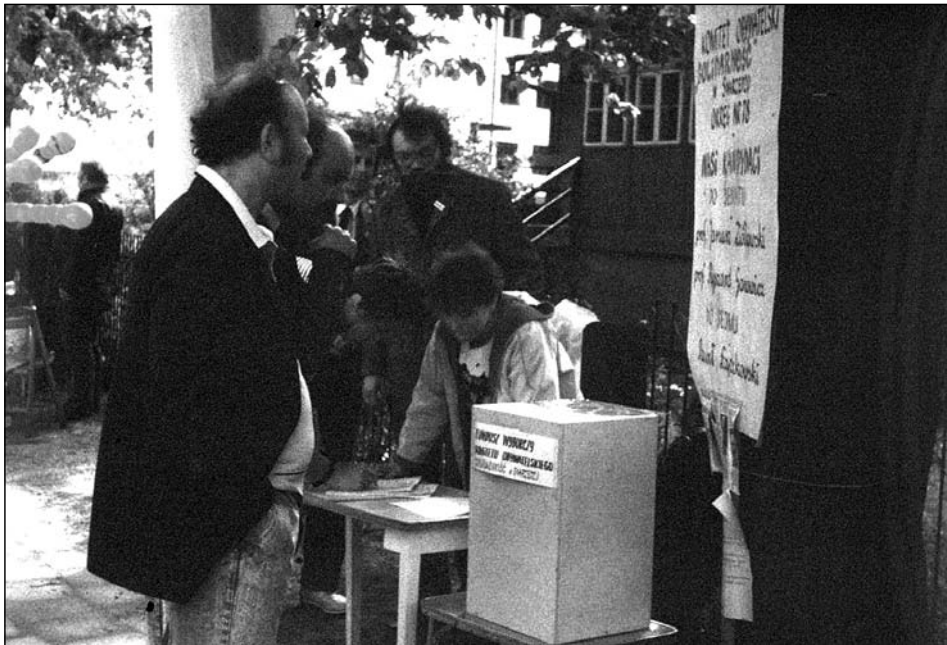
8 M. Gędek, *Przełom. Polska 1976-1991*, Lublin 2002, s. 258.

9 *15 pytań do szefa sztabu. Rozmowa z Maciejem Musiałem pełnomocnikiem ds. wyborów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Poznaniu*, „Głos wolny. Informator wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Poznaniu” z 30.06.1989 r.

10 M. Gędek, *Przełom. Polska 1976-1991*, Lublin 2002, s. 258.

11 *15 pytań do szefa sztabu.*; Leonard Szymański jeden z wybranych w Poznańskim posłów KO „S” po latach ocenił, że powstanie Komitetów Obywatelskich była jednym z najważniejszych czynników, który zdecydował o zwycięstwie, ponieważ „tysiące ludzi zaangażowało się w społeczną pracę. Nikt nie pytał o wynagrodzenie, tylko poświęcał swój wolny czas”, *Posłowie nie służą Polsce*, wywiad T. Cyliki z L. Szymańskim, „Polska. Głos Wielkopolski” 4.06.2009 r.

z ówczesnymi władzami Swarzędza, naczelnikiem Haliną Tempieńską i przewodniczącym prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zdzisławem Sadowskim (Aneks nr 4).



*Zbieranie podpisów poparcia pod kandydaturami Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przed kościołem św. Marcina ( na drugim planie członkowie KO „S” w Swarzędzu: S. Przybyszewski, A. Małyszka, H. Staniewska). Fot. Anna Małyszka*

Jednym z pierwszych zadań dla komitetów było rozdanie przed wszystkimi kościołami apelu-oświadczenia Prymasowskiej Rady Społecznej wzywającego do udziału w wyborach (Aneks nr 2). Członkowie KO „S” korzystali z przychylności proboszczów parafii leżących na terenie gminy Swarzędz<sup>12</sup>. Szczególnie przydatne i życzliwe kontakty miały miejsce w Kobylnicy, Uzarzewie i Wierzenicy. Jak wspomina jeden z członków KO „S”, ksiądz proboszcz Wojciech Pawelczak z Kobylnicy pożyczył nawet członkom Komitetu swojego „malucha” (Fiata 126p),

<sup>12</sup> W 1989 r. na terenie gminy Swarzędz znajdowało się pięć parafii: dwie w mieście: pw. św. Marcina (ks. proboszcz Henryk Mikołajczyk) i pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych (ks. proboszcz Zdzisław Łuniewicz) oraz trzy wiejskie: pw. św. Krzyża w Kobylnicy (ks. proboszcz Wojciech Pawelczak), pw. św. Michała Archanioła w Uzarzewie (ks. proboszcz Stefan Rudowicz) i pw. św. Mikołaja w Wierzenicy (ks. proboszcz Jan Pieczonka).



aby pomóc w upowszechnianiu materiałów wyborczych, a w szczególności najbardziej znanych plakatów tamtej kampanii, przedstawiających poszczególnych kandydatów z Lechem Wałęsą.

Drugim pilnym i ważnym zadaniem było zebranie podpisów poparcia pod kandydaturami KO „S”. Zbieranie podpisów odbywało się w Swarzędzu głównie pod kościołami, a także wśród znajomych, w miejscu pracy i na spotkaniach rodzinnych. Popierając wszystkich kandydatów KO „S” w okręgu 78 trzeba było wpisać się na trzech kartach zgłoszenia kandydata. Podpis był nie tylko wyrazem poparcia dla kandydatów opozycji, ale również spełniał rolę informacyjną i był jakąś formą zobowiązania. Złożenie swojego podpisu na listach poparcia było jeszcze w tamtym czasie aktem pewnej odwagi. Trzeba było bowiem podać podstawowe dane osobowe, łącznie z adresem i numerem dowodu osobistego, a przecież cały czas funkcjonował *ancien regime*.

Czasu nie było wiele, bo już 10 maja trzeba było przekazać listy z podpisami do komisji wyborczych. Jak podkreślał szef sztabu wyborczego KO „S” w Poznaniu Maciej Musiał, w województwie poznańskim zebrano najwięcej podpisów w Polsce - ponad 330 tysięcy od 90 tysięcy osób, które poparły pięcioro kandydatów na posłów i dwóch kandydatów na senatorów<sup>13</sup>.

W wyniku działań organizacyjnych KO „S” w Swarzędzu otrzymał lokal w ratuszu, z oddzielnym wejściem od strony wschodniej (dziś znajduje się w tym miejscu bankomat Banku Zachodniego-WBK) (Aneks nr 5). W samodzielnym lokalu były prowadzone dyżury, a na ratuszowym korytarzu zbierali się członkowie Komitetu. Przed wejściem do siedziby Komitetu Obywatelskiego ustawione były głośniki, przez które nadawano aktualne komunikaty wyborcze uzupełniane „zaangażowanymi piosenkami Jacka Karczmarskiego, który był muzycznym symbolem tamtego okresu”<sup>14</sup>. W czasie kampanii wyborczej rozwieszano plakaty, rozdawano ulotki, nalepki z informacjami o kandydatach

13 Na każdego z kandydatów do senatu zebrano po 90 tysięcy podpisów, a Pawła Łączkowskiego poparło swymi podpisami 27.528 osób; pozostali kandydaci na posłów zebrali 124.876. 10 maja 1989 r. odbył się wiec z okazji zakończenia zbierania podpisów, które w uroczystym pochodzie zaniesiono do właściwych komisji wyborczych. „Biuletyn informacyjny Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Poznaniu”, nr 2, s. 2-4 (dalej „Biuletyn”).

14 H. Staniewska, *Spotkaliśmy się 4 czerwca...*, „Prosto z Ratusza” 2009 nr 6.

KO „S” oraz „ściagi” wyborcze, które podpowiadały jak dobrze głosować na kandydata Solidarności. Ważnym elementem było też rozprowadzanie „cegiełek” na Fundusz Wyborczy KO „S”, aby za fundusze zebrane w ten sposób można było prowadzić kampanię wyborczą. Większość materiałów była przygotowana przez Biuro Wyborcze KO „S” w Warszawie oraz sztab wyborczy w Poznaniu. Były też plakaty „wyprodukowane” przez swarzędzki KO „S”, jak np. informujące o spotkaniu wyborców z kandydatem do Sejmu Pawłem Łączkowskim.



*Wejście do biura Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu mieszczącego się w ratuszu. Fot. Arkadiusz Małyszka*

Najważniejszym akcentem przedwyborczym w Swarzędzu był wiec z udziałem właśnie Pawła Łączkowskiego, który odbył się w niedzielę 28 maja 1989 r. o godz. 17 na parkingu osiedla Czwartaków (Aneks nr 6, 7, 9). Wiec ten mógł dojść do skutku dzięki wysiłkowi organizacyjnemu całego swarzędzkiego KO „S”. Trzeba było uzyskać zgodę właściciela terenu, czyli Spółdzielni Mieszkaniowej, która na ówczesnym parkingu przy ul. Kwaśniewskiego miała zainstalowaną scenę oraz możliwość podłączenia urządzeń nagłaśniających. Władze spółdzielni niemal natychmiast wyraziły zgodę na zorganizowanie wiecu organizowanego przez Komitet Obywatelski. W sprawie „technicznej strony imprezy” skierowano do odpowiednich działów odpowiedzialnych za przeprowadzanie imprez organizowanych przez Spółdzielnię.

KO „S”, zdając sobie sprawę z ewentualnych trudności z odbyciem spotkania w przypadku złych warunków atmosferycznych, zwrócił się także do władz gminy o zgodę na alternatywne przeprowadzenie wiecu w holu budynku Szkoły Podstawowej nr 3 na os. Czwartaków (dziś Gimnazjum nr 3). Na szczęście pogoda dopisała i ostatnim obowiązkiem organizacyjnym była prośba do władz o zamknięcie na czas wiecu ruchu pojazdów na ul. Kwaśniewskiego i odpowiedniego zorganizowania ruchu kołowego.

Wiec był udaną imprezą, choć nie dojechały Małgorzata Bratek i Jadwiga Jankowska-Cieślak (zapowiadane na plakatach), które miały wystąpić w części artystycznej. Frekwencja była znakomita, choć wiadomości były rozpowszechniane tylko przez punkt informacyjny KO „S” w ratuszu oraz przez wspomniane plakaty własnej produkcji. W sytuacji ograniczonych możliwości dotarcia do mieszkańców KO „S” zwrócił się do księży proboszczów z prośbą o poinformowanie wiernych w parafiach o przedwyborczym spotkaniu.

Wiece z kandydatami KO „S” odbywały się w każdej gminie. Kandydaci KO „S” mieli niekiedy po trzy spotkania w ciągu dnia. Paweł Łączkowski, zanim przybył na wiec w Swarzędzu, wcześniej, bo o godz. 11.00 spotkał się z mieszkańcami Dominowa<sup>15</sup>. Łącznie na terenie wo-

<sup>15</sup> „Biuletyn”, nr 8, s. 10.

jewództwa poznańskiego zorganizowano w okresie kampanii wyborczej w 1989 roku - 112 spotkań z wyborcami.<sup>16</sup>

Ważnym elementem działania lokalnych KO „S” było rozpowszechnianie *Programu wyborczego Komitet Obywatelski „Solidarność”*, który został wydany w nakładzie stu tysięcy egzemplarzy. W pierwszej części zawierał on odpowiedzi na nurtujące wówczas Polaków pytania: „Dlaczego mielibyśmy uczestniczyć w tych wyborach?”; „Co nam to da?”; „Przecież to nie są w pełni demokratyczne wybory?” Odpowiadano, że strona opozycyjna zdaje sobie sprawę z niedemokratycznego charakteru systemu rządzenia krajem i nie zamierza go uwiarygodniać. Chce natomiast ten system zmieniać metodami parlamentarnymi. Przekonywano, że choć trwające od czterdziestu lat rządy komunistów w Polsce są niedemokratyczne i niekontrolowane, i wybory tego od razu nie zmienią, społeczeństwo może jednak w ich wyniku - przez swych niezależnych przedstawicieli - kontrolować rządy. Możliwość zaś ograniczonego udziału w parlamencie „nie jest łaską ze strony władz, lecz oddaniem narodowi części tego co mu się należy”. W drugiej obszerniejszej części odpowiadano na pytanie Do czego będziemy dążyć? Na kilku stronach sformułowano podstawowe tezy programowe podzielone na trzy działy oraz szczegółowe rozdziały.

I tak dział *Prawa obywatelskie* dzielił się na dziewięć rozdziałów: *Konstytucja, Wybory, Samorządy miast i wsi, Wolność stowarzyszeń, Tworzenie prawa, Stosowanie prawa, Kultura i informacja, Służba wojskowa, Prawo do awansu.*

Dział drugi pt. *Gospodarka* dzielił się na osiem rozdziałów: *Najpilniejsze działania, Reforma gospodarcza, Zmiana stosunków własności, Zmiana struktury gospodarki, Zmiana instytucji zarządzania, Samorządy pracownicze, Rolnictwo, Nadzór społeczny.*

W ostatnim trzecim dziale – *Warunki życia społecznego* wyróżniono dziewięć rozdziałów: *Praca, Godziwe zarobki, Bezpieczeństwo pracy i odpowiedzialność za wypadki, Mieszkania, Ochrona środowiska, Służba zdrowia, Szkoły i uczelnie, Młodzież, Uciążliwość życia codziennego.*

<sup>16</sup> 15 pytań do szefa sztabu..., op. cit.; *Dzień końca komunizmu*, rozmowa P. Bojarskiego z M. Musiałem, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Poznaniaka – Pyrania”, 3.06.2005 r., s. 13.

W programie podkreślano, że nie jest to zestaw obietnic, a tylko określenie kierunku działania, cały czas otwarty na uzupełniania i ulepszania.<sup>17</sup>

Najważniejszym celem, dla którego został powołany KO „S”, był udział w wyborach w dniu 4 czerwca 1989 r. i czuwanie nad prawidłowym oraz uczciwym przebiegiem tego głosowania. Szczególne wyuczulenie w KO „S” dotyczyło rzeczywistej możliwości dokonania aktu głosowania w sposób tajny. We wszystkich poprzednich wyborach, kiedy zasadą było „głosowania bez skreśleń” miejsca do tajnego głosowania były nielicznie wykorzystywane. W dniu 4 czerwca sytuacja miała być inna. Dlatego problem odpowiednich warunków do głosowania stał się przyczyną interwencji członków Komitetu u Naczelnika Miasta i Gminy. Chodziło o to, że czynność głosowania, jako skomplikowana, wymagała zastanowienia i w związku z tym była długotrwała, dlatego zdaniem KO „S” ustawienie w lokalach wyborczych tylko trzech kabin było niewystarczające. „Założenie, że część wyborców głosować będzie jawnie (np. na wystawionych stołach) – napisano w piśmie z 31 maja – jest sprzeczne z ustawą o ordynacji wyborczej”. Domagano się zatem aby „na każde 1000 wyborców w lokalu znajdowało się 5-6 kabin. W przypadku obwodu liczącego 2000 wyborców kabin powinno być 10-12”. Władze gminy tam, gdzie były możliwości techniczne, próbowały zwiększyć liczbę miejsc do tajnego głosowania, nie uniknięto wprowadzenia kolejek w dniu głosowania, ale były z pewnością mniejsze.

Oprócz warunków technicznych ważni byli ludzie, dlatego KO „S” w Swarzędzu wystawił czterdzieści dwie osoby jako członków do wszystkich 14 obwodowych komisjach wyborczych. Do każdej komisji proponowano trzy osoby, a przedstawiciel KO „S” sprawował funkcję wiceprzewodniczącego<sup>18</sup>. Dwadzieścia jeden osób przewinięto się jako mężowie zaufania, rekomendowani przez KO „S” podczas obu tur wyborczych w czerwcu 1989 r. Wszyscy przedstawiciele KO „S” przeszli obowiązkowe szkolenie, które odbyło się 23 maja 1989 r., w dolnym kościele parafii św. Michała w Poznaniu. Przekazano tam wskazówki jak pracować w czasie dnia wyborczego, a szczególnie podczas liczenia głosów po

<sup>17</sup> Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, [1989], s. 1-10.

<sup>18</sup> Uchwała nr 2/89 z 9.05.1989 r. Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy Swarzędz w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych.

wyjęciu kart z urny wyborczej. Szczególnie podkreślano, że niedopuszczalne jest zaakceptowanie, częściej w czasie wyborów w PRL, praktyki polegającej na otwieraniu urny w czasie głosowania, aby częściowo przeliczyć głosy. Mówiono też o sposobach przekazywania informacji wyborczych. Do zadań członków komisji z ramienia KO „S” należało również przekazanie wyników z poszczególnych obwodów głosowania do sztabu wyborczego w Poznaniu, dlatego trzeba było zorganizować cały system przekazywania informacji. Zadziałał on sprawnie, ponieważ dane z 700 komisji całego województwa spłynęły do sztabu w ciągu nocy. Dzięki temu już rano 5 czerwca na poznańskim Zamku - siedzibie KO „S”, zostały umieszczone wstępne wyniki wyborów<sup>19</sup>.

W przeddzień głosowania, 3 czerwca około południa, teleksem z KW PZPR, przekazano do większości gmin, w tym i do Swarzędza, ostrzeżenie. Zalecono pilne przekazać przewodniczącym lub sekretarzom obwodowych komisji wyborczych (reprezentujących stronę koalicyjną), że „z uzyskanych informacji wynika, iż w dniu wyborów opozycja prowadzić będzie niedozwolona agitację w lokalach wyborczych, polegającą m.in. na rozklejaniu w kabinach małych (samoprzylepnych) ulotek z nazwiskami kandydatów opozycji, których nie należy skreślać”<sup>20</sup>. Jednak w samym dniu głosowania nie było w Swarzędzu żadnych poważnych incydentów wyborczych. Chociaż niekiedy plakaty wyborcze wisiały zbyt blisko wejścia do komisji obwodowej, jak np. plakat na ogrodzeniu Zakładu Przerobu Żłomu Metali przy ul. Rabowickiej, na terenie którego działała wówczas Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8. W dniu głosowania Obwodową Komisję Wyborczą nr 1, która pracowała w budynku Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Dworcowej, odwiedziła grupa niezależnych dziennikarzy m.in. Włodzimierz Filipek, Nina Nowakowska. Przeprowadzili oni wywiad z przewodniczącym komisji Ryszardem Jędrzejczakiem i jego zastępcą Jerzym Gruszką na temat przebiegu głosowania. W związku z tym, iż towarzyszył im fotograf Jan Kołodziejski, mamy kilka zdjęć z dnia wyborów.

<sup>19</sup> *Dzień końca komunizmu*, rozmowa P. Bojarskiego z M. Musiałem.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, zesp. akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, sygn. 1307, teleks z 3 VI 1989 r. podpisany przez sekretarza KW PZPR Andrzeja Rakowskiego.



*Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1 w Swarzędzu podczas pracy 4 czerwca 1989 r.  
Fot. Jan Kołodziejski*

W okręgu wyborczym nr 78, w którym znalazła się gmina Swarzędz, KO „S” miał tylko jednego kandydata na posła. Był nim Paweł Łączkowski, startujący do mandatu nr 302 - dla bezpartyjnych. Pozostałe cztery mandaty w okręgu przeznaczone były dla przedstawicieli „strony koalicyjnej”: dwa dla PZPR (nr 299 i 301) i po jednym dla Stronnictwa Demokratycznego i Stowarzyszenia PAX. Natomiast kandydatami KO „S” ubiegającymi się o dwa mandaty senatorskie, z ówczesnego województwa poznańskiego, byli Ryszard Ganowicz i Janusz Ziółkowski<sup>21</sup>.

W Swarzędzu kandydaci KO „S” pokonali swoich rywali. Wprawdzie mieszkańcy gminy nie stawili się do urn masowo, jak bywało do 1989 roku, jednak frekwencja i tak wyniosła ponad 60%. Na 20.176 uprawnionych, w głosowaniu mającym obsadzić mandat nr 302, udział wzię-

<sup>21</sup> Senatorów wybierano w okręgach odpowiadających ówczesnym województwom, po dwóch z każdego województwa, oprócz warszawskiego i katowickiego z których wybierano trzech senatorów.

ło 12.370 wyborców. Zawilosci ordynacji wyborczej<sup>22</sup> prawdopodobnie sprawiły, że tylko 9796 głosów było ważnych<sup>23</sup>, jednak i z tej liczby aż 643 wyborców nie wskazało żadnego kandydata.

Spośród 9153 głosów oddanych na pięcioro zgłoszonych kandydatów najczęściej wskazań – bo aż 7114, uzyskał Paweł Łączkowski, co stanowiło ponad 72% ważnie oddanych głosów<sup>24</sup>. W skali całego okręgu wyborczego nr 78 Paweł Łączkowski otrzymał 122.447 ważnych głosów (69,83%), druga kandydatka do mandatu nr 302 Maria Wichniewicz uzyskała tylko 14.394 głosów (8,21%)<sup>25</sup>. W wyborach do senatu (okręgiem było całe ówczesne województwo poznańskie) obaj kandydaci KO „S” wygrali w pierwszej turze: Ryszard Ganowicz zdobył 68,4%, a Janusz Ziółkowski - 66,9% spośród 565.641 ważnych głosów<sup>26</sup>.

Członkowie KO „S” w Swarzędzu postanowili podziękować mieszkańcom gminy za aktywne poparcie swoich kandydatów w wyborach do sejmu i senatu, ponieważ stały się one „zwycięstwem opozycji demokratycznej w Polsce. Stały się zwycięstwem konkretnym i wymierzonym – mówią o tym liczby i procenty” (Aneks nr 11). Podziękowanie to zostało powielone i kolportowane na terenie gminy; aby dotarło do jak największej liczby mieszkańców, ponownie poproszono księży proboszczów o odczytanie podczas nabożeństw w niedzielę 25 czerwca 1989 r. listu KO „S”.

Osobnym tematem jest stosunek komunistycznych władz do kampanii KO „S”. Szef poznańskiego sztabu KO „S” Maciej Musiał, w zasadzie

22 Posłowie byli wybierani w okręgach wyborczych oraz w ramach tzw. listy krajowej. W przypadku wyborów w okręgach wyborca dokonywał wyboru poprzez skreślenie kandydatów, których nie popierał. Warunkiem zdobycia mandatu z okręgu wyborczego było uzyskanie ponad połowy ważnych głosów. W razie nie spełnienia tego warunku przewidziana była druga tura (18 czerwca), w której spotykało się dwóch kandydatów z najwyższym poparciem. W przypadku listy krajowej skreślenia nie były wymagane do ważności głosu. Osoby z listy krajowej uzyskiwały mandat, gdy w skali ogólnopolskiej otrzymały więcej niż 50% głosów.

23 2574 głosy były nieważne, tzn. na kartach wyborczych nie dokonano żadnych skreśleń lub pozostawiono więcej niż jedno nazwisko.

24 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Wojewódzka Komisja Wyborcza 1989, sygn. 9, k. 249-304 (Protokoły głosowania w obwodzie na posłów wybieranych w okręgach – Okręg wyborczy 78 – gm. Swarzędz).

25 Komunikat okręgowej komisji wyborczej Okręg nr 78, „Gazeta Poznańska” 9.06.1989 r.

26 Wyniki wyborów zamieszczone w „Gazecie Wyborczej” 10-12.06.1989 r. W zespole akt dotyczących wyborów z 4 czerwca 1989 r., w Archiwum Państwowym w Poznaniu brak jakichkolwiek protokołów głosowania na kandydatów do Senatu, w tym również w gminie Swarzędz.



nie wspomina poważniejszych incydentów, ale podkreśla, że czuć było „wielkiego brata”. Najbardziej aktywną rolę w tym obozie odgrywała Służba Bezpieczeństwa, która w okresie przełomu 1988-1989 „pracowała na pełnych obrotach, a liczba tajnych współpracowników przekroczyła 100 tysięcy”<sup>27</sup>. Jeszcze przed zakończeniem obrad „okrągłego stołu” w marcu 1989 r., podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych gen. Henryk Dankowski rozesłał do wszystkich Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych (dalej WUSW) szyfrogram opatrzony klauzulą „tajne specjalnego znaczenia”, w którym żądał od jednostek terenowych informacji na temat ewentualnych przygotowań opozycji do wyborów. Już w końcu marca i kwietniu 1989 r. w WUSW wszczynano sprawy obiektywne<sup>28</sup> o kryptonimie „Wybory-89”<sup>29</sup>, w których SB rejestrowała aktywność KO „S” na swoim terenie<sup>30</sup>. Funkcjonariusze SB i ich tajni współpracownicy mieli przede wszystkim za zadanie informować o przebiegu kampanii, ale także wpływać na efekty przedwyborczych spotkań. Poseł Paweł Łączkowski wspomina, że „część pytań zadawanych na konwencjach lokalnych była sterowana”<sup>31</sup>. Pod koniec kampanii wyglądało to nawet śmiesznie, bo widocznie brakowało kadr i na spotkaniach pojawiały się najczęściej starsze osoby z karteczką i odczytywały z niej stały zestaw pytań: sprawa aborcji, głosowanie na Jaruzelskiego w wyborach prezydenckich i zwrot majątku kapitalistom i dziedzicom”<sup>32</sup>.

27 R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007, s. 330.

28 Sprawa Obiektowa [SO] - Sprawa operacyjna wszczynana przez SB w celu kontrolowania instytucji, organizacji, środowisk lub wydarzeń. Szerzej patrz F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych MSW (1970-1989)*, Kraków 2007.

29 Niestety, nie zachowały się akta sprawy obiektywnej kr. „Wybory-89” z byłego województwa poznańskiego.

30 P. Kardela, *Służba Bezpieczeństwa wobec wyborów parlamentarnych 1989 roku w województwie olsztyńskim*. w: *Olsztyński czerwiec '89*, Olsztyn 2009, s. 97-99.

31 R. Terlecki pisze, że w dokumentach SB można znaleźć instrukcje dotyczące takiego postępowania: „Kierować na spotkania pracowników operacyjnych i sprawdzoną agenturę w celu (...) zadawania pytań zmuszających do składania publicznych deklaracji działania w określonych dziedzinach”, tegoż, *Miecz i tarcza komunizmu*, s. 333. Olsztyńska SB w jednym ze swoich meldunków do MSW napisała wprost: „Na zadawane im [kandydatom KO „S”] często pytania z naszej inspiracji odpowiadają z dużymi kłopotami nie kryjąc w wielu wypadkach zdenerwowania”. P. Kardela, *Służba Bezpieczeństwa wobec...*, s. 124.

32 Wystąpienie P. Łączkowskiego na Konferencji „...1989 i co dalej...”, „Actum” Poznań 2009 nr 1, s. 16

Głównym zadaniem wojewódzkich sztabów SB zajmujących się „zabezpieczeniem operacyjnym” wyborów było gromadzenie charakterystyk kandydatów na posłów i senatorów, zbieranie informacji o przebiegu spotkań przedwyborczych i wystąpieniach kandydatów<sup>33</sup>. Szczególnie zwracano uwagę na te wypowiedzi, które można było zinterpretować, jako godzące w „okrągłośćowe porozumienia”<sup>34</sup>. Z tego punktu widzenia swarzędzki wiec Łączkowskiego został oceniony przez partyjnych obserwatorów jako konfrontacyjny ze względu na agresywne wypowiedzi kandydata (Aneks nr 8).

Działania KO „S” były legalne, ale znajdowały się pod czujnym okiem „wielkiego brata”. „Niby było wolno, ale strach był jeszcze wielki”, a czynnych po stronie KO „S” - jak ocenia Maciej Musiał, było tylko 5% dorosłych mieszkańców województwa poznańskiego<sup>35</sup>. Im mniejsza miejscowość, tym trudniej było zorganizować KO „S”, dlatego należy wymienić tych, którzy aktywnie wzięli udział w pracach KO „S” w Swarzędzu (Aneks nr 12), byli członkami obwodowych komisji wyborczych (Aneks nr 13) i mężami zaufania wysuniętymi przez KO „S” na terenie gminy Swarzędz (Aneks nr 14).

Po wyborach czerwcowych formuła komitetów zmieniła się, większość przekształciła się i działała przynajmniej do wyborów samorządowych w 1990 r., niektóre przetrwały do 1991 r. Wobec sytuacji, że zaczęły powstawały partie polityczne, ich istnienie stało się anachronizmem. Należy podkreślić, że gwałtowny rozwój Komitetów Obywatelskich wiosną 1989 roku, był ostatnim masowym przejawem zaangażowania Polaków w akcję o charakterze polityczno-społecznym<sup>36</sup>.

## Aneks

### Nota edytorska

Prezentowany materiał stanowi wybór tekstów dotyczących działalności Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu. Publikowane materiały są prezentowane w zasadzie w całości, uporządko-

33 P. Łączkowski wspomina, że po swoim wystąpieniu na wiecu w poznańskiej Arenie 28.04.1989 r., otrzymał anonimowy telefon z pogróżkami; a poza tym docierały do kandydatów informacje, że ich teczki „są już w Moskwie”, „Polska. Głos Wielkopolski” 26.05.2009 r.

34 R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu*, s. 333.

35 *Dzień końca komunizmu*, rozmowa P. Bojarskiego z M. Musiałem.

36 A. Dudek, *Zapomniany...*

wane zostały chronologicznie, opuszczenia i wtrącenia są zaznaczone w nawiasach [...]. Zachowano styl, korekcie poddano błędy ortograficzne i maszynowe. Dokumenty opatrzone przypisami rzeczowymi. Jeśli nie zaznaczono inaczej, dokumenty pochodzą z archiwum autora.

Nr 1:

*1989, kwiecień – Apel Komitet Obywatelski „Solidarność” podpisany przez Lecha Wałęsę*

Tak jak nasi dziadowie składali się na Skarb narodowy, a nasi ojcowie na Polskie państwo podziemne – tak my dziś musimy złożyć się na n a s z ą kampanię wyborczą.

Po raz pierwszy od 45-ciu lat społeczeństwo polskie może wybrać swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu PRL. Mimo, iż nie możemy osiągnąć większości – stajemy wobec niezwykłego wyzwania. Oto pierwsze wybory, w których mamy szansę! Musimy dowieść, że potrafimy wybrać s w o i c h przedstawicieli. Że potrafimy zdobyć dla nich mandaty!

Dlatego potrzebujemy Waszej pomocy. Potrzebujemy nie tylko Waszych serc i myśli, ale i tysięcy współpracowników kampanii wyborczej oraz do kontrolowania uczciwości wyborów. Naszym wysiłkiem, poświęceniem i pomysłami musimy nadrobić braki własnej prasy, radia, telewizji. Brak doświadczonej sieci organizacyjnej.

Potrzebujemy też pieniędzy. Kampania wyborcza jest kosztowna. Trzeba przedstawić kandydatów, zbierać tysiące podpisów, organizować przedwyborcze spotkania. Trzeba opłacać sale, druk ulotek, plakatów.

Nie wolno nam przegrać kampanii wyborczej. [...]

P a m i ę t a j – od Twojej ofiarności i pomocy zależy nasze wspólne zwycięstwo. Wierzmy, że będzie to zwycięstwo Polski, zwycięstwo „Solidarności”.

Dajmy sobie wzajemnie szansę.

Nr 2:

*1989, 8 kwietnia – Oświadczenie-apel Prymasowskiej Rady Społecznej<sup>37</sup>  
w sprawie wyborów*

[...] Postanowienia podjęte przy „Okrągłym stole”, chociaż nie dają jeszcze narodowi pełnego prawa do decydowania o swoim losie, stwarzają jednak szansę na uzyskanie wpływu na dalszy bieg spraw kraju.

Jedną z tych szans będą zbliżające się wybory do sejmu i senatu – przynajmniej w tym zakresie, w którym zależy to rzeczywiście od woli wyborców. Wybory winny poświadczyć, iż katolickie społeczeństwo chce mieć w sejmie i senacie przedstawicieli kształtujących życie społeczne na gruncie wartości chrześcijańskich, działających na rzecz obrony życia, godności osoby ludzkiej i praw człowieka – przedstawicieli, dla których taki udział w życiu publicznym będzie służbą dla dobra wspólnego. [...]

Trzeba również, aby świadomi swej tożsamości katolicy, ludzie wszystkich zawodów i warstw społecznych, poparli wymaganymi podpisami zgłoszenia kandydatów gwarantujących swoją postawą staranie i dobro wspólne w myśl społecznego nauczania Kościoła.

Trzeba wreszcie, aby katolickie społeczeństwo dokonało świadomego wyboru w akcie wyborczym.

Prymasowska Rada Społeczna wyraża jednocześnie pogląd, że nie można odstąpić od poczynienia w bliskiej przyszłości następnych kroków na drodze demokratyzacji kraju i na drodze oparcia ładu społecznego w Polsce na chrześcijańskich zasadach etycznych.

Nr 3:

*1989, 4 maja – Komunikat nr 1 Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”  
w Swarzędzu*

W dniu 4.5.br. w Swarzędzu zawiązał się Komitet Obywatelski „Solidarność”, którego celem jest udział w wyborach do Sejmu i Senatu.

<sup>37</sup> Prymasowska Rada Społeczna to świecki organ informacyjno-doradczy prymasa Polski, powołany 12 XII 1981 r., złożony m.in. z uczonych, działaczy społecznych, twórców kultury. Sporządza okresowe analizy wybranych dziedzin życia społecznego w Polsce, przedstawiane Episkopatowi Polski i opinii publicznej; jedna z takich analiz dotyczyła wyborów w czerwcu 1989 r.

Wszystkich chętnych, którzy chcą pomóc w pracach Komitetu prosimy o kontakt z Przewodniczącym Arkadiuszem Janem Małyszka.

Nr 4:

*1989, 4 maja – Pismo Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu do Zdzisława Sadowskiego Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu*

W dniu 4.05.1985 r. zawiązał się Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu. Jego celem będzie udział w wyborach do Sejmu i Senatu w dniu 4.06.1989 r.

Zgodnie z ustaleniami okrągłego stołu i w myśl ustawy ordynacji wyborczej zamierzamy zgłosić, w stosownej proporcji swoich przedstawicieli do prac w komisjach wyborczych działających na terenie miasta i gminy Swarzędz. Imienne zgłoszenia przedstawimy w oddzielnym piśmie.

Jednocześnie, dla ułatwienia nam prac organizacyjnych, prosimy o udostępnienie odpowiedniego lokalu z telefonem. [...]

Prezydium Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu

Arkadiusz Małyszka – przewodniczący

Hieronim Kaczmarek - wice przewodniczący

Jolanta Ay – sekretarz<sup>38</sup>

Wojciech Kamiński – skarbnik

Nr 5:

*1989, 9 maja – Protokół zdawczo-odbiorczy pomieszczenia w swarzędzkim ratuszu*

Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu przekazuje na okres kampanii wyborczej Komitetowi Obywatelskiemu „Solidarność” pomieszczenie biurowe (lokal dotąd zajmowany przez PZU) wraz z telefonem i kluczem do wejścia bocznego Urzędu<sup>39</sup>. [...]

<sup>38</sup> Funkcje sekretarza pełniła również Halina Staniewska.

<sup>39</sup> Boczne wejście znajdowało się wówczas miejscu, gdzie dziś znajduje się bankomat WBK.

Nr 6:

*1989, 28 maja – Powitanie kandydata Komitet Obywatelski „Solidarność” Pawła Łączkowskiego na spotkaniu w Swarzędzu*<sup>40</sup>

Dzień dobry Państwu!

Nazywam się Arkadiusz Małyszka, jestem przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu, w imieniu którego mam miłą przyjemność powitać Państwa!

Przyjemność to tym większa, że pierwszy raz w Swarzędzu tylu jego mieszkańców zgromadziło się w jednym miejscu, by zobaczyć, usłyszeć i porozmawiać z przedstawicielem polskiej opozycji politycznej! Witamy serdecznie w Swarzędzu jedyne go naszego kandydata do Sejmu z naszego okręgu wyborczego<sup>41</sup>: Pawła Łączkowskiego! Rekomendowanego przez Komitet Obywatelski „Solidarność” i osobiście przez Lecha Wałęsę!

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu działa od ponad trzech tygodni. Działa dzięki wspólnej pracy i ofiarności mieszkańców naszego miasta. Działamy bez etatów, na przekór złym doświadczeniom stanu wojennego, na przekór czerwonej władzy! Wierzymy jednak, że te pierwsze wymuszone na władzy 35 % wolności już wkrótce doprowadzi nas do pełnej demokracji!

Tym, który ma tego dopilnować z woli wyborców naszego okręgu wyborczego jest nasz kandydat do Sejmu, kandydat Solidarności, kandydat Lecha Wałęsy, Paweł Łączkowski, którego raz jeszcze serdecznie witam w Swarzędzu!

Na zakończenie jeszcze tylko przypomnienie: do wyborów już tylko 7 dni! Jeśli nie pójdiesz na nie przez lenistwo, głos oddasz komunistom!

40 Spotkanie przedwyborcze z Pawłem Łączkowskim odbyło się 28 V 1989 r. o godz. 17.00 w Swarzędzu na parkingu os. Czwartaków.

41 Swarzędz znalazł się w okręgu wyborczym nr 78, w którym tylko jeden mandat – nr 302, przeznaczony był dla bezpartyjnych, właśnie o niego ubiegał się kandydat KO „S”. Pozostałe cztery mandaty przeznaczone były dla kandydatów strony koalicyjnorządowej: dwa dla PZPR, jeden dla SD i jeden dla PAX.

Nr 7:

*1989, maj – Relacja Marka Zielińskiego ze spotkania wyborczego z Pawłem Łączkowskim zamieszczona w „Biuletynie Informacyjnym” Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Poznaniu” nr 11/1989 r.*

28 maja. Swarzędz. Spotkanie z Pawłem Łączkowskim

Organizatorzy tego spotkania obawiali się o frekwencję, wiedzieli bowiem o braku potencjalnej klienteli wyborczej na spotkaniu z kandydatami strony „koalicyjno-rządowej”<sup>42</sup>, które to spotkanie odbyło się kilkanaście dni wcześniej w tym samym miejscu<sup>43</sup>. Tymczasem na parkingu na Os. Czwartaków zgromadziło się prawie 2 tys. ludzi!

P. Łączkowski przedstawił swój program, o którym powiedział, że nawiązuje on do programu „S” tworzonoego już w początkach lat 80. Łączkowski zatrzymał się na reformie systemu prawnego i powiedział m.in.: „prawo jest po to, aby chronić interesy obywateli, a nie interesy władzy”.

Pytania (notowane na kartkach) krótkie i zwięzłe dotyczyły wszystkich prawie sfer naszego życia. Pytano m.in. o gwarancje wyborcze, przyczyny „zdzięcia” programu „S” w TV, o wybór prezydenta i jego kompetencje, o nowe wybory do rad narodowych, o skrócenie służby wojskowej. Jeden z uczestników („jestem członkiem PZPR-u) dowcipnie wyjaśnił osobiste powody, które zmuszają go do skreślenia z listy krajowej M. F. Rakowskiego („sobie dał 100% podwyżki, a nam tylko 16%”). Zapowiedział też, że skreśli S. Kanię i K. Barcikowskiego za to, że jako członkowie PZPR-u wstydliwie ukrywają swoją przynależność partyjną.

A oto najciekawsze z pytań:

Pyt. Kogo pan wykreśli z listy krajowej?

Odp. Wykreślę konstruktorów stanu wojennego, odpowiedzialnych za zamykanie i strzelanie do nas.

42 W jej skład wchodziły następujące partie i organizacje: PZPR, SD, ZSL, Polski Związek Katolicko-Społeczny, Stowarzyszenie PAX, Unia Chrześcijańsko-Społeczna.

43 20 V 1989 r. odbyła się w Swarzędzu impreza z okazji Wojewódzkiego Święta Młodości, w czasie którego prezentowali się kandydaci strony koalicyjnej, m.in. ubiegający się o mandat nr 301 (PZPR) Marek Lis ze Swarzędza i Bożenna Urbańska ze Środy Wielkopolskiej. W tej imprezie pomyslanej jako jeden z Dni Książki i Prasy wzięli też udział poznańscy literaci, m.in. Włodzimierz Ścisłowski, Lech Konopiński, Edward Pietryk. („Gazeta Poznańska” 20-21.05 i 22.05.1989 r.)

Pyt. Czy „S” żądać będzie pociągnięcia do odpowiedzialności ludzi doby stalinizmu?

Odp. „S” nie ma stanowiska w tej sprawie, a moją dewizą jest nie zemsta, a danie świadectwa prawdzie.

Pyt. Czy nie powtórzy się 13 grudnia?

Odp. Bardziej niż 13 grudnia boję się osądu społecznego i tego, że nie potrafię utrzymać kontaktu z wyborcami.

Pyt. Co pan zrobi, by zlikwidować nomenklaturę?

Odp. Tam gdzie prawo jest równe dla wszystkich, nie ma miejsce na nomenklaturę.

Pyt. Jaka jest gwarancja, że następne wybory będą demokratyczne?

Odp. Jedyną gwarancją to wasza postawa.

Pyt. Dlaczego w Sejmie mamy tylko 35%?

Odp. Jest to mały krok we właściwym kierunku. Nie stać nas na rewolucję, na narażanie życia naszych obywateli. Do „państwa naszych marzeń” dochodzić musimy stopniowo.

Pyt. Co Pan myśli o wojsku i milicji?

Odp. Wojsko należy odpolitycznić, społeczeństwa nie wolno straszyc jeżdżącymi czołgami. Policja winna obywateli chronić.

Spotkanie zakończyło odśpiewanie „Roty”.

Nr 8:

*1989, 31 maja – Informacja nr 73/89 sekretarza wojewódzkiego KW PZPR w Poznaniu Andrzeja Rakowskiego do sektora informacji KC PZPR w Warszawie<sup>44</sup>*

[...] Działania strony opozycyjnej w trwającej kampanii wyborczej do sejmiku i senatu zaczynają coraz wyraźniej przybierać charakter konfrontacyjny. Nie polega to obecnie na rozdawaniu „instrukcji do głosowania” (z adnotacją na marginesie tej ulotki „Włóż do dowodu osobistego udając się do lokalu wyborczego”), ale również znajduje odzwierciedlenie w coraz bardziej agresywnych wypowiedziach kandydatów opozycyjnych, w trakcie spotkań z wyborcami. W minioną niedzielę [28.05.1989 r.]

<sup>44</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1195, k. 38.



zanotowaliśmy dwa tego typu wystąpienia, które nabrały szerszego rozgłosu na terenie województwa. Kandydat na senatora, prof. [Ryszard] Ganowicz, spotkał się w ub[iegłą] niedzielę z wyborcami w Nowym Tomysłu i Granowie, mówiąc o przyszłych wyborach prezydenckich, powiedział on m.in., że zgromadzenie narodowe powinno zwrócić uwagę, aby „na to stanowisko nie został wybrany człowiek w ciemnych okularach<sup>45</sup> lub M. F. Rakowski<sup>46</sup>”. Natomiast Łączkowski. (kandydat na posła) w trakcie wiecu przedwyborczego w Swarzędzu w tym samym dniu stwierdził, iż: „kandyduje na posła do Sejmu R[zeczpospolitej] P[olskiej] a nie P[olskiej] R[zeczpospolitej] L[udowej]”. Nawiązując do kwestii wyboru prezydenta, stwierdził z kolei m.in.: „ustawimy poprzeczkę tak, że kandydat przejdzie, ale oberwie sobie guziki i pagony”.

Nr 9:

*1989, 28 maja – Pytania, których nie zadano podczas spotkania z Pawłem Łączkowskim w Swarzędzu (na podstawie kartek z zapisanymi pytaniami)*

– Jakie jest Pana zdanie na temat ochrony środowiska i budowy elektrowni atomowych i co by Pan zrobił w tej kwestii?

– Nie chcemy czerwonych! Czy publiczne głoszenie tego hasła uważa Pan za „wybory konfrontacyjne”?

– Czy będzie Pan dążył do jak najszybszego przeprowadzenia wyborów do rad narodowych? Kiedy Pana zdaniem mogłyby się one odbyć?

– Czy „Solidarność” podejmie kroki w Sejmie, w sprawie skrócenia służby wojskowej, która trwa 2 lata (jedna z najdłuższych w Europie)?

---

45 Kandydat miał na myśli Wojciecha Jaruzelskiego: (ur. 1923) generał, minister obrony narodowej (1968-1983), I sekretarz KC PZPR (1981-1989), premier rządu PRL (1981-1985), przewodniczący Rady Państwa (1985-1989), 13 XII 1981 r. stanął na czele WRON (Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego), która wprowadziła stan wojenny w Polsce.

46 Mieczysław Franciszek Rakowski (1926-2008), dziennikarz, redaktor naczelny tygodnika „Polityka” w latach 1958-1982, poseł na sejm PRL kilku kadencji, wicepremier (1981-1985) i premier rządu PRL (1988-1989).

- Czy możemy być pewni, że komisje wyborcze są bezpieczne (pewne) dla nas. Boimy się „kantów”?
- Jaki jest stosunek K[omitetu] O[bywatelskiego] „Solidarność” do „Solidarności Walczącej”<sup>47</sup>, Grupy Roboczej Solidarności<sup>48</sup>, „Solidarność 80”<sup>49</sup>, K[onfederacji] P[olski] N[iepodległej]<sup>50</sup> i N[ie niezależnego] Z[rzeszenia] S[tudentów]<sup>51</sup>?
- Co się stanie z Komitetami Obywatelskimi po wyborach?
- Jak Pan sądzi czym będą się kierować ci, którzy będą głosować na przedstawicieli Partii [PZPR], a skreślą np. Pawła Łączkowskiego?
- Co Pan sądzi o popieraniu przez Komitet Obywatelski niektórych kandydatów należących do Z[jednoczonego] S[tronnictwa] L[udowego]<sup>52</sup>?

47 Solidarność Walcząca (SW), antykomunistyczna organizacja podziemna, powstała w czerwcu 1982. Inicjatorem i przewodniczącym organizacji był Kornel Morawiecki. SW prezentowała bezkompromisową linię polityczną, była przeciwna wszelkim rozmowom z komunistyczną władzą i porozumieniu zawartemu przy „okrągłym stole”; wzywała do bojkotu wyborów w czerwcu 1989 r.

48 Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, powstała w marcu 1987 w reakcji na powołanie przez Lecha Wałęsę Tymczasowej Rady „Solidarności”. Skupiała grono dawnych działaczy kierownictwa Związku; w jej skład weszli m.in. A. Gwiazda, J. Kropiwnicki, J. Rulewski. W przeciwieństwie do Lecha Wałęsy uważali, że pierwszym etapem odbudowy jawnej „Solidarności” winno być odtworzenie statutowych władz Związku w składzie z 1981 (z wyłączeniem tych, którzy sprzeniewierzyli się etosowi „S”). Przedstawiciele Grupy Roboczej pozostawali poza KO „S”, a nawet w trakcie wyborów czerwcowych w 1989 wystawili w niektórych okręgach własnych kandydatów.

49 Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność 80”: związek zawodowy założony w 1989 r. przez część działaczy Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” będących w opozycji do Wałęsy.

50 Konfederacja Polski Niepodległej (KPN): pierwsza partia opozycyjna w krajach demokracji ludowej działająca jawnie, choć w warunkach PRL-u była nielegalna. Oficjalnie proklamowana 1 września 1979 r. KPN dystansowała się wobec układu powstałego wokół „okrągłego stołu”, a w wyborach z VI 1989 r. wystawiła swoich kandydatów niezależnie od KO „S”.

51 Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS): niezależna od władz państwowych organizacja studencka powstała we wrześniu 1980 r. działająca we wszystkich ośrodkach akademickich w okresie do 13.12.1981 r. W maju 1989 r. po odmowie rejestracji NZS, co było złamaniem postanowień „okrągłego stołu”, nasiliły się protesty na większości uczelni.

52 Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL): chłopska partia polityczna powstała w 1949 r., która było partią satelicką PZPR, realizującą jej politykę wobec wsi. ZSL wystawiało swoich kandydatów w wyborach VI 1989 r. w ramach puli „strony koalicyjno-rządowej”, na listach ZSL byli kandydaci popierani przez KO „S”.

- Jest Pan zwolennikiem rynku w gospodarce. Czy zna pan państwo, w którym funkcjonują prawa rynkowe, a w którym ponad 50% udziału w gospodarce posiada państwo?
- Proszę podać procentowy udział Solidarności w Sejmie i Senacie, który uznałby Pan za sukces wyborczy?
- Czy jak Pan będzie wybrany na senatora, to czy skończy się nieróbstwo administracji na zakładach pracy i obiboków niepracujących?

Nr 10:

*1989, czerwiec – Podziękowanie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu dla mieszkańców miasta i gminy Swarzędz po drugiej turze wyborów*

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu zwraca się do Mieszkańców Miasta i Gminy ze słowami serdecznego podziękowania za aktywne poparcie naszych kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu. Wybory stały się zwycięstwem opozycji demokratycznej w Polsce. Stały się zwycięstwem konkretnym i wymiernym – mówią o tym liczby i procenty.

Ale jest jeszcze zwycięstwo inne. Nie dające się obliczyć i przełożyć na procenty. To zwycięstwo wiary nad naszym poczuciem bezsensu, to zwycięstwo aktywności nad naszą biernością!

Dlatego szczególne słowa podziękowania kierujemy dla tych, którzy poświęcili swój czas, pieniądze, oddali do dyspozycji swoje samochody i brali bezpośredni udział w pracach naszego Komitetu Obywatelskiego i komisjach wyborczych.

Wybory do Sejmu i Senatu niczego nie zakończyły, a jedynie zapoczątkowały proces demokratycznych przemian w naszym kraju. Dlatego dziękując prosimy o dalszą pomoc.

Nr 11:

*1989, 4 lipca – Pismo Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu do Naczelnik Miasta i Gminy Swarzędz Haliny Tempieńskiej in-*

*formujący o kontynuowaniu działalności*

Głównym celem działania Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu była organizacja wyborów oraz promocja naszych kandydatów do Sejmu i Senatu.

Działalność Komitetu spotkała się z dużą akceptacją społeczeństwa Miasta i Gminy. Szczególnie uaktywniła tę jego część, która ideowo i politycznie związana jest z polskim ruchem opozycji demokratycznej. Jak duży to potencjał społecznie zaangażowanych obywateli, świadczy przebieg kampanii wyborczej i wyniki wyborów w Mieście i Gminie.

Uważamy, że ten potencjał społecznej aktywności, jaką wyzwolił Komitet Obywatelski w Swarzędzu nie wolno zaprzepaścić. Tym bardziej, że już dziś otrzymujemy listy z prośbami o pomoc i interwencje w sprawach dotyczących życia Miasta i Gminy. Tych oczekiwań nie możemy zawieść.

Komitet na swym walnym zebraniu uznał, że działalność swoją będzie kontynuował po stwierdzeniu ważności wyborów przez Sejm i Senat, jako Obywatelski Komitet Samorządowy.

Celem kontynuowanych działań będzie aktywne uczestniczenie w procesie demokratyzacji kraju i przygotowanie programu dla oczekiwanych w niedalekiej przyszłości wyborów do samorządów terytorialnych.

Liczymy, że dobrze układająca się współpraca z Urzędem Miasta i Gminy będzie kontynuowana na dotychczasowych zasadach.

Nr 12:

*1989, wrzesień – Fragment wywiadu z przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu zamieszczonego w miesięczniku „Nowiny Swarzędzkie” nr 9/10*

Pytanie: W okresie przed wyborami powstał Komitet Obywatelski „Solidarność” na szczeblu miasta i gminy. Na jakich zasadach wyłoniono ten Komitet i kto zdecydował o powołaniu przewodniczącego i zarządu?

Odpowiedź: Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu powstał 4.05.1989 r., na podobnych zasadach jak w innych częściach kraju. Został mianowicie utworzony przez ludzi znanych ze swych solidarnościowych demokratycznych przekonań, ponieważ pragnęli zapewnić

opozycji udział w przeprowadzeniu i kontroli wyborów do parlamentu. W czasie pierwszego założycielskiego spotkania wyłoniono, w drodze wyborów, Prezydium KO „S” w następującym składzie: Arkadiusz Małyška – przewodniczący, Hieronim Kaczmarek – wiceprzewodniczący, Jolanta Ay – sekretarz, Wojciech Kamiński – skarbnik.

P: „Proszę przedstawić naszym Czytelnikom skład osobowy Komitetu Obywatelskiego «Solidarność» i zadanie jakie sobie stawiacie:.

O: Prezydium Komitet Obywatelski tworzy kilkanaście osób związanych z różnymi organizacjami niezależnymi, o różnych poglądach politycznych i zawodach. Łączy nas jednak chęć zdemokratyzowania sposobu sprawowania władzy w mieście i gminie. Najbardziej aktywni członkowie naszego Komitetu to: Jerzy Bartoszek, Grzegorz Dulnikowski, Witold Gromadzki, Jerzy Gruszka, Józef Lehmann, Witold Maciejewski, Paweł Płotkowiak, Stefan Przybyszewski, Halina Staniewska, Andrzej Schechtel, Franciszek Tomaszewski.

W pierwszym okresie działania głównym zadaniem było wytypowanie i przedstawienie kandydatów do pracy w komisjach wyborczych na terenie miasta i gminy (łącznie członkami komisji obwodowych były 42 osoby oraz kilkunastu mężów zaufania), a także przeprowadzenie kampanii wyborczej na rzecz kandydatów „Solidarność”. Po wyborach postanowiliśmy kontynuować naszą działalność, na razie, jako Obywatelski Komitet Samorządowy, którego głównym celem jest przygotowanie programu dla oczekiwanych w niedalekiej przyszłości wyborów samorządowych, promocja kandydatów do nowego samorządu lokalnego oraz utrzymywanie kontaktu z posłami i senatorami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego [...].

Nr 13:

*Lista osób zgłoszonych przez Komitet Obywatelski „Solidarność” w Swarzędzu do pracy w obwodowych komisjach wyborczych na terenie gminy w dniach 4 i 18 czerwca 1989 r*

Komisja Obwodowa nr 1 w Swarzędzu:

Jerzy Gruszka, Paweł Płotkowiak, Marek Dutkiewicz.

Komisja Obwodowa nr 2 w Swarzędzu:

Witold Maciejewski, Stefan Masternak, Grzegorz Knypiński.

Komisja Obwodowa nr 3 w Swarzędzu:

Marian Kamiński, Andrzej Schechtel, Hieronim Walczak.

Komisja Obwodowa nr 4 w Swarzędzu:

Arkadiusz Małyuszka, Bogdan Gwara, Zdzisław Tomaszewski.

Komisja Obwodowa nr 5 w Swarzędzu:

Violetta Michałek, Jan Buko, Andrzej Woźniak.

Komisja Obwodowa nr 6 w Swarzędzu:

Halina Staniewska, Stanisław Napieralski, Tadeusz Wesolek.

Komisja Obwodowa nr 7 w Swarzędzu:

Hieronim Kaczmarek, Jolanta Ay, Tadeusz Stajkowski.

Komisja Obwodowa nr 8 w Swarzędzu:

Witold Gromadzki, Grzegorz Nowicki, Mariusz Paech.

Komisja Obwodowa nr 9 w Zalasewie:

Krzysztof Masternak, Zdzisław Głowacki, Waldemar Kaczmarkiewicz.

Komisja Obwodowa nr 10 w Paczkowie:

Grzegorz Dulnikowski, Józef Lehmann, Marian Pietrzak.

Komisja Obwodowa nr 11 w Wierzonce:

Iwona Walent, Genowefa Jach, Edward Majchrzak.

Komisja Obwodowa nr 12 w Janikowie:

Andrzej Maciołek, Włodzimierz Jaskot, Ryszard Kaźnierczak.

Komisja Obwodowa nr 13 w Kobylnicy:

Franciszek Tomaszewski, Bogdan Błochowiak, Wojciech Maciejowicz.

Komisja Obwodowa nr 14 w Łowęcinie:

Mariusz Baranowski, Stanisław Tomaszewski, Andrzej Winiarski.

Nr 14:

*Lista osób, które zostały skierowane jako mężowie zaufania Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Swarzędzu do obwodowych komisji wyborczych na terenie gminy w czerwcu 1989 r.*

Marek Andrzejewski, Taida Ay, Hanna Forycka, Wanda Kanty-Musiak, Grzegorz Lachowicz, Edward Maćkowiak, Dariusz Michałowski, Regina Pocijewska, Wojciech Pogasz, Władysław Przybyszewski, Czesław Rymaszewicz. Kazimierz Rzemek, Tomasz Sobieraj.

*Opracował Arkadiusz Małyszka*

DANUTA WERESZCZYŃSKA-CHORYŃSKA

# Dwadzieścia lat działalności swarzędzkiej filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu

Początki bibliotek pedagogicznych w Wielkopolsce sięgają roku 1925. Wtedy to Bernard Chrzanowski – pierwszy kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizował przy kuratorium bibliotekę z książek uzyskanych z Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej oraz z Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych. W roku 1929 biblioteka ta została przekształcona Centralną Bibliotekę Pedagogiczną, a następnie w roku 1932 w Okręgową Bibliotekę Pedagogiczną<sup>1</sup>.

W pierwszych latach swego istnienia biblioteka obsługiwała nauczycieli i nadzór pedagogiczny miasta Poznania. W roku 1933 utworzono pierwszą placówkę terenową biblioteki – Oddział Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej w Grudziądzu.

Do wybuchu II wojny światowej Biblioteka mieściła się w budynku kuratorium przy ul. Towarowej 23 na parterze i dysponowała 4 pomieszczeniami.

W okresie II wojny światowej biblioteka została zamknięta, jej zbiory przewieziono do tymczasowego magazynu przy ul. Kościelnej, a stamtąd, w roku 1944, do kościoła na Winogradach. W trakcie tych przeprowadzek wiele najcenniejszych książek ukradziono, inne uległy zniszczeniu, wiele zniszczyła wilgoć także w miejscach składowania. Z blisko 40000 woluminów do wyzwolenia przetrwało niespełna 1000<sup>2</sup>.

1 Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1929 nr 2.

2 J. Lamperski, *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu*, w: *Biblioteki Wielkopolski*. Poznań: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1983, s. 260.



Już w maju 1945 r. kurator poznański Karol Strzałkowski reaktywował bibliotekę w budynku kuratorium przy ul. Zwierzynieckiej. Jej pierwszym dyrektorem został pracownik Uniwersytetu Poznańskiego dr Zdzisław Grot. Od początku istnienia biblioteka borykała się z trudnościami lokalowymi. Wiele kupionych książek pozostawało w paczkach, nie były nawet rozpakowane<sup>3</sup>. W roku 1951 bibliotekę przeniesiono do odnowionych, a zajmowanych przez nią przed II wojną światową, pomieszczeń przy ul. Towarowej. Ponieważ jednak budynek miał zostać przekazany Wydziałowi Rolnemu bibliotekę w 1952 roku ponownie przeniesiono. Tym razem do budynku byłego Kolegium Jezuickiego przy Placu Kolegiackim, gdzie otrzymała 6 izb. W tym okresie nastąpił jej szybki rozwój, powstawały nowe działy, a od roku 1951 w miastach powiatowych rozpoczęto tworzenie filialnych bibliotek powiatowych. W roku 1956 sieć pedagogicznych bibliotek powiatowych tworzyło 29 placówek, wszystkie powstały w oparciu o księgozbiory terenowych inspektoratów oświaty i oddziałów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W maju 1963 roku bibliotekę ponownie przeniesiono, tym razem do budynku przy ul. Garncarskiej 9. Nowy lokal, już w momencie przeprowadzki był niewystarczający dla pomieszczenia jej zbiorów i prowadzenia normalnej działalności bibliotecznej, dlatego też mniej używane książki przenoszono do tzw. bibliotek składowych, czyli po prostu do magazynów ulokowanych (w różnych okresach) w placówkach oświatowych w kilku punktach miasta Poznania.

W latach 1970-75 dynamicznie rozwijały się pedagogiczne biblioteki filialne w miastach powiatowych województwa. W roku 1975, po reformie administracyjnej państwa, powiatowe biblioteki pedagogiczne zostały przekształcone w filie pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej, a filie w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile stały się bibliotekami o randze placówek wojewódzkich. Zmniejszenie liczby filii biblioteki przyczyniło się do poszukiwania nowych możliwości jej działania i zajęcia się bliżej bibliotekami szkolnymi, które w ramach obowiązującego systemu doradztwa metodycznego nie były objęte wystarczającą opieką i instruktażem.

<sup>3</sup> Z. Grot, *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu w okresie dziesięciolecia 1945-1955*. Poznań 1955, s. 29.

W roku 1977 decyzją Kuratora Oświaty Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu przejęła całokształt spraw związanych z opieką nad bibliotekami szkolnymi oraz doradztwem instruktazem. Zadania te realizowali wicedyrektor biblioteki Jacek Szambelan i kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Piotr Choryński.

W roku 1989 władze oświatowe stanęły przed koniecznością zwrócenia prywatnemu właścicielowi lokalu zajmowanego przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Poznaniu, przy ul. Garncarskiej 9 i w roku 1991 zapadła decyzja o przeniesieniu biblioteki do budynku Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu przy alei Niepodległości 34. Fakt ten pośrednio i bezpośrednio przyczynił się do podjęcia decyzji przez kuratora oświaty i wychowania o powołaniu swarzędzkiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu<sup>4</sup>.

W roku 2008 biblioteka została po raz kolejny przeniesiona, tym razem poza centrum, na ul. Bułgarską 19, tuż obok Stadionu Lecha. Warunki lokalowe poprawiły się zdecydowanie, natomiast usytuowanie biblioteki z dala od centrum poważnie utrudniło użytkownikom dostęp do korzystania z jej zbiorów. Czy to ostatnia przeprowadzka biblioteki, która istnieje już 80 lat i tyle lat służy czytelnikom?

#### **POWSTANIE I ROZWÓJ SWARZĘDZKIEJ FILII BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ**

Kiedy w roku 1991 Kurator Oświaty i Wychowania podjął decyzję o przeniesieniu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu do budynku Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu przy alei Niepodległości 34, powstał problem z zagospodarowaniem wykorzystaniem zbiorów funkcjonującej już tam czytelnicy, będącej filią PBW, obsługującej pracowników ośrodka metodycznego oraz nauczycieli dokształcających się i doskonalących na kursach. Na połączenie obu czytelnicy – przenoszonej z ul. Garncarskiej i dotychczasowej, istniejącej w budynku WOM, nie było wystarczającego miejsca.

Czytelnia ta posiadała dobry księgozbiór o uniwersalnym charakterze. Do roku 1972 funkcjonowała jako biblioteka Okręgowego Ośrodka Metodycznego, a potem Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań

<sup>4</sup> Decyzja nr 19/91 Kuratora Oświaty i Wychowania w Poznaniu z dnia 5 czerwca 1991 r. w sprawie utworzenia filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu.

Oświatowych, a w 1973 roku została przekształcona w filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej<sup>5</sup>.

Szukając możliwości zagospodarowania tego księgozbioru metodycy bibliotek szkolnych prowadzili rozmowy z burmistrzami miast i dyrektorami szkół w pobliżu Poznania, gdyż uznano, że najwłaściwszym sposobem jego wykorzystania byłoby utworzenie filii biblioteki w jednej z podpoznańskich miejscowości. Myślano przede wszystkim o Swarzędzu, w którym w okresie dwudziestu lat (od roku 1970-1990) dwukrotnie zwiększyła się liczba mieszkańców, dynamicznie rozwijało się spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe oraz rozpoczęto rozbudowę bazy oświatowej. Po rozmowach i poczynionych uzgodnieniach z burmistrzem Swarzędza Jerzym Gruszką, dyrektor PBW w Poznaniu, Jarosław Lampercki, wystąpił do Grażyny Ziółkowskiej – kuratora oświaty i wychowania w Poznaniu z prośbą o powołanie w Swarzędzu filii PBW w Poznaniu. Decyzją nr 19/91 Kuratora Oświaty i Wychowania w Poznaniu z dnia 5 czerwca 1991 r. w sprawie utworzenia filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu<sup>6</sup>, powołana została filia biblioteki, która miała się mieścić w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej nr 3. W swojej decyzji kurator oświaty i wychowania określił, że filia finansowana będzie przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Poznaniu, która zapewni jej również opiekę merytoryczną, a działać będzie na zasadach określonych w statucie stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z 27 marca 1976 r.

Szczegóły dotyczące funkcjonowania filii w Swarzędzu zostały zawarte w *„Porozumieniu między burmistrzem miasta i gminy w Swarzędzu a dyrektorem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu w sprawie stworzenia warunków do powołania w Swarzędzu filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej”*<sup>7</sup>. Porozumienie określało również zasady funkcjonowania filii. Miała służyć podlegać dyrektorowi PBW, działać w oparciu o statut tej biblioteki, zbiory udostępniać

5 Sprawozdanie z działalności Pedagogicznej Biblioteki Województwa Poznańskiego i Miasta Poznania za rok 1973. Skoroszyt Sprawozdania PBP w Poznaniu.

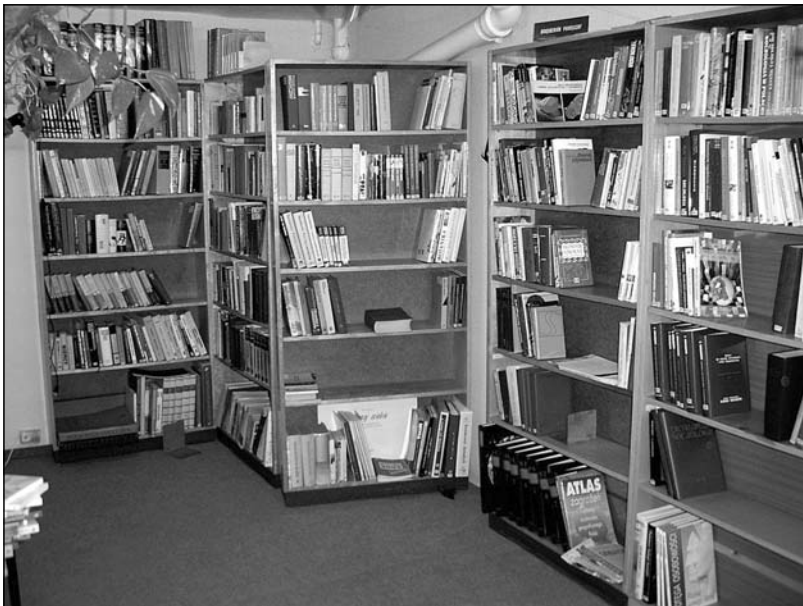
6 Decyzja nr 19/91..., op. cit.

7 Porozumienie między Burmistrzem Miasta i Gminy w Swarzędzu a Dyrektorem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu w sprawie stworzenia warunków do powołania w Swarzędzu filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej [z dnia 2 kwietnia 1991].

według zasad przyjętych w sieci bibliotek pedagogicznych. Biblioteka Pedagogiczna zobowiązała się do: przekazania księgozbioru liczącego ok. 6500 tomów, wyposażenia filii w niezbędne meble i sprzęty biblioteczne, zapewnienia obsady kadrowej oraz warunków materialnych jej rozwoju.

Zawarte porozumienie umożliwiło rozpoczęcie pracy z dniem 1 kwietnia 1991 r., a udostępnianie zbiorów od 1 września tegoż roku. Mimo iż powierzchnia lokalowa nie pozwalała na uruchomienie oddzielnej czytelnicy (udało się wydzielić kilka miejsc dla czytelników pragnących pracować na miejscu) można stwierdzić, że w tym okresie biblioteka posiadała stosunkowo dobre warunki do rozpoczęcia normalnej pracy.

W roku 1998 dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Swarzędzu postanowiła odzyskać zajmowane przez bibliotekę pomieszczenia na potrzeby szkoły. Po konsultacjach prowadzonych przez dyrekcję szkoły z dyrekcją Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu i burmistrzem Swarzędza filia została przeniesiona do pomieszczeń w suterenie budynku szkolnego. Uzyskała tam 3 pomieszczenia o powierzchni około 16 m<sup>2</sup> każde oraz pomieszczenie magazynowe.



*Filia biblioteki pedagogicznej w Swarzędzu w 2004 r. Fot. Adam Choryński.*

Przeniesienie biblioteki do nowego lokalu, składającego się z 3 oddzielnych, niskich pomieszczeń, utrudniło właściwe, racjonalne rozmieszczenie księgozbioru (przy założeniu, że istnieje wolny dostęp do półek), skomplikowało wydzielenie miejsc pracy dla czytelników korzystających z księgozbioru na miejscu, ułatwiło natomiast dotarcie do lokalu biblioteki, ponieważ już nie trzeba było przechodzić przez budynek szkolny. W 2001 r. założono telefon stacjonarny, a od 2004 roku biblioteka dysponowała stałym łączem internetowym. W 2005 r. z funduszy MEN przy 70% dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego uzyskała pracownię multimedialną, w której skład weszły 4 komputery multimedialne oraz urządzenie wielofunkcyjne, a całość - pracująca w sieci lokalnej, zapewniła dostęp do internetu.

W lokalu tym biblioteka pracowała do czerwca 2008 roku i po raz kolejny zmieniła miejsce. Dzięki życzliwości i wielkiej pomocy władz miasta została przeniesiona do pomieszczeń na wysokim parterze w tym samym budynku, obok gminnej Biblioteki Publicznej. Obecny lokal biblioteki został gruntownie wyremontowany dzięki staraniom władz miasta, a o jego wyposażenie zadbał Sejmik Województwa Wielkopolskiego, któremu, jako organowi prowadzącemu, podlega biblioteka pedagogiczna. Warunki pracy placówki uległy zdecydowanej poprawie. Nowe pomieszczenia są wysokie, jasne, biblioteka posiada ładną, osobną czytelnię, bez hałasujących ciągle komputerów, które zostały ustawione w odrębnym pokoju tworząc pracownię multimedialną, jest wypożyczalnia i małe archiwum. Użytkownik może pracować na miejscu, sięgając do bogatego i nowoczesnego księgozbioru podręcznego, poszukać literatury w katalogach, skorzystać z internetu oraz z fachowej pomocy pracowników biblioteki.

Od początku funkcjonowania pracownicy biblioteki byli świadomi roli wobec czytelnika, starając się zaspokajać jego potrzeby czytelnicze i stworzyć mu właściwe warunki pracy. Chodzi tu nie tylko o warunki lokalowe, ale także o jakość obsługi, poszukiwanie najefektywniejszych rozwiązań, przyjazną atmosferę. Stąd konieczne było przyjęcie określonej strategii działania.

### **KSIĘGOZBIÓR FILII**

Księgozbiór swarzędzkiej biblioteki pedagogicznej powstał w wyniku przekazania jej zbiorów filii działającej w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu i liczył około 6000 woluminów. Tworzyły go książki z pedagogiki, psychologii, metodyk nauczania, wydawnictw informacyjno-encyklopedycznych i bibliograficznych. W trakcie włączania księgozbioru do inwentarza nowej placówki przeprowadzono jego głęboką selekcję, usunięto wiele zdezaktualizowanych pozycji. Uznano, że biblioteka filialna powinna dysponować aktualnym księgozbiorem. Stąd przyjęto określoną politykę gromadzenia, zgodną z jej profilem. W latach 1992-2008 łącznie przybyły 4253 egzemplarze, a ubytkowano 3165.

W roku 2008 księgozbiór filii liczył 7200 woluminów. Systematycznie wzrasta liczba wydawnictw specjalistycznych. Dominuje literatura z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii, czasopisma społeczno-pedagogiczne, psychologiczne i metodyczne. Biblioteka posiada bogaty i nowoczesny księgozbiór podręczny. Należy odnotować fakt, że środki na zakup zbiorów pochodzą także ze składek czytelników, dlatego też uzupełniając księgozbiór o nowości wydawnicze zwraca się uwagę na ich sugestie.

Biblioteka w swoich zbiorach posiada również kasety video. Są to materiały pomocnicze dla nauczycieli, wspomagające prowadzenie zajęć dydaktycznych w przedszkolach i szkołach. Przekazali je nieodpłatnie wydawcy podręczników szkolnych, władze oświatowe, a także sami czytelnicy. Trafiają one do biblioteki okazjonalnie i nie są przedmiotem zasadniczego jej zainteresowania, zostały jednak opracowane i tworzą odrębny zbiór, liczący 247 kaset VHS.

### **WARSZTAT INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNY**

Wraz z księgozbiorem biblioteka otrzymała niepełne i kompletnie nieuporządkowane katalogi: alfabetyczny i rzeczowy wg UKD<sup>8</sup>. Obejmowały one niespełna 35% przekazywanych zbiorów, całość kart katalogowych wymagała całkowitej melioracji. Ponieważ przy numerycznym

<sup>8</sup> Protokół przekazania... op. cit.; UKD to Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna, według której porządkuje się księgozbiór w bibliotekach.

ustawieniu księgozbioru, a takie przyjęto w nowo powstałej bibliotece, nie można pracować bez katalogów, najważniejszym zadaniem stało się porządkowanie warsztatu informacyjno-bibliograficznego. Przy tak dużych brakach w katalogach próbowano powiązać prace nad nimi z prowadzonym jednocześnie skontrum w bibliotece. To karkołomne zadanie udało się zrealizować w ciągu 1992 roku, przy jednoosobowej obsadzie kadrowej (sporządzano nowe opisy, wymieniano karty z opisami błędnymi), uporządkowano również katalog rzeczowy biblioteki<sup>9</sup>.

W roku 1992 Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu przekazał na potrzeby biblioteki komputer oraz drukarkę atramentową Citizen Swift. Zakup komputera dla filii, o stosunkowo dobrych – w tamtym okresie, parametrach spowodował, że już wtedy zaczęto myśleć o jej komputeryzacji. Najtrudniejsze było znalezienie odpowiedniego oprogramowania. Zdecydowano się na program MOL. Firma MOL umożliwiła jego korzystny zakup, gdyż swarzędzka filia była drugą biblioteką w Wielkopolsce i jedną z pierwszych w Polsce kupującą ten program.

### **KOMPUTEROWE OPRACOWANIE ZBIORÓW**

Zakupiony przez bibliotekę program MOL pracował w systemie DOS. Przygotowany został z myślą o mniejszych bibliotekach szkolnych, ale możliwy był do zastosowania w bibliotece wielkości swarzędzkiej filii. Moduł „*udostępnianie księgozbioru*” musiał być przez bibliotekarza adaptowany do nowych potrzeb. Prace związane z komputerowym opracowaniem całości zbiorów biblioteki zakończono w roku 1996. Warto dodać, że już w 1995 rozpoczęto udostępnianie księgozbioru przy pomocy modułu wypożyczeń programu MOL<sup>10</sup>.

W roku 1999 Zespół Szkół Ogólnokształcących w Swarzędzu przekazał Bibliotece komputer o lepszych parametrach niż dotychczasowy. Umożliwiło to m.in. przejście na LIBRĘ - zmodyfikowaną wersję programu MOL, przystosowaną do pracy także w bibliotekach pedagogicznych. Uzyskanie drugiego komputera stworzyło możliwość wykorzystania dołączonego do MOL-a i LIBRY programu „Katalog” i zrezygnowania

9 Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. Filia w Swarzędzu. Sprawozdanie opisowe z działalności filii w roku 1992 (stan z dn. 31.XII). Skoroszyt Sprawozdania filii.

10 Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. Filia w Swarzędzu. Sprawozdanie opisowe z działalności filii w roku 1996 (stan z dn. 31.XII). Skoroszyt Sprawozdania filii.

z katalogów kartkowych poprzez uruchomienie terminala, na którym czytelnicy mogli samodzielnie przeglądać biblioteczne bazy. Niestety, programy te nie współpracowały ze sobą w sieci i uaktualnianie bazy danych programu „Katalog” było wyjątkowo uciążliwe.

Program LIBRA (program pracujący w systemie operacyjnym DOS) jest jednomodułowy. Pozwala na udostępnianie księgozbioru, kontrolę czytelników, automatyczne generowanie statystyk, choć ta ostatnia możliwość ciągle wymaga dopracowania. Nowością była możliwość zastosowania kodów kreskowych – na książkach i legitymacjach czytelników oraz pracy w sieci komputerowej.

W roku 2003 Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu podjęła decyzję o komputeryzacji wszystkich filii na terenie województwa. Działanie to związane było z zakupieniem sprzętu komputerowego, mebli oraz wyborem programu komputerowego do zastosowania w bibliotece. Ponieważ dwie filie (Swarzędz, Oborniki) pracowały już z programem LIBRA (w wersji na system operacyjny DOS), zapadła decyzja o zakupie dla wszystkich podległych placówek programu LIBRA 2000 pracującego już w systemie Windows<sup>11</sup>.

Zasadniczym elementem programu jest opracowanie służące do tworzenia katalogowej bazy danych składającej się z opisów bibliograficznych i słowników wzorcowych. Katalog biblioteki składa się z opisów bibliograficznych książek, czasopism, artykułów z czasopism, norm i różnego typu dokumentów.

Dzięki funkcji internetowej programu LIBRA czytelnicy mają nieprzerwany, bezpośredni dostęp do zasobów informacyjnych biblioteki z dowolnego komputera dołączonego do sieci oraz do konta czytelnika – po podaniu hasła dostępu. Bibliotekarz może publikować w witrynie www dowolne zestawienia bibliograficzne. Jednym z możliwych zastosowań tej funkcji było publikowanie informacji o nowościach.

Odsyłacz do katalogów swarzędzkiej filii został umieszczony na stronach internetowych biblioteki: [www.pbp.swarzedz.edu.pl](http://www.pbp.swarzedz.edu.pl) i [www.pbp.poznan.pl/swarzedz](http://www.pbp.poznan.pl/swarzedz) oraz stronie PBP w Poznaniu [www.pbp.poznan.pl](http://www.pbp.poznan.pl).

11 Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu. Filia w Swarzędzu. Sprawozdanie opisowe z działalności filii w roku 2003 (stan z dn. 31.XII). Skoroszyt Sprawozdania filii.



## **PRACA PEDAGOGICZNA SWARZĘDZKIEJ FILII**

Od momentu swego powstania swarzędzka filia PBP w Poznaniu przywiązywała olbrzymią wagę do szeroko rozumianej działalności pedagogicznej. Działalność tę prowadzono w kilku kierunkach i związana była z: organizowaniem wystaw i wystawek tematycznych adresowanych do nauczycieli i uczniów (np. Technika pracy umysłowej, Arteterapia, Zmiany klimatu; niejednokrotnie były to tematy zgłaszane przez nauczycieli, także poświęcone rocznicom odzyskania niepodległości, stanu wojennego, powstania wielkopolskiego), współpracą z innymi instytucjami oświatowymi i kulturalnymi z terenu miasta gminy, z organizowaniem i prowadzeniem zespołów samokształceniowych bibliotekarzy szkolnych, lekcji i spotkań bibliotecznych dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych (spotkania z maturzystami), z informowaniem szkół o nowościach pedagogicznych, z udzielaniem pomocy w doskonaleniu warsztatu pracy i własnym nauczycieli swarzędzkich szkół. Wystawkom towarzyszyły zestawienia bibliograficzne, które również były umieszczane na stronie internetowej biblioteki. O nowościach wydawniczych i nabytkach biblioteki nauczyciele mogli się dowiadywać z systematycznie rozsyłanych takich wykazów do szkół na terenie gminy oraz ze strony internetowej filii.

Swoją pomoc biblioteka kierowała również do uczniów, zwłaszcza przyszłych maturzystów. Współpracując z nauczycielami szkół średnich, a później ponadgimnazjalnych, organizowała lekcje biblioteczne, zapoznające młodzież z innym typem biblioteki, z możliwościami poszukiwania wiadomości oraz materiałów do przygotowania prezentacji maturalnej z języka polskiego.

Biblioteka pedagogiczna szczególną troską otacza nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w szkołach na terenie gminy. Corocznie organizowane są dla nich spotkania zespołów samokształceniowych, które odbywają się na terenie filii lub w bibliotekach szkolnych<sup>12</sup>. Poświęco-

<sup>12</sup> Przykładowe daty i tematyka konferencji samokształceniowych: 24.04.2001: Wykorzystanie komputera w pracy z czytelnikiem („Informator Swarzędzki” 2001 nr 5, s.3, „Prosto z Ratusza” 2001 nr 5, s. 9); 27.03.2002: Warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza; 24.04.2002: Formy pracy pedagogicznej w bibliotece szkolnej; Biblioterapia w pracy biblioteki szkolnej (Spotkanie nauczycieli-bibliotekarzy. Informator Swarzędzki 2004 nr 1, s. 10); 10.12.2008: Zmiany klimatyczne i ich konsekwencje („Informator Swarzędzki” 2008 nr 12, s.12 i „Prosto z Ratusza” 2008 nr 12, s. 8.

ne są różnym formom pracy z czytelnikiem, doskonaleniu zawodowemu nauczycieli, doskonaleniu warsztatu nauczyciela bibliotekarza, problemom biblioterapii, tworzeniu w bibliotece internetowego centrum informacji multimedialnej. Informacje o tej sferze działalności filii zamieszczane są często w prasie lokalnej<sup>13</sup>, a na stronie internetowej w dziale „Z życia bibliotek szkolnych” panie pracujące w tych placówkach mogą przedstawić swoje osiągnięcia, jak również dzielić się doświadczeniami z innymi zainteresowanymi osobami.

### **DZIAŁANIE SWARZĘDZKIEJ FILII NA RZECZ ŚRODOWISKA LOKALNEGO**

Powstanie swarzędzkiej filii PBP w Poznaniu nierozłącznie związane było z demokratycznymi przemianami zachodzącymi w naszym kraju po wyborach samorządowych w 1990 roku. W skład ówczesnej Rady Miejskiej Swarzędza i Zarządu Gminy weszli także nauczyciele, którzy widzieli potrzebę powołania w Swarzędzu filii biblioteki pedagogicznej. Filia już w pierwszym roku swego funkcjonowania, obok realizowania statutowych zadań o charakterze bibliotecznym, żywo włączyła się w realizację innych działań na rzecz środowiska lokalnego.

W roku 1990 burmistrz Swarzędza powołał do życia lokalne czasopismo „Prosto z Ratusza”. Jego celem było informowanie lokalnej społeczności o wszystkich działaniach władz samorządowych wybranych w wyborach w 1990 roku. Było to nadzwyczaj istotne, gdyż zdecydowaną przewagę w Radzie Miejskiej mieli radni Obywatelskiego Komitetu Samorządowego, którzy po wielu latach niedemokratycznych rządów pragnęli zapewnić mieszkańcom pełną informację o przedsięwzięciach lokalnego samorządu. Burmistrz Jerzy Gruszka powołał pierwszy zespół redakcyjny czasopisma. Jego skład tworzyli: Piotr Choryński – redaktor naczelny, Jacek Szymczak (wiceburmistrz) – członek redakcji i Danuta Wereszczyńska-Choryńska (kierownik filii biblioteki) – sekretarz redakcji.

W roku 1991 po powołaniu biblioteki w Swarzędzu wiceburmistrz Swarzędza Jacek Szymczak podjął decyzję o przekazaniu wszystkich spraw związanych z wydawaniem „Prosto z Ratusza” filii biblioteki

<sup>13</sup> Ibidem.

w Swarzędzu<sup>14</sup>. Decyzja ta związana była z jednoczesną zmianą wyglądu i sposobu druku czasopisma. Pierwszych 6 numerów miesięcznika wydawanych było metodą małej poligrafii. Dopiero po przejściu wydawania gazety przez bibliotekę pedagogiczną zmieniono technikę druku na offset, zastosowano skład komputerowy oraz wprowadzono kolor na pierwszej i ostatniej stronie. W ten sposób filia znalazła się w centrum wydarzeń mających miejsce w Swarzędzu na przestrzeni wielu lat, gdyż dopiero w roku 2002, po kolejnych wyborach samorządowych zmieniono skład zespołu redakcyjnego, a wydawcą gazety został bezpośrednio Urząd Miasta i Gminy.

W okresie 12 lat wydawania czasopisma przez filię biblioteki pedagogicznej jej nakładem ukazało się również kilka wydawnictw zwartych (informatory telefoniczne<sup>15</sup>, informator o zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach handlowych w Swarzędzu<sup>16</sup>, dodatek specjalny upamiętniający XX rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce<sup>17</sup>, pierwszy od wielu lat „Plan Swarzędza”<sup>18</sup> i pocztówka przedstawiająca najładniejsze kamieniczki na swarzędzkim Rynku).

W roku 2002 wydawanie „Prosto z Ratusza” przejął bezpośrednio Urząd Miasta i Gminy, a filia bliżej związała się z nowym czasopismem „Informatorem Swarzędzkim”, wydawanym przez Agencję Usługowo Wydawniczą ADACH w Swarzędzu. Od tego czasu biblioteka zamieszcza artykuły o swojej działalności oraz poleca nowości pedagogiczne na łamach tego pisma. Rocznie ukazuje się kilka takich informacji.

14 W piśmie wiceburmistrza J.Szymczaka z dnia 1 lipca 1991 r. czytamy „...Burmistrz Miasta i Gminy Swarzędza zleca z dniem 1 lipca br. swarzędzkiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu prowadzenie wszystkich spraw merytorycznych, formalnych i organizacyjnych związanych z przygotowaniem materiałów do druku i kolportażem miesięcznika lokalnego „Prosto z Ratusza”. Archiwum Biblioteki.

15 *Swarzędzki Informator Telefoniczny 1995*. Swarzędz: PBW w Poznaniu Filia w Swarzędzu 1995, 108 s.; *Swarzędzki Informator Telefoniczny 1997*. Swarzędz: PBW w Poznaniu Filia w Swarzędzu 1997, 152 s.; *Swarzędzki Informator Telefoniczny 1998/1999*. Swarzędz: PBW w Poznaniu Filia w Swarzędzu 1998, 128 s.

16 *Swarzędzki Informator Przemysłowo-Handlowy 1996*. Swarzędz: PBW w Poznaniu Filia w Swarzędzu 1996, 156 s.

17 *XX rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce*. Dodatek specjalny do nr 12/2001 „Prosto z Ratusza”. 16 s.

18 Swarzędz. Plan miasta. Bezpłatny dodatek do „Prosto z Ratusza”. Swarzędz: Publiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu Filia w Swarzędzu, 1996.



*Biblioteka po przeprowadzce do nowego lokalu w 2008 r. Fot. Adam Choryński.*

### **CZYTELNICY I CZYTELNICTWO W SWARZĘDZKIEJ FILII**

Użytkownikami swarzędzkiej filii PBP są nie tylko mieszkańcy miasta i gminy Swarzędz, ale także Poznania, Kostrzyna i Paczkowa. Są wśród nich nauczyciele, studenci uczniowie i inni, uczący się, doskonalący, uzupełniający swoje wykształcenie.

Z obserwacji danych wynika wyraźnie, że zmniejszyła się liczba nauczycieli korzystających z biblioteki (zmałało zainteresowanie awansem zawodowym, wiele osób już uzupełniło swoje wykształcenie), wzrosła liczba studentów oraz czytelników określanych mianem „innych”, a więc spoza oświaty, studiujących zaocznie, bądź uczących się w szkołach policealnych. W roku 2008 odwiedziło bibliotekę 1842 użytkowników (nauczycieli - 387, studentów i uczniów - 898 i innych osób - 600).

Użytkownicy biblioteki poszukują przede wszystkim literatury specjalistycznej (stanowi ona ponad 80% wypożyczeń)<sup>19</sup>, korzystają z księgozbioru podręcznego, czasopism (w 2008 r. skorzystano z 2550 egzemplarzy), z pracowni multimedialnej, gdzie mogą przeszukiwać katalogi

<sup>19</sup> Przykładowo w roku 2008 wypożyczono ogółem 3390 woluminów, w tym 3125 to wydawnictwa specjalistyczne.

on-line swarzędzkiej filii, jak i innych bibliotek specjalistycznych poprzez internet. W bibliotece nie ma katalogów kartkowych.

### **PUBLIC RELATIONS W DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI**

Współczesna biblioteka – w tym także biblioteka pedagogiczna, jeśli chce skutecznie funkcjonować w środowisku, musi przyjąć konkretną strategię marketingową<sup>20</sup>. Należy więc badać potrzeby rzeczywistych i potencjalnych czytelników, rozpoznawać elementy otoczenia, odpowiednio kształtować zakres i jakość usług, by trafiać w potrzeby odbiorców. Biblioteka współczesna nie może traktować zewnętrznego otoczenia – innych bibliotek, sieci księgarskiej, kawiarenek internetowych, a nawet punktów gastronomicznych, jako konkurencji, a raczej jako swoistego partnera występującego w środowisku na równorzędnych prawach. Sytuacja ta wymaga jednak wypracowania własnej strategii marketingowej oraz stałej jej aktualizacji.

Swarzędzka filia PBP w Poznaniu jest biblioteką niewielką o dwuosobowej obsadzie. Uznano jednak, że nawet taka biblioteka, a może przede wszystkim taka, wymaga posiadania własnego planu strategii marketingowej. Stwierdzono, że w przypadku biblioteki mają zastosowanie niemal wszystkie powszechnie znane formy promocji.

### **INFORMACJA BEZPOŚREDNIA W PRACY FILII**

Szczególną uwagę zwrócono na możliwość bezpośredniego dotarcia do aktualnych i przyszłych czytelników. Istotne więc jest informowanie ich o nowościach zakupionych przez bibliotekę. Początkowo robiono to wyłącznie poprzez przesyłanie do szkół informacji o zakupionych nowościach. W roku 1999 uruchomiono pierwszą stronę internetową biblioteki i od owego czasu informacje te zamieszczane są także na stronie www<sup>21</sup>. Częstotliwość ich ukazywania się jest różna, uzależniona od wielkości i częstotliwości zakupu książek.

Ponieważ filia była wydawcą swarzędzkiego miesięcznika regionalnego „Prosto z Ratusza”, a obecnie współpracuje z „Informatorem Swa-

<sup>20</sup> Zob. S. Kubów, *Marketing usług biblioteki fachowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2001 nr 5, s.16-17; M. Huczek, op.cit.; J. Przybysz, P. Pioterek, *Plan marketingowy dla biblioteki fachowej (na przykładzie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu)*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000, 39 s.

<sup>21</sup> [www.pbp.swarzedz.edu.pl](http://www.pbp.swarzedz.edu.pl); [www.pbp.poznan.pl/swarzedz/](http://www.pbp.poznan.pl/swarzedz/)

rzędzkiem” wykorzystano łamy lokalnej prasy do publikowania notek informujących o działalności biblioteki oraz o niektórych zakupionych nowościach. Notatki te przygotowywano w taki sposób, aby zainteresować czytelników, często więc uzupełniano zdjęciami okładek omawianych pozycji.

Biblioteka starała się odpowiadać na zapotrzebowanie instytucji oświatowych przygotowując bibliografie tematyczne oraz prezentując wybrane publikacje na konferencjach szkoleniowych rad pedagogicznych, spotkaniach zespołów samokształceniowych. Ta forma popularyzacji książki cieszyła się w środowisku uznaniem. Najżywsze zainteresowanie wykazywali, jak zawsze, nauczyciele bibliotekarze.

### **SWARZĘDZKA FILIA W INTERNECIE**

Swarzędzka filia PBP w Poznaniu przywiązuje dużą wagę do swojej internetowej strony domowej. Ma ona być dobrą wizytówką biblioteki, informować o podejmowanych przez nią przedsięwzięciach, a także poprzez zamieszczenie na stronie www katalogów on-line informować o zbiorach placówki i ich aktualnej dostępności, prezentować poszukiwane zestawienia bibliograficzne. Pierwsza strona internetowa filii powstała już w roku 1999 na bezpłatnym serwerze internetowym i otrzymała adres [www.biblioteka-pedagogiczna-swarzedz.pl](http://www.biblioteka-pedagogiczna-swarzedz.pl). Strona ta systematycznie się zmieniała i z typowej internetowej formy wizytówki biblioteki stała się witryną zawierającą także wiele informacji lokalnych.

W roku 2002 stronę przeniesiono na serwer internetowy Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu, który w domenie [www.swarzedz.edu.pl](http://www.swarzedz.edu.pl) udostępnia miejsce na serwisy internetowe szkołom i placówkom oświatowym z terenu gminy. Serwis internetowy biblioteki od tego momentu otrzymał adres [www.pbp.swarzedz.edu.pl](http://www.pbp.swarzedz.edu.pl). W roku 2003 swój serwis internetowy uruchomiła Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu i wszystkie filie biblioteki otrzymały także miejsce i adresy internetowe na jej serwerze. Filia swarzędzka zachowała swój dotychczasowy adres i na serwerze biblioteki poznańskiej pod adresem [www.pbp.poznan.pl/swarzedz](http://www.pbp.poznan.pl/swarzedz) umieszczono duplikat strony. W tym czasie zmieniono nieco jej wygląd, a zwłaszcza jej kolorystykę, która musiała być dostosowana do wyglądu strony centrali w Poznaniu. Strona główna biblioteki zawie-

ra najważniejsze informacje dotyczące biblioteki, jej ekslibris, zdjęcia oraz linki do innych podstron.

W październiku 2004 na stronie internetowej umieszczono katalogi on-line biblioteki. Przygotowane są one w oparciu o program LIBRA 2000, a ponieważ baza umieszczona jest na komputerze filii - są czynne przez całą dobę. W grudniu 2005 filia otrzymała multimedialną pracownię internetową dofinansowaną przez Europejski Fundusz Społeczny, co znacznie zwiększyło możliwości wykorzystania strony internetowej biblioteki i korzystania przez czytelników z katalogów internetowych w lokalu biblioteki.

### ZMIANY JAKOŚCIOWE W PRACY BIBLIOTEKI

Badania nad jakością pracy zaczęły się w bibliotekarstwie i informacji naukowej w latach siedemdziesiątych. Początkowo zajmowano się ustalaniem wskaźników efektywności wyszukiwania w katalogach i bibliograficznych bazach danych, analizą struktury zbiorów, stopniem ich wykorzystania oraz badaniem poziomu osiągnięcia założonych celów. Z upływem czasu badania te rozszerzono również na rozpatrywanie relacji między biblioteką a otaczającym ją, szeroko rozumianym środowiskiem społecznym<sup>22</sup>. Tak więc termin „efektywność” zaczęto coraz częściej zastępować terminem „jakość”. Przyjęcie tego drugiego pojęcia wyraźnie podkreślało, że działalność placówki w większym stopniu koncentruje się na użytkowniku biblioteki i sposobie jej odbioru. Tak rozumiana „jakość pracy” była nadrzędnym celem w działalności swarzędzkiej filii już od roku 1991, czyli od momentu jej powstania.

Pierwsze 3 lata w działalności biblioteki – od roku 1991 do 1994 – to okres jej szeroko rozumianej organizacji. Dominowały w tym czasie sprawy związane z organizacją lokalu biblioteki, porządkowaniem księgozbioru (selekcja, ubytkowanie części zbiorów) i tworzeniem od podstaw warsztatu informacyjno-bibliograficznego.

W okresie tym przywiązywano także dużą uwagę do kształtowania i ugruntowania pozycji biblioteki w środowisku lokalnym. Sprzyjało temu wydawanie przez filię swarzędzkiego miesięcznika regionalnego

<sup>22</sup> E. Głowacka, *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu M. Kopernika, 2000, s. 52.

„Prosto z ratusza”, uczestniczenie w konferencjach dla nauczycieli, prowadzenie lekcji bibliotecznych, organizowanie wystaw w lokalu biblioteki oraz współuczestniczenie w ich organizowaniu w środowisku.

Okres od roku 1995 do 2004 to ugruntowanie pozycji w środowisku lokalnym, systematyczne doskonalenie warsztatu informacyjno-bibliograficznego, uruchomienie strony internetowej (była to pierwsza strona www bibliotek pedagogicznych w Wielkopolsce), umieszczenie na tej stronie katalogów on-line filii w programie LIBRA 2000 w systemie operacyjnym Windows.

Biblioteka w latach 1995-2004 prowadziła także ożywioną działalność wydawniczą (wydawano w dalszym ciągu „Prosto z Ratusza”) publikowano również inne wydawnictwa (3 roczniki książki telefonicznej miasta i gminy Swarzędz, jeden rocznik informatora przemysłowo-handlowego, plan miasta oraz pocztówkę).

Szczególną uwagę należy zwrócić na prowadzone przez bibliotekę w tym czasie badania zmierzające do poprawienia jakości jej pracy. W roku 2003 przeprowadzono badania ankietowe wśród czytelników filii dotyczące oceny jakości usług świadczonych przez bibliotekę. Wyniki badań potwierdziły prawidłowość wprowadzanych zmian i znaczne poprawienie jakości jej pracy.

W roku 2005 nastąpiły dalsze pozytywne zmiany jakościowe. Wszystkie filie PBP w Poznaniu, wraz z filią w Swarzędzu, zostały technicznie przygotowane do utworzenia w nich multimedialnych centrów informacyjnych. Pod koniec 2005 roku filia otrzymała pracownię multimedialną dofinansowaną przez Europejski Fundusz Społeczny. Uruchomienie pracowni ułatwiło czytelnikom korzystanie z katalogów biblioteki zamieszczonych w internecie i spowodowało, że filia stała się miejscem publicznego, nieodpłatnego dostępu do internetu na terenie gminy. We wrześniu 2006 roku biblioteka uzyskała drugi etat, co również wpłynęło pozytywnie na jej pracę i pozwoliło wydłużyć godziny otwarcia dla czytelników.

Wreszcie, nadszedł bardzo ważny moment w dziejach swarzędzkiej filii, zmiana lokalu, a tym samym ogromna poprawa warunków pracy.

Biblioteka w dalszym ciągu przywiązuje dużą wagę do kształtowania i umacniania pozytywnych więzi z instytucjami działającymi w śro-



dowisku lokalnym oraz jej udziału we wszystkich ważnych wydarzeniach mających miejsce w swarzędzkiej oświacie. Po zaprzestaniu wydawania przez bibliotekę „Prosto z Ratusza” filia związała się ściślej z wydawnictwem „Informator Swarzędzki” i na jego łamach zamieszcza informacje o zakupionych nowościach bibliotecznych oraz najważniejszych wydarzeniach w Swarzędzu.

## ZAKOŃCZENIE

Biblioteka pedagogiczna w Swarzędzu jest filią usytuowaną blisko Poznania. Jest to mała placówka, bardziej kameralna, czytelnik jest tu podmiotem, przychodzi ze swoimi problemami, nie tylko naukowymi, pragnie, aby go dobrze obsłużono i wysłuchano. Z tym wiąże się inna niż w dużych placówkach, rola bibliotekarza, który musi troszczyć się o potrzeby czytelnika, o odpowiednią atmosferę, warunki pracy, estetykę pomieszczeń, o to, by dobrze się w niej czuł. I właśnie w tym wyraża się też specyfika działania filii.

Podsumowując ten okres funkcjonowania biblioteki należy stwierdzić, że część założeń ujętych w planach rozwojowych placówki zrealizowano. Trzeba tu wymienić komputeryzację filii, stworzenie strony internetowej, uruchomienie katalogów on-line, pracowni multimedialnej dla wszystkich mieszkańców Swarzędza, nawiązanie współpracy ze środowiskiem (szkołami, prasą lokalną i innymi jednostkami), uzyskanie drugiego etatu nauczyciela bibliotekarza, stworzenie zespołów samokształceniowych nauczycieli bibliotekarzy i poprzez zmianę lokalu, zdecydowaną poprawę warunków jej pracy.

Zrealizowano niektóre postulaty czytelników wynikające z badań ankietowych (w tym też te dotyczące warunków pracy). Zostało jeszcze sporo różnych problemów, wymagających także nakładów finansowych.

Swarzędzka filia PBP pracuje już prawie 20 lat, powoli wrasta w krajobraz miejski, pozyskuje nowych czytelników, rozstaje się z innymi, podejmuje różne działania, bo przecież bardzo istotną sprawą dla nowo powstałej placówki jest jej zaistnienie w środowisku.

„Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólnie patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego...” – mówił o bibliotece papież Jan Paweł II <sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> Przemówienie wygłoszone do przedstawicieli nauki, bibliotekarzy w gmachu BU w Warszawie w 1999 r. „Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 5, s. 2.

# VARIA

ANTONI KOBZA

## Zapomniana legenda

Legenda opowiada o złotym tronie, który podarował na przełomie X i XI wieku Otto III Bolesławowi Chrobremu. Cenny dar znalazł się w jednej ze stolic państwa Polan, a kilkadziesiąt lat później zaginął bez śladu.

W 1000 r. cesarz niemiecki Otto III razem ze swoim dworem przybył z pielgrzymką do Polski, do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Księżę Bolesław Chrobry przyjmował cesarza po królewsku i po królewsku go obdarowywał. Cesarz otrzymał m.in. oddział składający się z 300 wojów, wszystkie srebrne i złote naczynia używane podczas kolejnych uczt, i rzecz wówczas najcenniejszą: relikwie św. Wojciecha w postaci jego ramienia. Podczas zjazdu zapadły ważne decyzje. Otto III zezwolił na utworzenie w Gnieźnie metropolii i wspólnie z Bolesławem na synodzie ustanowił jej diecezje i ich granice oraz zezwolił na koronację władcy Polan. Dary Ottona III dla naszego władcy były równie wspaniałe i godne cesarza. Bolesław otrzymał kopię włóczni św. Maurycego zawierającą fragment gwoźdźcia z krzyża Chrystusa oraz nieco później - jak głosi legenda - tron Karola Wielkiego wykonany ze złota. Odszukał go i wydobyl z grobowca w Aachen cesarz Otto III, prawie 200 lat po śmierci Karola.

Podobnie jak włócznię św. Maurycego, uznawano go za symbol władcy suwerennego państwa, jakim było królestwo. Złoty tron pierwszego cesarza wczesnośredniowiecznej Europy umieszczono prawdopodobnie w rezydencji Chrobrego, w grodzie na wyspie Jeziora Lednickiego. Nie-

stety, kilkanaście lat po śmierci króla Bolesława Chrobrego nastąpiły dla Polski bardzo ciężkie czasy.

### **NAJAZD KSIĘCIA BRZETYSŁAWA**

Pod koniec panowania następcy Chrobrego, którym był król Mieszko II i bezpośrednio po jego tragicznej śmierci, zachwiały się podstawy monarchii polskiej. Spowodował to splot niekorzystnych czynników, m.in. powstanie pogańskie, bunt możnowładców, oderwanie się Mazowsza od państwa Polan oraz najazd czeskiego księcia Brzetysława w 1038 r. (lub 1039 r.). Kraj został spustoszony i obrabowany, ale szczególnie ucierpiała Wielkopolska. Wielkie i znaczne grody zostały zdobyte, splądrowane i zniszczone. Najeźdźcy wywieźli bogate wyposażenie katedr i kościołów Poznania, Gniezna, Giecza i Ostrowa Lednickiego. Relikwie św. Wojciecha, jego przyrodniego brata Radzima Gaudentego i Pięciu Braci Męczenników razem z innymi wojennymi łupami trafiły do Czech. Złotego tronu jednak nie wywieziono. Nie ma go w spisie zrabowanych bogactw, który zrobił kilkadziesiąt lat później, skrupulatny czeski kronikarz Kosmas, opisujący wyprawę księcia Brzetysława na Polskę.

### **GDZIE JEST ZŁOTY TRON?**

Jak dalej głosi legenda, na wieść o zbliżających się wojskach czeskich, Polanie ukryli złoty tron, a ludzie, którzy to zrobili, zginęli prawdopodobnie w jakiejś potyczce. Tron pozostaje do dziś w niewiadomym miejscu i czeka na odkrywców.

Może tu pojawić się pytanie: dlaczego Polanie, na wieść o zbliżającej się armii czeskiej, nie schowali także innych swoich skarbów, np. złotego krzyża o trzykrotnej wadze dorosłego człowieka (!) i relikwii św. Wojciecha? Znajdowały się one jednak w innym miejscu niż tron, bo w gnieźnieńskiej katedrze i prawdopodobnie stosunkowo niedawno ochrzczonym wiernym nie mieściło się w głowie, że jakiś inny chrześcijanin, a więc także władca Czech, podniesie rękę na święte relikwie. Innymi słowy uznali, że są one bezpieczne w świątyniach, które nikt przecież nie ośmielił się sprofanować rabunkiem.

Złoty tron natomiast znajdował się na wyspie lednickiej, zasiadali na nim Bolesław Chrobry i jego syn Mieszko II. W świadomości Polan

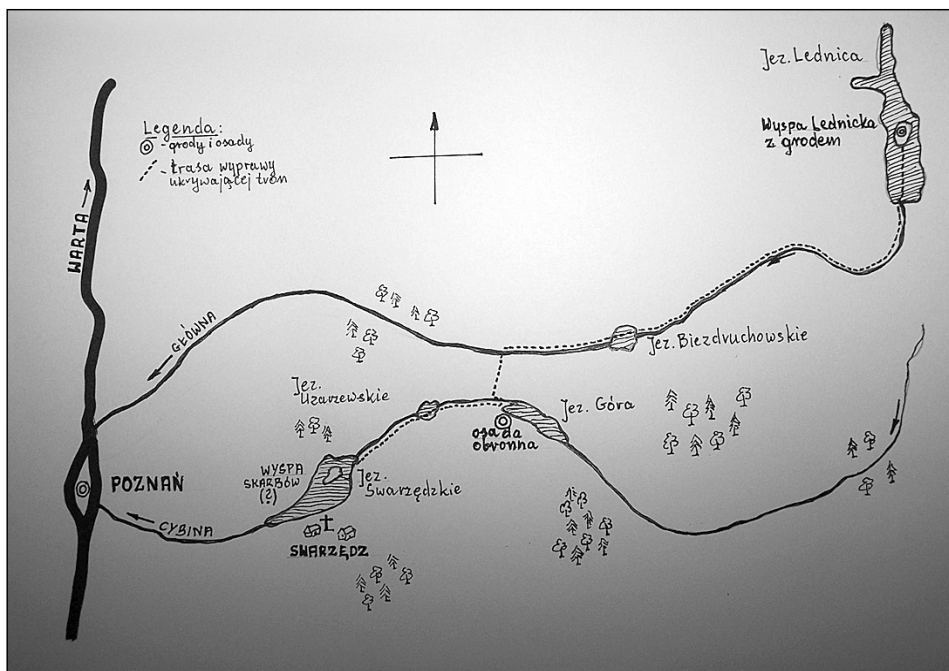
był ważnym elementem sprawowania władzy świeckiej i dlatego mógł być dla najeźdźców cenną, wojenną zdobyczą – należało więc go ukryć.

Ta piękna legenda, obejmuje prawdopodobnie swym zasięgiem także ziemię swarzędzką. Swarzędz leży między Lednicą a Poznaniem, przy dawnym, ważnym szlaku komunikacyjnym, jaki stanowiła rzeka Cybina z jeziorami, przez które przepływa (Góra, Uzarzewskie, Swarzędzkie). Ponadto, w pobliżu Swarzędza przebiegał drugi, jak można przypuszczać, ważniejszy jeszcze szlak transportowo–komunikacyjny, tworzony przez jeziora Lednickie i Biezdruchowskie oraz rzekę Główną. Łączył on dwie ważne stolice państwa Polan<sup>1</sup> – Ostrów Lednicki i Poznań, a ściślej Ostrów Tumski. Cybina wpada do Warty na wysokości Ostrowa i stanowiła wówczas naturalne połączenie osad położonych w jej dorzeczu z grodem na Ostrowie. Trudno sobie dziś wyobrazić, aby te niewielkie rzeczki miały dawniej tak duże znaczenie. Obecnie w górnym i środkowym biegu Cybiny i Głównej nie dałoby się przepłynąć jednoosobowym kajakiem. Pamiętać jednak należy, że we wczesnym średniowieczu poziom wód powierzchniowych był wyższy od obecnego o ok. 1 do 1,5 m, a dzisiejsze małe strumyczki były znacznie głębsze i szersze.

Bardzo możliwy jest fakt, że złoty tron, w wojennym zamęcie trafił w okolice Swarzędza i tu został ukryty przed czeską armią. Podczas najazdu panowało w Wielkopolsce wielkie rozprzężenie. Władcy w państwie nie było. Księciu Brzetysławowi udało się bez większego trudu dojść aż do serca Wielkopolski. Nie miał kto organizować obrony kraju, a szczątkową władzę skupiali dostojnicy kościoła oraz komesowie, czyli naczelnicy największych grodów. Możliwe, że ówczesny arcybiskup gnieźnieński Bożuta, który tymczasowo rezydował na Ostrowie Lednickim oraz nieznanym z imienia komes, na wieść o zbliżających się czeskich wojskach postanowili ocalić złoty tron przed grabieżą.

---

<sup>1</sup> Nazwy: *Polacy, Polska* - pojawiają się znacznie później. Dokumenty z X, XI w. pisane po łacinie, wymieniają nazwę *Polonia, Polania*, które obcy pisarze urobili od nazwy *Polanie*, a którą tłumaczyło się wiek lub dwa wieki później, jako *Polska*. Rzecz jasna, nie mamy źródeł pisanych po polsku z tamtych czasów i nie można rozwiązać pojawiających się w tej kwestii wątpliwości.



Ostrów Lednicki – Jezioro Swarzędzkie. Szkic trasy wyprawy grupy wojów ukrywających złoty tron. Rys. Antoni Kobza.

## MOŻE BYŁO TAK ... ?

W lednickim palatium, arcybiskup, komes oraz rycerz wyznaczony przez nich na dowódcę, ustalili miejsce kryjówki dla skarbu. Miało to być nad Główną, w miejscu gdzie rzeka gwałtownie skręca na południe, a potem na zachód. Dolina jest tam szeroka, a z bagien wystają niewielkie, zarośnięte i niewidoczne dla obcych suche kępy. Omówiono sposób ukrycia tronu, oraz takie oznaczenie tego miejsca, które miało być zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych. Następnie dowódca wyprawy wybrał trzech, młodszych od siebie, ale zaprawionych w walce wojów. Cała grupka na znak komesa przeszła do pałacowej kaplicy. Jej wnętrze rozświetlała jedna pochodnia i złoty krzyż na ołtarzu lśnił w chybottliwym blasku rzucając refleksy na relikwiarz w kształcie szkatułki intarsjowanej kością słoniową. Po krótkiej modlitwie odmówionej przez arcybiskupa, drużyna klęcząc złożyła uroczystą przysięgę dochowania tajemnicy. Po błogosławieństwie przygotowano nietypowy ładunek do transportu. Wśród ruchu i zamieszania panującego w grodzie, spowo-

dowanego gorączkowymi przygotowaniem do obrony, grupa czterech wojów z ładunkiem owiniętym grubym lnianym płótnem nie zwróciła niczyjej uwagi. Wyruszyli łodzią z Jeziora Lednickiego, rzeką Główną aż do miejsca, gdzie był bród. Tu zatrzymano się, ponieważ z daleka niosły się głosy obcej mowy, rżenie koni i szczęk broni. Od zachodu zbliżała się wroga armia. Najprawdopodobniej nieprzyjaciół po zdobyciu Poznania ruszył w kierunku Lednicy i Gniezna „północnym” szlakiem (wzdłuż rzeki Główny).

Dowódca grupy wojów bez wahania zdecydował o zmianie trasy i miejsca kryjówki tronu. Pod osłoną wzgórz i lasów przeniesiono cenny ładunek w pobliże osady obronnej na wyspie między Jeziorem Góra a rzeką Cybiną. Niedaleko, na zachód od osady obronnej także znajdował się bród przez rzekę. Być może wojowie chcieli zatrzymać się w górskim grodzie na krótki popas, ale po osadzie zostały tylko dymiące zgliszcza. Zniszczenia były prawdopodobnie dziełem jednego z oddziałów czeskiej armii, który dotarł tu wcześniej. Ciało zabitych nie było, ponieważ ludność w porę uciekła i schroniła się w pobliskich przepastnych lasach. Oddział zrezygnował z odpoczynku i korzystając z łodzi miejscowych rybaków, popłynął Cybiną, przez Jezioro Uzarzewskie aż do Jeziora Swarzędzkiego.

### **WYSPA SKARBÓW?**

Osada swarecka, aczkolwiek w pobliżu Poznania, znajdowała się jednak na uboczu. Wśród Polan była znaną miejscowością z tego względu, że w niedawnych jeszcze czasach pogańskich znajdowała się tu kącina (pogańska świątynia) bożka Swaroga – cel pielgrzymek okolicznej ludności. Niewielka wysepka na jeziorze, położona na wprost osady rozłożonej wokół potężnego drewnianego krzyża, postawionego na miejscu dawnej pogańskiej świątyni, wydawała się idealną kryjówką.

Można więc przypuszczać, że złoty tron, a raczej krzesło tronowe ze złota – jak chcą niektórzy badacze – zostało ukryte na wyspie, lub co bardziej prawdopodobne, zatopione w jej pobliżu razem z łodzią. Po ukryciu tronu, przeprowiono się wpraw na wschodni brzeg jeziora. Doświadczony dowódca zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie niósł za sobą powrót do grodu. Obawiając się, że złoty tron przepadnie, prawdopo-

dobnie pozostawił jakieś znaki wskazujące kryjówkę. Niestety, jak to w czasie wojny bywa, wojowie polegli w potyczce podczas drogi powrotnej lub w obronie grodu na Lednicy i nie zdążyli nikomu przekazać położenia kryjówki. Miejsce ukrycia tronu stało się więc nieznanne. Warto dodać, że na początku XX wieku, z dna Jeziora Swarzędzkiego przy brzegu wyspy wydobyto łódź, którą była dłubanka dębowa pochodząca z X-XI wieku!



*Wyspa na Jeziorze Swarzędzkim – prawdopodobne miejsce ukrycia złotego tronu. Na pocz. XX wieku, w pobliżu południowego brzegu znaleziono wczesnośredniowieczną łódź – jednopienną dłubankę. Fot. Antoni Kobza.*

Jeszcze w XIX wieku ludność mieszkająca w okolicy Jeziora Lednickiego przekazywała sobie wieść, że złoty tron został zatopiony w lednickim jeziorze. Liczne archeologiczne badania podwodne prowadzone na dnie jeziora nie odkryły jednak tronu. Znalezione natomiast bardzo dużo mieczy, hełmów, grotów strzał i włócznie z początku XI w., szczególnie wzdłuż tych odcinków dna jeziora, nad którymi znajdowały się mosty łączące wyspę z lądem stałym - zarówno od strony Poznania, jak



i od strony Gniezna. Daje nam to obraz zacieklej, choć nieskutecznej, obrony grodu przed czeską armią.

Minęły stulecia i dopiero w XIX wieku niemieccy badacze, pod wpływem haseł epoki romantyzmu, wczesnośredniowiecznych źródeł oraz legend krążących wśród ludności osiedlonej wokół Jeziora Lednickiego, nagłośnili sprawę cesarskiego tronu. Polscy historycy początkowo z rezerwą, a potem bez zastrzeżeń uznali legendę za wielce prawdopodobną. Najnowszą jej analizę, czyli poszukiwanie owego „ziarna prawdy w legendzie”, przeprowadził Jan Leśny w pracy „*Lednickie podanie o tronie monarszym i jego historyczne korzenie*” (Studia Lednickie, 1994), w której sugeruje, że chodzi tu o kamienny (a nie złoty) tron, który znajdował się w rezydencji na Ostrowie Lednickim.

Jest jednak duże prawdopodobieństwo, że tron był wielki, ciężki i ze złota, oraz że został ukryty w pobliżu naszego miasta.

#### LITERATURA:

Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, wyd. 2, Wrocław, 1990.

Dowiat J., *Chrzest Polski*, Warszawa, 1966.

*Drugie robocze spotkanie Mikulčice – Ostrów Lednicki* (głos prof. Jiriho Slamy) „Studia Lednickie” 2002.

Kantak K., *Początki metropolii polskiej*, w: *Dzieje Kościoła Polskiego*, Poznań 1999.

Kirschke B., Prinke A., *Grodziska w województwie poznańskim. Katalog stanowisk archeologicznych*, Poznań, 1995.

Kočka-Krenz H., Sikorski A., *Góra, gm. Pobiedziska, woj. poznańskie, stan. 1. Wstępne wyniki badań z lat 1985-1991*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 1, 1992.

Kočka-Krenz H., Sikorski A., *Wyniki badań średniowiecznego zespołu osadniczego w Górze, gm. Pobiedziska, woj. Poznańskie, stan. 1, w 1993 i 1994 r.*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, 1995.

Kola A., Wilke G., *Sprawozdanie z archeologicznych badań podwodnych relikwów wczesnośredniowiecznego mostu „poznańskiego” w Jeziorze Lednickim w latach 1986 – 1987*, „Studia Lednickie” 1989.

Kurnatowska Z., *Z badań nad przemianami organizacji terytorialnej w państwie pierwszych Piastów* (referat), „Studia Lednickie” 1991.

Leśny J., *Lednickie podanie o tronie monarszym i jego historyczne korzenie*, „Studia Lednickie” 1994.

Łastowiecki M., *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przyczółka wczesno-średniowiecznego mostu wschodniego (tzw. gnieźnieńskiego) na Ostrowie Lednickim, gm. Łubowo, woj. poznańskie, stan. 2*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 2, 1993.

Łowmiański H., *Historia Polski*, t. 1 do roku 1794, Warszawa, 1957.

Mazur A. (red.), *Helmolda Kronika Słowian*, Warszawa 1974.

Szulta W., *Most zachodni, tzw. poznański przy Ostrowie Lednickim. Wyniki podwodnych badań archeologicznych prowadzonych w latach 1999–2002*, „Studia Lednickie” 2005.

Wyrozumski J., *Dzieje Polski piastowskiej (VIII – 1370)*, w: *Wielka historia Polski*, Kraków, 1999.

# Z pinkasu kahału swarzędzkiego

## WSTĘP

Żydzi zamieszkiwali w Swarzędzu od lat dwudziestych XVII wieku, kiedy ówczesny właściciel dóbr swarzędzkich Zygmunt Grudziński podpisał umowę z władzami gminy żydowskiej w Poznaniu. Gmina swarzędzka miała przez większość czasu swego istnienia status gminy filialnej. Jednak mimo zależności miała swoich własnych urzędników, których co roku wybierano. Żydzi mieszkali w Swarzędzu do 1939 roku, choć po I wojnie światowej pozostało tu tylko kilka rodzin. W 1764 r., a więc w roku, z którego pochodzi prezentowany tekst, miasto Swarzędz (Grzymałowo) należało do rodziny Koźmińskich z Iwanowic, a mieszkający w nim Żydzi stanowili najliczniejszą grupę ludności, oblicza się, że żyło ich wówczas 1300 osób.

Dokument *LASZON HARA* czyli *plotka, zły język* pochodzi z Pinkasu kahału swarzędzkiego, czyli księgi zawierającej m.in. zapisy dotyczące spraw wewnętrznych gminy, jej dziejów, itp. Pinkas ten jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu i jest jednym z trzech zachowanych pinkasów kahału (gminy) swarzędzkiego. Dwa pozostałe pinkasy znajdują się w Nowym Jorku i Jerozolimie. Pinkas „pознаński” wydała w oryginale Anna Michałowska-Mycielska<sup>1</sup> i z tego wydawnictwa został zaczerpnięty tekst *LASZON HARA*, dokument przetłumaczony przez Jakoba ben Nisttela, który zaopatrzył tłumaczenie w przypisy.

Oprac. Arkadiusz Małyška

1 *Pinkas kahału swarzędzkiego (1734-1830)*, opracowanie i wstęp A. Michałowska-Mycielska, Warszawa 2005. Anna Michałowska-Mycielska jest autorką kilku prac dotyczących gminy żydowskiej w Swarzędzu: *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu (od połowy XVII do końca XVIII wieku)*, Warszawa 2000; *Dobroczynność i bractwo dobroczynności (chewra kadisza) w gminie żydowskiej w Swarzędzu w XVIII wieku*, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak i A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 107-114; *Zaszczyt czy obowiązek? Drugi pinkas swarzędzkiego bractwa dobroczynności (1772-1809)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2001 nr 3, s. 357-361.

**LASZON HARA CZYLI PLOTKA, ZŁY JEZYK<sup>2</sup> (SWARZĘDZ 1764)**

Żydowskie prawo wyróżnia trzy rodzaje plotki:

– RECHILUT – z pozoru niegroźne i nie czyniące poważnej krzywdy plotkowanie o codziennych, banalnych wydarzeniach z życia znajomych, rodziny, sąsiadów.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju plotki polega na tym, że stanowi ona zazwyczaj wstęp do bardziej wrednego obgadywania ludzi, zawierającego kłamstwa na ich temat lub dotyczącego prawdziwych i istotnych spraw z ich życia, których omawianie niczemu dobremu nie służy.

– LASZON HARA – negatywne, jakkolwiek prawdziwe informacje dotyczące życia innych ludzi, przekazywane innym bez żadnego ważnego powodu, ale wyłącznie po to, aby zaspokajając instynktowną potrzebę obgadywania bliźnich.

– MOCI SZEM RA – negatywne i jednocześnie nieprawdziwe opinie i rzekome fakty dotyczące innych ludzi.

W większości tekstów, omawiających sprawę, pojawia się chasydzka opowieść z wyraźną tezą etyczną.

„Mieszkał kiedyś w sztetlu<sup>3</sup> człowiek, który oplotkował rabina. Pewnego dnia poczuł wyrzuty sumienia, poszedł do rabina i poprosił go o przebaczenie za rozsiewanie plotek o nim. Rabin nakazał mu wziąć kilka poduszek wypełnionych pierzem, zanieść je na wzgórze, przeciąć je i wypuścić pierze na wiatr. Człowiek ten wziął więc poduszki, poszedł na wzgórze, poprzecinał je i wypuścił z nich pierze, które natychmiast porwał wiatr. Wrócił więc do rabina i zawiadomił go, że wykonał jego polecenie. „Czy teraz mi przebaczasz?” – zapytał rabina. „To jeszcze nie wszystko” – odpowiedział rabin. „Wykonaj jeszcze jedną czynność. Teraz idź i zbierz z powrotem całe pierze”. „To niemożliwe” – odpowiedział plotkarz. „Ano właśnie!” – odpowiedział rabin. „Nie mam wątpliwości, że żałujesz tego, co mi uczyniłeś, ale naprawienie krzywdy wyrządzonej słowami jest równie nierealne, jak zebranie pierza, porwanego przez wiatr”.

<sup>2</sup> Tłumaczenie jest w większości dosłowne, dla zrozumienia tekstu została uwspółcześniona gramatyka i składnia. Dokument jest nie podpisany.

<sup>3</sup> Sztetl to określenie małego skupiska miejskiego, lokalnej wspólnoty żydowskiej, używane głównie na terenie ziem Rzeczypospolitej.

Plotka powoduje nieodwracalne krzywdy. Księga Kapłańska nakazuje: „Nie będziesz szerzył oszczerstw między bliźnimi”<sup>4</sup>. Judaizm uważa, że plotka zabija tego, który wypowiada plotkę, tego, który jej słucha i tego, o którym się w tej plotce mówi. „Życie i śmierć są na końcu języka”. Winny złu, jakie powoduje plotka, jest w równym stopniu ten, który słucha, jak i ten, który mówi, bo gdyby nie było słuchacza, to plotkarz by milczał.

Plotka to nie tylko mówienie nieprawdy o kimś. Plotka to także mówienie niepoehlebnych rzeczy o kimś wówczas, gdy nikt nikogo o takie informacje nie pyta z jakiegoś naprawdę ważnego powodu i w ważnej sprawie. Nie wolno tego robić. Halacha<sup>5</sup> pozwala jednak, a nawet nakazuje udzielać prawdziwych i sprawdzonych informacji o kimś, jeśli zatajenie tych informacji mogłoby narazić pytającego na poważną krzywdę. Jeśli ktoś pyta nas na przykład, czy można zaufać i pożyczyć człowiekowi pieniądze, a wiemy, że wiele razy oszukiwał tych, którzy mu pożyczili, jesteśmy zobowiązani do przekazania mu tej informacji. Natomiast nie wolno – według zasad żydowskiego prawa etycznego – opowiadać komukolwiek o tym bez istotnej potrzeby, ot tak, dla plotki. Halacha nakazuje, aby – gdy napotka się plotkarza, który zaczyna opowiadać nam plotki lub mówić coś niepoehlebnego o kimkolwiek – zmienić temat rozmowy, albo – gdy to nie skutkuje – po prostu odejść!

„Plotkarz stoi w Rzymie, a zabija w Damaszku”<sup>6</sup>.

*Tłumaczenie Jakooob ben Nisttel*

4 (19:16) (Micwa negatywna numer 301 wg klasyfikacji Rambama). Micwa = przykazanie, obowiązek – wyprowadzone z Tory 613 przykazań obowiązujących każdego dorosłego żyda. 248 z nich to nakazy (*micwot ase*), a 365 zakazy (*micwot lo taase*). Liczby te mają swoją symbolikę: 248, to według tradycji liczba kości w ludzkim ciele, a 365 jest liczbą dni w roku. Micwa negatywna to łamanie przykazania i przepisów, w tym plotkowanie.

5 Halacha to prawo żydowskie, nadane przez Boga narodowi żydowskiemu (Tora) wraz z późniejszymi komentarzami rabinów początkowo przekazywane ustnie (Miszna), spisane jako Gemara. Prawo to reguluje rytuały religijne, przepisy życia i zachowań społecznych.

6 Cytat z Talmudu Jerozolimskiego. Talmud= nauka, prawo. W judaizmie istnieją dwa Talmudy - Jerozolimski i Babiloński. Babiloński jest obszerniejszy, dlatego jest ważniejszy. Talmud powstał jako regulacja prawna, obyczajowa i religijna regulująca życie społeczne, rodzinne oraz religijne rodzin żydowskich. W Talmudzie są przepisy jako Miszna i Gemara. Są to komentarze rabinów od III w. p.n.e. do IV w. n.e. komentujące Torę. Talmud można nazwać „katechizmem” żyda. Rabini w rozstrzygnięciu sporów, nauczaniu kierują się Talmudem i żyją według Talmudu.

WITOLD GARBACZEWSKI

## Sylwester Wendland (1857-1900)

W przyszłym roku przypadnie 110 rocznica śmierci doktora Sylwestra Wendlanda, postaci wielce zasłużonej dla Swarzędza i cieszącej się popularnością także w Poznaniu. Dlatego warto krótko przypomnieć sylwetkę tego „cichego” bohatera, człowieka „sympatycznego, lubianego przez wszystkich i cenionego jako dzielny lekarz oraz gorący patriota”<sup>1</sup>.



*Dr Sylwester Wendland, fotografia z pamiątkowego tableau „Na pamiątkę obchodu 50 letniego jubileuszu pracy literackiej dr. Augusta Cieszkowskiego, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1893, fot. Rivoli et Cie Poznań. Ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Poznania (Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu).*

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z „Dziennika Poznańskiego” (styczeń 1900): nr 17, s. 3; nr 18, s. 4; nr 20, s. 3. Nie udało mi się znaleźć żadnych obszerniejszych wiadomości o Sylwestrze Wendlandzie ani w Archiwum Państwowym w Poznaniu, ani w dostępnej mi literaturze. Szkic niniejszy opracowany został na podstawie informacji z prasy poznańskiej, która wspomnienia o S. Wendlandzie zamieściła na swoich łamach w związku z jego pogrzebem. Zob. także „Nowiny Lekarskie” R. 12: 1900 nr 3, s. 109 [Kronika żałobna].

Sylwester Wendland urodził się 20 grudnia 1857 r. w Dębnie (obecnie gmina Nowe Miasto nad Wartą) z ojca Józefa i matki Cecylii z Ruszczyńskich. W gimnazjum, do którego uczęszczał w Ostrowie, zwany był „Mazurem”, gdyż już wtedy dał się poznać jako osoba niezwykle otwarta, wesoła i gotowa do niesienia pomocy. Kolejnym etapem edukacji były studia medyczne w Gryfii (obecnie miasto Greifswald w Meklemburgii-Pomorzu Przednim). Po ich ukończeniu osiadł w Swarzędzu jako „lekarz praktyczny”. Wzorem dla młodego medyka był jego wybitny kolega po fachu Karol Marcinkowski (1800-1846), dlatego Sylwester Wendland nie tylko udzielał się intensywnie na polu medycyny, ale szybko dał się poznać jako gorliwy orędownik polskości. Co ciekawe, potrafił w taki sposób zadbać o interesy narodowe, aby nie zrazić do siebie obywateli innych narodowości. Intensywnym działaniem doktora społeczeństwo polskie zawdzięcza wprowadzenie własnej reprezentacji do Rady Miejskiej Swarzędza, w której w 1900 r. zasiadało już czterech Polaków (z chwilą zjawienia się S. Wendlanda w Swarzędzu, najprawdopodobniej w 1888 r., nie było tam ani jednego). Co więcej – sam Wendland wybrany został kilkakrotnie prawie jednogłośnie przewodniczącym Rady Miejskiej („rzecz w naszych stosunkach komunalnych – jak skomentował ten fakt „Dziennik Poznański” – bardzo rzadka”). Stanowisko to przestał piastować na krótko przed swoją śmiercią, z chwilą wyprawki ze Swarzędza do Poznania.

Na podkreślenie zasługują działania Sylwestra Wendlanda przy tworzeniu stowarzyszeń polskich w Swarzędzu. W 1894 r. założył Towarzystwo Przemysłowe (sam należał również do Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu) i był jego długoletnim prezesem. Z jego inicjatywy powstało również kółko włościańskie (rolnicze) dla gospodarzy z podswarzędzkich miejscowości. Sposobem na kultywowanie polskości było także aktywne włączanie się w organizację imprez patriotycznych. W pamięć swarzędzan wryły się szczególnie barwne obchody 100. rocznicy Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszkowskiej, w czasie których S. Wendland ujawnił wybitny talent krasomówczy. Jego sława, zarówno zdolnego medyka, jak i gorącego patrioty, dotarła do Poznania, gdzie szybko zdobył sobie w kręgach polskich powszechne poważanie. Jowial-

nego „Sylwę” często zapraszano na przyjęcia do poznańskich domów, gdzie najczęściej wchodził w rolę duszy towarzystwa.

Działalność dra Wendlanda nie była jednak tolerowana przez wszystkich Niemców w Swarzędzu. Jawną wrogość wobec niego demonstrował Związek Kresów Wschodnich (*Ostmarkenverein*), czyli osławiona „Hakata”. Zaczęły się szykany. Sprowadzono do miasta niemieckiego doktora, któremu też powierzono tzw. kasy rządowe (finansujące np. szczepienia przeciwko ospie). Starosta powiatu Poznań-Wschód, dotknięty oskarżeniami Wendlanda o współpracę z hakatystami, wytoczył nawet Polakowi proces, co dopełniło czary goryczy. W drugiej połowie 1899 r. doktor postanowił wyprowadzić się z miasta. Zrezygnował z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej (przejął ją kupiec Gustaw Lesser) i – żegnany nie tylko przez Polaków, ale także Żydów i niektórych Niemców – zamieszkał w Poznaniu. Jednak nie na długo. Podczas jednej z wykonywanych operacji chirurgicznych nabawił się zakażenia krwi. Umarł po pięciodniowej chorobie, w niedzielę 22 stycznia 1900 r. o godzinie 15.30, w wieku 43 lat, zostawiając młodą żonę i troje dzieci.

Pogrzeb Sylwestra Wendlanda odbył się 25 stycznia o godz. 10.00 na cmentarzu w Żerkowie koło Jarocina, gdzie mieszkali jego rodzice, a brat Ludwik pełnił funkcję proboszcza. Uroczystości zaczęły się jednak w Poznaniu, gdzie w środę, 24 stycznia, odbyła się eksportacja zwłok. Kondukt wyszedł z domu żałoby przy ul. Jezuickiej 1, idąc przez Stary Rynek, ul. Szeroką, Chwaliszewo, Ostrów i Śródkę do Bramy Warszawskiej, skąd trumna, zasypana wieńcami, udała się wozem w kierunku Swarzędza. Na czele postępował ksiądz kanonik Julian Echaust, który uczył S. Wendlanda religii w gimnazjum ostrowskim. W oczu rzucały się wieńce od Magistratu i Rady Miejskiej Swarzędza z napisem „Od przyjaciół”, a także wieńce rodzin swarzędzkich, zarówno polskich (m.in. Cabańscy, Mikołajewscy), jak i niemieckich (Kluge). Jeden z bardziej okazałych wieńców złożył także Heliodor Świącicki w imieniu Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Warto zaznaczyć, że na ostatnim pożegnaniu doktora stanął się osobiście 85-letni Maksymilian Jackowski, patron Kółek Rolniczych. W Swarzędzu na spotkanie konduktu, który przy wjeździe do miasta zjawił się około godz. 19.00, wyszli w komplecie członkowie Magistratu i Rady Miejskiej. W miasteczku,



z którym Sylwester Wendland związał praktycznie całą swoją karierę, sprawiono mu, jak donosiła prasa poznańska, „iście królewską uroczystość pożegnalną”. Mieszkańcy (również okolicznych miejscowości) tłumnie wylegli na ulice, zamknięto wszystkie żydowskie, niemieckie oraz polskie sklepy. Towarzystwa i bractwa z rozwiniętymi sztandarami potworzyły szpalery, mrok rozświetlały setki pochodni. Pochód przez całe miasto poprowadził ksiądz proboszcz Jan Dambek w towarzystwie księdza wikariusza Władysława Kilińskiego. Do wschodnich granic Swarzędza odprowadzały ciało S. Wendlanda nieprzebrane tłumy. Następnie konie skierowały się w kierunku Kostrzyna i Środy, kończąc ostatecznie swoją podróż w Żerkowie, gdzie odbyła się kolejna wspólna uroczystość żałobna.

Doktor Sylwester Wendland – pomimo intensywnie prowadzonej działalności patriotycznej – był klasycznym reprezentantem tego swobodnego „swarzędzkiego ducha”, przejawiającego się w harmonijnej koegzystencji kilku narodowości obok siebie, w poszanowaniu ich odrębności i łagodzeniu występujących pomiędzy nimi przeciwieństw. Należał on do tych polskich obywateli Swarzędza w okresie zaborów, którzy konsekwentnie i z uporem, a przy tym bez fajerwerków i spektakularnych akcji, wykonywali swoją misję, realizując pozytywistyczny ideał pracy u podstaw. Zasługi doktora dla miasta nie podlegają dyskusji. Dlatego jeśli zrodzi się kiedyś pomysł, aby patronów nowych swarzędzkich ulic szukać wśród lokalnych bohaterów, to właśnie Sylwester Wendland, jak sądzę, powinien znaleźć się w wąskiej grupie głównych kandydatów.

JAROSŁAW KOWALSKI

## Browar swarzędzki przy ul. Strzeleckiej



Przykład kapsla ceramicznego z butelki browaru Schmidtkę.



Butelka z napisem:  
„E. Schmidtkę  
SWARZĘDZKA  
WŁASNOŚĆ  
NIEPRZEDAJNA”.  
Ze zbiorów Wiesława  
Szczechury.

Już w akcie lokacyjnym Swarzędza z roku 1638 mowa jest o piwowarach<sup>1</sup>, a cech piwowarów, zwanych też mielczarzami, był jednym z liczniejszych w dawnym Grzymałowie alias Swarzędzu. Produkcja piwa była dochodowa dla właściciela miasta, a potrzebna jego mieszkańcom, dlatego piwowarzy byli ważną grupą zawodową funkcjonującą przez dziesiątki lat w naszym mieście.

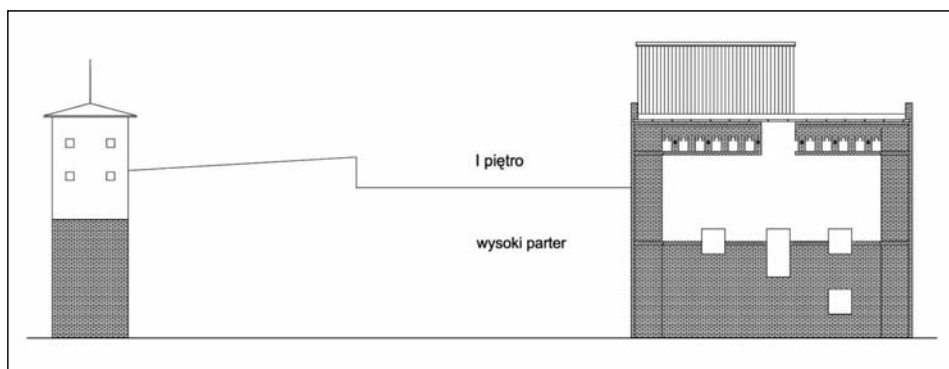
Nie jest jednak moim zamysłem dokładny opis dziejów piwowarstwa w Swarzędzu i okolicy, lecz raczej przybliżenie wiedzy o miejscach, gdzie piwo wytwarzano, bowiem na przykładzie tej poniższej krótkiej notatki chciałbym ukazać mieszkańcom Swarzędza świetność zapomnianych lub już dziś nie istniejących budynków naszego miasta. Zależy mi także na Państwa komentarzach, dotyczących prezentowanych obiektów, które mogłyby rozszerzyć naszą wiedzę o dawnym Swarzędzu.

Zapisy w materiałach archiwalnych wskazują, że browar swarzędzki znajdował się pierwotnie w środkowej części obecnego placu Niezłomnych. Dziś, niestety trudno ustalić jego dokładne położenie i ówczesny wygląd, gdyż pod koniec XVIII wieku właśnie w tym miejscu zbór ewangelicki postanowił wybudować kościół. Właściciele browaru zgodzili się

1 Zob. *Dzieje Swarzędza. Monografia*, red. S. Nawrocki, Poznań 1988, s. 33-34.

przekazać plac wspólnocie protestanckiej, a nowy budynek umieścić w innym miejscu, bliżej źródła wody<sup>2</sup>.

Kolejną wzmiankę o browarze swarzędzkim odnajdujemy po stu latach od zmiany jego lokalizacji. Dotyczy ona browaru prowadzonego w latach 1885–1920 przez Emila Schmidtke<sup>3</sup>. Zajmował on budynek przy ul. Strzeleckiej, naprzeciw zakładów mięsnych. Produkowano w nim piwo i lemoniadę. Współpracował on ze znanym browarem A. Huggera w Kobylepolu. Był to okres świetności tego zakładu, choć zatrudniał tylko czterech robotników, to jednak maszyny browarne posiadały napęd parowy, a firma na terenie miasta miała własne punkty sprzedaży<sup>4</sup>.



*Próba odtworzenia elewacji frontowej browaru. Rys. J. Kowalski.*

W czasie II wojny światowej browar był nieczynny, a jego pomieszczenia pełniły funkcję magazynów na potrzeby okupanta. W listopadzie 1949 roku, w cztery lata po zakończeniu wojny, Rozlewnia Piwa „Krynica” ze Swarzędza (bo taką nazwę oficjalną nosił browar), na mocy orzeczenia Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego została upaństwowiona. Budynek dawnego browaru przejął przesiedleńca ze wschodu A. Biedka, otwierając w nim Fabrykę Napojów Chłodzących również o nazwie „Krynica”, która działała do połowy lat 70. XX wieku, produ-

<sup>2</sup> A. Małyszka, *Dzieje kościoła ewangelickiego w Swarzędzu*, „Kronika Wielkopolski” 2004, nr 4 (112), s. 93.

<sup>3</sup> <http://www.klausehm.de/Pagepolens.html>

<sup>4</sup> Por. W. Białek, *Swarzędz 1638-1988*, Swarzędz 1988, s. 76: mowa jest tu o browarze Huggera [!], choć można przypuszczać że chodzi raczej o browar J. Mycielskiego, polskiego ziemianina, który ok. roku 1872 podjął produkcję piwa w swoim majątku w Kobylepolu, niedaleko Swarzędza.

kując głównie oranżadę. Od tego czasu obiekt jest prawie w całości nie używany<sup>5</sup>.

Dziś, gdy budynek po dawnym browarze jest w bardzo złym stanie technicznym, trudno jednoznacznie ustalić jego pierwotny wygląd, kubaturę czy pełnione funkcje. Prawdopodobnie obiekt składał się z trzech przyległych budynków murowanych, posiadających wspólne piwnice (istnieje nawet przypuszczenie, że piwnice te sięgały aż do ul. Strzeleckiej). Pierwsze dwa budynki posiadały jedną kondygnację, a ostatni - dwie kondygnacje oraz drewnianą dobudówkę na dachu. Fragment jednej z najlepiej zachowanych elewacji pozwala przypuszczać, że obiekt był wykonany z czerwonej cegły klinkierowej z elementami tynkowanymi i detalami architektury przemysłowej, charakterystycznej dla przełomu XIX i XX wieku. Wnętrze dawnego zakładu wykorzystywano w części piwnicznej na magazyny, na parterze produkowano piwo i lemoniadę. W wyższym budynku, na tym samym poziomie, znajdowały się trzy kadzie do fermentacji chmielu, zaś pierwsze piętro i drewniana dobudówka służyły do przechowywania suszu.



*Część pocztówki dwuobrazkowej przedstawiającej browar w 1913 roku.*

<sup>5</sup> Relacja Marka Gałdyńskiego, w posiadaniu autora.

Ciekawym uzupełnieniem informacji o wyglądzie browaru, znajdującego się przy ul. Strzeleckiej, jest jedno z ujęć na bardzo rzadkiej pocztówce z 1913 roku. Porównując tę fotografię ze stanem obecnym, widać, że układ budynków na działce zajmowanej przez browar od tamtego czasu prawie nie uległ zmianie. Zniknęła tylko „wieża”, przylegająca do zakładu, o niewiadomym zastosowaniu, tynkowana tylko w górnej części, z nietypowymi otworami, zwieńczona dość płaskim dachem czterosпадowym. Brakuje także parterowej przybudówki do ściany szczytowej dużego budynku znajdującego się po lewej stronie (dziś funkcjonują tam mieszkania komunalne). Ostatnia ważna różnica to brak oryginalnego napisu „E. Schmidtke” na elewacji budynku po prawej stronie, który zapewne zniknął pod wpływem czasu lub jakichś prac remontowych<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Autor dziękuje Wiesławowi Szczechurze i Arkadiuszowi Małyszce za udzieloną pomoc.

WITOLD GARBACZEWSKI

## Zjazd V. Okręgu Związku Kół Śpiewackich Polskich w Swarzędzu (10 lipca 1910)

Czasami zdarza się tak, że spotkanie z jakąś ciekawą pamiątką związaną z historią lokalną staje się bodźcem do pogłębienia tematu, który dotąd uwagę historyków przykuwał raczej sporadycznie. Tak było właśnie w moim przypadku, kiedy robiąc kwerendę w kilku zbiorach publicznych i prywatnych w Polsce, natknąłem się w Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim na nieznaną w literaturze medalik, wybitą na okoliczność V. Zjazdu Związku Kół Śpiewackich w Swarzędzu w dniu 10 lipca 1910 r. Sprawa jest o tyle ciekawa, że – jak dotąd – nie udało mi się znaleźć ani w literaturze, ani w zbiorach muzealnych (jak również na portalach aukcyjnych) żadnych innych medali lub medalików swarzędzkich – i to zarówno polskich, jak i niemieckich – emitowanych w okresie administracji pruskiej, chociaż odbywające się w tym mieście różnego rodzaju zjazdy, wystawy i imprezy sportowe pozwalają przypuszczać, że pamiątki tego typu istniały i to w stosunkowo dużej liczbie.

Medalik, o którym mowa, wybity został w mosiądzu i ma średnicę 29 mm. Na awersie, w podwójnym otoku perełkowym, umieszczono przedzielony u dołu gwiazdką napis: *WSPOMNIENIE ZE ZJAZDU OKRĘGU V GO. 10.7.10*, w polu centralnym natomiast: *SWARZĘDZ / 10.7.10 / NAGRODA I*. Na stronie odwrotnej przedstawiono lutnię (symbol związku śpiewaczego, która otoczona jest gałązkami wawrzynu. W dolnej części pola rewersu znajdują się inicjały wytwórcy *J&T F A/M*, co może oznaczać, że medalik wykonała jakaś firma z Frankfurtu nad Menem, chociaż nie jest to identyfikacja pewna.



*Medalik wybity z okazji zjazdu V Okręgu Związku Kół Śpiewackich w Swarzędzu  
10 lipca 1910 r., mosiądz, śr. 29 mm.  
Ze zbiorów Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim.*

Zamawianie tego rodzaju pamiątek na okręgowe zjazdy śpiewacze było praktyką powszechnie wówczas stosowaną, co więcej – większość medalików wyglądała bardzo podobnie (napisowy awers i lutnia z gałązkami wawrzynu na rewersie). Wręczane one były z reguły laureatom konkursów, ale nie tylko – często rozdawano je wszystkim uczestnikom.

Zjazd okręgowy w lipcu 1910 r. był największą tego typu polską imprezą w Swarzędzu w okresie zaboru pruskiego i już z tego chociażby względu należy mu się szczególna uwaga. Zanim jednak skupimy się na opisie tej uroczystości, rzućmy okiem na rozwój zorganizowanego ruchu śpiewaczego na terenie Wielkopolski do wybuchu I wojny światowej.

Początki tego typu patriotycznej aktywności sięgają lat 20. XIX wieku. Lepiej udokumentowane są jednak lata 40. tego stulecia, kiedy to próby tworzenia chórów i towarzystw muzycznych (głównie w celu uprawiania muzyki sakralnej) podejmowane były przez tak zasłużone na

tym polu osoby, jak Maksymilian Braun (1800-1892), Jan Kiszwalter (1787-1844) czy Władysław Simon. Z inicjatywy tego pierwszego powstało w Poznaniu w 1848 r. pierwsze polskie świeckie Towarzystwo Śpiewacze „Harmonia”, działające stosunkowo krótko, bo tylko do 1852 r. Od lat 60. XIX w. zaobserwować można początek wykształcania się zrzeseń śpiewaczych przy Towarzystwach Przemysłowych, mających podobną organizację i strukturę, jak późniejsze, samodzielne polskie koła śpiewacze. Jako pierwsze powstało Towarzystwo Muzyki, Śpiewu i Sztuki Dramatycznej „Goplana”, założone przez Ludwika Rzepeckiego i Władysława Bełzę w 1869 r., działające - z powodu szykan administracji pruskiej, tylko do 1872 r. W 1869 r. nestor muzyków wielkopolskich, Bolesław Dembiński (1833-1914), założył w Poznaniu koło śpiewacze „Harmonia”, które również rozpadło się w 1872 r. Ważną datą w rozwoju ruchu śpiewaczego na terenie Wielkopolski jest rok 1880, kiedy to powstało w Śremie pierwsze niezależne (oderwane od Towarzystwa Przemysłowego) Koło Śpiewackie, co dało początek zorganizowanemu ruchowi śpiewaczemu *sensu stricto*. Za przykładem Śremu poszła wkrótce Bydgoszcz (Koło Śpiewackie „Halka”, 1883 r.) oraz Poznań (Koło Śpiewackie Polskie, 3 maja 1885 r., powstałe z inicjatywy Bolesława Dembińskiego). Od 1886 r. nastąpił intensywny rozwój kół śpiewaczych na terenie Wielkopolski.

Pierwszy zjazd śpiewaczy odbył się w 1888 r. w Bydgoszczy z inicjatywy Franciszka Witeckiego. Już wówczas padł pomysł utworzeniu Związku Kół Śpiewackich i wydania śpiewnika polskiego. Sprawy te podejmowane były, bez rezultatu, na kolejnych zjazdach w Inowrocławiu (1889 r.) i Poznaniu (1890 r.). Przełomowym okazał się IV zjazd w Ostrowie (1891 r.), gdzie wybrano komisję, której głównym celem było doprowadzenie do stworzenia Związku Kół Śpiewackich na Wielkie Księstwo Poznańskie. Dnia 5 marca 1892 r. zebrali się w poznańskim Hotelu Francuskim przedstawiciele komisji i delegaci ośmiu kół (Koźmin, Jarocin, Ostrów, Odolanów, Miłosław, Inowrocław, Kościan, Grodzisk), jednogłośnie opowiadając się za stworzeniem Związku i lokując jego siedzibę w Poznaniu. Na zebraniu delegatów 8 sierpnia 1892 r. deklarację przystąpienia do Związku złożyło 12 kół: z Inowrocławia, Gniezna, Koźmina, Ostrowa, Bydgoszczy, Odolanowa, Kościana, Wą-



growca, Poznania, Miłosławia, Jarocina i Jeżyc. W takim składzie zebrano się w roku następnym (8-10 sierpnia 1893 r.) w Krotoszynie na V zjeździe ogólnym, gdzie za najpilniejsze zadanie uznano wydanie polskiego śpiewnika, który jednakże ukazał się ostatecznie dopiero w 1898 r. Warto zaznaczyć, że w 1892 r. odbył się w Kościanie pierwszy zjazd okręgowy (tzw. „parcjalny”), inaugurując tego typu lokalne imprezy. Dlatego na VI zjeździe w Gnieźnie podjęto uchwałę o odbywaniu zjazdów ogólnych co pięć lat, zalecając jednocześnie intensyfikację zjazdów „parcjalnych”. W 1896 r. podzielono związek na cztery okręgi (w 1900 r. zwiększono ich liczbę do sześciu) i wprowadzono hasło-zawołanie polskich amatorskich kół śpiewaczych „Cześć pieśni!” W tym też roku uchwałą walnego zebrania z dnia 1 października wprowadzono chóry mieszane i odtąd swoimi wokalnymi zdolnościami mogły popisywać się również panie. Na VII zjeździe ogólnym w Poznaniu (1899) wprowadzono przyznawanie nagród i pochwał, ożywiając ducha szlachetnej rywalizacji i wpływając w ten sposób bezpośrednio na podwyższenie poziomu artystycznego chórów. Na VIII walnym zjeździe w Jarocinie (1904) po raz pierwszy wystąpiły chóry mieszane. W tym samym roku do związku zgłosiły akces pierwsze koła wiejskie z Wilkowyi i Golejewka, a liczba kół wzrosła tym samym do 50. W 1907 r. rozpoczęto wydawanie śpiewnika związkowego, który od 1908 r., już pod nazwą „Śpiewak”, stał się regularnie ukazującym się organem związku. Kolejne lata przyniosły z sobą rosnącą liczbę zrzeszonych w związku kół. W 1909 r. odbył się IX walny zjazd śpiewacki w Poznaniu, na którym rywalizacje przeprowadzono po raz pierwszy okręgami. Przed wybuchem wojny związek reprezentowało 130 kół, liczących ogółem prawie 7000 członków. Za przykładem Wielkopolski poszły wkrótce Westfalia, Nadrenia, Górny Śląsk i Prusy Zachodnie, gdzie również powstawać zaczęły związki polskich organizacji śpiewaczych. W 1914 r. stan liczbowy propagatorów polskiej pieśni na terenie Rzeszy zbliżał się do liczby 12000.

Swoje miejsce w polskim zorganizowanym ruchu śpiewaczym miało również zrzeszenie w Swarzędzu. Ukonstytuowało się ono w niedzielę, 3 lipca 1904 r. na spotkaniu, w którym udział wzięli wszyscy zainteresowani mieszkańcy miasta. Zebranie zagaił restaurator Antoni Mikołajewski, proponując na jego przewodniczącego Franciszka Janu-

szewskiego, członka zarządu Związku Śpiewackiego z Poznania, który wygłosił płomienne przemówienie inauguracyjne. Po długiej dyskusji przyjęto statut, nadając jednocześnie nowej organizacji nazwę: „Kolo Śpiewackie Polskie imieniem Dembińskiego w Swarzędzu” w uznaniu – jak pisano w prasie – „zasług największego żyjącego obecnie kompozytora polskiego w zaborze pruskim”<sup>1</sup>. Było to dodatkowo uzasadnione faktem, że w tym właśnie roku nowo wybrany patron koła swarzędzkiego obchodził jubileusz 50-lecia pracy na niwie muzycznej (uroczystość zaplanowana została na 10 kwietnia w poznańskim Bazarze, jednak została odwołana, gdyż B. Dembiński wymówił się od udziału w niej, motywując swoją decyzję względami zdrowotnymi). W dyskusji nad celami i formą funkcjonowania koła ustalono m.in., że do repertuaru wejść mają nie tylko świeckie, ale także kościelne pieśni. Pierwszy zarząd koła tworzyli: ks. Stefan Beisert (prezes), Antoni Mikołajewski (wiceprezes), Edmund Gruszczewski (sekretarz), Jan Kułakowski (skarbnik), K. Sierżyński (bibliotekarz), A. Gruszczewski i J. Ostrowski (radni)<sup>2</sup>. Funkcję dyrygenta, czyli kierownika artystycznego, powierzono Romanowi Lubierskiemu.

Po raz pierwszy kolo swarzędzkie pojawiło się najprawdopodobniej na VIII walnym Zjeździe Kół Śpiewackich Polskich w Jarocinie (14-15.08.1904). Udział w nim wzięło 25 towarzystw śpiewaczych, lecz w konkursowe szranki stanęły 22 chóry. O Swarzędzu w relacjach prasowych nie znajdujemy ani słowa, wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że dopiero co założone kolo nie zdecydowało się jeszcze na konkursowe uczestnictwo i potraktowało wyjazd do Jarocina bardziej jako szkoleniowy. Śpiewacy swarzędzcy wzięli natomiast pełny udział w Zjeździe Kół Śpiewaczych w Śremie w dniach 20-21 sierpnia 1905 r., zorganizowanym z okazji 25-lecia istnienia tamtejszego chóru, który

1 O Bolesławie Dembińskim zob.: *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 143.

2 Skład pierwszego zarządu podany został na podstawie notatki prasowej, przesłanej do „Dziennika Poznańskiego” przez uczestnika zebrania inauguracyjnego (nr 155, 9.07.1904, s. 4). Notatka ta wydaje się być zatem najbardziej wiarygodnym źródłem. Władysław Białek, *Swarzędz 1638-1988*, Swarzędz 1988, s. 55, pisze z kolei trochę niejasno, że na czele swarzędzkiego koła śpiewaczego stanął Stanisław Mikołajewski, jako prezesa wymienia jednak ks. Beiserta. Jako zastępca prezesa w monografii W. Białka figuruje Józef Cabański. Błędne informacje znaleźć można natomiast w pracy *Dzieje Swarzędza. Monografia* pod red. Stanisława Nawrockiego, Poznań 1988, s. 106.

jednak – będąc spotkaniem na stosunkowo dużą skalę (występowało 17 chórów) – nie został uznany za kolejny zjazd walny<sup>3</sup>. W tymże roku podzielono Związek na 12 okręgów, zmienił się również jego Zarząd, co wpłynęło na znaczną intensyfikację działalności.

Na początku 1905 r. zmienił się również zarząd koła swarzędzkiego. Księża Beiserta na stanowisku prezesa zastąpił Józef Cabański, jego zastępcą został Stanisław Łoza, sekretarz i skarbnik pozostali natomiast bez zmian. Pałeczkę dyrygenta od Romana Lubierskiego przejął Czesław Frankowski, pod którego kierownictwem Koło Śpiewacze w Swarzędzu występowało już na wspomnianym wyżej zjeździe w Śremie<sup>4</sup>. Od 1906 r. akces do koła zgłaszać mogły również panie, a w tymże roku śpiewacy swarzędzcy, po raz pierwszy jako chór mieszany, wystąpili na Zjeździe Śpiewaczym Okręgu Poznań-Wschód.

Rosnąca liczba kół śpiewaczych spowodowała konieczność reorganizacji zjazdów. Na IX walnym zjeździe śpiewaczym w Poznaniu w 1909 r. chóry po raz pierwszy zaprezentowały się nie indywidualnie, ale okręgami. Okręg V (poznański), do którego należał Swarzędz, należał do najmocniejszych i największych w całym związku. Posiadał on w 1912 r. 1103 członków, w 1913 – 1280, a w 1914 – 1311. W tym też okręgu znajdowały się koła z największą liczbą członków na tle całej organizacji, jak Jeżyce („Halka”) – 186 członków czy Łazarz („Harmonia”) – 128 członków (wg stanu na 1910 r.). W 1909 r. okręg V zdobył wraz z okręgiem brandenburskim I nagrodę, a sukces ten powtórzył na X walnym zjeździe, odbytym również w Poznaniu w 1914 r. Wówczas okręgów było już 13, a Okręg V, złożony z 18 kół, tworzyły: Poznań (zał. 1885). Grodzisk (1887), Jeżyce (1891), św. Łazarz (1900), Kostrzyn (1901), Lwówek (1901), Żabikowo (1902), Środa (1903), Swarzędz (1904), Maniewo (1905), Kórnik (1905), Główna (1909), Sady (1909), Wilda (1910), Murowana Goślina (1910), Głuszyna (1911), Starołęka (1912) i Zegrze (1913).

3 W literaturze (np. u Barbary Walkowiak) znaleźć można informację, że koło swarzędzkie zdobyło w Śremie drugą nagrodę w konkursie chórów męskich. Krótka relacja z tego zjazdu w „Dzienniku Poznańskim” Nr 191, z 23.08.1905, s. 4, pomija jednak Swarzędz milczeniem.

4 Nazwiska członków nowego zarządu i dyrygenta (od 1905 r.) podaje B. Walkowiak (zob. wykaz literatury, s. 7). Józefa Cabańskiego jako prezesa w sierpniu 1905 r. wymienia również sprawozdanie Czesława Czypickiego. Pozostałych nazwisk członków zarządu w okresie od 1905 do 1910 r. nie udało mi się potwierdzić źródłowo.


Ostatnim prezesem koła swarzędzkiego przed wybuchem I wojny światowej był Józef Cabański, dyrygentem natomiast M. Fietz.

Powróćmy teraz do śpiewaczego święta w Swarzędzu<sup>5</sup>. Głównym jego akcentem – oczywiście poza samą rywalizacją – była uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego koła, dlatego zarząd (Józef Cabański, Stanisław Łoza, Franciszek Janiszczak, Maksymilian Fietz, Maria Piechowiak, Ludwik Jarczyński) przygotował się do zjazdu szczególnie starannie. Poinformowano o imprezie starostwo powiatu Poznań-Wschód i uzyskano potrzebną akceptację Prezydium Policji w Poznaniu. Ogłoszenia pojawiły się w prasie poznańskiej kilka dni wcześniej, tam też przeczytać można było niewielkie notatki zachęcające do przyjazdu do Swarzędza. *„Już dziś zwracamy uwagę szanownej publiczności Poznania i okolicy – pisano np. w „Dzienniku Poznańskim” z dnia 5 lipca – na Zjazd nasz w tej błogiej nadziei, że rzeczywiście piękny ogród pana Marko [!] (ślicznie nad jeziorem położony) zapełni się po brzegi. Będzie to najlepszym uznaniem skromnej naszej pracy około pielęgnowania i podniesienia naszej nuty swojskiej i bodźcem do dalszej wytrwałości dla naszej drużyny śpiewackiej”*. Udział w uroczystości, poza samym Swarzędzem, zapowiedziały koła w Poznaniu, Jeźycach, Św. Łazarzu, Środzie, Żabikowie, Maniewie (ostatecznie nie dojechał), Kórniku, Głównej i Rawiczu. Organizatorzy postarali się o zapewnienie transportu, wynajmując 10 lipca dwa powozy, odjeżdżające do Swarzędza ze Starego Rynku w Poznaniu o godzinach 7.00 i 14.30. Podano również w prasie rozkład jazdy pociągów. Gości wjeżdżających do Swarzędza witały budynki przystrojone świeżą zielenią.

Uroczystość rozpoczęła się tradycyjnym, wspólnym pochodem spod lokalu Augusta Fietza, poprzez rynek, do kościoła katolickiego na mszę świętą o godz. 8.30, podczas której ks. kanonik Arkadiusz Lisiecki z Poznania, członek Zarządu Głównego Związku Kół Śpiewackich, poświęcił sztandar swarzędzkiego koła, uwypuklając następnie w swoim przemówieniu rolę polskiej pieśni w okresie zaborów. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli przy dźwiękach muzyki i z rozwiniętymi sztandarami z powrotem do lokalu Fietza, gdzie o godz. 12.15, w obecności

<sup>5</sup> W 1910 r., oprócz zjazdu swarzędzkiego, odbyło się jeszcze osiem podobnych imprez okręgowych, w tym m.in. zjazd okręgu ostrowskiego w Odolanowie, 3 lipca, zorganizowany z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia tamtejszego koła.

ok. 100 osób, nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu przez prezesa Okręgu V Związku Kół Śpiewackich, Kazimierza Tomasza Barwickiego (1871-1931). Po nim wystąpił prezes koła swarzędzkiego Józef Cabański z mową powitalną. Następnie przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych przez koła śpiewackie z Poznania, Jeżyc, św. Łazarza, Środy oraz Koło Polek w Swarzędzu. Wstęgi do sztandaru ufundowało swarzędzkie Towarzystwo Przemysłowe. Po tej uroczystości zaproszeni goście zasiedli do wspólnego śniadania. Krótko po godz. 13.30 zebrano się ponownie przed lokalem (zgromadzenie liczyło teraz ok. 300 osób), aby w uroczystym pochodzie przy dźwiękach orkiestry i z powiewającymi sztandarami wyruszyć do restauracji *Marco's Garten* nad jeziorem swarzędzkim. Warto zaznaczyć, że policja, w osobie przybyłego z Poznania Hermanna Wietuscha (wybranego ze względu na znajomość języka polskiego), nie czyniła żadnych

Cześć  Pieśni!

## PROGRAM

popisów śpiewackich  
na zjeździe okręgowym w Swarzędzu  
dnia 10 lipca 1910 r.

CZĘŚĆ I.

1. Orkiestra (wykona kapela miejska z Leszna).

CZĘŚĆ II.

Chóry męzkie:

2. Chór ogólny »Polonez« z tow. Z. Noskowskiego  
orkiestry . . . . . Z. Noskowskiego

3. Kórnik »Improwizacja« . . . . . B. Dembiński

4. Zabikowo »Pieśń wieczorna« . . . . . S. Moniuszko

5. Główna »Dumka« . . . . . S. Surzyński

6. Środa »Ciebie domku« . . . . . S. Moniuszko

7. Św. Łazarz »U nas inaczaj« . . . . . M. Rutkowski

8. Jeżyc »Zródłko« . . . . . K. Danysz

9. Poznań »Wrażenia z wsi« . . . . . M. Fibał

10. Swarzędz »Chór strzelców« z tow. orkiestry . . . . . B. Dembiński

11. Chór ogólny »Swaty« z t. ork. K. Dembiński

CZĘŚĆ III.

12. Orkiestra Polonez z op. »Halki« S. Moniuszko

CZĘŚĆ IV.

Chór żeński:

13. Chór ogólny »Wiązanka« z t. ork. Urbanek

CZĘŚĆ V.

14. Orkiestra »Głoby rannem słońkiem« . . . . . S. Moniuszko

CZĘŚĆ VI.

Chóry męszcane:

15. Chór ogólny »Pieśń o Mazurce« z tow. orkiestry . . . . . P. Maszyński

16. Rawicz »Sam jeden« (chór męzki) . . . . . Koszut

17. Jeżyc »Najpierwsza pieśń« . . . . . Jansen

18. Środa »Zamiana« . . . . . Troszel

19. Poznań »Straż nočna« . . . . . Halewy

20. Św. Łazarz »Grażna dziewczyna« . . . . . S. Moniuszko

21. Kórnik »Najpierwsza pieśń« . . . . . Jansen

22. Swarzędz »Okreźne« . . . . . Z. Noskowskiego

23. Chór ogólny »Polonez weselny« z tow. orkiestry . . . . . Minchejmer

24. „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Tańce i zabawa.

Program zjazdu V Okręgu Związku Kół Śpiewackich w Swarzędzu dnia 10 lipca 1910 r. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu

przeszkód ani w trakcie przemarszu, ani później, podczas występów. W ogrodzie Marco rozpoczęto generalną próbę śpiewów chórowych, jednak przed godz. 15.00 zaczął padać dosyć mocny deszcz, który przerwał imprezę aż do godz. 16.30. Skoro tylko przestało padać, krótki koncert dała kapela miejska z Leszna. Po nim rozpoczęto wreszcie część zasadniczą, czyli konkursowe popisy chórów. Pomimo nieszczególnej pogody tłum w ogrodzie Marco gęśniał. Kiedy zaczynano popisy konkursowe, około godz. 17.00, przed lokalem znajdowało się już – według sprawozdania nadzorującego imprezę Wietuscha – prawie 1000 osób.

Część pierwszą konkursu (o nagrodę związku i okręgu) zainaugurował chór ogólny męski, wykonując poloneza „Hej koledzy” autorstwa Zygmunta Noskowskiego. Następnie wystąpiły chóry męskie: z Kórnik (wykonał pieśń „Improwizacja” autorstwa Bolesława Dembińskiego), Żabikowa („Pieśń wieczorna” Stanisława Moniuszki), Głównej („Dumka” Stefana Surzyńskiego), Środy („Cichy domku” Stanisława Moniuszki), Św. Łazarza („U nas inaczej” Mateusza Rutkowskiego), Jeżyc („Źródło” Kazimierza Danysza), Poznania („Wrażenie ze wsi” Mieczysława Fibaka) i Swarzędza („Chór strzelców” Bolesława Dembińskiego, wykonany z orkiestrą). Pieśń „Swaty” autorstwa Kazimierza Dembińskiego (syna Bolesława), wykonana ponownie przez chór ogólny, zakończyła zmagania chórów męskich. Następnie z utworami S. Moniuszki wystąpiła ponownie orkiestra, a następnie chór ogólny żeński z utworem „Wiązanka” autorstwa Urbanka. W części drugiej (o nagrodę Koła Śpiewackiego i Koła Polek w Swarzędzu) zaprezentowały się zespoły mieszane: z Rawicza („Sam jeden” Koszuta), Jeżyc („Najpierwsza pieśń” Jansena), Środy („Zamiana” Troszela), Poznania („Straż nocą” Halevy’ego), Św. Łazarza („Groźna dziewczyna” Moniuszki), Kórnik („Najpierwsza pieśń” Jansena) i Swarzędza („Okrężne” Noskowskiego). Tę część otworzył chór ogólny mieszany „Pieśnią o Mazurze” Piotra Maszyńskiego, zamknął natomiast „Polonezem weselnym” Adama Müncheimera (oba wystąpiły z towarzyszeniem orkiestry).

Poziom występów oceniony został bardzo wysoko. Wysłannik „Kurieria Poznańskiego” (zapewne Marian Seyda) komentował to tak: „Kto porównuje dzisiejsze występy naszych drużyn śpiewaczych z tym, czego świadkami byliśmy przed szeregiem lat, ten z żywym zadowoleniem

stwierdza bardzo poważny postęp. To żadnej nie może ulegać wątpliwości. Cały sposób traktowania śpiewu jest dzisiaj znacznie gruntowniejszy, tak, że do popisów Kół można już obecnie pretensjonalniejszą przykładać miarę”. Sąd konkursowy, w skład którego wchodził ks. proboszcz Stefan Beisert z Uzarzewa, ks. Wacław Gieburowski z Poznania, redaktor „Kuriera Poznańskiego” dr Marian Seyda i pani Dutkiewiczówna<sup>6</sup> przyznał premię Związku Kół Śpiewackich chórowi męskiemu ze Środy, a premię V. Okręgu chórowi męskiemu z Poznania. Nagroda koła swarzędzkiego przypadła chórowi mieszanemu z Jeźyc, a premię Koła Polek w Swarzędzu wyśpiewał chór mieszany św. Łazarza. Koło w Żabikowie otrzymało specjalne wyróżnienie. Śpiewacy swarzędzcy zaprezentowali swój repertuar poza konkursem. Po ogłoszeniu wyników głos zabrali jeszcze Kazimierz Barwicki i Józef Cabański, dziękując wszystkim za liczne przybycie. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Ostatnim punktem programu była zabawa taneczna na dwóch salach restauracji ogrodu Marco, która planowo trwać miała do godz. 4.00 rano dnia następnego. Bawiono się zapewne wyśmienicie, zwłaszcza że nadzór policyjny skończył się ok. godz. 22.30. W poznańskiej prasie podkreślano, że „zjazd – mimo zmiennej pogody – udał się bardzo dobrze. Panowała harmonia i radość. Wszyscy opuszczali z zadowoleniem gościny Swarzędz”.

Impreza śpiewacza w Swarzędzu miała dla mieszkańców miasta polskiej narodowości znaczenie niebagatelne. Pielęgnowanie polskiej pieśni, wspólne wykonywanie utworów narodowych kompozytorów, było bez wątpienia czynnikiem spajającym polską społeczność, rozbudzało patriotyzm i znacznie utrudniało asymilację z intensywnie propagowaną przez władze kulturą niemiecką. Takie manifestacje polskości dodawały otuchy i przynosiły nadzieję. Nie ulega wątpliwości, że zjazd śpiewaczy w lipcu 1910 r. uznać należy za jedną z najważniejszych polskich imprez w Swarzędzu w okresie administracji pruskiej.

6 W zachowanym w Archiwum Państwowym w Poznaniu brudnopisie sprawozdania Hermanna Wietuscha nie została ona wymieniona wśród sędziów. Za informacje na temat materiałów dotyczących zjazdu w Swarzędzu przechowywanych w poznańskim archiwum dziękuję p. Arkadiuszowi Małyszce.

## LITERATURA WYKORZYSTANA:

*Amatorski zorganizowany ruch śpiewaczy Wielkopolski w latach 1892-1992* [tytuł okładkowy: *Zorganizowany amatorski ruch chóralny w Wielkopolsce 1892-1992*], red. nauk. J. Hellwig, Poznań 1992.

Czypicki Cz., *Historyczny pogląd na rozwój Związku Kół Śpiewackich*, Poznań 1906.

Małyszka A., *Zjazd chórów w Swarzędzu (10 VII 1910)*, „Prosto z Ratusza”, R.V: 1994, nr 15.

*Pamiętnik z X. Walnego Zjazdu Kół Śpiewackich w Poznaniu 28 i 29 czerwca 1914 roku*, Poznań 1914.

Szajek S., *Powstanie Związku Kół Śpiewackich Polskich na Wielkie Księstwo Poznańskie* [w:] *Amatorski...*, s. 66-96.

Walkowiak B., *Amatorskie chóry miasta Swarzędza*, Poznań 1975 (praca dyplomowa napisana pod kierunkiem doc. Stanisława Kulczyńskiego, maszynopis w zbiorach biblioteki Akademii Muzycznej w Poznaniu).

Winowicz K., *Narodowe i patriotyczne idee wielkopolskiego ruchu śpiewaczego*, Poznań 1982.

Winowicz K., *Najstarsze tradycje polskiego amatorskiego ruchu chóralnego w Wielkim Księstwie Poznańskim* [w:] *Amatorski...*, s. 40-65.

Zakrzewska-Nikiporczyk B., *Amatorski ruch chóralny w Wielkopolsce do I wojny światowej* [w:] *Amatorski...*, s. 97-127.

Artykuły z prasy poznańskiej z roku 1910: „Dziennik Poznański”, „Kurier Poznański”, „Orędownik”.



EWA TOMASZEWSKA

# Udział mieszkańców Kobylnicy w walkach z zaborcami. Powstanie styczniowe, strajk szkolny, wojna ...

Przez wszystkie lata niewoli Polacy w różnej formie prowadzili walkę z zaborcami. Walczyli także mieszkańcy Kobylnicy. Na ich przykładzie możemy poznać jak polska wieś przeciwstawiała się zaborcom, jak jej mieszkańcy walczyli o przetrwanie i wolność, jak walczyli o to, by zachować i uprawiać swą ziemię, zachować ojczystą mowę.

Przytoczone informacje, fakty, wydarzenia, zostały spisane w oparciu o przekazywane w rodzinach historie, kroniki, dokumentację parafialną i zapisy w urzędach stanu cywilnego.

\*\*\*

Z historii przekazywanej w mojej rodzinie wiadomo, że w walki powstańcze zaangażowany był Wojciech Płotek (Płatek) urodzony w 1846 r. w Tulcach (zmarł 17. 08. 1927 r. w Kobylnicy), gdzie jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Tutaj też mieszkał, gdy wybuchło powstanie styczniowe. Z entuzjazmem i nadzieją ten siedemnastoletni młodzieniec dołączył do Wielkopolan biorących udział w powstaniu. Włączono go do walki konspiracyjnej i powierzono rolę tajnego wysłannika. Po klęsce powstania, ze względu na grożące mu represje jako wcześniejszego emisariusza, nie mógł powrócić do rodziny. Przez pewien czas (pod zmienionym nazwiskiem - Jarzembowski) ukrywał się w okolicznych miejscowościach, także w Kobylnicy. Z tą wsią związał się na stałe, zawierając w 1873 r. związek małżeński z Anną Bartkowiak i gospodarzył na ziemi odziedziczonej przez nią po przodkach.

Na ziemi należącej do ich gospodarstwa, na małym wzniesieniu przy drodze Poznań – Gniezno, stał krzyż, który nie wiadomo kiedy i dlaczego został ustawiony w tym miejscu. Można tylko przypuszczać, że ustawiono go dla upamiętnienia cmentarza (znajdował się on na polu położonym za zabudowaniami wiejskimi, około 200 m od krzyża), na którym zostali pochowani mieszkańcy wsi zmarli podczas epidemii cholery.

Pod ten krzyż, na Bożą Mękę - jak nazywano wzniesienie z krzyżem, w roku szkolnym 1906/1907 przychodziły dzieci, by okazać swój bunt przeciwko postępującej germanizacji w szkole i walczyć o prawo do nauczania religii i odmawiania pacierza w języku polskim. Tak to wydarzenie zostało opisane w ówczesnej kronice szkolnej: „Nawet po zakończeniu nauki, udawały się dzieci gremialnie pod krzyż, niedaleko szkoły, gdzie odśpiewywały pieśni kościelne. Tak chciały swój bunt wobec szkoły i państwa zadokumentować. Aby tej swawoli dzieci szkolnych kres położyć i pożądaną ład we wsi utrzymać, był w miejscu przez mniej więcej 3 tygodnie żandarm stacjonowany”<sup>1</sup>.

W obecnej kronice Szkoły Podstawowej w Kobylnicy przedstawiona jest najstarsza historia szkoły, a w niej zapis dotyczący strajku: „Szkoła została zbudowana przez władze niemieckie z funduszków rządowych i miała służyć celom germanizacyjnym. Młodzież szkolna pozostała jednak wierna Polsce, czuła nienawiść do zaborcy i mimo stosowanych represji nie dała się złamać. Godnym podkreślenia, a przy tym ważnym wydarzeniem z czasów zaborczych jest strajk szkolny młodzieży kobylnickiej, który wybuchł w roku 1906-ym i trwał najdłużej ze wszystkich strajków szkolnych okolicy.”

Józefa Wolniewicz – najmłodsza córka Wojciecha i Anny Płotków, która była uczestniczką strajku, przekazując swym dzieciom historię rodzinną opowiedziała im także jak przebiegał wspomniany bunt. Według relacji jej córki – Joanny Błochowiak, w strajku uczestniczyły nie tylko dzieci szkolne, ale także mieszkańcy Kobylnicy; była to wspólna wielka manifestacja społeczności wsi wobec pruskiego zaborcy. Bunt rozpoczęły dzieci, wychodząc ze szkoły szły pod krzyż na Bożą Mękę

1 Tekst z kroniki parafialnej, opatrzony jest adnotacją: Mieczysław Jabczyński „*Walka dziatwy polskiej z pruską szkołą*”, Poznań 1930, s. 319.

i tam głośno, w języku polskim modliły się i śpiewały. Do nich dołączyli inni mieszkańcy wsi, by wspólnie modlić się, śpiewać pieśni kościelne, patriotyczne, ludowe. Po interwencji stróżów prawa i zastosowaniu kar wobec strajkujących dzieci, ich rodziców i innych osób, mieszkańcy wsi zmienili formę strajku. Pod krzyż przychodziły najpierw dzieci, które rozpedzane przez żandarmów powracały po ich odjeździe, a do nich dołączali pozostali mieszkańcy Kobylnicy.

Tutaj, na Bożej Męce, była ich Ojczyzna,  
tutaj była ich wolna i niepodległa Polska,  
tutaj, u stóp krzyża czerpali siłę i moc do walki z zaborcą.

Po latach tęsknoty za wolnością, walki o przetrwanie i o zachowanie polskości nadszedł czas ostatecznych walk wyzwoleniczych i zbliżył się koniec niewoli. Nadszedł dzień 1 sierpnia 1914 r., dzień nadziei, a zarazem tragiczny czas dla Polaków. Rozpoczęła się wojna, w której Polacy powoływani do armii musieli walczyć przeciwko swoim rodakom z innych zaborów.

Mężczyźni z Kobylnicy walczyli w szeregach armii pruskiej. Powoływani byli wszyscy zdolni do walki i w większości kierowani na zachodnią, francusko–belgijską linię frontu.

\*\*\*

W gromadzeniu materiałów o mieszkańcach wsi walczących na frontach I wojny światowej wielką pomocą okazały się dane zebrane przez proboszcza, ks. Ludwika Haasego. W spisach, sporządzonych dla obu zarządzanych przez niego parafii (Kicin i Wierzenica), są nazwiska mieszkańców poszczególnych wsi; tych którzy zginęli i tych którzy brali udział w walkach wyzwoleniczych.

Dla uczczenia pamięci tych, którzy polegli, ks. Ludwik Haase, na zewnętrznej ścianie wejścia do kościoła parafialnego w Wierzenicy umieścił pamiątkową tablicę:

*POLEGLI DLA WOLNOŚCI OJCZYZNY W LATACH 1914-1920*

Wypisane są na niej nazwiska parafian, wśród których są mieszkańcy Kobylnicy: Ciepliński Bolesław, Ciepliński Leon [na tablicy powinien być jego brat Antoni], Jarysiak [wł. Jaryszak] Józef, Jarysiak [wł. Jaryszak] Kazimierz, Jędrzejczak Stanisław [choć umieszczony na

tablicy, to jednak nie poległ podczas walk wyzwoleńczych], Łukowiak Stanisław, Łukowiak Władysław, Śłotała Ignacy, Szwanka Ignacy.

W spisie mieszkańców Kobylnicy uczestniczących w wojnie są: Michał Śłotała, Stanisław Szwanka, Ignacy Milecki, Stanisław Milecki, Stanisław Milecki, Andrzej Płotek, Franciszek Płotek, Franciszek Stachowiak, Jan Stachowiak, Edward Stachowiak, Stanisław Rac, Bronisław Rac, Stanisław Koralewski, Stanisław Małolepszy, Ignacy Begier, Szczepan Śródecki, Szczepan Siejak, Józef Nowak, Władysław Nowak, Antoni Łukowiak, Bolesław Jerzyński, Jan Jędrzejczak, Andrzej Jędrzejczak, Stanisław Koszyczarek, Melchior Sroka, Ignacy Przybył, Bernard Olszewski, Ignacy Jasiak, Walenty Przybylski, Jozefat Kordylewski, Stefan Mieszala, Piotr Mieszala, Franciszek Dembiński, Aleksy Dembiński.

Przytoczone spisy (poległych i tych którzy byli na wojnie) nie obejmują wszystkich mężczyzn uczestniczących w walkach. Przykładem są bracia Ciepłińscy; spośród pięciu braci powołanych na wojnę ujętych jest tylko dwóch poległych.

Przybliżając losy tylko tych, o których było można zebrać informacje, możemy dowiedzieć się nie tylko tego, kim byli, gdzie walczyli, gdzie polegli, ale także poznać tragedie rodzinne.

Spśród około 50 powołanych większość stanowili ludzie młodzi choć wśród nich byli także i mężczyźni po czterdziestce (np. Franciszek Stachowiak, Andrzej Płotek). Walczyć szli mężowie i synowie, bracia (wśród nich bliźniacy Józef i Władysław Nowakowie) i kuzynowie, a także ojcowie i synowie (np. Franciszek Stachowiak, który służył w ciężkiej artylerii i walczył we Francji oraz jego synowie Jan i Edward).

Weronika Ciepłińska (wdowa po gospodarzu Piotrze) musiała pogodzić się z odejściem na wojnę pięciu synów: Franciszka, Władysława, Antoniego, Leona i Bolesława. Wszyscy walczyli na froncie zachodnim. Spśród nich polegli Antoni i Bolesław, a Leon (1891–1972) podczas walk pod Verdun został trafiony kulą w plecy; jednak plecak z grubo złożonym kocem osłonił go i uratował życie. Antoni Ciepłiński urodzony 27 maja 1883 r., strzelec 8 kompanii 6 pułku grenadierów zmarł 30 września 1914 r. w szpitalu w Mars la Tour we Francji na skutek ran odniesionych podczas walk koło Vanse. Bolesław Ciepłiński urodzo-

ny 2 października 1895 r., strzelec 1 kompanii technicznej, rezerwista 6 pułku piechoty, poległ 16 września 1917 r. podczas walk pod Ypres.



*Leon Ciepliński z żoną Walerią*

Z ośmiorga dzieci Józefy i Józefa Łukowiaków w walkach na froncie brało udział trzech synów, z których dwóch - Stanisław i Władysław polegli, a Antoni powrócił chory.

Władysław Łukowiak, urodzony 27 stycznia 1896 r., żołnierz 1 kompanii saperskiej 2 batalionu 28 Pułku Brandenburskiego, zmarł 11 lipca 1918 r. na skutek ran odniesionych podczas walk w pobliżu wsi Nauvoy.

Poległo także dwóch synów Apolonii i Tomasza Jarysiaków. Józef Jarysiak, urodził się 9 marca 1889 i w listopadzie 1913 r. zawarł związek małżeński z Martą Kaleta. Wcielony jako rezerwista do 4 kompanii polowej 29 pułku saperów poległ 2 lipca 1915 r. podczas walk w miejscowości Argonnen. Jego brat Kazimierz Jarysiak, urodzony 21 lutego 1891 r., strzelec wyborowy 3 kompanii 48 pułku piechoty poległ w Sonpir we Francji w dniu 19 września 1914 r.

Rodzina Pawła i Józefy Ślotałów oraz Marcina i Katarzyny Szwanaków straciły po jednym, spośród dwóch zabranych na wojnę synów. Ignacy Ślotała, syn kolejarza, urodził się 17 lipca 1894 r., a poległ podczas walk pod Verdun. Tylko tyle o nim wiedziała jego siostrzenica Irena Waligórska. Więcej szczęścia miał jego starszy brat Michał (1891 – 1932), który również walczył w okolicach Verdun. Jego syn – Antoni Ślotała przekazał, że ojciec podczas bitwy został bardzo ciężko ranny i leżał wśród poległych oraz umierających. Francuzi przeszukując pole walki strzałem dobijali żołnierzy niemieckich, u których zauważali jeszcze oznaki życia. Gdy podeszli do Michała powstrzymali się od strzału, na szyi miał bowiem medalik, mogli więc przypuszczać, że nie jest on Niemcem, lecz raczej Polakiem – katolikiem. Zabrali go do szpitala, a potem do obozu jenieckiego. W obozie na terenie Francji przebywał do zakończenia wojny.

Ignacy Szwanka, syn gospodarza, urodził się 29 grudnia 1893 r., żołnierz 1 kompanii 33 batalionu saperów w Poznaniu, zmarł 14 czerwca 1915 r. w 4 szpitalu polowym w Medyko na cholerę. Z aktów zgonu poległych wynika więc, że żołnierze umierali nie tylko na polu walki czy w szpitalach na skutek odniesionych ran, ale także na skutek szerzących się chorób zakaźnych.

Po zakończeniu działań wojennych żołnierze zaczęli powracać do domów, wielu z nich z poważnie nadszarpniętym zdrowiem. Np. Antoni Łukowiak, Jan Stachowiak i Stanisław Koralewski na wojnie nabawili się choroby płuc i kilka lat po jej zakończeniu zmarli na gruźlicę. U mo-

jego dziadka (żołnierza piechoty) wojna spędzona w okopach odbiła się na zdrowiu. Na nogach pojawiły się rany, które nigdy się nie zagoiły.

Pelagia Łukowiak i Władysława Jędrzejczak długo czekały na powrót swych mężów. Po kilku latach poszukiwań i informacjach nadesłanych z powołanych do tego celu urzędów, zostały wypisane ich akty zgonu.

Dla Stanisława Łukowiaka: „Na mocy wyroku prekluzyjnego Sądu Powiatowego w Poznaniu zapisano, że szeregowiec Stanisław Łukowiak z zawodu cieśla, w wieku 32 lat, zamieszkały w Kobylnicy żonaty był z Pelagią Łukowiak urodzona Jasiak, syn zmarłego chałupnika Józefa Łukowiaka i jego żony Józefy Łukowiak (...) umarł na polu walki we Francji pod Flary le Martel, dnia dwudziestego trzeciego marca roku tysiąc dziewięćset osiemnaście w południe o godzinie dwunastej.” Akt zgonu opatrzony jest datą 6 października 1921 r.

Stanisław Jędrzejczak (urodzony 29 sierpnia 1885 r.) i jego dwóch braci także było powołanych do armii. Z wojny powrócił Jan i Andrzej, a o Stanisławie do 1962 r. nie było nic wiadomo. Jego akt zgonu zapisany jest pod datą 20 maja 1921 r. i brzmi: „Na mocy wyroku prekluzyjnego Sądu Powiatowego w Poznaniu zapisane, że szeregowiec Stanisław Jędrzejczak w wieku 35 lat zamieszkały w Kobylnicy żonaty z Władysławą Jędrzejczak urodzonej Frąckowiak, syn gospodarza Jakuba Jędrzejczaka i jego żony Jadwigi, umarł w niewoli rosyjskiej koniec roku tysiąc dziewięćset szesnaście”. Informacja o jego śmierci, jak się później okazało, była niezgodna z prawdą. Po wielu latach można było dopiero dopisać prawdziwą historię, którą w imieniu rodziny spisała jego wnuczka, Halina Patalas z Kobylnicy<sup>2</sup>.

„Czasami oglądając kolejny film w kinie czy telewizji, nie zdajemy sobie sprawy, że bywają scenariusze znacznie ciekawsze, bo pisane przez życie, w których ślepy los role pierwszoplanowych aktorów przypisuje zwykłym ludziom. Tak było w przypadku Stanisława Jędrzejczaka. Został bohaterem tej historii wbrew sobie. Stał się ofiarą czasów i miejsca.

---

<sup>2</sup> Po raz pierwszy tekst pani Haliny Patalas został opublikowany w piśmie „Wierzenia” nr 7 z 2008 r. [przyj. red].

Ale zacznijmy od początku. Stanisław urodził się 29 sierpnia 1885 r. w stosunkowo zamożnej rodzinie chłopskiej. Jego rodzicami byli Jakub i Jadwiga Jędrzejczakowie z Kobylnicy. W 1912 r. Stanisław ożenił się z Władysławą Frąckowiak. W opinii jego bliskich był to mezalians, ponieważ jego wybranka pochodziła z rodziny wyrobników. Oburzeni rodzice pozbawili go prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, którego byli właścicielami. Stanisław został tym samym skazany na znalezienie sobie innego źródła utrzymania. Stało się nim ciesielstwo. Ta, zdawałoby się, niesprawiedliwość losu i najbliższych mu ludzi w przyszłości znacznie ułatwi mu życie. Ze związku Stanisława i Władysławy rodzą się kolejno dzieci: w 1912 r. – Irena, w 1913 – Stanisław i w 1915 – Czesław. Ten ostatni nigdy nie spotkał swego ojca, nigdy nie zamienił z nim słowa, prawdopodobnie nie widział go nawet na zdjęciu. Znał go tylko z opowiadań własnej matki. Stało się tak, ponieważ Stanisław w 1914 r. został powołany do służby wojskowej w armii niemieckiej. Wiemy, że uczestniczył w działaniach wojennych na froncie wschodnim i tam dostał się do niewoli. Wtedy ślad wszelki po nim zaginął. Władysława pogodziła się po pewnym czasie z faktem, że została wdową. Oficjalnie uznano jej męża za zaginionego, a jej przyznano skromną rentę wojenną, stanowiącą jedyne źródło utrzymania dla niej i trojga dzieci. Na ścianie kościoła w Wierzenicy pojawiła się tablica upamiętniająca poległych w czasie I wojny światowej mieszkańców parafii, pojawiło się tam i nazwisko Stanisława. Czas zaleczył rany, dzieci usamodzielnily się, pozakładały własne rodziny. Władysława zmarła, będąc przekonaną do końca swoich dni, że jest wdową wojenną.

Wszystko odmieniło się pewnego dnia w 1962 r., kiedy na pocztę w Kobylnicy dotarła koperta zaadresowana cyrylicą. Na szczęście rosyjski był wtedy obowiązkowym przedmiotem w szkole, w przeciwnym wypadku trudno byłoby się domyślić, że adresatem tej przesyłki był „ktokolwiek z rodziny Jędrzejczaków”. To, co zawierał list, było prawdziwym szokiem dla Czesława, który jako jedyny z rodzeństwa osiadł na stałe w Kobylnicy. Autorką listu była przyrodnia siostra Czesława, Lida, która kierowana wyrzutami sumienia, a może i błaganiami Stanisława leżącego na łożu śmierci, ujawniła historię jego życia od momentu, gdy został wzięty do niewoli.





*Zdjęcie wykonane w Winzili, na Syberii w 1965 roku. Na zdjęciu od lewej widać: Bogusława Jędrzejczaka, Halinę Jędrzejczak (obecnie Patalas), Annę Jędrzejczak (żonę Czesława), Anatola (brata Czesława). Czesław (drugi od prawej) po swej lewej stronie ma przyrodną siostrę Lidę, a po prawej żonę Anatola, Galę. Troje dzieci to dzieci Lidy i Anatola.*

Jako jeńiec wojenny, Stanisław został wywieziony na Syberię. Miejscem zsyłki była miejscowość Winzili w okręgu tiumeńskim, nad rzeką Pysznią, dopływem Obu. Podobnie jak i pozostali jeńcy Stanisław nie miał prawa opuszczania tej miejscowości, a tym bardziej możliwości powrotu do kraju. W pewnym momencie powziął więc prawdopodobnie świadomą decyzję zerwania kontaktu z żoną w kraju, ponieważ wiedział, że w ten sposób zostanie uznany za zaginionego, a to z kolei pozwoli Władysławie na otrzymanie wdowiej renty. Stanisław musiał ułożyć swe życie od początku. Bardzo pomocnym okazał się zawód cieśli, który zdobył po wydziedziczeniu przez rodziców. Na Syberii większość

domów stawiano bowiem z drewna, tak więc Stanisław stał się głównym budowniczym Winzili. Zapewniło mu to szacunek ludzi i miało wpływ na jego sytuację materialną. Będąc pozbawionym szans na powrót do kraju, Stanisław powtórnie się ożenił. Z tego związku urodziło się czworo dzieci: Giena, Anatol, Lida i Kola.

Możemy przypuszczać, że prawdziwy dramat dla Stanisława i jego nowej rodziny rozpoczął się w 1936 r., kiedy dostał pozwolenie na powrót do Polski. Po ponad 20 latach otwarła się droga do ojczyzny, a co ważniejsze do polskiej rodziny. Z tego co wiemy, bardzo chciał wrócić, ale powstrzymywała go jego rosyjska rodzina. Tak naprawdę trudno nawet sobie wyobrazić rozterki, jakie nim targwały w tym czasie. Z jednej strony poczucie obowiązku wobec żony i trojga dzieci zostawionych w domu, z drugiej druga rodzina, z którą przeżył znacznie więcej czasu. W końcu dał się przekonać, że polska rodzina już raz przeżyła jego stratę i prawdopodobnie poradziła sobie jakoś z tym, że są to dorośli ludzie, którzy mają na pewno swoje własne rodziny. Tak naprawdę cokolwiek Stanisław by zrobił, łączyło się to ze zranieniem którejś ze stron. Było to prawdopodobnie jego piekło za życia. I być może dlatego zaczął pisać listy do Polski. Były one jednak skrzętnie przechwytywane przez jego córkę, Lidę, która nie potrafiła poradzić sobie z myślą o możliwości utraty ojca. Poza tym nadchodziły kolejne trudne czasy – II wojna światowa.

Stanisław nigdy nie skontaktował się z polską rodziną, nigdy nie wrócił do Polski, nie zobaczył nigdy swojego syna, Czesława. Zmarł na Syberii w 1961 r. Lida targana wyrzutami sumienia, napisała list, rozpaczliwie starając się naprawić krzywdę wyrządzoną swemu ojcu. Szczęśliwym trafem list trafił we właściwe ręce. Rok później wszystkie dzieci Stanisława spotkały się po raz pierwszy w Polsce. Dwa lata później nastąpiła rewizyta, w trakcie której Czesław po raz pierwszy odwiedził grób swego ojca. Chyba trudno jest wyobrazić sobie ogrom dramatu głównych bohaterów tej historii, siłę emocji targających nimi, wagę podejmowanych przez nich decyzji. Czyż życie nie jest najlepszym reżyserem? A jest to tylko jeden z tysięcy przykładów tragicznych i powikłanych losów Polaków zamieszkujących polskie ziemie pod zaborami”.



*Andrzej Płotek z żoną i dziećmi (1923 r.). Pierwsza z lewej córka Marta (matka autorki).*

Wśród walczących na frontach I wojny światowej byli także członkowie mojej rodziny: dziadek – Andrzej Płotek i jego brat Franciszek (synowie powstańca Wojciecha Płotek) oraz brat babci – Ignacy Jasiak. Niestety, tylko o dziadku posiadam trochę informacji.

Wiem, że służył w piechocie i został wysłany na front do Francji. Odchodził na wojnę z wielkim bólem – w domu musiał pozostawić piątkę dzieci z żoną oczekującą narodzin następnego dziecka. Urodzoną w grudniu córkę Martę zobaczył dopiero latem 1916 r., gdy przyjechał na pierwszą przepustkę. Po latach zaczął poważnie odczuwać skutki wojny. Rany na nogach utrudniały mu pracę (z zawodu był cieślą), a później również chodzenie.

\*\*\*

Zakończenie wojny nie doprowadziło do całkowitego wyzwolenia Wielkopolski z pod zaboru niemieckiego. Ostatnim akcentem walk o wolność był jeszcze jeden zryw powstańczy – zwycięskie powstanie wielkopolskie. Wśród walczących w tym powstaniu nie zabrakło rów-

nież ochotników z Kobylnicy. Do powstania szli nie tylko ci, którzy powrócili z wojny (jeżeli stan zdrowia im na to pozwalał), ale także ludzie młodzi, niedoświadczeni.

Wszyscy, choć urodzeni w niewoli, byli wychowani w rodzinach, które cechował wielki patriotyzm, przywiązanie do kultury narodowej i chrześcijańskiej. Ciekawe są np. losy Bolesława Jerzyńskiego – żołnierza armii pruskiej, uczestnika walk podczas wojny i powstania, syna Wojciecha i Franciszki z domu Łukowiak. Urodził się 3 października 1898 r. w Kobylnicy, gdzie w 1913 r. ukończył szkołę podstawową i jak jego ojciec został kolejarzem. 16 kwietnia 1917 r. powołano go do wojska niemieckiego i po odbyciu miesięcznych ćwiczeń skierowano do walk na terenie Francji. 28 grudnia 1918 r., jako dezerterski z wojska niemieckiego, wstąpił w Poznaniu do wojska polskiego i został skierowany do służby w forcie Grollmana. Potem uczestniczył w walkach pod Żninem, Łabiszynom, Rynarzewem, Szubinem, Kcynią i Nakłem. Za udział w walkach wyzwoleniczych w 1958 r. został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, a w 1974 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

# „...zwracamy się z usilną prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Kobylnicy...”

## Dokumenty Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

W połowie lat siedemdziesiątych na terenie parafii pw. św. Mikołaja w Wierzenicy mieszkało ponad 3 tysiące mieszkańców. Wśród miejscowości wchodzących w skład tej parafii była też Kobylnica, wówczas największa wieś gminy Swarzędz<sup>1</sup>. Mieszkańcy Kobylnicy korzystali nie tylko z kościoła w Wierzenicy, ale i z niewielkiej miejscowej kaplicy pw. św. Krzyża. Jednak już na początku lat pięćdziesiątych XX w. zrodził się pomysł, aby zbudowaną w 1903 r., pozostającą w nienajlepszym stanie technicznym kaplicę zastąpić nowym kościołem w Kobylnicy<sup>2</sup>. Starania władz kościelnych z połowy lat siedemdziesiątych wspierali mieszkańcy, którzy wysłali petycję do władz<sup>3</sup> w sprawie zgody na pobudowanie świątyni na gruncie należącym do Kościoła (dok. nr 3). Starania wspólnoty zostały uwieńczone sukcesem w 1981 r., kiedy to władze nie sprzeciwiły się utworzeniu nowej parafii. Prezentowane dokumenty pokazują niektóre momenty na drodze do osiągnięcia celu, jakim była zgoda na pobudowanie kościoła i utworzenie parafii w Kobylnicy. Wieloletnia budowa kościoła znacząca ciągłą walką o podstawowe materiały budowlane to osobna historia<sup>4</sup>.

1 W 2008 r. w Kobylnicy mieszkało 1494, a w Zalasewie 1664 mieszkańców.

2 Szerzej o staraniach o budowę kościoła E. Tomaszewska, *Historia parafii świętego Krzyża w Kobylnicy*, z. 1 Kościół parafialny, Kobylnica 2007, s. 6-7.

3 W 1976 r. władze odnotowały zbieranie podpisów pod petycjami w sprawach budownictwa sakralnego w czterech miejscowościach Archidiecezji Poznańskiej, R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007, s. 336-337.

4 E. Tomaszewska, *Historia parafii świętego Krzyża w Kobylnicy*, z. 1, s. 7-13.

Publikowane dokumenty zachowały się w Archiwum IPN w Poznaniu, w zespole akt Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, który był emanacją terenową Urzędu do Spraw Wyznań. W totalitarnym systemie komunistycznym Urząd/Wydział do Spraw Wyznań był, od 1950 r., oficjalną ekspozyturą władz państwowych do realizacji kontaktów z kościołami i związkami wyznaniowymi<sup>5</sup>. Faktycznie przez okres całego PRL państwem kierował Komitet Centralny i komitety wojewódzkie PZPR<sup>6</sup>. W komitetach wojewódzkich PZPR sprawami wyznaniowymi zajmowały się wydziały społeczno-administracyjne. Na usługach PZPR w sprawach kontroli Kościoła katolickiego była administracja państwowa (m.in. Urząd/Wydział do Spraw Wyznań) oraz aparat przemocy, czyli przede wszystkim Służby Bezpieczeństwa. Bez względu na formę organizacyjną aparatu bezpieczeństwa zawsze istniały w jego strukturze komórki odpowiedzialne za programową walkę z Kościołem. Najdłużej funkcjonował, utworzony w 1962 r., Departament IV MSW i odpowiednio Wydziały IV SB w wojewódzkich komendach Milicji Obywatelskiej. Do 1975 r. istniały też powiatowe komendy MO, w których działały, w zależności od potrzeby, mniej lub bardziej rozbudowane sekcje SB zajmujące się Kościołem katolickim.

Przedstawione dokumenty zostały uporządkowane chronologicznie; publikowane są w zasadzie w całości, a opuszczenia zaznaczono w nawiasach [...]. Zachowano stylistykę oryginału, korekcie poddano jedynie błędy ortograficzne i maszynowe. Wszystkie dokumenty opatrzone przypisami rzeczowymi i tekstowymi.

*Oprac. Arkadiusz Małyszka*

---

5 W okresie rządów Władysława Gomułki obowiązywała zasada streszczająca się w hasle „nowych parafii nie otwierać”, co skutkowało tym, że do 1970 r. nie wybudowano żadnego nowego kościoła w Archidiecezji Poznańskiej. W latach siedemdziesiątych, kiedy I sekretarzem KC PZPR był Edward Gierek pozorowano porozumienie z Kościołem pod hasłem normalizacji, kontynuując w sposób bardziej utajniony działania wymierzone w Kościół.

6 Od 1949 r. sprawami kościelnymi zajmowała się Stała Komisja Partyjna do spraw Kleru przy Wydziale Administracyjno-Społecznym KC PZPR. Od 1971 r. Komisję zastąpiło Zespołem do spraw polityki wyznaniowej przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR. W jej skład wchodziły wysocy urzędnicy Urzędu do Spraw Wyznań, cenzury i in., a także wysocy funkcjonariusze MSW (w tym dyrektor Departamentu IV MSW). Od 1949 r. na czele tej Komisji stał Aleksander Zawadzki. W latach 1956-1974 za sprawy kościelne odpowiadał Zenon Kliszko. Od 1974 r. bezpośredni nadzór ze strony PZPR nad sprawami wyznaniowymi sprawował Stanisław Kania, a następnie Kazimierz Barcikowski. Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 63.

## Dokumenty

Nr 1:

*1975, 6 sierpnia, Poznań – Monografia miasta i gminy Swarzędz przygotowana przez Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu*

Miasto i gmina Swarzędz liczy 20.309 mieszkańców, 18 sołectw, 27 zakładów przemysłu uspołecznionego, 384 zakładów rzemiosła prywatnego, w tym 338 przemysłowego.

Ogółem zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej jest 5.367 osób, w tym: 3.056 w przemyśle, 522 w rolnictwie, 289 w handlu, 634 w budownictwie.

Miasto i gmina Swarzędz posiada 3 placówki pocztowo-telekomunikacyjne, 88 uspołeczniionych punktów sprzedaży, 7 szkół podstawowych, 4 przychodnie i ośrodki zdrowia, 10 placówek kulturalnych.

Na terenie miasta i gminy Swarzędz istnieją 3 parafie, a mianowicie: w Swarzędzu, Wierzenicy i Uzarzewie. Kadra duchowna składa się z trzech administratorów parafii oraz trzech wikariuszy pracujących w parafii w Swarzędzu i jeden wikariusz na parafii w Wierzenicy.

Ponadto na terenie tym nie ma placówek organizacyjnych innych wyznań, nie ma także domów zakonnych.

[...] 2. Parafia rzymskokatolicka pw. Św. Mikołaja Wierzenica.

a) ogólna charakterystyka parafii

W skład parafii wchodzi miejscowości: Barcinek, Dębogóra, Karłowice, Kobylnica, Ludwikowo, Mielno, Pawłowo, Skorzęcin, Wierzonka, Wierzenica. Parafia wchodzi skład dekanatu goślińskiego<sup>7</sup>, w diecezji poznańskiej. Liczba mieszkańców parafii wynosi około 3 tys.

<sup>7</sup> W 1976 r. parafia w Wierzenicy należała już do Dekanatu Poznań pw. św. Ducha. Później przez 10 lat wchodziła w skład Dekanatu Swarzędzkiego. Od kwietnia 2004 r. parafia w Wierzenicy należy do Dekanatu Czerwonackiego.



*Kaplica pw. św. Krzyża w Kobylnicy – pocz.. XX w. Zdjęcie z pracy M. J. Kokocińskiego, Zarys 40-letniej działalności „Stelli” Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych i Stacyj Sanitarnych w Poznaniu (1896-1936), Poznań 1936.*

Parafia posiada kaplicę półpubliczną w Kobylnicy<sup>8</sup>, w której odbywają się nabożeństwa dla miejscowej ludności. W parafii Wierzenica prowadzone są dwa punkty katechetyczne, jeden w pomieszczeniach parafialnych w Wierzenicy, drugi przy wspomnianej kaplicy w Kobylnicy. Parafia jest właścicielem nieruchomości o powierzchni 5,37 ha, którą użytkuje na swoje potrzeby. Zaległości finansowych parafia nie posiada.

<sup>8</sup> W 1903 r. wybudowano, w stylu neogotyckim, kaplicę pw. św. Krzyża, która stanęła w przedłużeniu istniejącej sali jadalnej domu wakacyjnego Towarzystwa „Stella”, i mogła służyć w dni świąteczne jako nawa. Kaplica została wyposażona w sprzęty kościelne, z których najcenniejszym był relikwiarz św. Krzyża. Kaplica w roku 1926 uznana została za publiczną, w 1935 r. stała się ponownie kaplicą półpubliczną. W 1951 r. została znów kaplicą publiczną i otrzymała prawo chrzcielniczy. W 1965 r. została wyremontowana i wyposażona w Droge Krzyżową. Kaplica spłonęła w listopadzie 2000 r.



### b) Charakterystyka kadry duchowej

Od czerwca 1971 roku administratorem parafii w Wierzenicy jest ks. Stanisław Chmielewski<sup>9</sup>. Działalność jego na terenie parafii charakteryzuje się wykonaniem wszelkich zarządzeń i poleceń władz kościelnych, co jednak nie powoduje, by wchodził w kolizję z władzami państwowymi. Jest dobrym organizatorem, cieszy się sympatią parafian. Prowadzi wygodny tryb życia, często podróżuje (we wrześniu br. wyjeżdża do Włoch), co ułatwia mu posiadanie samochodu.

Funkcję wikariusza parafii w Wierzenicy pełni ks. Bernard Wesoły<sup>10</sup>, który zaangażowany jest przy kaplicy w Kobylnicy. Działalność w/wymienionego ogranicza się do wykonywania pracy duszpasterskiej wśród okolicznej ludności.

### c) Wpływ parafii na życie społeczno-polityczne mieszkańców

Ks. Chmielewski jako dobry organizator parafii dzięki swoim umiejętnościom przyciąga mieszkańców do parafii. Formy i metody jego działalności, prócz tradycyjnych – duszpasterskich przejawiają się w zainteresowaniu życiem młodzieży. Między innymi pozyskał jej sympatię przez umożliwienie warunków do towarzyskich spotkań. Podobną rolę spełnia placówka zorganizowana przy kaplicy w Kobylnicy.

[...]

*Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział do Spraw Wyznań (dalej AIPN WdSW), sygn. 47/9, k.199-201, mps.*

<sup>9</sup> Ks. Stanisław Chmielewski: ur. 1930, wyświęcony 1955 r., rektor ośrodka duszpasterskiego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Boruji, dekanat zbąszyński (1970-1971), proboszcz w parafiach: Wierzenica (1971-1975), Otorowo, dek. pniewski (1975-1991), jako ksiądz emeryt mieszka w Borku.

<sup>10</sup> Ks. Bernard Wesoły: ur. 1946, wyśw. 1972, wikary w Wierzenicy (1975), proboszcz w parafii Solec Nowy, dek. wolsztyński (1984-1991) i Morawin, dek. grabowski, diecezja kaliska (od 1991).

Nr 2:

*1976, 14 stycznia, Poznań – Pismo Naczelnika Miasta i Gminy Swarzędz Czesława Piskorka<sup>11</sup> do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego.<sup>12</sup>*

[...] Do sprawy budownictwa sakralnego i kościelnego w roku 1976 na terenie miasta i gminy opinia moja jest negatywna poparta poniższymi uzasadnieniami i to:

1. Nie widzę konieczności budowy kościoła w Swarzędzu z uwagi na to, że obiekt taki istnieje i zabezpiecza potrzeby terenu w tym zakresie.

2. Zbyt minimalna odległość od terenu parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy nie jest problemem dla mieszkańców Kobylnicy w usytuowaniu Kościoła w tej miejscowości. Ekonomiczne uzasadnienie to nie budowanie kościoła. Obsługę zabezpiecza Kościół w Wierzenicy.

3. Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego w Nowej Wsi nie przewiduje budowy kościoła, a więc nie ma realnych szans [na] jego usytuowanie na tym terenie.

*Źródło: AIPN WdSW), sygn. 47/9, k. 205, mps.*

Nr 3:

*1976, 1 marca, Kobylnica – Petycja mieszkańców adresowana do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w sprawie zgody na budowę kościoła w Kobylnicy*

My niżej podpisani mieszkańcy Kobylnicy, częściowo Gruszczyzna<sup>13</sup> i tzw. Osiedla Gruszczyńskiego<sup>14</sup> zwracamy się do Urzędu Wojewódz-

11 Czesław Piskorek (1932-2000), przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu (1970-1974), naczelnik gminy Swarzędz (1974-1978).

12 Pismo Naczelnika było odpowiedzią na prośbę Wydziału ds. Wyznań o wyrażenie „szczegółowej opinii i stanowiska kolektywu gminnego” w sprawie wniosku Kurii poznańskiej do planów budownictwa sakralnego i kościelnego na rok 1976, w którym znalazła się też propozycja budowy kościoła w Kobylnicy, na terenie parafii pw. św. Mikołaja w Wierzenicy.

13 Gruszczyzn wchodził wówczas w skład parafii św. Marcina w Swarzędzu.

14 Osiedlem Gruszczyńskim nazywano część zabudowań wsi Gruszczyzn przylegających bezpośrednio do Kobylnicy, skupionych wzdłuż ulic: Żwirki i Wigury, Okrężnej i Kolejowej.

kiego w Poznaniu z usilną prośbą o pozwolenie na budowę kościoła w Kobylnicy przy ul. Polnej.

Kaplica – barak, która nam służyła do tego czasu jako miejsce kultu była i jest czymś prowizorycznym. Budynek ten był też budowany w innym celu – niekultowym. Sam barak służył jako jadalnia domu wakacyjnego Towarzystwa „Stella”<sup>15</sup>. Prezbiterium zostało dobudowane jako część murowana, aby stworzyć możliwość kultu religijnego.

W związku z ciągle wzrastającą liczbą ludności wierzącej w Kobylnicy i równocześnie z pogarszającym się stanem technicznym kaplicy zaistniała potrzeba wybudowania nowego kościoła. Stan techniczny budynku jest taki, że utrudnia sprawowanie kultu i nie pozwala nam zawsze na udział w nabożeństwie ze względu na zimno i trudność ogrzania przewiewnego baraku. Po wybudowaniu nowego kościoła teren obecnej kaplicy mógłby być przyłączony do terenu obecnego Domu Dziecka<sup>16</sup>.

Mamy nadzieję, że Urząd Wojewódzki ku zadowoleniu wierzących obywateli Kobylnicy, częściowo Gruszczyzna i Osiedla Gruszczyńskiego udzieli pozwolenia na budowę tak potrzebnego obiektu.

W załączeniu przedstawimy listę podpisów<sup>17</sup>.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 26/5, k.1-19, mps.*

15 Towarzystwo „Stella” powstało w Poznaniu w 1873 r. Początkowo stawiało sobie za główny cel „podtrzymywanie i budzenie ducha narodowego”, organizując obchody i uroczystości patriotyczne. Pod koniec XIX w. Towarzystwo zwróciło się także w kierunku działalności charytatywnej, przede wszystkim zajmując się opieką nad dziećmi z biednych rodzin poznańskich, organizując im letni wypoczynek. W 1901 r. wyodrębniło się Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych „Stella”, zaś macierzyste towarzystwo przybrało dla odróżnienia nazwę „Gwiazda”. W 1898 r. „Stella” pobudowała w Kobylnicy pierwsze budynki swej kolonii wakacyjnej: murowany barak sypialny i dom gospodarczy z jadalnią dla 200 osób, później stopniowo rozbudowywano bazę „Stelli” w Kobylnicy.

16 Budynek Towarzystwa „Stella” został przejęty przez komunistyczne władze PRL w 1950 r., początkowo był w nim zakład wychowawczy (przeniesiony do Owińsk), a prawdopodobnie od 1958 r. (od tego roku istnieją wpisy w księdze wychowanków) znalazł miejsce Państwowy Dom Dziecka w Kobylnicy. Dom Dziecka wyprowadził się całkowicie z budynków b. „Stelli” w 2000 r.

17 Listę podpisało 526 osób, w tym ks. proboszcz Zygmunt Skrzypski. Podpisy były załączone na osiemnastu kartkach.

Nr 4:

*1976, 4 marca, Poznań – Notatka dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań w Poznaniu Edmunda Kędzierskiego<sup>18</sup> dotycząca Petycji mieszkańców w sprawie zgody na budowę kościoła w Kobylnicy*

Upzejmie informuję, że kolejna parafia Kościoła Rzymsko-katolickiego pw. św. Mikołaja w Wierzenicy, gmina Swarzędz w ślad za Kurią Metropolitalną w Poznaniu wystąpiła z pismem z dnia 1 marca br. do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o budowę kościoła w Kobylnicy.

[...] Pismo to podpisało 526 osób i rektor kościoła filialnego w Kobylnicy ks. Zygmunt Skrzypski<sup>19</sup>.

Faktycznie dotychczasowy kościół-barak wybudowany był pod koniec XIX wieku. Stan techniczny jest zły i obiekt nie nadaje się do remontu, a ponadto położony jest na terenie Państwowego Domu Dziecka.

Wydział do Spraw Wyznań przeprowadzi rozmowę z ks.rektorem, a następnie odpowie na pisma, że sprawy budownictwa sakralnego i kościelnego, zgodnie z Okólnikiem Nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań<sup>20</sup>, leżą w gestii kurii i władz administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i na tym szczeblu mogą być rozpatrywane.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 26/5, k. 21, mps.*

18 Edmund Kędzierski: dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznania od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych.

19 Ks. Zygmunt Skrzypski: ur. 1938, wyświęcony 1962 r., proboszcz w parafiach: Wierzenica (1975), Kobylnica (1976-1977), Miedzichowo, dek. lwówecki (1977-1990), Grodziszczko, dek. kostrzyński (1990-1995), Bucz, dek. śmigieński (1995-2003), jako ksiądz emeryt mieszka obecnie w Domu Księża Emerytów w poznańskim Antoninku.

20 Do marca 1957 r., o pozwolenie na budowę obiektów sakralnych starały się zarówno grupy parafian, komitety budowy, jak również proboszczowie oraz władze kościelne. Władze postanowiły zbiurokratyzować i uniemożliwić tę różnorodność inicjatyw, dając takie prawo jedynie poszczególnym kuriom diecezjalnym. Uregulowano tę sprawę Okólnikiem nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań z 27 III 1957 r. w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane. Od tej pory wszystkie diecezje zostały zmuszone do przedkładania rocznego planu budowy obiektów, których budowa miała być podjęta w danym roku kalendarzowym, i tylko takie wnioski złożone do odpowiedniego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej były rozpatrywane. Można określić ten okólnik jako najważniejsze narzędzie komunistycznego państwa „do utrudniania” budownictwa kościelnego na następne 20 lat. Okólnik nr 3 UdSW został anulowany zarządzeniem prezesa Rady Ministrów 24 XI 1981 r.

Nr 5:

*1976, 15 marca, Poznań – Notatka z rozmowy przeprowadzonej przez dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Edmunda Kędzierskiego z ks. Zygmuntem Skrzypskim, rektorem kościoła pw. św. Krzyża w Kobylnicy w sprawie petycji dotyczącej budowy kościoła w Kobylnicy*

Ks. Skrzypski na wstępie stwierdził, że petycja wyszła z inicjatywy ludności i on nie mógł się jej sprzeciwić. Twierdził, że obecny kościół w Kobylnicy (barak) jest w bardzo złym stanie technicznym i istnieje potrzeba pobudowania nowego obiektu sakralnego. Powiedział też, że nie zna procedury prowadzenia spraw dotyczących budowy kościoła, dlatego nie przeciwstawiał się petycji ludności.

Petycja (licząca 526 podpisów) stwierdza, że barak w chwili obecnej uniemożliwia wielu wiernym na udział w nabożeństwach. Ksiądz podczas rozmowy nie wniósł nowych elementów, zasłaniając się twierdzeniem, że petycja wyszła od ludności, a on widząc potrzebę budowy kościoła, nie sprzeciwiał się. Ks. Skrzypskiemu wyjaśniono tok postępowania w zakresie budownictwa sakralnego, zgodnie z Okólnikiem nr 3<sup>21</sup> Urzędu do Spraw Wyznań.

Na pytanie księdza co ma odpowiedzieć ludziom, poinformowano go, że otrzyma odpowiedź na piśmie.

Rozmowę przeprowadził Towarzysz Dyrektor.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 26/5, k. 27, mps.*

---

21 Patrz przyp. 20.

Nr 6:

*1976, 23 marca, Poznań – Odpowiedź dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań na petycję mieszkańców w sprawie budowy kościoła w Kobylnicy*

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 marca 1976 r. i w nawiązaniu do rozmowy przeprowadzonej w dniu 15 marca 1976 r. z Księdzem Rektorem Zygmuntem Skrzypskim uprzejmie informuję, że planowe budownictwo sakralne i kościelne następuje w trybie i na zasadach określonych w Okólniku Nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 27 marca 1957 r.<sup>22</sup>, w sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych oraz zaopatrywania tych obiektów w materiały budowlane, każdorazowo na podstawie rocznych planów przedstawionych przez Kurię Metropolitalną do Wojewody Poznańskiego<sup>23</sup>.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 26/5, k. 29, mps.*



*Budowa kościoła w Kobylnicy, w tle budynek plebanii, wspomniany w dokumencie UdSW (1981 r.). Zdj. ze zbiorów E. Tomaszewskiej.*

<sup>22</sup> Patrz przyp. 20.

<sup>23</sup> W 1976 r. władze nie wydały żadnego zezwolenia na inwestycję kościelną w całej Archidiecezji Poznańskiej, R. Gryz, *Pozwolić czy nie?...*, s. 324-325.

Nr 7:

1976, listopad, Poznań – Notatka inspektora Wydział do Spraw Wyznań w Poznaniu Bogusława Cieloszyka

Kaplica publiczna pw. św. Krzyża została zbudowana pod koniec XIX wieku, przy Domu Wakacyjnym Towarzystwa „Stella”. Czynna była od 1903 roku, a jako kaplicę publiczną uznano ją w 1926 roku. W 1965 r. kaplica została odnowiona. Od chwili wybudowania użytkowana jest przez wyznanie rzymsko-katolickie.

W 1975 roku przy kaplicy zamieszkał ksiądz Zygmunt Skrzypski – wikariusz rezydent. Kaplica terytorialnie znajduje się na terenie parafii pw. Św. Mikołaja w Wierzenicy i teoretycznie podlegała do 1975 roku proboszczowi parafii.

W 1975 roku zgodnie z wymogami Kuria zgłosiła oficjalnie tę kaplicę jako samodzielny „ośrodek duszpasterski”. Ośrodek ten swoim zasięgiem obejmuje miejscowości: Kobylnica i Gruszczyn z ulicami: Kobylnicka, Kolejowa, Kwiatowa, Łąkowa, Okrężna, Swarzędzka, Żwirki i Wigury, i liczy około 1000 mieszkańców.

Kuria poznańska do chwili obecnej nie czyniła starań u władz państwowych o erygowanie tam parafii.

Stan nieruchomości:

1. Kaplica o powierzchni 50 m<sup>2</sup>.
2. Ksiądz mieszka w budynku<sup>24</sup>, którego właścicielem jest parafia w Wierzenicy i zajmuje 8 pokoi o pow. 110 m<sup>2</sup>.

*Źródło: AIPN WdSW), sygn. 45/22, k. 2, mps.*

<sup>24</sup> Od początku lat sześćdziesiątych trwała budowa budynku plebanii, który w połowie lat siedemdziesiątych był nadal w budowie i miał tylko trzy użytkowe pokoje, w których mieszkali proboszcz, wikary i mieściło się biuro parafialne. Od września 1976 r. jedno z pomieszczeń plebanii przystosowano do prowadzenia lekcji religii, E. Tomaszewska, *Historia parafii świętego Krzyża w Kobylnicy*, z. 1, s. 6-7.

Nr 8:

*1980, 31 grudnia, Poznań – Pismo biskupa Tadeusza Ettera do Wydział do Spraw Wyznań w Poznaniu w sprawie zamiaru utworzenia parafii w Kobylnicy*

Uprzejmie informujemy, że Arcybiskup Metropolita Poznański zamierza utworzyć parafię w Kobylnicy, do której mają należeć następujące miejscowości:

Kobylnica – z parafii Wierzenica,  
Gruszczyń - z parafii św. Marcina w Swarzędzu,  
Ligowiec, Mechowo i Nowy Dwór<sup>25</sup> - z parafii Kicin.

*Źródło: AIPN WdSW), sygn. 45/22, k. 3, mps.*

Nr 9:

*1981, 15 stycznia, Poznań – Notatka dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań w Poznaniu Edmund Kędzierskiego dotycząca wniosku Kurii Metropolitalnej w Poznaniu o erygowanie parafii w Kobylnicy*

Kuria Metropolitalna w Poznaniu wystąpiła z wnioskiem o utworzenie nowej parafii w Kobylnicy przy kościele pw. św. Krzyża, położonej w Kobylnicy – Gruszczyń, ul. Polna. Nowa parafia miałaby obejmować miejscowości: Kobylnica, Gruszczyń, Ligowiec, Mechowo i Nowy Dwór z łączną liczbą ok. 1.860 mieszkańców. Tereny te zamieszkuje ludność rolnicza dobrze zagospodarowana, a także robotnicy dojeżdżający do zakładów pracy w Poznaniu.

Parafia miałaby być zorganizowana w oparciu o nowy kościół, na którego budowę zostało wydane zezwolenie w 1976 r. oraz istniejący budynek mieszkalny dla księdza, gdzie znajdują się pomieszczenia administracyjne. Wierząca część społeczeństwa jest też zainteresowana powstaniem parafii na miejscu i oddzielenie się od starej parafii we Wierzenicy, do której odległości wynoszą 3-4 km po uciążliwych drogach.

<sup>25</sup> Obecnie nie są to już osobne miejscowości. Ligowiec i Nowy Dwór wchodzi w skład Janikowa, a Mechowo jako ul. Kręta jest częścią Wierzenicy; ale nadal wszystkie wchodzi w skład parafii w Kobylnicy.



Władze polityczno-administracyjne miasta i gminy Swarzędz ustosunkowały się do tej sprawy pozytywnie, tym bardziej, że pracujący tam ksiądz<sup>26</sup> jest lojalny do władz i organów administracji państwowej.

Wniosek: Wydział nasz jest zdania, że wniosek Kurii Metropolitalnej w Poznaniu należałoby załatwić pozytywnie, ponieważ proponowana parafia w Kobylnicy posiada podstawowe zaplecze konieczne do funkcjonowania parafii. Również Komenda Wojewódzka MO – Wydział IV<sup>27</sup> zajmuje w tej sprawie identyczne stanowisko.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 45/22, k. 5, mps.*

Nr 10:

*1981, 29 stycznia, Poznań – Decyzja wojewody o braku zastrzeżeń do utworzenia parafii w Kobylnicy*

Na podstawie art. 1 i art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (Dz. U. Nr 1, poz. 6 z 1957 r.), po rozpoznaniu pisma Kurii Metropolitalnej w Poznaniu z dnia 31 grudnia 1980 r. l.d. 9474/80 – nie zgłasza się zastrzeżeń przeciwko utworzeniu Parafii Rzymsko-katolickiej w Kobylnicy, gm. Swarzędz, obejmującej swoim zasięgiem miejscowości: Kobylnica, Gruszczyń, Ligowiec, Mechowo i Nowy Dwór.

Na podstawie art. 127 i art. 129 kodeksu postępowania administracyjnego od niniejszej decyzji służy stronom, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia, odwołanie do Ministra, Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, za pośrednictwem Dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

[do wiadomości ] otrzymują  
Kurii Metropolitalna w Poznaniu  
Naczelnik Miasta i Gminy Swarzędz.

*Źródło: AIPN WdSW, sygn. 42/255, k.7 , mps.*

26 W latach 1977-1996 proboszczem w Kobylnicy był ks. Wojciech Pawelczak, ur. 1937, wyświęcony 1962 r.

27 Pion w strukturze Służby Bezpieczeństwa powołany do walki z wrogą działalnością kościołów i związków wyznaniowych. Wydziały „IV” istniały, na szczeblu wojewódzkich struktur aparatu bezpieczeństwa, do 1989 r.

MAŁGORZATA OKUPNIK

# „... przez Wierzenicę będę jechał, a nigdy przez Wiedeń”<sup>1\*</sup>.

## O Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka

Wielkopolskę nazywano niegdyś krainą borów. Jedną z pozostałości tego bogactwa jest Puszcza Zielonka<sup>2</sup>, znajdująca się na północny wschód od Poznania. Jest to teren stosunkowo mało zurbanizowany, wyjątkowo atrakcyjny pod względem krajobrazowym (jego połowę stanowią lasy z malowniczymi jeziorami). Od pewnego czasu Puszcze postrzega się – niejako w zgodzie z nazwą - jako „zielone światło dla turystyki”<sup>3</sup> w Wielkopolsce. Docenione zostały nie tylko walory przyrodnicze tego kompleksu leśnego. Zwrócono baczniejszą uwagę na obiekty zabytkowe znajdujące się w miejscowościach położonych w sąsiedztwie lasów. Za najcenniejsze uważa się barokowy zespół poklasztorny i pałac klasycystyczny (z trzema parkami) w Owińskach, gdzie na przełomie listopada i grudnia 1806 roku zatrzymał się Napoleon Bonaparte, poszukujący w Wielkopolsce miejsc strategicznych dla wojska. Zdecydowanie niższą rangę nadaje się innym zabytkom, m.in. licznym drewnianym kościołom<sup>4</sup>.

1 Cytat z listu Zygmunta Krasieńskiego do Augusta Cieszkowskiego z dnia 17.03.1847 r. z Nicei. Zob. Z. Krasieński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1988, t. 1, s. 299-300.

2 W rzeczywistości owa Puszcza to większy las. Nazwa pochodzi z lat 30. XX wieku, nadano ją ze względu na wielkość lasu i jego tajemnice. Dziś mianem tym określa się park krajobrazowy powstały w 1993 roku. Wyodrębniono w nim 5 ścisłych rezerwatów.

3 Hasło „Puszcza Zielonka – zielone światło dla turystyki” zostało zaprezentowane na I Poznańskim Festiwalu Podróżniczym. Zob. <http://www.puszcza-zielonka.pl/content/view/147/91/>.

4 Wyjątkiem było znajdujące się na uboczu Puszczy Sanktuarium Maryjne w Dąbrówce Kościelnej. Por. P. Anders, *Puszcza Zielonka*, Poznań 2004, s. 27.

Źródła podają, że w Wielkopolsce znajduje się 230 obiektów drewnianej architektury sakralnej<sup>5</sup>. Dziedzictwo to długi czas pozostawało bez naukowego opracowania, brakowało syntezy dziejów kościelnej architektury drewnianej, jaka istniała dla Małopolski i Śląska, a także Pomorza Gdańskiego. Autorem pierwszego rzetelnego opracowania dotyczącego Wielkopolski jest historyk sztuki Ryszard Brykowski<sup>6</sup>. W 2004 roku drewniane kościołki zostały przedstawione w albumie „Drewniane kościoły w Wielkopolsce”. Celem autorów było stworzenie wszechstronnej dokumentacji istniejących obiektów<sup>7</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że materiał, z których powstają świątynie, jest nietrwały – obiektom zagrażają pożary, a także szkodniki.

Za najstarszy w Wielkopolsce uważa się kościół p.w. św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim koło Wągrowca<sup>8</sup>. Zachowały się w nim późno-renesansowe polichromie z I połowy XVII wieku. Najwięcej, bo aż 145 obiektów, powstało w XVIII wieku, 6 z całą pewnością pochodzi z XVI wieku. Zaznaczyć trzeba, że wiele z nich uległo przebudowom, modernizacjom, zmieniało się także ich wyposażenie (zwłaszcza w kościołach, które pierwotnie służyły protestantom), nawarstwiały się polichromie.

W większości te urokliwe zabytkowe świątynie służą jedynie lokalnemu kultowi religijnemu, nie przyciągają pielgrzymów ani turystów. Dzieje się tak dlatego, że przez długi czas nikt nie zbiegał o ich wypromowanie (nie tylko w mediach katolickich), nie były też dostępne przewodniki, a przede wszystkim brakowało oznakowanych szlaków pielgrzymkowo-turystycznych, takich jak w Małopolsce<sup>9</sup>.

Sytuacja uległa zmianie dopiero w 2008 roku. Promocją objęto jednak niewielką część zabytków kościelnej architektury drewnianej, bo

5 P. Maluśkiewicz, *Drewniane kościoły w Wielkopolsce*, Poznań 2004, s. 6.

6 R. Brykowski, *Wielkopolskie kościoły drewniane*, Poznań 2001 (zawarty tam wykaz kościołów i kaplic drewnianych na terenie województwa wielkopolskiego opracowała Grażyna Ruszczyk).

7 P. Maluśkiewicz, *Drewniane...*, s. 7. W 2001 roku spłonął XVII-wieczny kościół w Dobrosławie koło Kleczewa, wcześniej ogień strawił obiekt w Modliszewku koło Gniezna i w Tuchorzy w okolicach Wolsztyna.

8 R. Brykowski, op. cit., s. 27-29. Jest to najprawdopodobniej najstarsza świątynia zachowana w podstawowej bryle w Polsce. W latach 1996-2001 dokonano jego restauracji. Kościółek w Ołoboku pochodzi z 1. ćwierci XVI w. i prezentuje wielkopolską odmianę późnogotyckiego kościoła drewnianego. Kościół w Tarnowie przeszedł w latach 1996-2001 gruntowny remont przeprowadzony ze środków unijnych.

9 Mam na myśli Małopolski Szlak Architektury Drewnianej liczący 1,5 tys. km i obejmujący ok. 260 różnorodnych obiektów zabytkowych.

zaledwie dwanaście kościołków znajdujących się w małych miejscowościach na terenie Puszczy Zielonka<sup>10</sup>. Starania o utworzenie specjalnego szlaku turystycznego podjęte zostały znacznie wcześniej. W 1999 roku powstała inicjatywa założenia Związku Międzygminnego „Puszcza Zielonka”. W grudniu 2000 roku został on wpisany do oficjalnego Rejestru Związków. Obejmuje sześć podpoznańskich gmin: Czerwonak, Kiszkowo, Murowaną Goślinę, Pobiedziska, Skoki oraz Swarzędz. Związek stawia sobie za cel rozwój turystyki na terenie Puszczy i ochronę przyrody przy wykorzystaniu funduszy europejskich. Pierwszym zadaniem Związku było opracowanie mapy turystycznej, przewodnika i materiałów promocyjnych. Związek otrzymał na ten cel dofinansowanie z SAPARDU<sup>11</sup>.

W lipcu 2005 roku Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” złożył wniosek o dofinansowanie ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (Priorytet 1 Działanie 1.4. Rozwój turystyki i kultury – projekty infrastrukturalne i promocyjne z zakresu turystyki i kultury) projektu „Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka”. W dniu 1 września 2006 roku Związek podpisał z Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim umowę na realizację tegoż projektu. Całkowity koszt projektu zamyka się kwotą 600 000 zł, z czego kwota dotacji unijnej przeznaczony na rozwój turystyki i kultury (Działanie 1.4) wyniosła 301 800 zł<sup>12</sup>.

Programem zostały objęte kościoły drewniane znajdujące się w następujących miejscowościach:

- Kicin w gminie Czerwonak,
- Wierzenica i Uzarzewo (kościół szachulcowy) w gminie Swarzędz,
- Długa Goślina w gminie Murowana Goślina,
- Węglewo w gminie Pobiedziska,

10 Zastrzec trzeba, że położenie na terenie Puszczy jest traktowane umownie. Kościółek w Wierzenicy znajduje się na obrzeżu (i to dość dalekim) Puszczy Zielonka.

11 SAPARD (ang. Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development) – unijny program finansowego wspierania programów dostosowywania rolnictwa do gospodarki rynkowej w krajach stowarzyszonych, oczekujących na członkostwo w Unii Europejskiej (realizowany w latach 1999-2006). Działania skupione były na stymulowaniu rozwoju lokalnego na wsi poprzez projekty związane z dywersyfikacją działalności gospodarczej ludności wiejskiej, a także rozwojem infrastruktury na obszarach wiejskich.

12 Szlak kościołów drewnianych – rozpoczęcie projektu – <http://www.puszcza-zielonka.pl/content/view/79/91/>.

- Kiszkowo, Łagiewniki Kościelne i Sławno (kaplica cmentarna św. Rozalii) w gminie Kiszkowo,
- Skoki (kościół szachulcowy), Jabłkowo, Raczkowo i Rejowiec (dawny zbór) w gminie Skoki.

W ramach projektu zrealizowanych zostało wiele prac. Za najistotniejsze uznać trzeba merytoryczne opracowanie przebiegu trasy i oznakowanie drogowe szlaku z ustawieniem przy obiektach tablic informacyjnych oraz map wielkoformatowych z trasą szlaku. Powstał on pod kątem turystyki samochodowej (ewentualnie rowerowej), dlatego wykorzystano istniejącą sieć dróg<sup>13</sup>. Na wielkopolskim szlaku znajduje się dwanaście kościołów drewnianych. Nie sposób zwiedzić (nawiedzić) je w ciągu zaledwie jednego dnia. Trasę szlaku podzielono na dwie pętle: dużą – o długości ok. 90 km, na której znajduje się osiem kościołów, i małą – o długości ok. 35 km z sześcioma świątyniami. Na dłuższym szlaku znajdują się miejscowości: Kicin, Wierzenica, Uzarzewo, Węglewo, Sławno, Kiszkowo, Rejowiec, Długa Goślina. Mała pętla obejmuje: Kiszkowo, Rejowiec, Skoki, Raczkowo, Jabłkowo, Łagiewniki Kościelne. Kościoły w Kiszkowie i Rejowcu są wspólne dla obu pętli. Trasy zostały szczegółowo opisane na stronie internetowej Szlaku Kościołów Drewnianych. Umieszczono tam galerię zdjęć z każdego kościoła oraz wiele praktycznych wskazówek turystycznych<sup>14</sup>.

Niezwykle ważne było zorganizowanie cyklu warsztatów szkoleniowych dla zarządców obiektów sakralnych, regionalistów, przedstawicielei samorządów oraz dla organizacji i biur turystycznych<sup>15</sup>. Księży proboszczów, czyli gospodarzy zabytkowych kościołów, przygotowywano na przyjęcie turystów, udzielano im fachowych rad i informacji. Przedstawiciele samorządów spotkali się po to, by wypracować wspólną strategię

13 Na terenie Puszczy Zielonka jest 500 km dróg: samochodowych, rowerowych, a nawet konnych. W budowie jest szlak kajakowy. Przy każdym z kościołów przygotowany jest parking na minimum 5 samochodów i miejsce dla autokaru.

14 <http://www.koscioly-drewniane.info>. Na stronę internetową zagląda coraz więcej osób, zdarzyło się nawet 100 wejść jednego dnia.

15 *Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka. Reportaż i materiały szkoleniowe*, Murowana Goślina 2008. W biuletynie zamieszczono dwie ważne wypowiedzi: K. Majchrzak, *Promocja produktu turystycznego „Szlak Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka” na tle najnowszych tendencji w turystyce europejskiej oraz założeń strategicznych dla rozwoju turystyki w Wielkopolsce* (s. 14-21) i ks. J. Bogacza, *Produkt turystyczny Szlak Kościołów Drewnianych – dobre owoce dla kościoła i parafii* (s. 22-24).

promowania Szlaku. Organizatorzy wycieczek i przedstawiciele biur podróży oceniali atrakcyjność szlaku, mówili o możliwościach stworzenia korzystnej oferty dla zwiedzających.

Skutecznym działaniem promocyjnym była prezentacja Szlaku na Międzynarodowym Salonie Turystycznym „Tour Salon 2007”. Wystawa została bardzo profesjonalnie przygotowana, bo kapituła konkursu „Acanthus Aureus” pod przewodnictwem prof. Henryka Mruka z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu uznała, że stoisko sprzyja celom marketingowym i zachęca potencjalnych turystów do wjechania na szlak<sup>16</sup>. Na początku 2009 roku Szlak Kościołów Drewnianych zdobył ósme miejsce w konkursie „Najlepsze Projekty”, organizowanym przez Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć<sup>17</sup>.

Osobną część wydatków pochłonęły inne działania promocyjne szlaku: spotkania z przedstawicielami mediów oraz organizacja „dni otwartych” na Szlaku – wycieczki autokarowe, rajd rowerowy i samochodowy.

\* \* \*

W sezonach turystycznych 2008 i 2009 Szlak nie przeżywał obłęzenia. Jest kilka obiektywnych trudności, związanych ze zwiedzaniem kościołów. Zacząć trzeba od tego, że szlak powstał z myślą o turystach indywidualnych. Założono, że zwiedzanie odbywać się będzie w weekendy, a nie w dni powszednie. Kościoły ze względów bezpieczeństwa (kradzieże i ewentualne próby zaprószenia ognia) są zamykane. Drewniane świątynie wokół Puszczy Zielonka można obejrzeć bez problemów jedynie w czasie odprawianych tam nabożeństw (przed nimi i po nich) oraz w okresie letnim w soboty w wyznaczonych godzinach. W przypadku innych godzin wskazany jest wcześniejszy kontakt z księdzem proboszczem i ustalenie terminu zwiedzania. Na tę niedogodność wskazują internauci – na 10 kościołów udało im się wejść do zaledwie trzech (i to w czasie „promocji” Szlaku)<sup>18</sup>. Kolejnym mankamentem jest też

16 <http://www.puszcza-zielonka.pl/content/view/110/91/>. Konkurs „Acanthus Aureus” od 2003 roku organizują Międzynarodowe Targi Poznańskie. W konkursie tym statuetką Złotego Akanta nagradzane są stoiska najlepiej zaprojektowane i przygotowane do realizacji strategii marketingowej firmy podczas targów.

17 KAEF, *Nagrodzono szlak kościołów drewnianych*, „Polska. Głos Wielkopolski” nr 16 z 20.01.2009, s. 18.

18 Głos na forum po artykule J. Małeckiej, *Szlakiem drewnianych kościołów* na stronie: [http://wielkopolska.naszemiasto.pl/turystyka/specjalna\\_artykul/535861.html](http://wielkopolska.naszemiasto.pl/turystyka/specjalna_artykul/535861.html).

brak przewodników na miejscu, którzy oprowadzaliby przyjeżdżających gości<sup>19</sup>. Najczęściej najbardziej kompetentnymi osobami są proboszczowie, wikariusze lub księża rezydenci<sup>20</sup>.

Z myślą o zwiedzających opracowane zostały mapy i miniprzewodniki po każdej z 12 miejscowości<sup>21</sup>. W kwietniu 2008 roku wydany został niezwykle ciekawy i wysmakowany edytorsko album „Podróż do dwunastu drewnianych kościółków” napisany przez historyka sztuki Jacka Kowalskiego, ze zdjęciami Mikołaja Potockiego. Autor przedstawia w skrócie historię Wielkopolski, podaje etymologię nazw miejscowości. W przystępny sposób pisze o tajnikach budowy puszczańskich kościółków, ich konstrukcji i charakterystycznych dachach, innych niż w pozostałych regionach<sup>22</sup>. Jacek Kowalski wprowadza też w zagadnienia sztuki sakralnej, wspomina o dawnych ołtarzach, emporach, chrzcielnicach, ambonach, rzeźbach, obrazach, malowidłach ściennych. Album może służyć za przewodnik, bo autor „oprowadza” czytelnika po każdym z zabytkowych kościółków, opowiada jego dzieje, wskazuje najcenniejsze dzieła sztuki.

\* \* \*

Należałoby w tym miejscu wspomnieć o niektórych atrakcjach turystycznych, które czekają na zwiedzających na wielkopolskim Szlaku Kościołów Drewnianych. Peregrynację warto zacząć od wsi Kicin, znanej z powodu odbywającego się tam co roku w Niedzielę Palmową widowiska plenerowego Misterium Męki Pańskiej, przyciągającego wielu widzów<sup>23</sup>. Kicin, wspominany w dokumentach już w 1316 roku, należał

19 Por. Ł. Gawęł, *Zabytkowe świątynie drewniane - model zarządzania na przykładzie kościoła św. Leonarda w Lipnicy Murowanej*, w: *Zarządzanie w kulturze*, pod red. Ł. Gawęła i E. Orzechowskiego, Kraków 2006, t. 7, s. 57-58.

20 Problem obsługi turystów w polskich kościołach jest powszechny. Pisze o tym o. A. Potocki, *W kierunku turystyki religijnej (z badań ruchu pielgrzymkowego na Podkarpaciu)*, w: *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, pod red. Z. Dziubińskiego, Warszawa 2007, s. 223-224.

21 Z funduszy unijnych wydano płytę DVD: *Szlakiem ZPORR po Wielkopolsce*, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Być może w przyszłości pewnym rozwiązaniem (acz kosztownym) byłoby zainwestowanie w audioprzewodniki, z których mogliby skorzystać turyści indywidualni.

22 J. Kowalski, *Podróż do dwunastu drewnianych kościółków*, Murowana Goślina 2008, s. 36.

23 Mistaria odbywają się od 1998 roku. Występują w nich parafianie, członkowie wspólnoty „Agape”. Ich dokumentację stanowi album *Misterium Zbawienia*, tekst wprowadzający ks. Z. Pawlak, zdjęcia Z. Gajewski, Kicin 1999.

niegdyś do majątku poznańskiej kapituły katedralnej. Prepozyci, czyli najważniejsi kanonicy katedralni, czerpali korzyści finansowe z tej parafii i ze wsi. Jednym z nich przez 10 lat był poeta Jan Kochanowski, który – warto przypomnieć - otrzymał cztery niższe święcenia, mógł więc obejmować urzędy kościelne. W 1564 roku został przyjęty do grona kanoników katedralnych, otrzymał też uposażenie, czyli sześć wsi, z najważniejszą – Kicinem. Kochanowski nie zarządzał majątkiem sam, zatrudniał „prokuratorów”. Nie jest pewne, czy kiedykolwiek gościł w swojej parafii. Wiele osób wie, że Kochanowski był proboszczem tytularnym w Zwoleniu, niewiele natomiast, że również w Kicinie. W czasie, gdy „władał” Kicinem, pracował nad przekładem „Psałterza”. Godnym wspomnienia jest fakt, że parafie kicińską i wierzenicką łączyła swoista „unia personalna”: od 1812 do 1947 roku miały jednego proboszcza.

Kościółek jest bardzo ważny na Szlaku, nie tylko ze względu na literackie koneksje, ale przede wszystkim wyposażenie – typowo wielkopolskie, zwłaszcza obrazy (m.in. kopię obrazu Matki Boskiej ze Świętej Góry pod Gostyniem). Uwagę zwraca seledynowa polichromia<sup>24</sup>. W kościółku znajdują się też zharmonizowane z zabytkami nowe elementy: ołtarz i Stół Słowa Bożego zaprojektowany i wykonany przez parafianina, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu – Józefa Kaliszana<sup>25</sup>.

Kontynuując wątek literacki, warto odnotować, że kościół w Rejowcu ufundował wnuk poety Mikołaja Reja, ożeniony z Zofią Latałską, dziewczką znajdujących się na Szlaku Skoków. Andrzej Rej w 1626 roku założył wieś Rejowiec i wybudował zbór dla przybyłych z Brandenburgii kalwinów. Lata świetności wspomnianych wcześniej Skoków przypadają na czas rządów Rejów: Andrzeja, Mikołaja i Władysława. Z tego okresu zachowały się w wyposażeniu tamtejszego kościoła św. Mikołaja barokowe i rokokowe elementy dekoracyjne. W 1737 roku drewniany kościół został przebudowany – postawiono konstrukcję słupowo-ramową wypełnioną cegłą. W 2005 i 2006 roku miała miejsce skomplikowana renowacja kościółka. Polegała na podparciu dachu specjalnym rusztowaniem i na-

24 Poddana renowacji w 1987 roku przez artystę malarza Teodora Szukałę. Odnowiono też ławki kolatorskie, ambonę, chrzcielnicę i konfesjonał – wszystkie koszty pokryły składki parafian. Obecnie trwa kolejny remont. Obok probostwa znajduje się muzeum poświęcone historii kościoła.

25 J. Kowalski, *Na kościółek drewniany w Kicinie*, Kicin 2001, s. 58. Ustawiono je w latach 1994-95. Prof. Kaliszan ofiarował też obraz z wizerunkiem św. Józefa.



stępnie – na całkowitej wymianie drewnianych ścian. Operacja odbyła się bez naruszania wnętrza, co było niezwykle ważne, bo w środku znajdują się trzy nierównej wysokości nawy rozdzielone smukłymi kolumnkami. Renowacja przebiegała w sposób bardzo widowiskowy, gdyż stosowano niespotykane techniki, a do pracy ściągnięto górali. Tamtejszy proboszcz wpadł na pomysł, żeby zabytkowe belki z rozebranych ścian pociąć na kawałki, opakować, opatrzyć „certyfikatem autentyczności” i sprzedawać podczas specjalnego koncertu jako „cegielki” na remont świątyni<sup>26</sup>.



*Uczestnicy wycieczki autokarowej na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka przed kościołem w Wierzenicy (22.08.2009 r.). Fot. Włodzimierz Buczyński*

Perłą na Szlaku<sup>27</sup> jest położony na wzniesieniu kościółek p.w. Św. Mikołaja w Wierzenicy. Kościół ten uważa się za jeden z najstarszych w Wielkopolsce. Jest też najstarszą zabytkową budowlą na terenie gmi-

<sup>26</sup> Dochód ze sprzedaży fragmentów zabytkowych belek wyniósł 18 000 zł. Remont konstrukcji szachulcowej wsparł m.in. Zarząd Województwa Wielkopolskiego. O tej niezwyklej renowacji pisze J. Kowalski, *Podróż...*, s. 169-170.

<sup>27</sup> Od 2008 roku Wierzenica znajduje się także na innym europejskim szlaku, tzw. Drodze św. Jakuba. Więcej na ten temat: G.M.D., *Szlak znaczony muszlami*, „Wierzenicznica” 2008 nr 5, s. 2-4 i E. W. Buczyński, *Wielkopolska Droga Jakubowa*, „Wierzenicznica” 2008 nr 5, s. 4-5.

ny Swarzędz. Świątynia jest skarbnicą dzieł sztuki, m.in. dzięki Cieszkowskim, właścicielom dóbr wierzenickich.

W ciągu trzech ostatnich lat kościół zupełnie zmienił swój wystrój. Ołtarz główny oraz dwa boczne, zabytkowy krucyfiks, ambonę i chrzcielnicę poddano renowacji. Został im przywrócony pierwotny kolor – stonowany w stronę zieleni błękit pochodzący z końca XVIII wieku (nazywany pruskim lub paryskim)<sup>28</sup>. Wcześniej wyposażenie było w kolorze beżowym. W głównym ołtarzu mieści się obraz Matki Boskiej Wierzenickiej, unikatowy w Wielkopolsce, bo znajduje się na nim rozbudowana „plebejska” inskrypcja fundatora Bartłomieja z Kłecka, która informuje, że „przed śmiercią na tę sztukę oddał parę bydłka”.

Jacek Kowalski w swoim przewodniku uprzedza: „Nieorientowanych czeka w Wierzenicy zdumienie największe chyba spośród wszystkich zdumień i zaskoczeń, czyhających na trasie dwunastu kościółków”<sup>29</sup>. W drewnianej ścianie nawy znajduje się marmurowy portal i niezwykle drzwi z brązu, stanowiące część nagrobka hrabiego Augusta Cieszkowskiego (1814-94), działacza społecznego i polityka, twórcy podwalin polskiej filozofii narodowej. Jego popiersie znajduje się wyżej w tympanonie, ponad herbem rodowym. Jacek Kolbuszewski nazwał drzwi „najcenniejszym dziełem polskiej romantycznej rzeźby nagrobnej”<sup>30</sup>. Są dziełem Teofila Lenartowicza, bardziej znanego jako poeta niż rzeźbiarz. Drzwi przedstawiają schyłek doczesnego życia zamykanego przez Anioła Śmierci (na skrzydle prawym) i chrześcijańską perspektywę życia wiecznego z Aniołem Zmartwychwstania (na skrzydle lewym). Na płaskorzeźbionej pionowej listwie znajdują się małe postacie, które odczytać można jako wykład modlitwy „Ojcze Nasz” (ma to związek z najważniejszym dziełem filozoficznym Augusta Cieszkowskiego). To niezwyklej urody dzieło ma replikę. Brązowy odlew płaskorzeźby – drzwi znajduje się także w kościele Santa Croce we Florencji na nagrobku

28 E., W. Buczyńscy, *Stuchając konserwatora*, „Wierzeniczenia” 2007 nr 2, s. 18-19.

29 J. Kowalski, *Podróż...*, s. 227.

30 J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 49.

Zofii z Kickich Cieszkowskiej, matki Augusta<sup>31</sup>. W Wierzenicy drzwi stanowią nadziemną część podziemnego grobowca – kryptę rodzinną Cieszkowskich dobudowano znacznie później<sup>32</sup>.

Nieco dalej od kościoła znajduje się niewielki parterowy dwór z piętrowymi ryzalitami, zbudowany przez Augusta Cieszkowskiego, który nabył wieś w 1842 roku. Dziś obiekt lata świetności ma za sobą, trudno uwierzyć, że znajdowała się w nim jedna z największych prywatnych bibliotek, a na gościach wielkie wrażenie robiły cenne meble (odnowione zabytkowe krzesło z dworu służy dziś prezbiterowi w kościele) i kolekcja dzieł sztuki<sup>33</sup>. Dwór wydawał się niemal „organicznie” wtopiony w otoczenie – wzniesienia i lasy<sup>34</sup>. Cieszkowscy przyjmowali w Wierzenicy wielu dostojnych gości. Śladami ich obecności są nazwy: Wzgórze Krasińskiego i Aleja Filozofów. Po II wojnie dwór należał do hrabiego Edwarda Raczyńskiego<sup>35</sup>, adoptowanego syna Augusta Adolfa Cieszkowskiego. W 2008 roku zespół dworsko-pałacowy od córek prezydenta Raczyńskiego nabył lokalny przedsiębiorca. Jest szansa, że nowy właściciel przywróci blask temu miejscu i wskrzesi tradycje.

Wokół puszczańskich kościołów znajdują się cmentarze, czasem bardzo stare. Przy drodze z Wierzonki do Wierzenicy wybitny archeolog, prof. Józef Kostrzewski, odkrył w 1918 roku 54 groby, z których najstarszy datowany był na początek epoki brązu, a najmłodszy – na XI wiek. Cmentarzysko jest nazywane „Żalikiem”. Zwyczaj chowania chrześcijan wokół kościoła parafialnego pojawił się w Polsce znacznie później. Przykościelny cmentarz znajduje się m.in. w Uzarzewie. Naprzeciwno

31 Otrzymał za nią nagrodę na wystawie światowej w Wiedniu. Replikę zamontowano we Florencji, oryginał znajduje się w Wierzenicy. Zob. J. Kowalski, *Podróż...*, s. 232. Wspomnieć trzeba, że problem, które drzwi są kopią: wierzenickie czy florenckie (w Santa Croce), jest nierozwiązany do dzisiaj. Według niektórych znawców są to wprawdzie dwa podobne, ale jednak inne dzieła (dowodzą tego badania porównawcze).

32 Píše o tym szerzej W. Buczyński, *Kwestia budowy kaplicy – mauzoleum Augusta Cieszkowskiego*, w: *Duch wielki – serce złote*, pod red. A. Kurowskiego, E. Buczyńskiej, W. Buczyńskiego, Swarzędz 2004, s. 99-108; E.W. Buczyński, *Kaplica – mauzoleum Augusta Cieszkowskiego w wierzenickim kościele*, „Wierzenicznia” 2009 nr 2, s. 10-20.

33 Wspominała je m.in. poznańska poetka Kazimiera Iłakowiczówna. Por. I. Walent, *Związek Kazimierzy Iłakowiczówny z Wierzenicą*, „Wierzenicznia” 2000 nr 5, s. 19.

34 B. Wysocka, *Wierzenica Augusta Adolfa Cieszkowskiego*, w: *Wydalony z Parnasu. Księga poświęcona pamięci Zygmunta Krasińskiego*, Poznań 2003, s. 267.

35 Późniejszego Prezydenta RP na Uchodźstwie w latach 1979-1986.

wejścia do świątyni znajdują się ciekawe architektonicznie murowane grobowce trzech rodzin. W tamtejszym kościele św. Michała Archanioła na ścianach prezbiterium można zobaczyć malowany iluzjonistyczny ołtarz w postaci szkarłatnego baldachimu, przypominającego draperię. Do kościoła dobudowano neobarokową kaplicę grobową dawnych dziedziców. Jest ona zwrócona ku dawnemu pałacowi Żychlińskich, w którym dzisiaj mieści się Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolski (warte zwiedzenia ze względu na unikatowe eksponaty)<sup>36</sup>.

\* \* \*

Szlak kościołów drewnianych to oferta turystyczna, którą trudno uznać za uniwersalną. Trafia do znawców i miłośników architektury sakralnej. Podróżowanie na wieś w celu oglądania i zwiedzania tamtejszego budownictwa (pałaców, dworów, kościołów, dzwonnicy, młynów, kapliczek i krzyży przydrożnych, starych chat, karczmy itd.) nie jest chyba jeszcze wystarczająco modne, a szkoda, bo obiekty te są istotnym elementem naszego dziedzictwa kulturowego. Polska jest krajem rustykalnym, następuje powolny powrót do tych korzeni<sup>37</sup>. Widać to zwłaszcza w niektórych kościółkach wokół Puszczy Zielonka tłumnie odwiedzanych w niedziele i święta przez wiernych spoza parafii, osoby poszukujące tradycyjnej ludowej religijności i pobożności, ceniące ów „koloryt lokalny”.

Drewniane kościółki na puszczańskim Szlaku, które zaproponowano turystom, wyróżniają się spośród innych podobnych obiektów. Nie

<sup>36</sup> Muzeum to stanowi oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Warto odnotować tu ważne wydarzenie w dziejach polskiego muzealnictwa. Prywatna osoba – Adam Smorawiński, były rajdowiec, z pasji myśliwy, obecnie dealer BMW w Polsce, sfinansował w Uzarzewie budowę nowoczesnego, 300-metrowego pawilonu. Budowa trwała 2 lata, obiekt uroczyście otwarto 9.09.2004 roku. A. Smorawiński przekazał w depozyt unikatowe eksponaty myśliwskie – m.in. tzw. wielką piątkę (bawoła, lwa, słonia, lamparta i nosorożca) oraz 70 innych cennych egzotycznych zwierząt upolowanych w ciągu 8 safari. Zob. J. Maćkowiak, *Wprowadzenie, w: Mecenat prywatny – szansa czy konieczność?*, Poznań, 2004, s. 9. M. Lamęcka-Pasławska, *Trofea myśliwskie Adama Smorawińskiego w muzeum w Uzarzewie*, „Gazeta Wyborcza. Poznań” nr 214 z dnia 11-12.09.2004 r., s. 2, podaje, że inwestycja kosztowała 600 000 zł.

<sup>37</sup> Zwraca na to uwagę O. Smoleńska, *Kultura na wsi – powrót do aksjologicznego sensu natury ludzkiej w turystyce wiejskiej*, w: *Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie*, pod red. M. Kazimierczaka, Poznań 2007, s. 232-233.

chodzi tu jedynie o ich niezaprzeczalne walory historyczne i status zabytków. Równie ważny jest stosunek tamtejszych społeczności i ich liderów – księży proboszczów do tego dziedzictwa.

\* \* \*

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu stawia parafię p.w. Św. Mikołaja w Wierzenicy innym za wzór, gdyż ta, przezwyciężając różne trudności, konsekwentnie odnawia swoje zabytki. Tej małej i naprawdę biednej parafii (znajdującej się na terenie dawnego PGR-u) w krótkim czasie udało się dokonać ważnych i kosztownych inwestycji. Zaczęło się w 2000 roku od konserwacji obrazu „Matka Boska z Dzieciątkiem ukazująca się św. Mikołajowi”<sup>38</sup>, znalezionej w zakrystii. W 2002 roku odnowiony został obraz „Matka Boska czuwająca nad śpiącym Dzieciątkiem”<sup>39</sup>, pochodzący z XVII wieku, namalowany pod wpływem Correggia. Dzieło zostało zakupione we Włoszech przez Augusta Cieszkowskiego.

W 2003 roku, z okazji 850-lecia Ziemi Wierzenickiej, przez prywatną osobę zostały odrestaurowane i naprawione organy<sup>40</sup>. W 2004 roku blask odzyskał obraz Marii Panny z Dzieciątkiem (ze wspomnianą wcześniej plebejską inskrypcją)<sup>41</sup> znajdujący się w centralnej części ołtarza. Pierwszym zabytkiem, którego renowacja została sfinansowana

38 W. Buczyński, *Matka Boska z Dzieciątkiem ukazująca się św. Mikołajowi*, „Wierzeniczenia” 2001 nr 7, s. 9-11. Prace wykonano w pracowni konserwatorskiej Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

39 M. Dominikowski, *O Madonnie, kromkach i pieluszkach czyli powrót obrazu...*, „Wierzeniczenia” 2002 nr 5, s. 6-10. Dominikowski wspomina o różnych nazwach tego obrazu: „Matka Boża przewijająca Dzieciątko”, „Matka Boża z pieluszką”, „Matka Boska czuwająca nad śpiącym Dzieciątkiem” czy „Matka Boska z welonem” Tej ostatniej używa J. Kowalski, *Podróż...*, s. 219. Kowalski podaje, że obraz wierzenicki jest kopią płótna włoskiego malarza Guido Reniego. Obraz został подарowany kościołowi przez Felicjana Cieszkowskiego-Dembińskiego. W styczniu 1981 roku omawiał z historykiem sztuki koszty renowacji obrazu, która nie doszła jednak do skutku wskutek nagłej śmierci darczyńcy. Zob. W. Buczyński, N. Pawlak, *Dembińscy w Wierzenicy*, „Wierzeniczenia” 2002 nr 4, s. 9. Fundusze na konserwację zaczął gromadzić poprzedni proboszcz wierzenicki, ks. Jan Pieczonka.

40 A. Kaczmarek, *Po 30 latach milczenia znów grają organy w Wierzenicy*, „Wierzeniczenia” 2003 nr 3, s. 14-15. Zniszczone figury aniołów ze ściany między prezbiterium a nawą odnowili własnym sumptem państwo Maria, Krzysztof i Adam Piaseccy. Zob. E. i W. Buczyńscy, *Wspaniały powrót odnowionych figur*, „Wierzeniczenia” 2003 nr 6, s. 3-6.

41 M. Dominikowski, *Wierzenicka Matka i... kołodziej*, „Wierzeniczenia” 2005 nr 1, s. 3-4.

z dotacji państwowych, był obraz „Wizja św. Filipa Nereusza” (kopia płótna Guido Reniego). Parafia otrzymała dotację w wysokości 2 500 zł ze Starostwa Powiatowego<sup>42</sup>. W 2005 roku dokonano renowacji ołtarza głównego (części stałych i zdobień). Jej koszt wyniósł 29 000 złotych, z czego 10 000 pochodziło z dotacji Starostwa Powiatowego, znaczna kwota od prywatnej osoby, a reszta ze środków własnych parafii. W 2006 roku na odnowienie pozostałych zabytków wydanych zostało 58 000 złotych (7 000 ze Starostwa Powiatowego, 5 000 od Marszałka Województwa, 11 000 od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, 24 000 od prywatnych darczyńców). Brakującą kwotę uzbierali parafianie z Wierzenicy i z filii w Karłowicach. *Spiritus movens* wszystkich działań był oczywiście ksiądz proboszcz Przemysław Kompf, który z wykształcenia jest historykiem, świadomym wartości zabytków. Wielokrotnie powtarzał, że wspólnota wierzenia jest depozytariuszem tego miejsca, winna odnosić się do tego, co pozostawiły poprzednie pokolenia, z należnym szacunkiem<sup>43</sup>.

Historię miejscowości, zabytkowego kościoła niestrudzenie od 1999 roku przybliży mieszkańcom (i sympatykom tego miejsca<sup>44</sup>) parafialny zespół redakcyjny pisma „Wierzeniczenia”. Jego tytuł został zapożyczony od Zygmunta Krasińskiego. Redakcja pisma objaśnia w stopce: „Nazwa pisma jest związana z filozofem Augustem Cieszkowskim, który stworzył w Wierzenicy miejsce pełne wyciszenia, serdeczności, gościnności. Można było tu przyjechać i porozmawiać, *powierzeniczyć*. Nie były to zwyczajne rozmowy, ale mądre przyjacielskie pogawędki. I właśnie dlatego Krasiński – jeden z trzech wieszczów narodowych – wymyślił słowo *wierzeniczenia*”<sup>45</sup>.

42 M. Dominikowski, *Święty o wielkim sercu, czyli powrót obrazu św. Filipa Neri*, „Wierzeniczenia” 2004 nr 4, s. 31.

43 M. Dominikowski, *O św. Mikołaju, Madonnach, aniołach etc. czyli o sztuce konserwacji*, „Wierzeniczenia” 2006 nr 4, s. 3-5.

44 Trzeba tu koniecznie wspomnieć o Klubie Profesorów „Wierzenica” w Bydgoszczy (afiliowanym przy tamtejszym Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego). Jego prezesem jest prof. Józef Banaszak wywodzący się z tej podpoznańskiej wsi. Zob. W. Trzeciakowski, *Spotkania bydgoskiego Klubu Profesorów „Wierzenica”*, w: *Spacer Aleją Filozofów. August Cieszkowski i jego intelektualna spuścizna*, pod red. J. Banaszaka i W. Trzeciakowskiego, Bydgoszcz 2004, s. 83-85.

45 O nazwie więcej pisze Z. Muszyńska, *Krasińskiego „wierzeniczenia”*, w: *Literackie przystanki nad Wartą*, pod red. Z. Szweykowskiego, Poznań 1962, s. 179-208.

Pisemko ukazuje się kilka razy w roku, jest drukowane w drukarni rodziny Witeckich, których postawa „kojarzy się bardziej z XIX-wiecznymi społecznikami wielkopolskimi niż dzisiejszym sponsoringiem”<sup>46</sup>. Gazetka jest kopalnią wiedzy o regionie – jego przeszłości, ważnych wydarzeniach i osobach. Na uwagę zasługują numery specjalne z przewodnikami po Wierzenickiej Ziemi opracowanymi przez niestrudzonych regionalistów Ewę i Włodzimierza Buczyńskich, niezwykle aktywnych w propagowaniu wiedzy na temat Wierzenicy i jej związków z rodem Cieszkowskich<sup>47</sup>.

W „Wierzeniczeniach” nie brakuje bieżących informacji i sprawozdań finansowych. Osoby zaangażowane w dzieło renowacji wypowiedziały się na łamach pisma, ujawniając, skąd pochodziły na to środki finansowe. Redaktorzy deklarują: „Promocja „małej ojczyzny”, integracja społeczności lokalnej w strukturach lokalnych, promowanie inicjatyw lokalnych to rzeczy, na których naprawdę nam zależy”<sup>48</sup>. Ksiądz Przemysław Kompf jest zwolennikiem polityki jawności, wychodzi z założenia, że społeczność musi być informowana o tym, co dzieje się w parafii, także o inwestycjach i budżecie parafii. Zyskiwanie wiarygodności i zaufania jest częścią jego planu pastoralnego<sup>49</sup>.

\* \* \*

Na Szlaku Kościołów Drewnianych warto oglądać nie tylko zabytki, ale także obserwować, jak dba się o to dziedzictwo, podziwiać zaradność tamtejszych kapłanów i parafian. Nie ulega wątpliwości, że oznakowanie szlaku, dofinansowane w dużej mierze ze środków unijnych, to początek działań, zmierzających do poprawy infrastruktury turystycznej wokół Puszczy Zielonka. Do społeczności lokalnych należeć będzie stworzenie na Szlaku (i na terenie Puszczy) infrastruktury turystycznej (miejsc noclegowych, jadłodajni, agroturystyki, transportu, rękodzieła

46 M. Dominikowski, *5 lat „Wierzeniczeń”*, „Wierzeniczenia” 2005 nr 1, s. 16.

47 Zob. „Wierzeniczenia” 2003 nr 4 i 2008 nr 4.

48 M. Dominikowski, *5 lat „Wierzeniczeń”*, s. 15.

49 Por. pracę M. Przybysz, *Kościół w kryzysie. Crisis management w Kościele w Polsce*, Tarnów 2008, s. 28-32. Osobie ks. Przemysława Kompfa należałoby poświęcić osobny artykuł. Jest postacią dobrze znaną w Wielkopolsce. Powstał nawet film dokumentalny o nim i jego podopiecznych. Por. M. Nowak, „Kapłan powinien umieć znaleźć się w każdym miejscu” – rozmowa z ks. Przemysławem Kompfem, „Swarzędzaninem roku”, „Prosto z Ratusza. Swarzędzki Miesięcznik Regionalny” 2004 nr 8-9, s. 16-17.

pamiętkarskiego). Jakkolwiek kościółek drewniany stanowi centrum wsi, to nie powinno się zapominać o innych ciekawych obiektach tamtejszej wiejskiej architektury (zdarzają się jeszcze obiekty kryte strzechą, jak np. dawna karczma w Wierzenicy).



*Młodzi Afrykanie z Cabo Verde z Wysp Zielonego Przylądka oraz członkowie Akademickiego Koła Misjologicznego przy Wydziale Teologicznym UAM na mszy świętej w Wierzenicy 15.08.2009 r. (święcenie ziół). Fot. Włodzimierz Buczyński*

Rację ma Jacek Kowalski, mówiący, że „Wierzenica wyrasta ponad inne miejsca”<sup>50</sup>. Na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka jest prawdziwą perłą. Ten kościół jest nie tylko budzącym zachwyt cennym zabytkiem architektonicznym z kolekcją dzieł sztuki. Nie można nań spoglądać jedynie z perspektywy „martwego przedmiotu”. Wierzenica jawi się osobom z zewnątrz jako swoisty fenomen socjologiczny – niewielka społeczność, której udało się zrealizować bardzo wiele społecznie ważnych (i odważnych) inicjatyw, godnych naśladowania. Ujmuje gościnność i otwartość księdza proboszcza oraz jego parafian

<sup>50</sup> J. Kowalski, *Autor „Podróży do dwunastu drewnianych kościołów” do Wierzeniczian, „Wierzenicza” 2009 nr 3, s. 10.*



(przykładem niech będzie egzotyczna wizyta młodych Afrykanów z Cabo Verde z Wysp Zielonego Przylądka w dniu 15 sierpnia 2009 roku).

Na Szlaku Kościołów Drewnianych istotne są także walory krajo-  
brazowe. O malowniczym położeniu Wierzenicy pisała już Kazimiera  
Iłakowiczówna:

„O Wierzenico, z szlachetności rysów  
całaś jest warta pędzla i opisu,  
z płodności gleby, z łąk zielonej krasy,  
z wysokopiennej twych urody lasów,  
z bystrości rzek twych, rozległości stawów,  
całaś jest godna i pochwał i sławy”<sup>51</sup>.

Słowa te, mimo upływu lat, nie tracą na aktualności.

---

51 K. Iłakowiczówna, *Pochwała Wierzenicy*, w: tejże, *Poezje zebrane*, Toruń 1998, t. 2., s. 266.

# Ruch flażoletowy zaczął się w Swarzędzu

Flażolet jest najprostszym instrumentem muzycznym przeznaczonym do wygrywania melodii. Tabulatura, czyli obrazkowe przedstawienie, który otwór należy zakryć, aby zagrać melodię, umożliwia muzykowanie każdemu, bez potrzeby znajomości nut. W XVIII i XIX wieku flażolet był tak popularny na ziemiach polskich, iż nazywano go flecikiem polskim. Z tamtych czasów znana jest postać profesora Józefa Niedzielskiego, muzyka i pedagoga, który w latach 1821-1836 opublikował drukiem co najmniej 11 prac na flecik polski, w tym m.in. szkołę gry, fragmenty arii operowych i polskie tańce narodowe.

Aktualnie w Wielkopolsce gra na flażoletach około dwadzieścia tysięcy uczniów i amatorów tego instrumentu. Od trzynastu lat, w pierwszą sobotę po „Trzech Królach”, do Poznańskiej Bazyliki Archikatedralnej przyjeżdża około dwa tysiące flażolecistów z ponad sześćdziesięciu parafii, aby spotkać się przy betlejemskim żłobku i wspólnie kołędować podczas Nabożeństwa Słowa, któremu przewodniczy ks. arcybiskup Stanisław Gądecki. W jednej ze swoich wypowiedzi ks. arcybiskup użył zwrotu, że *„do tradycji należy już „okupowanie Poznańskiej Katedry przez flażolecistów”*.

Ogromny wkład w rozwój i popularyzację flażoletowego muzykowania ma także „Mały Przewodnik Katolicki”, który konsekwentnie na swoich łamach od września 2002 do czerwca 2006 roku, a następnie na stronie internetowej zamieszczał melodie na flażolet z zapisem nutowotabulaturowym.

Wielkie zasługi w promowaniu ruchu flażoletowego ma również Starostwo Powiatu Poznańskiego, które w latach 1999-2004 organizowało bezpłatne kursy gry na flażolecie adresowane do animatorów amatorskiego ruchu muzycznego, nauczycieli i katechetów.

Swarzędzka Orkiestra Flażoletowa powstała w lutym 1996 r. w Swarzędzkim Ośrodku Kultury jako dziecięcy zespół o charakterze

marszowym i od początku swojego istnienia starała się grać nowoczesnie, czerpiąc inspiracje z europejskiej muzyki tradycyjnej. Współpracuje z wybitnymi artystami francuskimi i irlandzkimi, a także Domem Bretanii i Muzeum Archeologicznym w Poznaniu oraz z polskimi bractwami rycerskimi. Symbolem orkiestry jest muszla – znak Wielkopolskiej Drogi św. Jakuba, będącej częścią Europejskiego Szlaku Kulturowego do Sanktuarium Santiago de Compostela.



*Wojciech Wietrzyński i Swarzędzka Orkiestra Flazoletowa (zdj. archiwum)*

W swojej historii Orkiestra ma znaczące osiągnięcia. M.in. trzykrotnie grała na Przystanku Woodstock (w 1998, 2002 i 2003 roku), tworzyła oprawę nabożeństwa Genesis w 1999 r. podczas Apelu III Tysiąclecia na polach Lednicy. Od roku 2004 bierze udział w największym spektaklu historycznym w Polsce, czyli w „Oblężeniu Malborka”, w roku 2001 brała udział w największym polskim festiwalu folkowym w Ząbkowiu

cach Śląskich. Na aktualny repertuar składa się kilkadziesiąt melodii obejmujących muzykę etniczną – głównie celtycką oraz utwory średnio-wieczne. Dzisiaj młodzi muzycy grają już nie tylko na flażoletach, ale także na bodhranach, gitarach różnego typu, a także na instrumentach klawiszowych.

Od samego początku Orkiestrę prowadzi Wojciech Wietrzyński, który w roku 1992 na Wojewódzkiej Konferencji Metodycznej dla nauczycieli muzyki zainicjował ogólnopolski ruch flażoletowy, a już cztery lata później odbył się I Festiwal Amatorskich Zespołów Flażoletowych, na który przyjechało ponad 400 młodych muzyków z 14 zespołów.

W 1998 roku powstało Stowarzyszenie na Rzecz Efektywnych Metod Umuzykalniania „EMU”. Promocja programu umuzykalniania uczniów szkół podstawowych poprzez naukę na flażolecie w różnych gminach Wielkopolski (m.in. w gminie Murowana Goślina, Suchy Las, Opalenica, Poznań i w samym Poznaniu, Swarzędz) przyniosła niespodziewane efekty. Flażolet stał się instrumentem popularnym i w chwili obecnej gra na nim (według szacunkowych obliczeń) około 50 tysięcy osób na terenie całej Polski, z czego – jak się ocenia - w samej Wielkopolsce jest to grupa blisko dwudziestotysięczna.

W grudniu 2006 roku dziecięco-młodzieżowa Swarzędzka Orkiestra Flażoletowa nagrała płytę z muzyką folkową i średniowieczną. Płyta jest integralną częścią systemu kształcenia i terapii „Edukacja przez ruch” opracowanego przez Dorotę Dziamską.

Wsparciem dla Swarzędzkiej Orkiestry Flażoletowej jest Orkiestra Dęta ze Swarzędza, która towarzyszy często flażolecistom w ich występach, np. w spotkaniach kolędowych w Bazylice Poznańskiej. Kapelmistrz tej Orkiestry, Piotr Pełczyński opracował blisko 20 utworów na flażolety z orkiestrą dęta, w tym popularne melodie wielkopolskie.

Wojciech Wietrzyński, inicjator ogólnopolskiego ruchu flażoletowego, otrzymał: Nagrodę Animatora Kultury, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w 2001 roku); Medal Świętego Iwona, przyznany przez Fundację Poznań – Ille-et-Vilaine „w uznaniu zasług dla rozwoju współpracy między Polską i Francją, a szczególnie między Wielkopolską a Bretanią” (2008); Srebrny Medal Towarzystwa

im. H. Cegielskiego „Labor omnia vincit” za „krzewienie idei pracy organicznej” (2009); Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz za animację kultury (2005). Jest autorem licznych artykułów przybliżających ideę ruchu flażoletowego, opracowań zapisów nutowych na flażolet, a także inicjatorem licznych przedsięwzięć edukacyjno-artystycznych związanych z tym instrumentem.

*Oprac. Aurelia Bartoszek  
współpraca Wojciech Wietrzyński*

HANNA POKORSKA

## II Zjazd Potomków Jana Zaporowskiego

Nazwisko Zaporowski jest znane w Swarzędzu od ponad stu lat. Wszystko za przyczyną Jana Zaporowskiego, założyciela swarzędzkiej gałęzi tego rodu. Gałąź ta tak się rozrosła, że dzisiaj liczy kilkadziesiąt osób zamieszkujących różne zakątki Polski i świata.

W bieżącym roku odbył się II Zjazd Potomków Jana Zaporowskiego. Zachęcony sukcesem I Zjazdu, który miał miejsce w 2004 roku, jego organizator – Marian Pokorski, prawnuk Jana Zaporowskiego, podjął przygotowania do kolejnego rodzinnego spotkania.



*Jan Zaporowski .  
Zdj. z archiwum rodzinnego*

A wszystko przez znaleziony przypadkowo po latach artykuł „Dzielny powstańczy ród Zaporowskich”, który ukazał się 11 stycznia 1973 roku na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polski”<sup>1</sup>. Jego autorem, skromnie podpisujący się inicjałami „AD” był znany regionalista i miłośnik ziemi swarzędzkiej Adam Dytkiewicz, który znał osobiście założyciela rodu.

Warto więc w tym miejscu przypomnieć sylwetkę Jana Zaporowskiego. Urodził się w Gonicach, powiat Września, 18 października 1864 r., był synem Antoniego, powstańca styczniowego – kosyniera spod Książa, Miłosławia i Sokołowa, i Juliany

Ruszkowskiej. Miał czworo rodzeństwa, dwie siostry – Mariannę i Stanisławę oraz dwóch braci – Władysława i Franciszka. Uczył się w szkole powszechnej we Wrześni, następnie w Poznaniu, gdzie

<sup>1</sup> „Ilustrowany Kurier Polski” Rok XXIX: 1973 nr 9 (8676).

po trzech latach nauki oraz ukończeniu kursów kwalifikacyjnych w szkole Bolesława Dembińskiego zdobył zawód organisty. 1 października 1888 r. objął wakującą posadę organisty w Swarzędzu. Tu poznał Jadwigę Wajmann, z którą się ożenił. Po trzech latach, 1 października 1891 r. został organistą w Bukowcu (pow. Nowy Tomyśl), gdzie pracował przez dwanaście lat; później funkcję tę pełnił również w Środzie Wielkopolskiej i Panience (pow. Jarocin). W 1905 r. wrócił do Swarzędza i znów objął posadę organisty; pracował tutaj aż do 30 marca 1934 r. Miał jedenaścioro dzieci; udało się ustalić imiona dziesięciorga z nich: Edmund, Kazimierz, Władysław, Czesław, Antoni, Mieczysław, Marian, Zygmunt, Stanisław, Jarosław. Umarł 25 maja 1954 r. Pochowany został na cmentarzu przy kościele pw. św. Marcina w Swarzędzu.

O dzieciach Jana również zachowało się trochę informacji. Wiadomo, iż jego synowie – Edmund i Mieczysław, niejako kontynuując muzyczne zainteresowania ojca, byli członkami działającego w latach dwudziestych w Swarzędzu Towarzystwa Muzycznego „Chopin”, którego prezesem był Maksymilian Fietz. Interesowała ich jednak nie tylko muzyka, ale także sport. 15 sierpnia 1921 roku odbyło się zebranie organizacyjne, podczas którego – na bazie istniejącego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, powołano klub sportowy „Unia”. Do założycieli „Unii” należeli bracia Zaporowscy, synowie Jana Zaporowskiego. W zebraniu organizatorskim brali udział Marian, Mieczysław i Zygmunt Zaporowscy. Inspiratorem powstania zespołu piłkarskiego był Marian Zaporowski, w okresie powojennym jeden ze współorganizatorów Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. W czasie II wojny światowej przebywał w Myślenicach, gdzie m.in. zajmował się kolportowaniem tajnych gazetek i gdzie dwukrotnie został wpisany przez Niemców na listę zakładników miasta.

Lata 1914–1918 to I wojna światowa. Udział w niej brali trzej potomkowie Jana Zaporowskiego: Edmund, Kazimierz i Władysław.



*Jan Zaporowski z synami, stoją od lewej Marian, Jarosław, Władysław, Zygmunt, Mieczysław, Stanisław; siedzą od lewej Edmund, Jan Zaporowski, Kazimierz.  
Zdj. z archiwum rodzinnego.*

Edmund Zaporowski, będąc żołnierzem w armii pruskiej, walczył na froncie we Francji. Mając zamiłowanie do pisania prowadził pamiętnik, gdzie opisywał prawie każdy dzień swojego pobytu na wojnie – można w nim znaleźć opisy walk i miejscowości, w których stacjonował. Będąc już w kraju, w grudniu 1918 roku wziął czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Dowodem na to, prócz rodzinnych relacji, jest artykuł, jaki ukazał się w „Głosie Swarzędza” w styczniu 1935 roku, gdzie jest wymieniony wśród innych powstańców. Nie ma dowodów na udział w powstaniu jego braci, Władysława i Antoniego, choć rodzinne przekazy utrzymują, iż Władysław walczył na froncie wolsztyńsko-zbąszyńskim, a Antoni w czasie walk zachorował na zapalenie płuc i zmarł w 1919 roku. Edmund w 1919 roku wziął ślub z Anną Krzyżaniak. Mieli czwórkę dzieci: Mariana, Bronisława, Zofię i Władysława. Z zawodu był malarzem, udzielał się również w Ochotniczej Straży Pożarnej w Swarzędzu. W 1945 roku został wybrany zastępcą naczelnika OSP w Swarzędzu.



Był autorem dziennika o historii i działalności straży od momentu jej powstania<sup>2</sup>.

Kazimierz Zaporowski był Naczelnikiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poniecu. Wcielony do armii pruskiej, uciekł z niej i dostał się do niewoli francuskiej. W obozie jenieckim współtworzył organizację sportową na wzór „Sokoła”. Dnia 21 stycznia 1918 roku wstąpił do tworzącej się armii polskiej. Przyjął pseudonim „Zamorski Konrad” Był żołnierzem I pułku strzelców polskich. Pod dowództwem Józefa Hallera walczył na froncie wschodnim, brał również udział w ofensywie polsko-ukraińskiej (Lwów, Złoczew). Będąc już sierżantem, został zwolniony z wojska i wrócił do domu. Za swoje czyny został odznaczony m.in. Medalem Niepodległości. 12 lipca 1922 roku ożenił się z Leokadią Mikołajewską. Mieli dwoje dzieci: Witolda i Ludmiłę. Kazimierz z zawodu był mistrzem rzeźnickim, mieszkał w kamienicy przy swarzędzkim rynku. Podczas II wojny światowej został wysiedlony; do Swarzędza wraz z rodziną wrócił w 1945 roku.

Kolejny syn Jana Zaporowskiego, Stanisław, w 1939 roku został wysłany na front ze swej macierzystej jednostki w Hajdukach (dziś Chorzów-Batory). Od 12 września 1939 roku przebywał w obozie jenieckim w Győr na Węgrzech. W czerwcu 1940 roku przez Jugosławię dotarł do Marsylii. W randze podporucznika wstąpił do Organizacji Wojskowej Okręg Południowy-Tuluza. Po demobilizacji został we Francji, gdzie zamieszkał wśród tamtejszej Polonii. Umarł w 1981 roku w Grenoble.

Najmłodszy syn Jana, Jarosław, urodził się 16 października 1912 roku w Swarzędzu. W latach trzydziestych był członkiem sekcji atletycznej, a od stycznia 1931 roku członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1934 roku został wcielony do I Pułku Szwoleżerów w Warszawie. W roku 1939 został powołany na ćwiczenia rezerwy do Brześcia nad Bugiem i we wrześniu dostał się do niewoli niemieckiej. W listopadzie, podczas transportu, udało mu się uciec do domu, gdzie przez pewien czas się ukrywał.

Zainspirowany artykułem „*Dzielny powstańczy ród Zaporowskich*” Marian Pokorski podjął szereg poszukiwań historycznych, w wyniku

---

<sup>2</sup> Fragmenty wspomnień E. Zaporowskiego zostały opublikowane na łamach swarzędzkiej prasy: *Strazacy w czasie okupacji*, „Ring. Gazeta swarzędzka” 2003 nr 13 [przypr. red.].

których zgromadził wiele informacji, pamiątek i rodzinnych przekazów. Stopniowe poszerzanie wiedzy o wielkim rodzie skłoniło go do zorganizowania 28 listopada 2004 roku w Swarzędzu pierwszego rodzinnego spotkania potomków Jana Zaporowskiego. Na zjazd przybyło ponad siedemdziesiąt osób z wielu miejsc w Polsce: Bielska-Białej, Tarnowskich Gór, Warszawy, Katowic oraz wielu miejscowości wielkopolskich. Szczególnym osiągnięciem zjazdu było nie tylko liczne pojawienie się potomków Jana, ale również udana próba poznania ze sobą i zintegrowania często nie znających się krewnych. Kolejny zjazd, przygotowywany przez następne kilka lat, miał być kontynuacją pierwszego, niezwykle udanego spotkania.



*Uczestnicy II Zjazdu Potomków Jana Zaporowskiego w Czarniejewie.  
Fot. Janusz Wiśniewski*

W dniu 12 czerwca 2009 roku w Czarniejewie pojawiło się ponad pięćdziesięciu członków rodziny Jana Zaporowskiego: od wnuków, aż do prapraprawnuków, z różnych części Polski i spoza jej granic. Potomkowie mieli okazję nie tylko porozmawiać przy stole i zwiedzić czarniejewski pałac oraz park, ale przede wszystkim oddać się wspomnieniom, podzielić się zdjęciami i rodzinnymi historiami. Godne uwagi, skłania-

jące wielu do wzruszeń i refleksji, było drzewo genealogiczne potomków Jana, ukazane w formie prezentacji multimedialnej (ilustrowanej zdjęciami). O potrzebie spotkań tego rodzaju przekonywały nie tylko żywo toczone dyskusje, ale również niechęć do rozstania się.

Jak informował folder, rozdawany wszystkim uczestnikom zjazdu, idea, która towarzyszyła organizatorom było „(...) *By w codziennym, zabieganym, nastawionym na <jutro> życiu, mieć też czas spotkać się <dziś> i pomyśleć o <wczoraj>. By przechować pamięć o nim nie tylko na pocztówkach, zdjęciach i w dokumentach, ale by istniało w naszych myślach i wspomnieniach (...)*”. Spotkanie w rodzinnym gronie było z pewnością wspaniałą okazją, by tę pamięć „o wczoraj” kultywować.

#### **ANEKS**

Uczestnikami II Zjazdu Potomków Jana Zaporowskiego w Czerniejewie byli:

##### **– ze Swarzędza:**

Zbigniew Zaporowski, Bożena Zaporowska, Halina Mencil, Włodzimierz Mencil, Justyna Mencil, Alicja Cykowiak, Janusz Cykowiak, Jacek Płotkowiak, Wiesław Zaporowski, Teresa Zaporowska, Renata Czmocho, Tomasz Czmocho, Arkadiusz Czmocho, Szymon Czmocho, Małgorzata Wesołowska, Jacek Wesołowski, Tomasz Wesołowski, Bartosz Wesołowski, Hanna Zaporowska, Marian Pokorski, Krystyna Pokorska, Hanna Pokorska, Marek Matys, Joanna Pokorska;

##### **– ze Słupcy:**

Marian Zaporowski, Agrypina Zaporowska, Izabela Wiśniewska, Janusz Wiśniewski, Sylwia Raśniewska, Mieszko Raśniewski, Daria Wiśniewska;

##### **– z Poznania:**

Krzysztof Pokorski, Michalina Pokorska, Paweł Płotkowiak, Katarzyna Płotkowiak, Agata Płotkowiak;

##### **– z Wrześni:**

Agnieszka Monarcha, Łukasz Monarcha;

##### **– z Warszawy:**

Anna Chylińska, Włodzimierz Chyliński, Andrzej Zaporowski, Teresa Zaporowska;

**- ze Śląska:**

Jadwiga Zaporowska, Urszula Kaczmarek, Jan Kaczmarek, Krystyna Polasek, Michał Polasek, Bogdan Kosiński, Antoni Zaporowski, Daniela Zaporowska, Filip Zaporowski, Ewa Staszekiewicz;

**- z Francji:**

Teresa Charbonnel, Jean-Claude Charbonnel.

# KRONIKA

## Vademecum Gminy Swarzędz

### POWIERZCHNIA <sup>1</sup>

Powierzchnia całkowita gminy: **10.175 ha**

Powierzchnia miasta Swarzędz: **824 ha**

Powierzchnia zwierciadła wody Jeziora Swarzędzkiego<sup>2</sup>: **79,4 ha**

głębokość maksymalna **7,2 m**, głębokość średnia<sup>2</sup> **2,6 m**

Powierzchnia zwierciadła wody Jeziora Uzarzewskiego<sup>2</sup>: **10,6 ha**

głębokość maksymalna **7,5 m**, głębokość średnia<sup>2</sup> **3,4 m**

Powierzchnia lasów na terenie gminy Swarzędz: **1344 ha**,

w tym: powierzchnia lasów na obszarze wiejskim: **1322 ha**.

Powierzchnia użytków rolnych na obszarze wiejskim gminy Swarzędz:

**6785 ha**,

w tym powierzchnia gruntów ornych: **5991 ha**

Powierzchnia użytków rolnych na terenie miasta Swarzędz: **179 ha**,

w tym powierzchnia gruntów ornych: **151 ha**

Powierzchnia gruntów zabudowanych i zurbanizowanych na terenie miasta Swarzędz: **458 ha**

w tym: powierzchnia pod zabudową mieszkaniową: **253 ha**,

powierzchnia pod drogami: **103 ha**

Powierzchnia gruntów zabudowanych i zurbanizowanych na obszarze wiejskim gminy Swarzędz: **1022 ha**,

w tym: powierzchnia pod zabudową mieszkaniową: **247 ha**,

powierzchnia pod drogami: **331 ha**

Powierzchnia nieużytków na terenie gminy Swarzędz: **169 ha**

<sup>1</sup> Dane liczbowe na podstawie informacji Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu.

<sup>2</sup> Dane dotyczące jezior za *Atlas jezior Polski*, pod red. J. Jańczaka, t. 1, Poznań 1996.

**LUDNOŚĆ W GMINIE SWARZĘDZ**

Struktura	Stan na dzień 1.09.2008 r.	Stan na dzień 1.09.2009 r.
Liczba ludności w gminie Swarzędz ogółem,	41738	42670
Mężczyźni	20190	20644
Kobiety	21548	22026

**Liczba ludności w poszczególnych miejscowościach**

Miejscowość	Stan na dzień 1.09.2008 r.			Stan na dzień 1.09.2009 r. <sup>3</sup>		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
BOGUCIN	1021	491	530	1045	500	545
GARBY	291	148	143	309	153	156
GORTATOWO	363	191	172	386	200	186
GRUSZCZYN	1388	675	713	1574	758	816
JANIKOWO	478	233	245	492	241	251
JASIN	1075	511	564	1141	548	593
KARŁOWICE	377	206	171	381	205	176
KATARZYNKI	19	7	12	24	8	16
KOBYLNICA	1494	727	767	1520	737	783
KRUSZEWNIA	238	133	105	335	193	142
ŁOWĘCIN	483	243	240	506	251	255
PACZKOWO	1320	660	660	1369	682	687
PUSZCZYKOWO ZABORZE	22	11	11	22	11	11
RABOWICE	159	78	81	174	85	89
SARBINOWO	132	66	66	131	64	67
SOKOLNIKI GWIAZDOWSKIE	97	46	51	92	46	46
SWARZĘDZ	29833	14328	15505	30035	14433	15602
UZARZEWO	585	278	307	594	285	309
WIERZENICA	294	153	141	305	162	143
WIERZONKA	415	219	196	422	220	202
ZALASEWO	1654	786	868	1813	862	951

## Liczba urodzeń w gminie Swarzędz

Struktura	11.01-31.12.2008 r.	1.01-1.09.2009 r.
Liczba urodzeń w gminie Swarzędz ogółem	627	414
Mężczyźni	320	208
Kobiety	307	206

## Liczba zgonów w gminie Swarzędz: w tym:

Struktura	1.01-31.12.2008 r.	1.01-1.09.2009 r.
Liczba zgonów w gminie Swarzędz ogółem	276	175
Mężczyźni	163	99
Kobiety	113	76

## Struktura ludności

Struktura	1.09.2008 r.	1.09.2009 r.
Liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) ogółem	8649	8870
Mężczyźni	4497	4606
Kobiety	4152	4264
Liczba ludności w wieku produkcyjnym (18-59/64 lat) ogółem	27651	28293
Mężczyźni	13886	14258
Kobiety	13765	14035
Liczba ludności w wieku poprodukcyjnym (60/65 i więcej lat) ogółem	4764	4874
Mężczyźni	1483	1494
Kobiety	3281	3380

## Najliczniejsze roczniki w gminie Swarzędz (stan na dzień 1.09.2009 r.)

Struktura	Razem	Mężczyźni	Kobiety
Rok urodzenia 1977	875	432	443
Rok urodzenia 1979	825	416	409
Rok urodzenia 1978	822	408	414

## Najstarsi mieszkańcy gminy Swarzędz (stan na dzień 1.09.2009 r.)

Struktura	Razem	Mężczyźni	Kobiety
Rocznik 1910 (99 lat)	2	1	1
Rocznik 1911 (98 lat)	3	—	3
Rocznik 1912 (97 lat)	3	2	1
Rocznik 1913 (96 lat)	8	2	6
Rocznik 1914 (95 lat)	6	1	5
Rocznik 1915 (94 lat)	5	—	5
Rocznik 1916 (93 lat)	8	2	6
Rocznik 1917 (92 lat)	14	2	12
Rocznik 1918 (91 lat)	13	4	9
Rocznik 1919 (90 lat)	14	2	12
Rocznik 1920 (89 lat)	32	7	25

## Liczba zawartych małżeństw

Dane	1.01-31.12.2008 r.	1.01-1.09.2009 r.
Liczba małżeństw	287	283

## Liczba gospodarstw domowych w gminie Swarzędz

Miejscowość	stan na dzień 1.09.2008 r.		stan na dzień 1.09.2009 r.	
	Liczba gospodarstw	% w gminie	Liczba gospodarstw	% w gminie
BOGUCIN	264	2,17	267	2,14
GARBY	73	0,60	83	0,66
GORTATOWO	92	0,76	101	0,81
GRUSZCZYN	383	3,15	448	3,59
JANIKOWO	117	0,96	120	0,96
JASIN	266	2,19	278	2,23
KARŁOWICE	86	0,71	86	0,69
KATARZYNKI	8	0,07	10	0,08
KOBYLNICA	372	3,06	381	3,05
KRUSZEWNIA	69	0,57	113	0,91
ŁOWĘCIN	112	0,92	119	0,95
PACZKOWO	335	2,75	343	2,75
PUSZCZYKOWO				
ZABORZE	7	0,06	7	0,06
RABOWICE	39	0,32	42	0,34
SARBINOWO	30	0,25	31	0,25
SOKOLNIKI				
GWIAZDOWSKIE	22	0,18	22	0,16
SWARZĘDZ	9076	74,58	9160	73,37
UZARZEWO	147	1,21	147	1,18
WIERZENICA	79	0,65	82	0,66
WIERZONKA	112	0,92	115	0,92
ZALASEWO	481	3,95	529	4,24
<b>Razem</b>	<b>12170</b>	<b>100,00 %</b>	<b>12484</b>	<b>100,00%</b>



**INFRASTRUKTURA**<sup>4</sup>

Długość dróg gminnych ogółem: **242,3 km** w tym:

dróg utwardzonych: **75,8 km**,

dróg nie utwardzonych: **166,5 km**

Długość dróg powiatowych na terenie gminy Swarzędz: **50, 3 km**  
(w tym w mieście **12,7 km**)

Długość dróg wojewódzkich na terenie gminy Swarzędz: **5,9 km**

Długość dróg krajowych na terenie gminy Swarzędz: **18,9 km**,

w tym: droga nr 5 – **10,1 km**

droga nr 92 – **8.8 km**

Długość sieci gazowej: **231,38 km**

Długość sieci wodociągowej: **175,0 km**

Ilość wody dostarczanej do gospodarstw domowych w 2008 r.: **161.100 m<sup>3</sup>**

Długość sieci kanalizacji sanitarnej: **60,2 km**

Ilość odprowadzanych ścieków w 2008 r.: **120.600 m<sup>3</sup>**

**FINANSE GMINY SWARZĘDZ**<sup>5</sup>

Dochody wykonane w 2008 r. **102.339.481,00 zł**

Wydatki wykonane w 2008 r. **106.183.403,00 zł**

Wydatki inwestycyjne wykonane w 2008 r. 28.105.140,00 zł

Zadłużenie na dzień 31.12.2008 r. 3.170.866,27 zł

Dochody planowane w 2009 r.<sup>6</sup>: **113.273.773 zł**

Wydatki planowane w 2009 r. **141.253.588 zł**

Wydatki planowane inwestycyjne w 2009 r.: 48.858.164 zł

Zadłużenie planowane w 2009 r.: 27.979.815 zł

**DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA**<sup>7</sup>

W okresie od 1.09.2008 r. do 31.08.2009 r. zarejestrowano **411** nowych przedsiębiorców, wykreślono **368** przedsiębiorców.

4 Zob. przypis 3.

5 Zob. przypis 3.

6 Stan na dzień 30.06.2009 r.

7 Zob. przypis 3

Na dzień 31.08.2009 r.:

- Liczba wszystkich wpisów do ewidencji działalności gospodarczej Gminy Swarzędz: **14.757**
- Liczba aktywnych przedsiębiorców zarejestrowanych w Gminie Swarzędz: **5366**

## OŚWIATA <sup>8</sup>

Placówki oświatowo-wychowawcze działające na terenie Gminy Swarzędz w roku szkolnym 2009/2010:

### **Szkoły Podstawowe:**

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Staszica w Swarzędzu
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Brzechwy w Swarzędzu
- Szkoła Podstawowa nr 5 im. prof. Adama Wodziczki w Swarzędzu
- Szkoła Podstawowa w Kobylnicy
- Szkoła Podstawowa w Wierzonce
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Paczkowie

### **Gimnazja:**

- Gimnazjum nr 2 im. Królowej Jadwigi w Swarzędzu
- Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów w Swarzędzu
- Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Zalasewie
- Gimnazjum w Zespole Szkół w Paczkowie
- Gimnazjum nr 1 w Swarzędzu Fundacji Edukacji Społecznej „EKOS” (niepubliczne).

### **Przedszkola publiczne prowadzone przez Gminę:**

- Przedszkole nr 1 „Żołędziowe Skrzaty” w Swarzędzu
- Przedszkole nr 2 „Miś Uszatek” w Swarzędzu
- Przedszkole nr 3 „Pod Kasztanami” w Swarzędzu
- Przedszkole nr 4 „Bajkowy Świat” w Swarzędzu
- Przedszkole nr 5 „Zielona Półnutka” w Swarzędzu
- Przedszkole „Koszałek-Opalek” w Kobylnicy

---

<sup>8</sup> Zob. przypis 3.

### **Przedszkola publiczne prowadzone przez prywatnych operatorów:**

- Przedszkole Publiczne nr 6 w Swarzędzu
- Przedszkole Publiczne „Jarzębinka” wraz oddziałami zamiejscowymi w Swarzędzu
- Przedszkole Publiczne przy ul. Okrężnej 32 „Tęczowy Port”<sup>9</sup> w Swarzędzu wraz oddziałami zamiejscowymi w Zalasewie
- Przedszkole Publiczne „Kompas” w Swarzędzu

### **Przedszkola niepubliczne:**

- Prywatne Przedszkole „Lisek Urwisiek” w Swarzędzu
- Niepubliczne Przedszkole p.w. Dzieciątka Jezus, prowadzone przez „Caritas Poznańska” w Swarzędzu
- Przedszkole Niepubliczne „Mali Artyści” w Swarzędzu
- Niepubliczne Przedszkole Językowe Montessori „Tęcza” w Swarzędzu

Ilość uczniów (rok szkolny 2008/2009)

Placówki oświatowe	Rok szkolny 2008/2009	Rok szkolny 2009/2010
Przedszkola	989	1264
Szkoły podstawowe	2474	2505
Gimnazja	1465	1334

### **LICZBA BEZROBOTNYCH NA TERENIE GMINY SWARZĘDZ<sup>10</sup>**

Struktura	stan na dzień 1.09.2008 r.	stan na dzień 1.09.2009 r.
Zarejestrowanych osób ogółem	243	458
Mężczyźni	82	213
Kobiety	161	245
Osób do 25 roku życia	30	88
Osób powyżej 50 roku życia	72	89

<sup>9</sup> Nazwę nadano 30.10.2009 r.

<sup>10</sup> Dane liczbowe Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu

**CZYTELNICTWO**<sup>11</sup>

Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

Księgozbiór: **115.365 woluminów**

ilość czytelników: **6.072**

ilość wypożyczeń: **108.949**

Swarzędzka Filia Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu

Księgozbiór: **7049 woluminów**

Ilość czytelników: **794** (zarejestrowanych)

Ilość wypożyczeń: **2095**

**LICZBA MIESZKAŃCÓW W PARAFIACH**<sup>12</sup>**Dekanat swarzędzki**

Parafia pw. Św. Marcina w Swarzędzu (obejmuje część Swarzędza, część Jasinia, Gortatowo, Łowęcín) – **9050**<sup>13</sup>.

Parafia pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Swarzędzu (obejmuje część Swarzędza, część Jasinia, Kruszewnię) – **3570**.

Parafia pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Swarzędzu (obejmuje część Swarzędza – osiedla Czwartaków, Kościuszkowców, ul. Gryniów) – **7200**.

Parafia pw. Chrystusa Jedyne go Zbawiciela w Swarzędzu (obejmuje część Swarzędza, Zalasewo) – **6452**.

Parafia pw. Św. Józefa Rzemieślnika w Swarzędzu (obejmuje część Swarzędza) – **2442**.

Parafia pw. Św. Krzyża w Kobylnicy (obejmuje Kobylnicę, Gruszczyn, część Janikowa i Wierzenicy) – **2300**.

Parafia pw. Św. Michała Archanioła w Uzarzewie (obejmuje Uzarzewo, Katarzynki, Sarbinowo, należą do niej również miejscowości z terenu gminy Pobiedziska) – **2300**.

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Tulcach (z terenu gminy Swarzędz należą do niej Garby) – **3500**.

<sup>11</sup> Dane liczbowe na podstawie informacji bibliotek.

<sup>12</sup> *Rocznik Archidiecezji Poznańskiej 2008*, Poznań 2008.

<sup>13</sup> Dane liczbowe odnoszą się do całych parafii

**Dekanat czerwonacki**

Parafia pw. Św. Mikołaja w Wierzenicy (obejmuje Wierzenicę, Wierzonkę, Karłowice, należą do niej również miejscowości z terenu gminy Czerwonak) – **1150**.

Parafia pw. Św. Józefa w Kicinie (z terenu gminy Swarzędz należy do niej Janikowo) – **1667**.

**Dekanat kostrzyński**

Parafia pw. Św. Jadwigi w Siekierkach Wielkich (z terenu gminy Swarzędz należy do niej Paczkowo, Rabowice) – **2100**.

Parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kostrzynie (z terenu gminy Swarzędz należy do niej Puszczykowo Zaborze i Sokolniki Gwiazdowskie) – **6500**.

**Dekanat Poznań-Nowe Miasto**

Parafia pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Poznaniu (z terenu gminy Swarzędz należy do niej Bogucin) – **4984**.

*Oprac. Arkadiusz Małyszka*

# Kalendarium swarzędzkie wrzesień 2008 – sierpień 2009

## WRZESIEŃ 2008

### - 1 WRZESŃNIA:

Rozpoczęcie działalności przedszkoli prywatnych: „Tęcza” - ul. Księżycowa i „Mali artyści” - ul. Piaskowa.

### - 6 WRZESŃNIA:

Doroczne Święto Plonów. Zainaugurowane mszą św. w kościele w Wierzenicy i kontynuowane w Wierzonce na boisku sportowym z tradycyjnym łamaniem się chlebem wypieczonym z tegorocznej mąki, prezentacją obrzędu dożynkowego i zabawą taneczną.

### - 12-14 WRZESŃNIA:

Uroczystości z okazji 370-lecia lokacji Swarzędza. Uroczysta sesja Rady Miejskiej, parada świąteczna, wspólne śniadanie na rynku, zawody sportowe i wędkarskie, występy na scenie plenerowej przy pływalni i na stadionie miejskim (m. in. Swarzędzka Orkiestra Dęta, chór Akord, zespół Szalom, Horpyna, Małgorzata Ostrowska, Goran Bregovic i inni) zwieńczone efekownym pokazem sztucznych ogni. Media opublikowały materiały o dziejach miasta, zdjęcia, sprawozdania z obchodów, podziękowania dla sponsorów. Z okazji 370-lecia lokacji Swarzędza wydano album „Swarzędz na starych pocztówkach. Ze zbiorów Piotra Choryńskiego”.

### - 15 WRZESŃNIA:

Na Świętej Górze w Gostyniu w ramach Dnia Chorych przebywali członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski oraz członkowie parafialnego zespołu Caritas z parafii na Os. Kościuszkowców.

### - 20 WRZESŃNIA:

Anielskie Śpiewogranie 2008. IV Przegląd Piosenki Religijnej Osób Niepełnosprawnych odbył się w kościele Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców z udziałem ks. bp. Grzegorza Balcerka.

### - 27 WRZESŃNIA:

II rodzinny Rajd Rowerowy „Jedynki”, (SP nr 1), w którym uczestniczyło 11 drużyn składających się z uczniów szkoły, ich rodziców i rodzeństwa, z metą przy leśniczówce w Zielińcu.

### - 29 WRZESŃNIA:

„Spotkanie z Panem Cogito”. Pod takim tytułem odbyły się warsztaty literackie dla licealistów prowadzone przez Przemysława Czaplńskiego z Uniwersytetu Poznańskiego.

### - 30 WRZESŃNIA:

Sesja Rady Miejskiej w Swarzędzu. Uchwalone zostały m.in. zmiany budżetu na rok 2008 i nowe stawki opłat targowych i opłat za przejazdy komunikacją miejską.

### - WRZESIEŃ:

Bezpieczny Swarzędz. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w gminie otrzymali plany lekcji. Na spotkaniach w szkołach podstawowych w miesiącach wrzesień-październik policjanci rozdawali ulotki-zakładki dotyczące bezpieczeństwa opracowane przez Stowarzyszenie Bezpieczna Gmina Swarzędz.

### - WRZESIEŃ:

Ukazał się album fotograficzny „Swarzędz i okolice”. autorstwa Henryka Błachnio, zawierający 140 zdjęć najciekawszych zakątków miasta i gminy; powstał dla uczczenia 370-lecia Swarzędza i 50-lecia Spółdzielni Mieszkaniowej.

### - WRZESIEŃ:

Apel Miejskiej Biblioteki Publicznej o przekazywanie starych pocztówek, fotografii, dokumentów życia społecznego i innych materiałów, by utrwalić historię naszego miasta. Z zebranych materiałów zorganizowano wystawę, na której można było obejrzeć m.in. okolicznościowy medal wybity z okazji 150 rocznicy Bractwa Kurkowego w Swarzędzu z datą 14-15 czerwca 1914 r. oraz Żelazny Krzyż cesarza Fryderyka Wilhelma z 1813 r.

### - WRZESIEŃ:

Zakłady Mięsne Andrzej Bystry zostały wyróżnione na wystawie „Polagra”. Firma otrzymała za swoje wyroby tytuł „Polski Producent Żywności” i dodatkowo puchar Prezesa Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

### - WRZESIEŃ:

Święto Drzewa 2008. Dzieci z Przedszkola „Koszałek Opalek” uczestniczyły w ogólnopolskiej i międzynarodowej akcji sadzenia drzew w ramach realizowanego programu „Święto Drzewa 2008”. Akcja ta została opisana w raporcie Klubu Gaja.

## PAŹDZIERNIK 2008

### - 1 PAŹDZIERNIKA:

Rozpoczęły działalność kolejne przedszkola publiczne: pierwsze na ul. Okrężnej, drugie - „Jarzębinki” przy ul. Kórnickiej.

**• 1 PAŹDZIERNIKA:**

Otwarcie nowego placu zabaw w Kobylnicy na terenie Szkoły Podstawowej, wspólnego dzieła samorządu, sponsorów, rodziców i nauczycieli.

**• 12 PAŹDZIERNIKA:**

VII Dzień Papieski. Uczniowie Zespołu Szkół w Paczkowie przygotowali wieczornicę poświęconą papieżowi Janowi Pawłowi II. Także w Szkole Podstawowej nr 1 w Swarzędzu oraz w Gimnazjum im M. Kopernika w Zalasewie uczniowie zorganizowali konkurs i wystawę prac konkursowych z okazji rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża.

**• 16 PAŹDZIERNIKA:**

W kościele p.w. Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców, w ramach cyklu „Drogi – Ścieżki – Bezdroża” odbył się koncert Chóru Stefana Stuligrósa. Koncert, zorganizowany został dla uczczenia XXX rocznicy inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II.

**• 18 PAŹDZIERNIKA:**

Projekcja filmu „Pójdź za mną. Testament Jana Pawła II” reż. Wandy Różyckiej-Zborowskiej odbyła się w kościele na Os. Kościuszkowców w ramach spotkań kulturalnych „Drogi – Ścieżki – Bezdroża”.

**• 22 PAŹDZIERNIKA:**

Jubileusz Koła PZEIR. W Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z okazji 15-lecia swarzędzkiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, na którym Stanisława Krzemieniewska w obecności władz miasta podsumowała dotychczasową działalność koła.

**• 23-31 PAŹDZIERNIKA:**

Młodzież Zespołu Szkół nr 1 z rewizytą w Petersburgu. Wyjazd zorganizowano w ramach współpracy szkół. Szkoła współpracuje z partnerskimi placówkami oświatowymi w Neustadt, Gießen, Kobrach, Brunshwiku i we Lwowie.

**• 29 PAŹDZIERNIKA:**

Odbyła się Sesja Rady Miejskiej. Uchwalono m.in. wyższe podatki od nieruchomości na rok 2009.

**• PAŹDZIERNIK:**

Dzwon dla Karłowic. Uroczystego poświęcenia nowego, pięknego dzwonu dla karłowickiej kaplicy p.w. Jezusa Dobrego Pasterza dokonał ks. proboszcz Przemysław Kompf z Wierzenicy.

**• PAŹDZIERNIK:**

Swarzędzki Zakład Gospodarki Komunalnej rozpoczął eksploatację drugiej kwatery składowiska odpadów. Dotychczasowa, służąca miastu przez ostatnich 9 lat, zostanie poddana rekultywacji.

**• PAŹDZIERNIK:**

Szóste Zawody Wędkarskie Krwiodawców na swarzędzkim jeziorze dla honorowych dawców krwi z rejonu poznańskiego, zorganizowane zostały przez Prezesa HDK PCK w Swarzędzu Eugeniusza Jacka.

**• PAŹDZIERNIK:**

Monitoring miejski. Na terenie Swarzędza zakończono prace wdrożeniowe I etapu budowy systemu monitoringu wizyjnego, którego zadaniem jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Kamery rejestrują obraz w rejonach Placu Niezłomnych, Rynku, Placu Powstańców Wielkopolskich, w okolicy pływalni i dworca kolejowego, ul. Wrzesińskiej i Cieszkowskiego.

**• PAŹDZIERNIK:**

Zakład Gospodarki Komunalnej otrzymał dwa nowe pojazdy: samochód marki Mercedes z żurawiem hydraulicznym i kontenerem do zbiórki selektywnej odpadów (koszt 640500 zł) i samochód dostawczy KIA wraz z wywrotką (84 973 zł).

**• PAŹDZIERNIK:**

Decydują się losy terenów po Swarzędzkiej Fabryce Armatur. We wstępnych planach ma na nich powstać kilka bloków mieszkalnych. Mieszkańcy okolicznych budynków nie zgadzają się, by teren ten zagęścić wysokimi domami.

**• PAŹDZIERNIK:**

Wspieramy Mamy. We współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej od października do grudnia, na terenie przedszkola w Kobylnicy odbywały się warsztaty „Wspieramy Mamy”. W programie były m.in. spotkania z psychologiem, zajęcia z rzeźby oraz joga dla pań.

**LISTOPAD 2008**

**• 3 LISTOPADA:**

Eliminacje konkursowe. W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyły się gminne eliminacje powiatowego konkursu recytatorskiego dla gimnazjalistów. Konkurs zorganizowała Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu.

**• 4-30 LISTOPADA:**

„Buddyzm w Chinach”. Wystawę fotografii Henryka Błachnio przygotował Ośrodek Kultury w Swarzędzu.

**• 5 LISTOPADA:**

Grzegorz Kasdepke, autor książek dla dzieci, laureat wielu nagród literackich spotkał się z czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**• 6 LISTOPADA:**

Listopad Poetycki. Miejska Biblioteka Publiczna we współpracy z Oddziałem Poznańskim Związku Literatów Polskich zorganizowała w ramach XXXI Międzynarodowego Listopada Poetyckiego spotkanie z poetką Zdzisławą Jaskułą-Kaczmarek.

**• LISTOPAD:**

Zdjęcia z lotu ptaka. Wystawę fotografii Wojciecha Cwojdzńskiego z Mistrzostw Polski w Akrobacji Samolotowej można było obejrzeć w holu Ratusza.

**• 7 LISTOPADA:**

**Koncert „Snapcordu”.** W kinie Hollywood odbył się koncert zespołu rockowego „Snapcord” tworzony przez uczniów I LO i Gimnazjum nr 1 Fundacji Edukacji Społecznej „EKOS” w Swarzędzu. W czasie koncertu uczniowie klasy trzeciej Gimnazjum z inicjatywy absolwentki Liceum, studentki psychologii Agnieszki Wiśniewskiej, przeprowadzili aukcję charytatywną, z której dochód został przeznaczony na potrzeby wielodzietnej rodziny F. z Beskidu Niskiego. W aukcji wzięli udział rodzice, nauczyciele i uczniowie obu szkół.

**• 9-16 LISTOPADA:**

**„Jan Paweł II – Apostoł Pokoju”** – wystawę fotografii Arturo Mari i koreańskiego artysty Baik Nam Sik, przygotowaną w ramach spotkań kulturalnych „Drogi – Ścieżki – Bezdroża”, zaprezentowano w kościele Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców.

**• 11 LISTOPADA:**

**Narodowe Święto Niepodległości.** Na swarzędzkim rynku przed tablicą upamiętniającą bohaterów poległych za Wolność i Ojczyznę odbyły się uroczystości upamiętniające 90 rocznicę odzyskania niepodległości. Burmistrz Anna Tomicka przypomniała historię polskiej drogi do niepodległości, młodzież z Gimnazjum nr 3 w programie artystycznym przedstawiła wydarzenia sprzed 90 laty, chór Akord odśpiewał pieśni patriotyczne, a w kościele Św. Marcina odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny.

**• 13 LISTOPADA – 8 GRUDNIA:**

**„Cudze chwalicie, swego nie znacie”.** Pod takim tytułem odbył się cykl spotkań Klubu Podróżnika z Jarosławem Łączką. Spotkania połączone były z multimedialnymi prezentacjami podróży do różnych krajów świata.

**• 17 LISTOPADA:**

**Mistrzostwa Miasta i Gminy Swarzędz w tenisie stołowym** odbyły się w Szkole Podstawowej w Kobylnicy. Po zaciętej walce laur zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej dziewcząt przypadł SP nr 1 ze Swarzędza, drugie miejsce zajęły uczennice z Kobylnicy, wreszcie trzecie medalowe miejsce przypadło swarzędzkiej SP nr 4. Wśród drużyn chłopców po najwyższe trofea sięgnęli uczniowie z SP nr 5, tuż za nimi SP nr 1, dalej uczniowie z SP nr 4. Drużyna męska z Kobylnicy znalazła się poza podium - na 4 miejscu. W klasyfikacji indywidualnej I miejsca zajęli: Anna Zawada (SP nr 1) i Piotr Supiński (SP nr 5), ze szkoły w Kobylnicy najwyższą uplasowała się Aleksandra Janicka, zajmując III miejsce.

**• 18 LISTOPADA:**

**Wieczorne Spotkania ze Sztuką.** Cykl spotkań pod tym tytułem w szkole Podstawowej w Kobylnicy inaugurowała wizyta poznańskiej malarki i poetki p. Lidii Olejniczak-Gąsowskiej. Dziewczęta z klas pią-

tych recytowały wiersze poetki, pani Lidia ciekawie opowiadała o swoich pasjach, można było także wysłuchać nowych utworów w wykonaniu autorki. Interesującym dopełnieniem spotkania był występ pań Alicji i Moniki Meyzówien - absolwentek szkoły, które wykonały utwory z repertuaru „Starego Dobrego Małżeństwa”.

**• 19 i 25 LISTOPADA:**

**Sesje Rady Miejskiej.** Uchwały dotyczyły m.in. współfinansowania dróg i dotacji dla przedszkoli.

**• 21 LISTOPADA:**

Z okazji **Dnia Pracownika Socjalnego** w świetlicy socjoterapeutycznej „Nasza Dziupla” na Os. Kościuszkowców odbyło się spotkanie pracowników swarzędzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej z Burmistrzem Miasta.

**• 26-30 LISTOPADA:**

**Zabawy andrzejkowe.** Obok wielu innych imprez Andrzejkowe zorganizował także Miejsko-Gminny Ośrodek Wsparcia dla seniorów z Wierzonki, Kobylnicy i Swarzędza.

W Domu Akcji Katolickiej przy ul. Św. Marcin andrzejkowe spotkanie dla swoich członków zorganizowało Stowarzyszenie „Żagiel”.

**• 29 LISTOPADA:**

**25-lecie Zakładów Mięsnych Andrzeju Bystry.** Uroczystość jubileuszowa odbyła się w Dolsku.

**• LISTOPAD:**

**Na ul. Zamkowej** firma KRUG położyła nową nawierzchnię z kostki brukowej.

**• LISTOPAD:**

**Gaz w Swarzędzu.** Przedstawiciele firmy Aurelian Oil & Gas poinformowali, że na terenie gmin Kostrzyn i Swarzędz, na głębokości 4 km zostały odkryte bogate złoża gazu ziemnego, ocenianego na 300 mld m<sup>3</sup>.

**GRUDZIEŃ 2008**

**• 3 GRUDNIA:**

**„Są na świecie anioły”.** Pod takim tytułem odbyło się spotkanie z okazji 18 rocznicy działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka. Podczas imprezy odbyła się prezentacja portretów uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, namalowanych przez Joannę Marcinkowską, studentkę ASP w Poznaniu.

**• 3 I 4 GRUDNIA:**

**Złote Żaba i Żabka.** We wszystkich gimnazjach województw wielkopolskiego i lubuskiego został przeprowadzony pierwszy etap XVI Konkursu dla Uczniów Gimnazjów w Dziedzinie Języka Polskiego i Literatury oraz w dziedzinie Matematyki „Złota Żaba”. Równocześnie w szkołach podstawowych Poznania i ziemskiego powiatu poznańskiego została przeprowadzona IX edycja



bliżniaczego konkursu „Złota Żabka”. Łącznie w obu konkursach startowało w tych dniach 10161 uczniów. Konkursy organizowane są corocznie od 1991 r. przez Fundację Edukacji Społecznej „EKOS”. Przebieg każdego konkursu jest dwuetapowy: pierwszy etap odbywa się w grudniu w szkołach przy współpracy nauczycieli w nich uczących, finał zaś na wiosnę kolejnego roku kalendarzowego w siedzibie organizatora i w jednej ze swarzędzkich szkół publicznych. Laureaci otrzymują nagrody rzeczowe, książki i pomoce naukowe, a także stypendia. Przyznawane są liczne wyróżnienia. Nagrody otrzymują także nauczyciele uczniów - zwycięzców konkursu. Od wielu lat organizatorów wspiera finansowo Miasto Poznań, Powiat Poznański, Powiat Wolsztyński, a także miasta i gminy: Swarzędz, Kórnik, Kostrzyn, Murwana Goślina. Do tego grona dołączyły w ostatnich latach: Września, Suchy Las, Czempin.

#### **- 5 GRUDNIA:**

„Mikołajkowy zawrót głowy” w Kobylnicy. Pod takim tytułem Komenda Ośrodka ZHP w Kobylnicy przy pomocy harcerzy z 13. Drużyny Harcerskiej im. Batalionu „Parasol” i zuchów z 9. Gromady Zuchowej „Leśne Jagódki” zorganizowała imprezę mikołajkową w Szkole Podstawowej dla wszystkich mieszkańców. Były konkursy, wspólne zabawy, występy i oczywiście prezenty od św. Mikołaja.

#### **- 7 GRUDNIA:**

Olimpiada Specjalna. W budynku I LO w Swarzędzu odbyła się Olimpiada Specjalna, przygotowana przez młodzież i nauczycieli tej szkoły dla podopiecznych Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu. Olimpiady takie organizowane są od 7 lat.

#### **- GRUDZIEŃ:**

Pomoc dla Indii. Z inicjatywy absolwentki I LO w Swarzędzu, studentki Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu Sandry Matuszak w szkołach Fundacji Edukacji Społecznej „EKOS” przeprowadzona została akcja charytatywna na rzecz założonej przez ojca Mariana Żelazka organizacji „Karunalaaya”, pomagającej trędowatym w Indiach. Za zgromadzone pieniądze zakupione zostały dwie riksze, dzięki czemu dwie rodziny trędowatych zyskały możliwość samodzielnego zarobkowania.

#### **- 11 GRUDNIA:**

Odbyły się kolejne **bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet**, zorganizowane przez NFZ na zaproszenie Burmistrza Miasta i Gminy.

#### **- 11 GRUDNIA:**

Poetyckie spotkanie. W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie emerytów z Klubu Seniora z poznańską poetką Marią Magdaleną Poczaj.

#### **- 13 GRUDNIA:**

Bal Mikołajkowy odbył się w Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski.

#### **- 15 GRUDNIA:**

50-lecie Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu. Uroczystości jubileuszowe zainaugurowało spotkanie spółdzielców w Teatrze Wielkim w Poznaniu. W ciągu 50 lat działalności Spółdzielnia pobudowała większość osiedli mieszkaniowych w Swarzędzu.

#### **- 20 GRUDNIA:**

Otwarcie sztucznego lodowiska przy pływalni „Wodny Raj”. To pierwsze lodowisko w Swarzędzu (zadaszone i wyposażone w wypożyczalnię oraz szatnię). Na otwarcie obiektu przygotowano wiele atrakcji, takich jak pokaz jazdy figurowej, gry w hokeja czy przybycie Świętego Mikołaja z workiem pełnym prezentów.

#### **- 19-21 GRUDNIA:**

Po raz pierwszy odbył się Jarmark Świąteczny na rynku. Oprócz kiermaszu handlowego odbył się także spektakl teatralny, a potem spotkanie oplatkowe z mieszkańcami przy dużym suto zastawionym stole. Rynek i ratusz zostały oświetlone tysiącami kolorowych lampek.

#### **- 20 GRUDNIA:**

W kościele Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców Anna Romantowska zaprezentowała spektakl pt. „Działalność św. Pawła. Listy”. Oprawę muzyczną tekstów stworzyli zespół Classic Jazz Quartet oraz organista Robert Hauptmann. Było to kolejne wydarzenie artystyczne z cyklu „Drogi – Ścieżki – Bezdroża”.

#### **- 21 GRUDNIA:**

Wigilia dla starszych i samotnych. Kolejny rok z rzędu odbyła się w Eurohotelu wigilia zorganizowana przez Ośrodek Pomocy Społecznej pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy.

#### **- 27 GRUDNIA:**

W 90 rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego odbyły się liczne uroczystości i imprezy. Kalendarium obchodów rocznicy w Swarzędzu objęło okres od 27 grudnia do 24 stycznia. Były spektakle, rekonstrukcje wydarzeń i inscenizacje, koncerty patriotyczne i rajdy. Czasopisma „Prosto z Ratusza” i „Tygodnik Swarzędzki” oraz lokalna telewizja opublikowały materiały o swarzędzkich uczestnikach tamtych wydarzeń.

- Burmistrz Miasta Anna Tomicka w auli Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów otworzyła miejskie obchody 90. rocznicy powstania wielkopolskiego 1918-1919. Pierwszym punktem obchodów uroczystości, w całej serii imprez, był występ chóru Gimnazjum nr 2 pod kierownictwem Patrycji Borowskiej-Klimaszewskiej (dyrygent) i Antoniego Kobzy (scenariusz). Młodzież przedstawiła program artystyczny pod tytułem „Drogi do wolności”, w którym ukazała historię powstań narodowowyzwoleńczych Polaków w latach 1795–1918.

**- 29 GRUDNIA:**

**Nagrody dla najlepszych swarzędzkich sportowców.** Po raz drugi władze miasta wyróżniły najlepszych sportowców: Olgę Rusinek – pływanie synchroniczne, Rafała Waligórskiego – karate, Agnieszkę i Angelikę Lipieckie – biegi, Wojciecha Śląskiego – karate, Adama Kierzek – biegi, Bartosza i Łukasza Kuzemko – karate, Macieja Kobylńskiego – wioślarstwo, Katarzynę Pic – żeglarstwo, Joannę Wittke – hokej na trawie.

**- 30 GRUDNIA:**

**Sesja Rady Miejskiej.** Uchwalono budżet na rok 2009.

**- GRUDZIEŃ:**

**Przedświąteczna zbiórka żywności.** Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Swarzędzu zorganizowało w marketach „Biedronka” i „Piotr i Paweł” zbiórkę podstawowych artykułów żywnościowych dla potrzebujących. W ten sposób około 70 rodzin, których dzieci uczęszczają do swarzędzkich szkół, otrzymało przeszło tonę żywności.

**- GRUDZIEŃ:**

**Nowy wiadukt.** Rozpoczęto prace nad projektem nowego wiaduktu łączącego północną i południową część miasta.

**- GRUDZIEŃ:**

**Modernizacja ul. Cieszkowskiego.** Trwają prace, pomimo licznych przeszkód (protesty Spółdzielni Mieszkaniowej) nad projektem mającym polepszyć północny wyjazd z miasta.

**- GRUDZIEŃ**

**Nowy właściciel dworu w Wierzenicy.** Dawna siedziba Cieszkowskich została kupiona przez anonimowego nabywcę.

**STYCZEŃ 2009****- 1 STYCZNIA**

**Powitanie Nowego Roku na rynku.** Mieszkańcy Swarzędza tłumnie uczestniczyli w pożegnaniu Starego i w powitaniu Nowego Roku. Życzenia złożyła Burmistrz Miasta Anna Tomicka i przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Choryński.

**- 5-30 STYCZNIA:**

**Wystawa powstańców pamiętek.** W szkolnej izbie muzealnej Gimnazjum nr 2 im. Królowej Jadwigi wyeksponowano rzadkie i cenne pamiątki powstańcze, m.in. legitymację Związku Powstańców Jana Dytkiewicza, odznaczenie „Krzyż powstańczy”, a także liczne zdjęcia. Wystawa możliwa była dzięki darczyńcom i pasjonatom, takim jak Florian Fiedler, Andrzej Przychodzki, Mieczysław Staniszewski i gospodarz izby Antoni Kobza.

**- 8 STYCZNIA:**

**Spotkanie noworoczne.** Gośćmi Burmistrz Miasta Anny Tomickiej i przewodniczącego Rady Miejskiej byli przedstawiciele środowisk gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, reprezentanci instytucji i urzędów - blisko 270 osób. Gośćmi byli m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Lech Dymarski i starosta poznański Jan Grabkowski.

**- 11 STYCZNIA:**

**XVII Wielki Finał Orkiestry Świątecznej Pomocy** przebiegał pod hasłem „Wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci”. Zebrano ok. 56 tys. zł. Koncert odbył się w hali „Unii”.

**- 14 STYCZNIA:**

**Promocja książki „Powstanie wielkopolskie” w Miejskiej Bibliotece Publicznej.** Autor książki Marek Rezler spotkał się z liczną grupą mieszkańców. Promocji towarzyszyła wystawa „Mieszkańcy Swarzędza w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” przygotowana ze zbiorów swarzędzkiego regionalisty Floriana Fiedlera.

**- 15 STYCZNIA:**

**Przedstawieniem „Tobie Polsko ta kropla krwi”** uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 na Os. Mielżyńskiego uczcili 90 rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego.

**- 16 STYCZNIA:**

**Spektakl „Wielkopolsko, czy spadnie na nas wolność ...”** oraz wystawę komiksu poświęconego powstaniu wielkopolskiemu zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 1 w ramach obchodów 90 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego.

**- 18 STYCZNIA:**

**Koncert kołęd.** W kościele na Os. Kościuszkowców odbył się IV Koncert Kołęd i Piosenek Bożonarodzeniowych pod tytułem „Kołysankę dzieciąteczku nuci świat”. Wystąpiły chóry: „Siloe” z parafii Matki Bożej Miłosierdzia, „Cantantes” z Poznania oraz zespół „Noi Per Dio” z Gdańska.

**- 18 STYCZNIA:**

**„Drogi Swarzędza do wolności”.** Pod takim tytułem młodzież Gimnazjum nr 2 im. Królowej Jadwigi w Swarzędzu przedstawiła na swarzędzkim Rynku rekonstrukcję wydarzeń w Swarzędzu podczas pierwszych dni powstania wielkopolskiego. Pokazano m.in. przejęcie budynku ratusza przez miejscowych Polaków, złożenie przysięgi przez powstańcą kompanię swarzędzką oraz przekazanie sztandaru oddziałowi ochotników idących do Poznania. Rekonstrukcję i fragmenty inscenizacji wydarzeń z przełomu 1918 i 1919 r., obserwowali mieszkańcy miasta, władze samorządowe oraz dzieci i młodzież szkolna.

**- 18 STYCZNIA:**

**Msza św. za poległych powstańców swarzędzkich** została odprawiona w kościele pw. Św. Marcina.

**- 22 STYCZNIA:**

**Konkurs wiedzy o Swarzędzu.** „Swarzędz – miasto, w którym mieszkam” to hasło X konkursu wiedzy o historii Miasta i Gminy Swarzędz. Konkurs pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz, odbył się w Szkole Podstawowej nr 1 w Swarzędzu. W tym roku konkurs został podzielony na dwie części – część plastyczną, której tematem była kartka pocztowa „Czym jest dla mnie miasto Swarzędz?” oraz część historyczną „Czy znasz swoje miasto i jego historię?”. Podczas konkursu widownia i zaproszeni goście mogli podziwiać wystawę kartek pocztowych, wykonanych przez uczniów oraz prezentację multimedialną przybliżającą historię Swarzędza. Celem konkursu historycznego było rozwijanie zainteresowań najbliższą okolicą, zapoznanie ze zmianami, jakie dokonują się w dzisiejszym Swarzędzu, kształcenie szacunku wobec dorobku naszych przodków.

**- 24 STYCZNIA:**

**Zimowy Rajd Meblarzy** „Szlakiem swarzędzkiej kompanii powstańczej” to tytuł XXXII rajdu inauguracyjnego sezonu turystycznego 2009 Oddziału PTTK „Meblarzy”. Trasa wiodła przez Zieliniec, Gruszczyn, a zakończyła zapaleniem zniczy pod tablicą pamiątkową na swarzędzkim rynku oraz na grobie powstańca Józefa Kunerta na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

**- 27 STYCZNIA:**

**Sesja Rady Miejskiej.** W porządku obrad były m.in. zmiany tegorocznej uchwały budżetowej, utworzenie związku międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej”.

**- STYCZEŃ:**

**Rozpoczęły się prace nad utworzeniem „Zeszytów Swarzędzkich”,** rocznika poświęconego w zamysłach redaktorów sprawom historii i kultury regionu. Pomysłodawcą nowego wydawnictwa i zapraszającym do jego współtworzenia był Arkadiusz Małyńska, a wydawcą Urząd Miasta i Gminy.

**- STYCZEŃ:**

**Odnaczenia dla Honorowych Dawców Krwi.** Z okazji 50-lecia krwiodawstwa w Polsce swarzędzcy działacze, krwiodawcy i sympatycy otrzymali medale i tytuły „Zasłużony dla Krwiodawstwa”.

**- STYCZEŃ:**

**Nowy chór.** Z inicjatywy wiceburmistrz Swarzędza Agaty Kubackiej, założono chór mieszany „Ad Libitum” z siedzibą w Gimnazjum nr 2 w Swarzędzu. Dyrygentem jest Patrycja Borowska-Klimaszewska. Do chóru należą głównie pracownicy swarzędzkiej oświaty: nauczyciele, dyrektorzy szkół, pracownicy administracji i obsługi oraz osoby spoza oświaty: rzemieślnicy, rolni-

cy, urzędnicy miejscy. Wiek chórzystów waha się między dwudziestym a sześćdziesiątym rokiem życia.

## LUTY 2009

**- 1 LUTEGO:**

**Koncert karnawałowy.** W hali Unii zagrały Orkiestra Dęta i wystąpił poznański kabaret „Afera”.

**- 3 LUTEGO:**

**Wystawa fotograficzna.** W budynku społecznych szkół przy ul. S. Kwaśniewskiego 2 odbył się wernisaż prac fotograficznych uczniów pt. „To nie są jabłka”. Otwarcia wystawy towarzyszył pokaz artystycznej prezentacji multimedialnej.

**- 5 LUTEGO:**

**Filia Wydziału Komunikacji w Swarzędzu.** Staraniem władz miasta do zmodernizowanego budynku po dawnej siedzibie biurowca Fabryki Mebli na ul. Poznańskiej wprowadził się Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Dzięki temu mieszkańcy naszej gminy mogą na miejscu rejestrować swoje pojazdy.

**- 6 LUTEGO:**

**Bal karnawałowy w Przedszkolu nr 5** przebiegł pod hasłem „Baba Jaga małą śnieżkę do tańca prosi...”

**- 6-7 LUTEGO:**

**Dzień Historyczny w Zespole Szkół nr 1.** Uroczystość z udziałem posłów, władz powiatu, miasta zwieńczyła obchody 90 rocznicy powstania wielkopolskiego. Rozstrzygnięty został konkurs i quiz historyczny, swą prezentację przedstawiła Grupa Rekonstrukcji Historycznej, o historii mówił Florian Fiedler i Włodzimierz Grajewski – kustosz Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych. Przygotowano wystawy okolicznościowe, które stanowiąc będą stałą ekspozycję szkoły.

**- 7 LUTEGO:**

**II Bal Jedynki.** Bal Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1 w Swarzędzu odbył się w Eurohotelu. Cała impreza połączona była z licytacją wygodnych sof oraz loterią fantową, z której dochód w całości przeznaczony został na półkolonie zimowe i letnie dla dzieci.

**- 7-8 LUTEGO:**

**Nagroda dla swarzędzkiego hodowcy gołębi.** Henryk Brodziszewski zdobył na Krajowej Wystawie Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego tytuł mistrza Polski i dwa puchary w kategorii – „Gołąb Rasy Dragon”. Nagrodzony jest hodowcą gołębi od 60 lat i już wcześniej odnosił liczne sukcesy.

**- 10-15 LUTEGO:**

**Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 we Lwowie.** Wyjazd do zaprzyjaźnionej lwowskiej Szkoły nr 90 był nagrodą za wyniki w nauce.

**- 12 LUTEGO:**

**Otwarcie wystawy „Afrykańskie maski obrzędowe”** w Miejskiej Bibliotece Publicznej ze zbiorów mieszkańca Swarzędza Mieczysława Stanisławskiego. W trakcie spotkania autor opowiedział wiele ciekawych historii o swoich eksponatach.

**- 13 LUTEGO:**

**Wybory Młodzieżowej Rady Miejskiej.** Młodzież głosowała w 9 okręgach i przy 45% frekwencji wybrała 16 osobową Radę Młodzieżową, której kadencja będzie trwała 2 lata.

**- 13 LUTEGO:**

**Konferencja popularnonaukowa o Tadeuszu Staniewskim** odbyła się w Zespole Szkół nr 2 Referaty wygłosili: Maria Szalek, Arkadiusz Małyszka i Włodzimierz Buczyński. Dyrektor szkoły, Piotr Choryński poinformował zebranych, że patronem szkoły zostanie przedwojenny burmistrz Swarzędza - Tadeusz Staniewski.

**- 7-14 LUTEGO:**

**Goście niemieccy w Zespole Szkół nr 1.** W ramach wymiany międzynarodowej do szkoły przybyli uczniowie i ich opiekunowie ze szkoły Theodor-Litt-Schule z Giessen. W ciągu ośmiu dni niemieccy uczniowie uczestniczyli w zajęciach w szkole, zwiedzili okolice (Poznań, Gniezno), spotkali się z przedstawicielami władz gminy i powiatu oraz odwiedzili fabrykę Volkswagena.

**- 19 LUTEGO:**

**Budowa boiska ORLIK.** Burmistrz Miasta Anna Tomicka podpisała umowę dotyczącą budowy boiska w ramach programu ORLIK. Kompleks boisk powstanie przy Szkole Podstawowej nr 5. Koszty budowy, w wysokości w 2/3, sfinansuje Urząd Marszałkowski.

**- 20 LUTEGO:**

**Certyfikat Grand Prix Wielkopolski 2009** w kategorii usług rekreacyjno-sportowych zdobyło Swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji podczas finału X Jubileuszowej Edycji Regionalnego Konkursu Jakości.

**- 21 LUTEGO:**

**Swarzędzki nurek najlepszy.** W ogólnopolskim Zimowym Spływie Płetwonurków tytuł „Oberstronga” wywalczył lekarz ze Swarzędza Cyprian Smak. Aż 41 zawodników przy minusowej temperaturze pokonało dystans 9 km na rzece Obrze pomiędzy Starym Dworkiem a Skwierzyną.

**- 24 LUTEGO:**

**Bał maskowy na „Podkoziółek”.** Na zakończenie karnawału Ośrodek Wsparcia Pomocy Społecznej i Klubu Seniora zorganizował bał w Eurohotelu.

**- 28 LUTEGO:**

**Koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”.** W wypełnionym po brzegi holu Gimnazjum nr 3 grupa

zaprezentowała piosenki poetyckie i turystyczne przy gorącym aplauzie słuchaczy.

**- LUTY:**

**Remont ratusza.** W ramach renowacji magistratu po dwuletniej przerwie wznowiono prace remontowe na I piętrze.

**- LUTY:**

**Swarzędzkie Morsy w Mielnie.** Grupa, licząca 50 osób, wzięła udział w VI Międzynarodowym Zlocie Morsów.

**- LUTY**

**Powstana gminne domy komunalne.** Przedstawiona została wizualizacja budynków komunalnych, które mają powstać przy ul. Staniewskiego. Aktualnie w Swarzędzu na przydział mieszkania komunalnego oczekuje ok. 200 rodzin.

**MARZEC 2009**

**- 5 MARCA:**

**Spotkanie pt. „Wieczór przy samowarze”** w Zespole Szkół nr 1 poświęcone było teatrowi rosyjskiemu.

**- 7 MARCA:**

**Rajdem pieszym dookoła Jeziora Swarzędzkiego** rozpoczęto obchody Święta Patrona Szkoły Podstawowej nr 1, Stanisława Staszica. Grupa ponad 370 dzieci wraz z nauczycielami z entuzjazmem pokonała kilka kilometrów trasy, aby w ten sposób uczcić imieniny Jedyńki.

**- 8 MARCA:**

**Mistrzostwa modelarskie.** Na lotnisku w Ligowcu odbyły się Mistrzostwa Aeroklubu Poznańskiego dla Młodzików w konkurencji modeli balonów na ogrzane powietrze FB oraz konkurencji modeli szybowców halowych klasy F1N.

**- 10 MARCA:**

**Dzień Patrona Szkoły w Jedyńce.** obchodzono z udziałem poseł B. Szydłowskiej, Burmistrz Miasta A. Tomickiej, radnej B. Antoniewicz, ks. proboszcza H. Mikołajczyka, dyrektorów z zaprzyjaźnionych szkół, przyjaciół szkoły, emerytowanych nauczycieli oraz Rady Rodziców.

**- 10 MARCA:**

**Sesja Rady Miejskiej.** Uchwały dotyczyły m. in. ustalenia wynagrodzeń w placówkach gminnych, nadania nazw ulic w Gruszczynie, Kobylnicy, Łowęcinie, Paczkowie, Katarzynkach i nadania odznaczeń „Zasłużony dla Miasta i Gminy”.

**- 10 MARCA:**

**Pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej.** Po uroczystym ślubowaniu wybrano władze: przewodniczącym Rady został Jakub Drosik, jego zastępcą Maciej Łuczak, a sekretarzem Michał Szymczak.

**- 10 MARCA:**

Rozwiązano Swarzędzkie Fabryki Mebli SA. Walne Zgromadzenie większością głosów uchwaliło rozwiązanie i likwidację spółki. Dawna Fabryka Mebli A. Tabaki, następnie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Swarzędzkie Fabryki Mebli, a po prywatyzacji spółka akcyjna, przestała istnieć.

**- 14 MARCA:**

Nowe Centrum Medyczne na ul. Cieszkowskiego, składające się z zespołu gabinetów lekarzy różnych specjalności, a także apteki, poświęcił biskup Grzegorz Balcerak. Placówka powstała z inicjatywy Mirosława Horli.

**- 16 MARCA:**

Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego wyjechała do Anglii. Warsztaty językowe połączone zostały ze zwiedzaniem Londynu, Bath, Canterbury.

**- 17 MARCA:**

Pożar tartaku w Garbach. Siedem jednostek straży pożarnej gasiło przez 6 godzin halę tartaku.

**- 18 MARCA:**

XI gminny konkurs w Szkole Podstawowej w Wierzoncu. Międzyszkolny konkurs organizowany jest dla poszerzenia wiedzy o gminie oraz o postaci św. Józefa.

**- 19 MARCA:**

Dzień Patrona Swarzędza. Pod pomnikiem św. Józefa przy ul. Wrzesińskiej złożono kwiaty. Odbyła się uroczysta Sesja Rady Miasta, w czasie której uhonorowano tytułami „Zasłużony dla Miasta i Gminy Swarzędz” Barbarę Antoniewicz, Henryka Brodziszewskiego i Tadeusza Kruga. Uroczystość uświetnił koncert w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego „Festino”.

**- 21-22 MARCA:**

„Józefinki 2009”. W ramach obchodów Święta Patrona Miasta na rynku odbył się pierwszy festyn rzemieślniczy regionalnego (pod hasłami: „Mebujemy miasto” i „Zostań stolarzem lub tapicerem”). Przy żywej muzyce mieszkańcy mogli m.in. drewnianymi łyżkami skosztować „Kaszy Św. Józefa” i uczestniczyć w świątecznym jarmarku wielkanocnym.

**- 22 MARCA:**

Z okazji Święta Patrona Miasta w kościele pw. Św. Marcina odprawiona została msza św. w intencji mieszkańców miasta.

**- 29-29 MARCA:**

Polacy z Wilna. Na zaproszenie właścicieli „Eurohotelu” przebywała w Swarzędzu 20-osobowa grupa Polskiego Uniwersytetu II Wieku z Wilna. Goście zwiedzili Swarzędz, Poznań, spotkali się z władzami miasta i uczestniczyli w bankiecie.

**- 31 MARCA:**

Sesja Rady Miejskiej. Uchwały dotyczyły m. in.: budżetu Gminy, nadania nazwy ulicy w Gruszczyźnie, przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego „Doliny Michałówki” w Garbach.

**KWIECIEŃ 2009****- 4 KWIETNIA:**

Konkursy „Złota Żabka” i „Złota Żaba” rozstrzygnięte. Organizowane od roku 1992 (przez I LO oraz Gimnazjum nr 1) konkursy w dziedzinie literatury i języka polskiego oraz matematyki przyciągnęły – jak co roku - licznych uczestników z całej Wielkopolski.

**- 6 KWIETNIA:**

V Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego młodzieży szkół ponad podstawowych w strzelaniu z broni pneumatycznej odbyły się w Zespole Szkół nr 2. Udział wzięło 51 uczniów z Bolechowa, Kleszczewa, Pobiedzisk, Swarzędza i Zalasewa.

**- 7 KWIETNIA:**

Recytacja Listów św. Pawła - z okazji Roku Pawłowego – odbyła się w Gimnazjum nr 3 w Swarzędzu. Laureatami zostały: Malwina Soberska i Magdalena Szczepańska z Gimnazjum nr 3 oraz Emilia Felińska z Zespołu Szkół w Paczkowie.

**- 8 KWIETNIA:**

Światowy Dzień Romów w Swarzędzu. Prezentacja kultury i tradycji romskiej na ziemiach polskich i przybliżenie jej mieszkańcom Swarzędza – taki cel miał cykl wydarzeń przygotowanych przez Urząd Miasta i Gminy i Miejską Bibliotekę Publiczną.

**- 8 KWIETNIA:**

II Sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej. Obrady z udziałem „dorosłych” władz miasta zaowocowały przyjęciem planu pracy na rok 2009 i wnioskiem o przystąpienie Swarzędza do Ogólnopolskiej Federacji Młodzieżowych Samorządów Lokalnych.

**- 18 KWIETNIA:**

XIII Swarzędzkie Spotkania Fłażoletowe. W hali „Unii” za sprawą Wojciecha Wietrzyńskiego zabrzmiało 700 piszczałek. Gwiazdą wieczoru był zespół JRM grający muzykę celtycką.

**- 18 KWIETNIA - 3 MAJA:**

Pielgrzymki Polskie. W kościele pw. Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców zorganizowano w ramach cyklu: „Drogi – Ścieżki - Bezdroża” wystawę zdjęć Adama Bujaka „Pielgrzymki Polskie”, obrazującą wspólną drogę Jana Pawła II i Polaków przez 25 lat jego pontyfikatu.

**- 21 KWIETNIA:**

Pisarz Jan Hyjka spotkał się ze swarzędzkimi gimnazjalistami na wieczorze autorskim w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**- 23 KWIETNIA:**

**Młodzi sportowcy w Sejmie.** W Warszawie gościli dzieci z klubów sportowych „Lider”, „Piast Kobylnica” i „Unia Swarzędz” wraz z radną powiatu Barbarą Antoniewicz. Sportowcy zwiedzili gmach Sejmu i uczestniczyli w obradach plenarnych.

**- 23 KWIETNIA:**

**Mistrzostwa 6-latków w halowej piłce nożnej.** Zorganizowane przez TKKF „Swarek” finały XIX mistrzostw małych piłkarzy rozegrano w wypełnionej po brzegi hali „Unii”. Zwyciężyło przedszkole „Zielona Półnutka”.

**- 24 KWIETNIA:**

**XIV Gminne Igrzyska Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.** Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 4 i Gimnazjum nr 3. Igrzyska odbyły się w hali Unii pod patronatem Burmistrza Miasta.

**- 25-26 KWIETNIA:**

**Śmigłowce w Ligowcu.** Na lotnisku w Ligowcu odbył się modelarski piknik śmigłowcowy – I Ogólnopolski Zlot Śmigłowców 2009. Pierwszego dnia przeprowadzono dwie konkurencje: zręcznościową i freestyle, w drugim dniu odbyły się loty wolne.

**- 27-28 KWIETNIA:**

**Pielgrzymka dzieci do Warszawy i Niepokalanowa.** Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej udali się na pielgrzymkę do grobu ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie. Grupa zwiedziła ponadto liczne miejsca związane z powstaniem warszawskim, a także Wilanów, Łazienki, lotnisko Okęcie, Plac Piłsudskiego, cmentarz na Powązkach oraz Żelazową Wołę i Niepokalanów.

**- 28 KWIETNIA:**

**Warsztaty kaligrafii japońskiej.** W bibliotece Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Zalasewie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Międzynarodowy zawrót głowy”. Młodzież obejrzała prezentację dotyczącą pisma japońskiego, a następnie sama próbowała kaligrafiować japońskie znaki.

**- 28 KWIETNIA:**

**Sesja Rady Miejskiej.** Podjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium Burmistrzowi Miasta Annie Tomickiej.

**- 30 KWIETNIA:**

**Obrady Klubu Swarzędzan.** Klub Swarzędzan wybrał dr. Ryszarda Karolczaka na funkcję prezesa Klubu. Dotychczasowy prezes, Florian Fiedler, ustąpił z funkcji ze względu na stan zdrowia. Niemal sześć lat wyężonej pracy pierwszego prezesa wspomaganego przez członków Klubu, zaowocowały dokonaniem, wokół których skupiono znaczną część społeczności swarzędzkiej. Do działań Klubu włączały się także władze miasta i gminy w os-

bach Burmistrz Bożeny Szydłowskiej, następnie Burmistrz Anny Tomickiej i przewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Choryńskiego. Efektem społecznego zaangażowania Floriana Fiedlera jest m.in. tablica, na jednym z domów swarzędzkiego Rynku, upamiętniająca wydarzenia w Swarzędzu podczas powstania wielkopolskiego oraz obelisk poświęcony setnej rocznicy strajku dzieci swarzędzkich, umieszczony przy kościele św. Marcina.

**- 30 KWIETNIA:**

**Światowy Dzień Romów.** Z okazji tego Dnia w Bibliotece Miejskiej odbyły się dwie prelekcje: historię Romów w Polsce przybliżyła Maria Walkowiak, a na temat wróżbiarstwa i ziobolecznictwa u Cyganów mówiła Dorota Matela, kustoszki z Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

**- KWIECIEŃ:**

**Konkurs na Palmę Wielkanocną** zorganizowano po raz kolejny w Zespole Szkół w Paczkowie wspólnie z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Siekierkach Wielkich.

**- KWIECIEŃ:**

**Inwestycje gminy Swarzędz.** Magistrat w tegorocznym budżecie przewidział: budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż skarpy jeziora swarzędzkiego wraz z modernizacją placu targowego, budowę chodnika na ul. Swarzędzkiej w Gortatowie, na ul. Długiej w Sarbinowie, skrzyżowania ul. Kórnickiej i Wilkońskich w Swarzędzu, instalację progów zwalniających ruch na kilku ulicach, budowę ul. Kutrzeby i położenie nowego asfaltu na ulicach: Piaski, Dworcowa i Kościuszki.

**- KWIECIEŃ:**

**Sesja popularnonaukowa.** W Zespole Szkół nr 1. odbyła się sesja popularnonaukowa pt. „W jednym stali domu ... Polacy – Niemcy – Żydzi”, w ramach której młodzież mogła wysłuchać m.in. wykładu pracownika UAM Przemysława Matusiaka, a także posłuchać zespołu muzycznego Shalom.

**- KWIECIEŃ:**

**Swarzędzka Biblioteka najlepsza.** Placówka zwyciężyła w konkursie Marszałka Wielkopolskiego na najciekawszy projekt promujący modę na czytanie. Nagroda 6 tys. zł. to wyróżnienie za kreatywność, ciekawe pomysły w prowadzonej przez Małgorzatę Merczyńską czytelnici.

**- KWIECIEŃ:**

**I Liceum Ogólnokształcące zwyciężyło.** W rankingu Gazety Wyborczej sklasyfikowano je na I miejscu w Wielkopolsce (na podstawie średnich wyników maturalnych). W ogólnopolskich rankingach Liceum Fundacji EKOS należy do 10 najlepszych w Polsce.

**- KWIECIEŃ:**

**Bezpłatny dostęp do internetu.** Na terenie Swarzędza rozpoczęła pracę gminna bezpłatna sieć punktów dostępowych do internetu, pracująca w oparciu o transmisję bezprzewodową, czyli tzw. SWARMAN.

## MAJ 2009

**- 2 MAJA**

Festyn strażacki. Ośrodek Kultury zorganizował przy pływalni Wodny Raj rodzinną zabawę ze Strażą Pożarną. Były pokazy wozów strażackich z Poznania i Kobylnicy oraz konkursy, a na koniec koncert Orkiestry Dętej i zabawa trwająca aż do północy.

**- 5 MAJA:**

Spotkanie autorskie z Arkadiuszem Niemirskim, autorem książek dla młodzieży i dorosłych, kontynuatorem znanej serii książkowej „Pan Samochodzik ...”, odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**- 7 MAJA:**

Wystawa „Sowieckie piekło 1939-1956”. W Gimnazjum nr 3 została otwarta (przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej) wystawa prezentująca tragedię i losy Polaków pod okupacją sowiecką. Niezwykła była relacja gościa - pani Heleny Strojwas-Tomczyk, mieszkanki Swarzędza - deportowanej z najbliższymi na Syberię.

**- 10 MAJA:**

XXIII Bieg Swarków im. Romana Firlika. Ta ogólnopolska już impreza biegowa skupiła 274 biegaczy. Bieg główny na dystansie 15 km oraz bieg masowy (5 km) rozpoczął się przed swarzędzkim ratuszem.

**- 14 MAJA:**

Konkurs Ortograficzny „Jeżyk”. Szkoła Podstawowa w Kobylnicy zorganizowała I Gminny Konkurs Ortograficzny dla uczniów klas I-III. Laureaci otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy dyplomy oraz maskotki - jeżyki.

**- 16 MAJA:**

Warsztaty „Nordic walking”. Swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji zaprosiło wszystkich chętnych do wzięcia udziału w prowadzonych przez instruktorów zajęciach nauki prawidłowego chodzenia z kijami.

**- 20 MAJA:**

Wykład w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Wykład zatytułowany „Czary i czarownice w dawnej Polsce” wygłosił dr Marek Rezler.

**- 23 MAJA:**

Festyn Country odbył się na scenie plenerowej przed pływalią Wodny Raj. W programie był m.in. pojedynek rewolwerowców, nauka kręcenia lassem, jazda na byku oraz występ zespołu The Medley.

**- 23-27 MAJA:**

Uczniowie Gimnazjum nr 3 we Włoszech. Wyjazd organizowany został w ramach projektu „Comenius 2008-2019”.

**- 26 MAJA:**

Piknik „Wspierajmy się”. Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej wzięli udział w pikniku „Wspierajmy

się...” zorganizowanym przez Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach. W trakcie całonocnego pobytu osoby niepełnosprawne wraz z opiekunami uczestniczyli w licznych konkursach sportowych i zręcznościowych. Każdy zespół zaprezentował również własny pokaz mody i program artystyczny. Piknik integracyjny został zorganizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w ramach projektu „Pokonać wykluczenie. Wszelchstronna aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z terenu Powiatu Poznańskiego”.

**- 26 MAJA:**

Sesja Rady Miejskiej. Uchwały dotyczyły m.in.: Miejskiej Biblioteki Publicznej, nadania części ulicy Tysiąclecia nazwy Bronisława Geremka.

**- 28 MAJA:**

Konkurs „Bezpieczny w szkole i na drodze”. W Szkole Podstawowej nr 4 odbył się finał IV gminnego konkursu, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Bezpieczna Gmina Swarzędz i Komisariat Policji. Największą wiedzą w finale wykazali się uczniowie Szkół Podstawowych nr 4 oraz nr 5 ze Swarzędza.

**- 29 MAJA:**

Jubileusz 50-lecia Szkoły. W Gimnazjum nr 2 w Swarzędzu odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 50. rocznicy funkcjonowania szkoły w budynku przy ulicy Polnej 21 (1958–2008). W akademii i innych imprezach towarzyszących, obok młodzieży szkolnej i obecnych pracowników Gimnazjum, wzięli udział absolwenci, nauczyciele emeryci, dawni pracownicy szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych pracujących w tym budynku na przestrzeni 50 lat. Niemal w komplecie spotkała się dawna siódma klasa, absolwenci z 1958 r. Uroczystą akademię zakończył występ chóru „Ad Libitum”. Po oficjalnych uroczystościach goście mieli okazję zwiedzić wystawy zorganizowane w klasach. Stare świadectwa szkolne, dzienniki, kroniki klasowe, zdjęcia z imprez i zawodów sportowych, dyplomy – wzruszały i budziły wspomnienia zwiedzających.

**- 31 MAJA:**

III Koncert Pieśni Maryjnych. W kościele Matki Bożej Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców odbył się koncert pieśni pod hasłem „Chwalcie z nami Panią Świątą” z udziałem parafialnego zespołu „Siloe”, gdańskiego zespołu „Amo Cantare” i wrzesińskiego chóru „Pro Musica”.

**- 31 MAJA:**

Laureat Wiosny Poetyckiej. Na XIII Lednickiej Wiosnie Poetyckiej nagrodę publiczności otrzymał Mateusz Paszkiewicz z Zespołu Szkół nr 1 ze Swarzędza za recytację wiersza „Stary Wódz”.

**- MAJ:**

„Między nami czarownicami”- cykl imprez związanych z tą tematyką, m.in. konkursy plastyczne i literackie, happening, spotkanie z wychowankami Stowarzyszenia

Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski z wykorzystaniem metody dramy, impreza „Popołudniowe czary w bibliotece”, odbył się w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**- 31 MAJA:**

**Dzień Dziecka.** Zabawę dla dzieci swarzędzkie przy pływalni „Wodny Raj” zorganizował Urząd Miasta i Gminy, Ośrodek Kultury, swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji oraz Wielkopolskie Stowarzyszenie Kulturowo-Oświatowe. Festyny z okazji Dnia Dziecka odbyły się także w Wierzonce, Bogucinie i Paczkowie.

**CZERWIEC 2009**

**- 4 CZERWCA:**

**Rocznicowe spotkanie Swarzędzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.** W 20 lat po pamiętnych wyborach z 4 czerwca 1989 r., w Poznaniu spotkali się członkowie komitetów obywatelskich z Wielkopolski, w tym także ze Swarzędza. Grupie swarzędzkich działaczy przewodził Arkadiusz Małyška.

**- 4 CZERWCA:**

**Spotkanie autorskie z Martą Fox,** autorką książek dla dziewcząt i kobiet, odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**- 5 CZERWCA:**

**Warcaby i szachy – turnieje w Wierzonce.** Uczniowski Klub Sportowy „Bushi” z Wierzonki przy współudziale sołtysów pobliskich wiosek przygotował turniej gier planszowych dla wszystkich mieszkańców.

**- 5-7 CZERWCA:**

**Dni Swarzędza.** W programie tegorocznych Dni znalazły się występy zespołów muzycznych (zgrupowanie orkiestr dętych, muzyka romska, zespół Lady Pank), kabaretowe (Paraniennormalni), pokazy lotniczej grupy akrobatycznej. Osobny blok stanowiły konkurencje sportowe rozgrywane w tzw. „Strefie Aktywnej”.

**- 5 CZERWCA:**

**Nowe sale.** W Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów w Swarzędzu otwarto dwie sale przeznaczone do wczesnej interwencji. Sale zostały udostępnione Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski przez dyrekcję szkoły. Będą służyły jako miejsce rehabilitacji najmłodszych dzieci z zaburzeniami genetycznymi, neurologicznymi i ruchowymi. Poświęcenia sal dokonał ks. Eugeniusz Guździół, wstęgę przecięli zaproszeni goście, m.in. Burmistrz Miasta Anna Tomicka, Zastępca Burmistrza Agata Kubacka, dyrektor Gimnazjum nr 3 Waldemar Biskupski.

**- 7 CZERWCA:**

**Wybory do Parlamentu Europejskiego.** Mieszkańcy gminy wybierali eurodeputowanych w 23 obwodowych komisjach wyborczych.

**- 14 CZERWCA:**

**Festyn Szkolny „Świat się kręci wokół Trójki”** został zorganizowany przez nauczycieli, rodziców i uczniów

na boisko szkolnym przy Gimnazjum nr 3. Był to już szósty z kolei festyn szkoły.

**- 14 CZERWCA:**

**Festyn Parafialny.** W parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia odbył się trzeci już Festyn Parafialny „Guździółki 2009”.

**- 19 CZERWCA:**

**Zakończenie roku szkolnego 2008/2009.** Szkoły gminne wyłoniły prymusów kończącego się roku szkolnego. Prymusami zostali: Marita Pietrzak (Szk. Podst. nr 1 w Swarzędzu), Kinga Szafranek (Szk. Podst. nr 4 w Swarzędzu), Zuzanna Konieczna (Szk. Podst. nr 5 w Swarzędzu), Anna Szymkowiak (Szk. Podst. w Kobylnicy), Julia Wojnowicz (Szk. Podst. w Wierzonce), Aleksandra Kreczmer (Zespół Szkół w Paczkowie – szk. podst.), Marzena Glabas (Zespół Szkół w Paczkowie – gimnazjum), Dominika Szafranek (Gimnazjum nr 2 w Swarzędzu), Natalia Sygula (Gimnazjum nr 3 w Swarzędzu), Maciej Łuczak i Weronika Piontek.

**- 20 CZERWCA:**

**„Razem można więcej”.** Swarzędzkie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski uczestniczyło w IV festynie rekreacyjnym „Razem można więcej”, który odbył się w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Kórniku. Organizatorem spotkania było Kórnickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Intellektualnie i Ruchowo „Klaudynka”.

**- 20 CZERWCA:**

**Noc Świętojańska nad jeziorem.** W programie imprezy były m.in. tradycyjne wianki puszczone na jezioro, spływ kajakowy, występ Sekcji Regionalnej „Olszyna” oraz liczne konkursy, a także nocne party.

**- 21 CZERWCA:**

**VI Parafialny Festyn Rodzinny w Kobylnicy** został zorganizowany przez parafialną Caritas i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ośrodek ZHP w Kobylnicy oraz sołectwa z Gruszczyna, Janikowa i Kobylnicy.

**- 29 CZERWCA – 11 LIPCA:**

**„Zielone Warsztaty”.** W sadzie państwa Hayto w Gruszczynie odbyły się półkolonie organizowane dla wszystkich uczestników Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu. Każdego dnia uczestnicy śpiewali piosenki, rozwiązywali zagadki, malowali i poznawali różne kultury. Odbywały się rozmowy o polskich góralach, wielkopolskiej wsi, a ukoronowaniem tygodnia romskiego było odwiedzenie rodziny cygańskiej. Równoległe do zajęć w sadzie prowadzona była hipoterapia na terenie stadniny p. Gibasa.

**- 30 CZERWCA:**

**Sesja Rady Miejskiej.** W uchwałach znalazły się m.in. sprawa wyodrębnienia środków finansowych stanowiących funduszu sołeckiego w 2010 r. oraz likwidacja Filii Szkoły Podstawowej nr 5 w Zalasewie.

**- CZERWIEC:**

**Wymiana gazu na wysokometanowy.** Wielkopolska Spółka Gazownictwa przystąpiła na terenie miasta



i swarzędzkich sołectw do wymiany dysz w kuchenkach indywidualnych odbiorców gazu.

## LIPIEC 2009

### - 1 LIPCA:

**Przeгляд Grup Teatralnych Środowiskowych Dómw Samopomocy** odbył się w pałacyku „Pod Lipami” i na terenie Skansenu Pszczelarskiego. Uczestniczyło siedem zespołów teatralnych z całego województwa.

### - 4 LIPCA:

**Igrzyska Sportowe.** Na stadionie KS „Piast” w Gruszczyźnie odbyły się VIII Powiatowe Igrzyska Sprawnych Inaczej. Impreza jest organizowana każdego roku przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu przy współudziale licznych sponsorów i darczyńców. W tym roku do Gruszczyzna przyjechało 132 zawodników, którzy rywalizowali w 15 konkurencjach. W ramach igrzysk trwał również plener malarski, przejażdżki na klaczy „Glinka”, a Bractwo Kurkowe ze Swarzędza zorganizowało zawody strzeleckie.

### - 5 LIPCA:

**Pierwszy Rajd Lata** dla rowerzystów oraz dla miłośników nordic walking. Swarzędzkie Centrum Sportu i Rekreacji jako jedno z niewielu w powiecie uruchomiło wypożyczalnię sprzętu sportowego i warsztaty nordic walking.

### - 19-26 LIPCA:

**Międzynarodowy obóz młodzieży w Kobylnicy.** W schronisku młodzieżowym spotkali się młodzi mieszkańcy Swarzędza z rówieśnikami z zaprzyjaźnionych miast: Ronnenberga, Duclair i Ronnenburga.

### - 22 LIPCA:

**Pomoc mieszkańców Swarzędza dla powodzian w Łądku Zdroju.** Władze Swarzędza w porozumieniu z miejscowymi przedsiębiorcami zorganizowały transport mebli (łóżka, szafy, biurka) i pościeli do zalanego w maju Łądku Zdroju. Pomoc otrzymały trzy rodziny oraz Dom Opieki dla Dzieci z Upośledzeniem Umysłowym „Wójtówka”.

### - 26-27 LIPCA:

**Tragiczny pożar starej kamienicy.** Pomimo akcji ratunkowej swarzędzkiej i poznańskiej straży pożarnej spaliła się częściowo 103-letnia kamienica na Rynku. W płomieniach zginęły 3 osoby. Pozostałych mieszkańców ewakuowano. Z natychmiastową pomocą poszkodowanym pospieszyły władze miasta, a także zespoły Caritas oraz indywidualnie kilku radnych Rady Miejskiej i Rady Powiatu Poznańskiego, przeznaczając diety na rzecz poszkodowanych. Na utworzone przez UMIG konto „dla poszkodowanych w pożarze” wpłynęło do połowy sierpnia 16.400 zł. Zbiórki pieniężne odby-

ły się 2 sierpnia we wszystkich swarzędzkich parafiach, zebrano 20.527,72 zł.

### - 28-30 LIPCA:

**Bieg do Częstochowy.** Uczestnicy ze Swarzędza wzięli udział w VII Sztafecie Biegowej Poznań – Częstochowa. W 21-osobowej drużynie stanowili większość.

### - 28 LIPCA:

**Sesja Rady Miejskiej.** W uchwałach znalazła się m.in. sprawa środków finansowych na mieszkania komunalne.

### - 30 LIPCA:

**Powstał klaster meblarzy swarzędzkich.** W Starostwie Powiatowym w Poznaniu został podpisany list intencyjny, który zainaugurował klaster, którego sygnatariuszami są: powiat poznański, Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, przedstawiciele Cechu Stolarzy w Swarzędzu, Gmina Swarzędz, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu oraz Politechnika Poznańska. Wobec trudnej sytuacji na rynku meblarskim klaster ma umożliwić współdziałanie przy zachowaniu konkurencyjności.

## SIERPIEŃ 2009

### - 8 SIERPNIA:

**35-lecie Klubów Anonimowych Alkoholików.** Swarzędzkie obchody ruchu AA zainaugurowano mszą św., o trzeźwość narodu, w kościele Św. Marcina. Po niej odbyło się spotkanie w Domu Akcji Katolickiej.

### - 22 SIERPNIA:

**Dożynki w Gortatowie.** Organizatorem Święta Płonów był Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu, Ośrodek Kultury oraz Rada Sołecka i sołtys z Gortatowa. Uroczystość rozpoczęła msza św. dziękczynna, a po niej tradycyjny obrzęd dzielenia chleba wypieczonego z tegorocznego ziarna.

### - 30 SIERPNIA:

**Festyn „Miodowe Lato”** odbył się w Skansenie Pszczelarskim im. prof. R. Kosteckiego. Był kiermasz miodu, sztuki ludowej, pokazy pracy bartników i pszczelarzy oraz występy zespołów muzycznych.

### - SIERPIEŃ:

**Mistrzostwo Europy dla swarzędzkiego modelarza.** W rozgrywanych w szwedzkiej miejscowości Örebro 57 Mistrzostwach Europy modeli samochodowych w biciu rekordów prędkości, model Mirosława Horli pojechał najszybciej i zajął pierwsze miejsce w klasie 3-3,5 ccm.

*Oprac. Aurelia Bartoszek, Antoni Kobza,  
Halina Staniewska*

## WSPOMNIENIE

W dniu 6 września 2009 roku zmarł Florian Fiedler, prezes Klubu Swarzędzan, znany regionalista swarzędzki, historyk z zamiłowania, społecznik, inicjator wielu działań, nasz Przyjaciel.

Florian Fiedler przez całe swoje życie był związany ze Swarzędzem, z zamiłowaniem gromadził dokumenty i inne pamiątki dotyczące historii miasta i jego mieszkańców. Jego pasja uwidoczniła się szczególnie w przybliżaniu wydarzeń związanych z udziałem mieszkańców Swarzędza w powstaniu wielkopolskim, o których społeczność swarzędzka wcześniej niewiele wiedziała.

Był długoletnim pedagogiem, oddanym wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Uprawnienia pedagogiczne łączył z pozytywnym skutkiem z dyplomami mistrzowskimi w zakresie stolarstwa i rzemiosła artystycznego. Wielu z nas pamięta drobne rysunki zamieszczane w czasopiśmie „Prosto z Ratusza”, obrazujące fragmenty naszego miasta. Pamiętamy także artykuły dotyczące historii miasta.

Widocznym dowodem jego działań jest tablica upamiętniająca udział mieszkańców Swarzędza w powstaniu wielkopolskim, oraz replika sztandaru powstańczego znajdująca się w Ratuszu. Z jego inicjatywy powstał przy kościele pw. Św. Marcina obelisk, poświęcony dzieciom swarzędzkim represjonowanym w okresie zaboru pruskiego za używanie języka polskiego. Zgromadził olbrzymią dokumentację związaną z tymi wydarzeniami.

W latach 1994-1998 był radnym miejskim, a w 2008 roku otrzymał wyróżnienie „Zasłużony dla Miasta i Gminy”.

Jego słowa „Uchronić od zapomnienia” niech będą dla nas trwałym drogowskazem.

PRZYJACIELE Z KLUBU SWARZĘDZAN

## **Informacja dla autorów „Zeszytów Swarzędzkich”**

1. Materiały do publikacji w prosimy przysyłać w postaci pliku tekstowego (czcionka Times New Roman 12 pkt) w formacie Worda (doc), na adres poczty elektronicznej: [zeszyty@swarzedz.pl](mailto:zeszyty@swarzedz.pl).
2. Artykuły problemowe w zasadzie nie powinny przekraczać 40.000 znaków ze spacjami, z przypisami na końcu strony.
3. Dostarczane ilustracje proponowane przez autora powinny być zamieszczone na odrębnych kartkach, opatrzone tytułami oraz danymi adresowymi autora lub posiadacza praw autorskich. W miarę możliwości ilustracje powinny być dostarczone w pliku graficznym jpg o rozdzielczości 300 DPI na płytach CD.
4. Redakcja przyjmuje do druku teksty dotychczas nie publikowane. Pod uwagę bierze się wartość merytoryczną, komunikatywność oraz walory czytelnicze. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
5. Przesłanie do redakcji tekstu spełniającego wymogi rzeczowe oraz formalne nie nakłada na nią obowiązku publikacji, jeśli tekst nie był zamówiony.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów oraz zmian w tekstach. Zmiany w artykułach problemowych (dłuższych) podlegają autoryzacji.
7. Autorzy są proszeni o dołączenie krótkiej notki zawierającej podstawowe informacje o sobie (wykształcenie, wykonywany zawód, dotychczasowe publikacje, adres do korespondencji wraz z numerem telefonu kontaktowego itp.).

